



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Rola książki religijnej i książki o tematyce religijnej w życiu Polaków na obczyźnie

**Author:** Magdalena Pluskota

**Citation style:** Pluskota Magdalena. (2006). Rola książki religijnej i książki o tematyce religijnej w życiu Polaków na obczyźnie. Praca doktorska. Katowice : Uniwersytet Śląski

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

UNIwersytet śląski w Katowicach  
Wydział Filologiczny

MAGDALENA PLUSKOTA

**ROLA KSIĄŻKI RELIGIJNEJ  
I KSIĄŻKI O TEMATYCE RELIGIJNEJ  
W ŻYCIU POLAKÓW NA OBCZYŻNIE**

ROZPRAWA DOKTORSKA POD KIERUNKIEM  
PROF. DR. HAB. MARKA PYTASZA

KATOWICE 2006

*Bywa nieraz, że [...] stajemy w obliczu prawd,  
dla których brakuje nam słów, brakuje gestu i znaku –  
bo równocześnie czujemy: żadne słowo, gest ani znak –  
nie uniesie całego obrazu ...”*

*Karol Wojtyła, Myśl jest przestrzenią dziwną*

## SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	6
WSTĘP .....	10
I. Duszpasterstwo polonijne. Wiara, wspólnota, wsparcie. Kultura. Próba klasyfikacji terminologicznej – założenia heurystyczne. ....	25
II. Nauczanie Kościoła Powszechnego w trosce o Emigrację w kontekście ważniejszych dokumentów apostolskich. ....	42
1. Konstytucja Apostolska <i>Exsul Familia</i> (1952) .....	43
2. List Apostolski motu proprio <i>Pastoralis migratorum cura</i> (1969) oraz Instrukcja Kongregacji Biskupów <i>De pastore migratorum cura</i> (1969) .....	48
3. Inne dokumenty Soboru Watykańskiego II .....	50
4. <i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> (1983) .....	56
III. Jan Paweł II do Polonii. Polonijny wymiar emigracyjnego nauczania Kościół w świetle <i>Przemówień do Polonii i Polaków za granicą 1979-1987</i> Jana Pawła II. ....	58
1. Do Polonii w czasie pielgrzymek apostolskich .....	58
2. Treści wypowiedzi papieskich podczas okolicznościowych spotkań z Polonią .....	64
3. Wskazania w <i>Orędziach na Światowy Dzień Migranta</i> ....	72
IV. Opieka duszpasterska po II wojnie światowej na podstawie wybranych krajów Europy Zachodniej. ....	77
1. Organizacja struktur duszpasterskich jako wyraz etnicznej identyfikacji Polonii .....	77
2. Formy działalności religijno-społecznej .....	88
2.1 Duszpasterstwo .....	88
2.2 Organizacje polonijne .....	97
2.3 Męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne .....	108
2.4 Szkolnictwo i katechizacja .....	111
2.5 Prasa polonijna .....	116

3.	Zestawienie najczęściej eksponowanych elementów opieki duszpasterskiej w środowiskach wychodźczych oraz przedsięwzięć inicjowanych i koordynowanych przez kapłanów polskich na podstawie DPZ .....	120
4.	Wykaz ważniejszych inicjatyw patriotyczno-narodowych w środowiskach wychodźczych na podstawie DPZ .....	123
5.	Najczęściej przywoływane czynniki, utrudniające działalność duszpasterską w polskich środowiskach wychodźczych na podstawie DPZ .....	125
6.	Duszpasterskie i kulturalne inicjatywy na podstawie informacji i ogłoszeń Polskich Misji Katolickich oraz parafii polonijnych: Argentyna – Martin Coronado (Buenos Aires), Austria – Maria Gugging (Lourdes Grotta), Brazylia – Curitiba, Sztokholm – Polska Misja Katolicka - Malmö, Göteborg, USA - Pompano Beach Floryda .....	128
V.	Z działalności wydawniczej na obczyźnie. ....	131
1.	Rola książki polskiej poza granicami kraju .....	131
2.	Przegląd katolickich instytucji wydawniczych i prasowych. Redaktorzy. Pisarze. ....	134
2.1	Katolicki Ośrodek Wydawniczy oraz Fundacja Veritas w „polskim” Londynie .....	134
2.2	Czasopiśmiennictwo Veritasu - „Życie” i „Gazeta Niedzielną” .....	141
2.3	Publikacje książkowe Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas .....	146
2.4	„Artyści książek” oraz ich Oficyna Poetów i Malarzy .....	151
3.	Służba Europie – wychodźcza myśl Jerzego Mirewicza ...	157
3.1	Jerzy Mirewicz SJ w przekazach i wspomnieniach. Kilka uwag na marginesie życia i twórczości .....	157

3.2	O Europie i emigracji w publikacjach Jerzego Mirewicza SJ .....	163
4.	Pallotyńskie Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego w służbie kultury polskiej we Francji .....	172
5.	Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą na rzecz oświaty polonijnej .....	176
6.	Pisarz – Bóg – Historia – Polskość. Bóg na ludzkich i dziejowych drogach – poetyckie i prozatorskie ujęcie twórczości religijnej na obczyźnie. Notatki i sugestie – interpretacje .....	182
6.1	Bóg na ludzkich i dziejowych drogach – Kazimierz Wierzyński: <i>Nie wiem czy jesteś Boże</i> (Wielka Niedźwiedzica), <i>W imię Ojca</i> (Krzyże i miecze), <i>Wróć nas do kraju</i> (Ziemia-Wilczyca), <i>Kantyczka</i> (Korzec maku) .....	183
6.2	Bóg dostrzeżony w polskości – Jan Lechoń: <i>Kolęda</i> (Lutnia po Bekwarku), <i>Wielkanoc</i> (Lutnia po Bekwarku), <i>Wielki Piątek</i> (Aria z Kurantem), <i>Matka Boska Częstochowska</i> (Aria z Kurantem) ....	188
6.3	Polskie Boże Narodzenie – Stanisław Baliński: <i>Kolęda warszawska 1939</i> , Jerzy Pietrkiewicz: <i>Już pośród łąk w Betlejem; Modlitwa do Matki Boskiej Skępskiej na dzień 8 września</i> .....	193
7.	Kultura a emigracja .....	198
7.1	„Emigracja w imię wartości” – na przykładzie twórczości emigracyjnej Zofii Kossak-Szczuckiej ..	198
7.2	<i>Krzyżowcy</i> – jako swoisty obraz „ogólnych dziejów ludzkości” .....	201

## APPENDIX

O rzeczywistej roli duszpasterstwa polonijnego – na podstawie wypowiedzi przedstawicieli środowisk polonijnych. ....	207
BIBLIOGRAFIA .....	210



## **WYKAZ SKRÓTÓW**

**A.P.A.J.T.E.** - Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, Association Polonaise des Auteurs, Journalistes et Traducteurs en Europe

**ASBL** - Action Immigrés (Belgia)

**CSMA** - Zgromadzenie Świętego Michała Archaniola (michalici)

**CSSR** - Congregatio Sanctissimi Redemptoris, Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela (redemptoryści)

**CR** – Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego (zmartwychwstańcy)

**DPZ** – „Duszpasterz Polski Zagranicą”

**ILO** - The International Labour Organization - Międzynarodowa Organizacja Pracy

**IPAK** - Instytut Polski Akcji Katolickiej (Wielka Brytania)

**IBP KUL** - Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

**Jr** – Księga Jeremiasza

**KEDYW** - Kierownictwo Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej

**KEP** – Konferencja Episkopatu Polski

**KOW** – Katolicki Ośrodek Wydawniczy (Veritas)

**KSM** – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży



**Mk** - Ewangelia według św. Marka

**Mt** – Ewangelia według św. Mateusza

**OFM** - Zakon Braci Mniejszych (franciszkanie)

**OMI** - Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej (NMP – Najświętszej Maryi Panny) (oblaci)

**OPiM** – Oficyna Poetów i Malarzy

**OR** - „L'Osservatore Romano”

**PAN** – Polska Akademia Nauk

**PCK** – Polski Czerwony Krzyż

**PMK** – Polska Misja Katolicka

**PP** – „Przegląd Powszechny”

**PRDEZ** - Polska Rada Duszpasterstwa Europy Zachodniej

**PSZ** – Polskie Siły Zbrojne

**PWN** – Wydawnictwo Naukowe PWN

**RP** – Rzeczpospolita Polska

**SPK** – Stowarzyszenie Polskich Kombatantów

**TChr. (SChr.)** – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej (chrystusowcy)

**TJ (SJ) (SI)** - Towarzystwo Jezusowe (jezuici)

**UNESCO** (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization) -  
Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury

**WP** – Wojsko Polskie

**ZNZ** – Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą

**ZP (OSPPE)** – Zakon Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika (paulini)

# WSTĘP

Szeroko rozumiana opieka religijna nad Wychodźstwem polskim, bez względu na jego miejsce osiedlenia stanowiła od początku masowej emigracji Polaków problem nastrożający konieczność wnikliwych rozróżnień i klasyfikacji. Zachodzi tu bowiem zarówno przypadek opieki duszpasterskiej ze strony kościołów lokalnych miejsc osiedlenia, jak i duszpasterzy polskich, działających dorywczo, a w końcu także zorganizowanych, polonijnych ośrodków duszpasterskich. Te względy należy brać pod uwagę, kiedy używa się terminu duszpasterstwo polonijne. Konsekwentnie nie można go traktować jako zjawisko jednorodne, pozwalające się jednoznacznie definiować.

Jedna z definicji, która w tej pracy znajdzie zastosowanie wskazuje na duszpasterstwo zorganizowanych grup polonijnych, podlegające odpowiednim władzom hierarchicznym w Kościele i posiadającym własną specyfikę, którą tutaj określamy jako polonijną.

Nadrzędną rolę wyznacza się we wspomnianej (mającej wymiar intelektualno-duchowy) opiece książce religijnej i książce o tematyce religijnej. Pozwala ona bowiem na utrzymywanie identyczności polskiej, tak w zakresie językowym, kulturalnym, jak i w sensie pogłębiania wiary. Jest istotnie niezbędnym elementem wszelkich inicjatyw podejmowanych przez środowiska emigracyjne, stanowi też swoisty czynnik motywujący do w pełni dojrzałego i świadomego bytowania – tak obywatelskiego, jak i chrześcijańskiego. Stanowi narzędzie wewnętrznej i zewnętrznej informacji i jako swoiście duchowe *vademecum* informuje, prowadzi, wspiera, pomaga<sup>1</sup>. Celem jej oddziaływania jest zawsze apostołstwo przy pomocy drukowanego słowa, w korelacji z aktualiami politycznymi, problematyką historyczną, kulturalną, filozoficzną i społeczną, w duchu współczesnej nauki Kościoła, a zwłaszcza Soboru Watykańskiego II. Przesłaniem powinna być zawsze ewangelizacja drogą informacji, zespolona z prawdami wiary i moralności chrześcijańskiej oraz odnosząca się do poszanowania tradycji narodowych, zwłaszcza tych, „które są polską adaptacją ducha uniwersalnych wartości chrześcijańskiej wiary i zbudowanej na tej wierze kultury”<sup>2</sup>.

Opieka religijna nad Polakami przebywającymi na stałe lub okresowo za granicą zwraca na siebie uwagę historyków, filologów, socjologów,

---

<sup>1</sup> Por. Bolesław Wierzbiański, *Prasa i książka o polskiej tematyce w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Oświata, książka i prasa na Obczyźnie*, t. IX, red. Czesław Czapliński, Londyn 1989, s. 77.

<sup>2</sup> *Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*, red. Zdzisław Drzymulski, Jerzy Grot-Kwaśniewski, Lech Paszkowski, Melbourne 1991, s. 244.

a w szczególny sposób teologów, stąd też literatura na ten temat jest obfita i w swej treści różnorodna. Jej szersze omówienie nastąpi w dalszej części pracy, tutaj natomiast wskazane zostaną źródła, z których wydobyto materiał w celu skonstruowania obrazu duszpasterstwa polonijnego, jaki *mutatis mutandis* przekłada się na rzeczywistość w tym względzie współczesną.

Na szczególną uwagę zasługują tu dwa periodyki, w których odnotowywano nie tylko siłą rzeczy związane i krótkie opracowania, poświęcone tej tematyce, ale także rejestrowano sytuacje zachodzące w różnych pod względem geograficznym częściach życia polonijnego, dotyczące bardzo zróżnicowanych jego dziedzin. Są to „Duszpasterz Polski Zagranicą” i „Przegląd Powszechny”. Celem pierwszego z nich, w myśl jego pomysłodawców miała być „wzajemna łączność, dokształcanie teologiczne i ascetyczne oraz pomoc kaznodziejska”<sup>3</sup> księżom pracującym na emigracji. Cykl wydawniczy „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” opatrzony jest tekstem *Cum approbatione auctoritatis ecclesiasticae*, co oznacza aprobatę zawartości merytorycznej pisma przez autorytet Kościoła.

Pismo poza niewielkimi wyjątkami (m. in. DPZ IX – X 1969, nr 5 (84); DPZ VII – VIII 1970, nr 4 (89); DPZ I – II 1972, nr 1 (89)) kategoryzowane było jako kwartalnik, wychodzący regularnie od roku 1949 do roku 1989. Informacja zawarta na ostatniej stronie wskazuje, iż pismo ma charakter manuskryptu. Redakcja wraz z działem administracyjnym pisma znajdowała się w Rzymie przy Via delle Botteghe Oscure 15 i związana była z Centralnym Ośrodkiem Duszpasterstwa Emigracyjnego. Stąd wynika m. in. związek pomiędzy kierownictwem redakcyjnym pisma, a urzędem protektora duszpasterstwa emigracyjnego, który kolejno sprawowali: abp Józef Gawlina (1949-1964) oraz delegaci prymasa Polski do spraw duszpasterstwa Polonii: kard. Władysław Rubin (1964-1980), a następnie abp Szczepan Wesoły (1980-2003). Obecnie funkcję delegata do spraw duszpasterstwa Polonii z ramienia Episkopatu polskiego sprawuje rezydujący w Polsce bp Ryszard Karpiński.

Redakcja „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” nie zatrudniała etatowych pracowników redakcyjnych. Nie wypłacane były też honoraria autorskie, z uwagi na nienajlepszą sytuację materialną pisma. Fakt ten tłumaczony był głównie wąską

---

<sup>3</sup> Pierwszy numer „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” zainaugurowała nota redaktorska, przedstawiająca okoliczności powstania oraz ogólne założenia pisma. Głosi ona, iż „Konferencja Księżów Rektorów Misyj Polskich przeprowadzona w dniach 5 i 6 maja 1949 pod przewodnictwem Ks. Biskupa Józefa Gawliny postanowiła wydawać czasopismo dla Duchowieństwa polskiego zagranicą, którego redakcję objął Ks. Biskup”, Por. DPZ, nr 1/50, Rzym 1950, s. 1.

grupą odbiorców, którą stanowiło duchowieństwo polskie, pracujące w środowiskach emigracyjnych.

O charakterze kwartalnika świadczyć może także wytyczony mu duszpastersko-teologiczny profil. Nota redaktorska eksponuje pogląd, w myśl którego „Duszpasterz nie ma aspiracji ściśle naukowych ani literackich. Pragnie on raczej być wydawnictwem teologiczno-praktycznym i pomocnikiem kapłana polskiego na ugorze emigracyjnym”<sup>4</sup>. Realizacji tegoż celu sprzyjała względnie stała struktura kwartalnika. Najczęściej reprezentowała ona układ, według którego po części wstępnej, wyrażającej ideę przewodnią numeru zamieszczane były dokumenty bezpośrednio lub pośrednio związane z działalnością Stolicy Apostolskiej. Do tej grupy, oprócz tłumaczonych tekstów encyklik, adhortacji, instrukcji, obejmujących swym zakresem kwestie kościelne, konstytucji i listów apostolskich włączyć należy również dekrety papieskie.

Specyfikę kwartalnika podkreśla rodzaj zamieszczanych w nim dokumentów apostolskich. W większości są one poświęcone problemom migracji (m. in. Konstytucja Apostolska *Exsul Familia* o duchowej opiece nad migrantami Piusa XII, *Motu Prioprio* papieża Pawła VI *Pastoralis Migratorum Cura* oraz Instrukcja Kongregacji ds. Biskupów o opiece duszpasterskiej nad migrantami *De pastoralis migratorum cura*, czy Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*”, wchodzący w skład dokumentów Soboru Watykańskiego II).

Zawarte w „Duszpasterzu” Dokumenty Stolicy Apostolskiej, podejmujące problem wychodźstwa w kontekście teologiczno-duszpasterskim zarysowują pewien stały schemat przekazu, a mianowicie:

- analizują problem migracji ludności na przestrzeni wieków oraz wskazują na jego wpływ na wiarę;
- podkreślają stanowisko Kościoła wobec problemu migracji – uwzględniają ewangelizacyjne i ekumeniczne względy tego zjawiska;
- sytuują problem migracji „na drodze do zbawienia” – czynnikiem budującym staje się dla migranta: dialog ze światem, służba na rzecz pokoju w świecie, obrona praw osoby ludzkiej i praw wspólnoty;
- określają styl duszpasterstwa migrantów, eksponując w nim rolę kościołów lokalnych, znaczenie zdolności „adaptacyjnej” duszpasterstwa oraz wagę współpracy pomiędzy kościołem kraju pochodzenia, a kościołem kraju osiedlenia migrantów.

---

<sup>4</sup> Tamże.

- proponują nowy wymiar posługi Kościoła wobec migracji, w szczególności zwiększenie roli laikatu, stałego diakonatu, poszerzenie posługi duszpasterzy polonijnych oraz przyznanie szczególnej roli w tym względzie Komisjom Papieskim przy Stolicy Apostolskiej oraz Komisjom Episkopatu.

Ważną część tego działu stanowią teksty papieskie, kierowane, bądź do konkretnych odbiorców, bądź w związku z określonymi sytuacjami. Stąd m. in. listy papieskie do kapłanów, do prefektów Kongregacji, przemówienia papieskie do uczestników sympozjów naukowych, do uczestników spotkań, do biskupów, do rektorów uczelni wyższych w Polsce, orędzia na Światowy Dzień Pokoju, homilie papieskie podczas spotkań okolicznościowych z przedstawicielami Episkopatów, z pielgrzymami.

Istotnym czynnikiem integrującym ze sobą i z krajem duszpasterstwo migrantów, w wymiarze funkcji pełnionych przez analizowane pismo pastoralne jest problematyka Kościoła w Polsce, uwidoczniiona na tle posłannictwa Kościoła Powszechnego. Tak sprecyzowany dział, a w ujęciu głębszym kategoria tematyczna zawiera zarówno dokumenty Episkopatu Polski (stanowiska i oświadczenia dotyczące wydarzeń w kraju i na świecie, komunikaty z konferencji plenarnych), jak i teksty sprawozdawczo-analityczne, przedstawiające stan faktyczny szeroko pojętego duszpasterstwa w Polsce. Do tych ostatnich zaliczyć można podsumowania inicjatyw katolickich, sprawozdania z krajowych i zagranicznych wizyt członków Episkopatu, czy przemówienia prymasa Polski. Podobną funkcję wydają się również pełnić ujęcia wielopłaszczyznowe, m. in. portrety diecezji, prezentacje stowarzyszeń i organizacji. Częstą problematyką, oprócz migracyjnej staje się problematyka ekumeniczna, ważna szczególnie w duszpasterstwie posoborowym oraz z uwagi na założenia uwidocznione w posłannictwie Kościoła Powszechnego.

Poza dokumentami Episkopatu - autorami większości tekstów są przedstawiciele duchowieństwa polskiego, pracujący w duszpasterstwie krajowym lub polonijnym. W dziale Duszpasterstwo, a w części pozostałych numerów w dziale Kapłaństwo-Duszpasterstwo najczęściej podejmowanymi problemami są: interpretacja społecznej nauki Kościoła, odniesienia do encyklik papieskich, kwestie teologiczne i filozoficzne w ujęciu duszpasterskim, m. in. pojęcie prawdy, wolności, miłosierdzia w etosie chrześcijańskim, Maryjność w duszpasterstwie, praktyka sakramentalna. Szczególny wymiar mają teksty odnoszące się do posłannictwa Kościoła do służby Emigracji – treści te naznaczone zostają licznymi wskazaniem, głównie dotyczącymi predyspozycji do pracy duszpastersko-

polonijnej, tak duszpasterzy, jak i przedstawicieli laikatu. Uwzględnione zostają również typy duszpasterstwa, z jednej strony odnoszące się do grup zawodowych, specjalistycznych, na przykład duszpasterstwo harcerskie, wojskowe, z drugiej do grup społecznych – duszpasterstwo rodzin, duszpasterstwo młodzieży.

Centralną częścią kwartalnika, tworzącą w pewien sposób obraz polskiego duszpasterstwa poza granicami kraju jest stały dział Zagadnienia emigracji. Zarysowuje on problem duszpasterstwa analitycznie i wielopłaszczyznowo, w szczególności dzięki prezentowanym wynikom prac badawczych, czy ich recenzjom. Taką funkcję pełnią na przykład artykuły poświęcone Polonii w Brazylii (ks. Zdzisław Malczewski), Polakom w Seminarium Polskim w Orchard Lake (ks. Roman Nir), pracy duszpasterskiej w „polskiej” Mandzurii, czy w Hamburgu. Często ten dział kwartalnika staje się miejscem wymiany poglądów i doświadczeń Emigracji w temacie kulturotwórczej roli parafii polonijnych, związków religijności i folkloru w warunkach emigracyjnych, dwukulturowości w życiu emigracyjnym, więzi Polonii z krajem pochodzenia, identyfikacji narodowej poszczególnych pokoleń, fenomenu zjawiska pielgrzymowania do sanktuariów Europy, jako namiastki klimatu polskich pielgrzymek oraz uogólnienie odwiecznego pielgrzymstwa narodu. Ważne miejsce zajmują też prezentacje sylwetek duszpasterzy zasłużonych na niwie emigracyjnej oraz działaczy polonijnych.

Podobny, choć bardziej formalny charakter mają Sprawozdania i komunikaty, które przedstawiają działalność duszpasterską i polonijną przez pryzmat konkretnych jednostek działających na Obczyźnie, a więc Polskich Misji Katolickich, parafii polonijnych, organizacji i stowarzyszeń polskich, konferencji, sympozjów i zjazdów o tematyce wychodźczej, wizytacji duszpasterskich oraz inicjatyw o zasięgu regionalnym, krajowym, światowym.

Zawartość kwartalnika poszerza, wydawana również w Rzymie odrębna pozycja, zatytułowana Dział kaznodziejski, pod redakcją Ks. Aleksandra Gogolińskiego-Elstona. Stanowi ona merytoryczną podbudowę do działalności duszpastersko-kaznodziejskiej duchowieństwa polonijnego. Zawiera kazania i przemówienia prymasa Polski, kazania niedzielne, zgrupowane według kalendarza liturgicznego, kazania okolicznościowe, dotyczące problemów teologiczno-duszpasterskich, lekcje i Ewangelie, zbieżne z cyklem liturgicznym oraz programy kaznodziejskie do realizacji w Kościele polskim. Do tak zwanych materiałów uzupełniających zaliczyć można kazania świąteczne, materiały do kazań, teksty Pisma Świętego, wybór cytatów do przemówień i homilii, nauki Maryjne



oraz szczegółowe notatki bibliograficzne. Wspomnieć warto o numerach okazjonalnych, poświęconych jednemu problemowi, na przykład polskiej sztuce religijnej<sup>5</sup>. Swój dopełnienie stanowi także Biuletyn Towarzystwa Przyjściół Teologii i Filozofii Chrześcijańskiej.

Dwudziestolecie (1968-1988) edycja drugiego periodyku - katolickiego miesięcznika emigracyjnego „Przegląd Powszechny – Sodalitas Marianus” prezentuje „emigracyjne dzieło życia” Jerzego Mirewicza SJ. Zgodnie z ideą i misją Sodalitacji Mariańskiej, pismo (stanowiące jej swoisty organ) miało oddziaływać przez pryzmat nauki Kościoła na kwestie społeczne, szczególnie wyraziste zwłaszcza w życiu emigracyjnym.

Redakcja miesięcznika i jego dział administracyjny lokalizowały się przy Walm Lane 182 - London N.W.2. 3 AX, natomiast druk wykonywany był w londyńskiej Oficynie Poetów i Malarzy (co dokumentuje redakcyjna informacja: *Printed by Poets and Painters Press*), przy 146 Bridge Arch., Sutton Walk. W celu koordynacji kolportażu pisma w stopce redakcyjnej zamieszczane były szczegółowe informacje dotyczące osób odpowiedzialnych za dystrybucję, a mianowicie prenumerata na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej realizowana była przez „Posłańca Serca Jezusowego”, prenumerata na Belgię przez jezuitę ks. Józefa Stańco - Leuven, natomiast we Włoszech także przez jezuitę o. Antoniego Mruka - Rzym.

Formuła miesięcznika, jego zawartość oraz układ graficzny stanowi całość kompletną i przemyślaną. Okładka pisma powstała według projektu Andrzeja Winogrodzkiego. Każdy numer rozpoczyna się tekstem wprowadzającym, opartym o zagadnienia natury religijnej, czy też szerzej: ogólnokatolickiej, kościelnej, ujmowanej wielopłaszczyznowo, w rozmaitych społecznych i społeczno-emigracyjnych kontekstach. Na uwagę zasługują chociażby kwestie duchowe - problem wyciszenia i refleksji w związku z nadejściem Jezusa, kiedy to „ziemia ludzkiego serca [milnie – MP] przed Bogiem”<sup>6</sup>, problem odejścia od Chrystusa, powodujący zawsze zamęt w życiu człowieka<sup>7</sup> oraz związane z tym konsekwencje. Wśród tekstów wprowadzających odnaleźć można także i te, odnoszące się do misji i powołania Kościoła, dające odpowiedź na retoryczne przecieży pytania, a mianowicie: „Jak to się stało, że [w dramacie ludzkich ułomności – MP]

<sup>5</sup> Por. DPZ, nr 2/27, Rzym 1956.

<sup>6</sup> *Wśród nocnej ciszy* ..., „Przegląd Powszechny”, red. Jerzy Mirewicz, nr 12 (316), Londyn 1973, s. 3.

<sup>7</sup> *Wielki dramat*, „Przegląd Powszechny”, red. Jerzy Mirewicz, nr 3 - 4 (403 - 404), Londyn 1981, s. 3.

nie zagubiła się Ewangelia i Kościół nie utracił swej tożsamości ?” „Dlaczego do Kościoła, którego nauki nie pilnują sami tylko doskonali i genialni ludzie, zawsze się ktoś publicznie przyznaje?”<sup>8</sup> Wbrew wątpieniu, tak częstemu u współczesnego człowieka, Kościół ciągle ponawia - od wieków to samo przecież – wskazanie: „Otwórzcie drzwi przed Odkupicielem”. Wezwanie oparte na niezawodnym fundamencie, jak i inne ponadczasowe prawdy „powtarza [...] Kościół, świadomy posiadania [...] mocy Chrystusowej, nawet gdy jest prześladowany, upokarzany i wyśmiewany”<sup>9</sup>.

Istota migracji, czy też status emigranta wydaje się niejako nobilitowany w samym kontekście Ewangelii, a później nauki Kościoła. Tę prawdę uwidacznia jeden z tekstów numeru 2 z roku 1983, w którym zawarte zostało utożsamienie z Emigrantem i jego wychodźczym losem pielgrzymującego Chrystusa, Boga-Człowieka, związanego z konkretnym miejscem geograficznym. Tym zaś, co łączy Emigranta z krajem pochodzenia jest przede wszystkim wiara i Kościół, który tę wiarę przekazuje – aktualne więc stają się słowa: „Chrystus emigrujący przed prześladowaniami zawsze [...] wraca do Egiptu. A ukrzyżowany zmartwychwstaje. Każde miejsce, gdzie głosi się Jego Ewangelię zmienia się w Betlejem”<sup>10</sup>.

Centralną część miesięcznika zajmują teksty publicystyczne o charakterze religijno-społecznym (Wojciech Wasiutyński, „*Summa*” Hansa Kūnga<sup>11</sup>, Jan Charytański, *Liturgia a katecheza*<sup>12</sup>, Piotr Nitecki, *Kardynałowie w Polsce*<sup>13</sup>), społeczno-kulturalnym (Jan Satorowicz, *Kultura*<sup>14</sup>, Czesław Drązek, *Złoty Jubileusz Radia Watykańskiego*<sup>15</sup>) historycznym (Feliks W. Bednarski, *750-lecie Dominikanów w Polsce*<sup>16</sup>), popularno-naukowym (Mieczysław Sas-Skowroński, *Natura i technika*<sup>17</sup>, Zbigniew Gąsiewicz, *Problemy architektury w polskich traktatach XVI-XVII wieku*<sup>18</sup>, Józef Warszawski, *Benislawska (1747-1806) a Sarbiewski (1595-1640)*<sup>19</sup>). Wyszczególnić można także teksty poświęcone głównie problematyce emigracyjnej (*Sprawy Kościoła. Emigracja i Kraj – problem*

<sup>8</sup> Piotr i Paweł, „Przegląd Powszechny”, red. Jerzy Mirewicz, nr 6 (370), Londyn 1978, s. 3.

<sup>9</sup> Chrystus przed zamkniętymi drzwiami, „Przegląd Powszechny”, red. Jerzy Mirewicz, nr 1 (437), Londyn 1984, s. 3.

<sup>10</sup> Chrystus – Emigrant, „Przegląd Powszechny”, red. Jerzy Mirewicz, nr 2, Londyn 1983, s. 3.

<sup>11</sup> PP, nr 6/1978, s. 7-9.

<sup>12</sup> PP, nr 6/1978, s. 17-18.

<sup>13</sup> PP, nr 3-4/1981, s. 9-11.

<sup>14</sup> PP, nr 1/1984, s. 16-19.

<sup>15</sup> PP, nr 3-4/1981, s. 17-20.

<sup>16</sup> PP, nr 12/1973, s. 12-15.

<sup>17</sup> PP, nr 1/1984, s. 9-12.

<sup>18</sup> PP, nr 1/1984, s. 19-22.

<sup>19</sup> PP, nr 6/1978, s. 10-12.

etyczny [artykuł podpisany inicjałem J.M.]<sup>20</sup>, Jan Mikulski, *Pitsford po raz ósmy*<sup>21</sup>, *Pierwszy odpust Matki Bożej Częstochowskiej w Melbourne – Australia. 26 VIII 1973 r.* [tekst podpisany: A. Kipka<sup>22</sup>).

„Przegląd Powszechny” prezentuje także dzieła Jerzego Mirewicza SJ – z uwagi na ich obszerność są one zwykle drukowane w fragmentach (Jerzy Mirewicz, *Świadkowie prawdy. Grzegorz Wielki – Pierwszy Europejczyk*; tenże, *Obrońcy Europy. Na większą chwałę Boga. Ignacy Loyola (1491-1556)*; tenże, *Słudzy Europy. Kardynał w służbie Francji Pierre de Bérulle (1575-1629)*; tenże, *Nowość w Atenach*). Artykuły, recenzje, teksty krytyczne, komentarze do aktualnych wydarzeń publikowane są zwykle w całości (Jerzy Mirewicz, *Solidarność – Czwarta Międzynarodówka – Kościół*<sup>23</sup>, tenże, „Przegląd Powszechny” *prostuje i odpowiada*<sup>24</sup>, tenże, *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*<sup>25</sup>, tenże, *Bardzo smutna Emigracja*<sup>26</sup>).

Na podkreślenie zasługuje różnorodność autorów – znaczących postaci kulturalnego, naukowego i religijnego życia w kraju i na emigracji. Poza redaktorem Jerzym Mirewiczem SJ na łamach miesięcznika publikowali m. in. Roman Brandstaetter, Maria Danilewicz Zielińska, Eugeniusz S. Kruszewski, Edward Szczepanik, Tadeusz Wyrwa, zaś z kręgu duchowieństwa: Feliks W. Bednarski, Pius Bełch, Witold Broniewski, Jan Charytański, Franciszek Domański, Czesław Drażek, Bogumił Lewandowski, Jan Mikulski, Józef Warszawski, Janusz Zbudniewek i inni.

Częstym elementem obecnym w miesięczniku są dokumenty kościelne: Orędzia Synodu Biskupów, wiadomości z Rzymu (dot. głównie inicjatyw duszpasterstwa emigracyjnego, formacji duchowieństwa, instytucji formacyjnych, m. in. *Zjazd europejski dla duszpasterstwa emigracyjnego, Msza św. za Kardynała Augusta Hlonda w 25. rocznicę śmierci, Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie*<sup>27</sup>), komunikaty wydawnicze, informacje o inicjatywach religijnych i emigracyjnych oraz sprawozdania z ich przebiegu (*Międzynarodowy Zjazd Sodalicii Mariańskich*<sup>28</sup>), intencje modlitewne (m. in. *O współdziałanie wiernych z Kościołem w budowaniu pokoju*<sup>29</sup>). Stałą i wyróżnioną rubryką jest dział

---

<sup>20</sup> PP, nr 12/1973, s. 18-20.

<sup>21</sup> PP, nr 3-4/1981, s. 11-15.

<sup>22</sup> PP, nr 12/1973, s. 28-29.

<sup>23</sup> PP, nr 3-4/1983.

<sup>24</sup> PP, nr 5/1983.

<sup>25</sup> PP, nr 9/1983.

<sup>26</sup> PP, nr 10/1983.

<sup>27</sup> PP, nr 12/1973.

<sup>28</sup> PP, nr 12/1973.

<sup>29</sup> PP, nr 12/1973.

wydarzeń religijnych, każdorazowo przygotowywany pod inną redakcją (między innymi: *O Komunii św. i czci Sakramentu Eucharystii poza Mszą św.* - dokument wydany przez Kongregację Kultu Bożego 18 X 1973 r., Informacja o *Kursie Wiedzy Religijnej „Chrystus Wczoraj i Dziś”* - Pitsford 28.12.1973 – 3.01.1974<sup>30</sup>; 25-lecie kardynalatu Prymasa Polski; *Rocznica Powstania Styczniowego*; *Kongres Lekarzy Katolickich*; 400-lecie istnienia Kościoła i *Hospicjum św. Stanisława BM w Rzymie*<sup>31</sup>) oraz dział wydarzeń kulturalnych i społecznych, opracowywany przez Helenę Żurkowską w kategoriach: Zjazdy i zebrania, Nagrody i odznaczenia, Odczyty, Teatr, Książki i Wydawnictwa, Muzyka, Plastyka, To i owo, Poloniki, Parafie, Młodzi.

Względnie stałą częścią pisma jest rubryka Wydawnictwa nadesłane, prezentująca m. in. publikacje Instytutu Literackiego, Polskiej Fundacji Kulturalnej, Wydawnictwa „Polonii”, Wydawnictwa Society of Christ for Polish Emigrants, Oficyny Poetów i Malarzy, Wydawnictwa Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Instytutu Wydawniczego „Znak”, czy Towarzystwa Naukowego KUL.

Merytoryczną zawartość pisma wzbogacają utwory poetyckie, głównie autorstwa Czesława Bednarczyka, Bronisława Przyłuskiego, Eugeniusza Romiszewskiego, czy też antologie poetyckie, na przykład poezji żydowskiej Icyka Fefera, Elchanana Woglera, Mosze Waldmana<sup>32</sup>.

Pismo w swym założeniu kierowane było do katolickich inteligenckich środowisk wychodźczych. Jerzy Mirewicz SJ wskazywał często w swych wypowiedziach na charakter „Przeglądu Powszechnego”. Podkreślał jego intelektualną niezależność oraz świeżość filozoficzno-społecznego ujęcia rzeczywistości. „Przegląd Powszechny” – według Mirewicza - nie miał żadnej ambicji podtrzymywania ciekawości Czytelników nowościami i sensacjami, zwłaszcza z dziedziny religijnej. Nie było również jego zamiarem stać się trybuną, z której autorom byłoby wolno wygłaszać swoje osobiste sądy o kościele i jego nauce, zaprawione pretensjami, kompleksami oraz pouczeniami, jak powinien zrezygnować ze struktury nadanej mu przez Założyciela i z prawdy mu powierzonej, żeby odpowiedzieć żądaniom współczesnego świata<sup>33</sup>.

Oba wymienione tu źródła – nie waham się tych periodyków tym mianem określić, bowiem są one z natury rzeczy świadectwem życia Polonii, głównie

<sup>30</sup> PP, nr 12/1973.

<sup>31</sup> PP, nr 6/1978.

<sup>32</sup> PP, nr 7-8/1983.

<sup>33</sup> Jerzy Mirewicz, *Emigracja*, Londyn 1989, s. 26.

europejskiej, ale nie tylko – pozwalają na rekonstrukcję najważniejszych elementów, składających się na życie religijne Polonii, a zwłaszcza na wysiłek duszpasterski, ku niej skierowany.

W pracy zrezygnowano z odnotowywania szczegółowych informacji, oddających zjawiska zachodzące w badanej dziedzinie, które jednak dochodzą do głosu na łamach obu wykorzystywanych periodyków, czy też pozostałych źródeł, a o wiele częściej stanowią przedmiot dociekań i analiz zawartych w opracowaniach, zarówno naukowych, jak też i takich ambicji nie posiadających.

Ponieważ literatura na ten temat, zwłaszcza przyczynkarska jest bardzo rozległa, dlatego wytypowano tutaj pewne prace, które zasługują na szczegółowe uwzględnienie po to, by niejako dopełnić i uszczegółwić zagadnienie zawarte w temacie pracy.

Istotnym źródłem, dotyczącym wielonurtowo rozpatrywanych kwestii, odnoszących się m. in. do natężenia ruchów emigracyjnych, kwestii geograficzno-historycznych, czy demograficznych, związanych z problemem migracji, a także kwestii terminologicznych jest publikacja pod redakcją Hieronima Kubiaka i Andrzeja Pilcha *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi* (Wrocław 1976). Kwestie typologii ruchów wychodźczych na przestrzeni XIX i XX wieku wyzyskane zostały m. in. z publikacji *Polska w Europie*, pod red. Barbary Szydłowskiej-Ceglowej (Poznań 1992) skupiającej zarys europejskiej problematyki emigracyjnej. Problematyka wychodźcza w perspektywie jutra - wizja emigracyjnych relacji przyszłości – nakreślona w publikacji *Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie*, pod red. Leonarda Nowaka i Marka Szczerbińskiego oraz w publikacji *Polska emigracja* pod redakcją Andrzeja Paczkowskiego i Barbary Puszczewicz (Warszawa 1994) stała się źródłem i inspiracją do perspektywicznego spojrzenia na kwestie wychodźczych wyzwań przyszłości.

Problematyka łącząca zagadnienia wychodźcze i duszpasterskie, kategoryzowana wielopłaszczyznowo w szerokim ujęciu czasowo-przestrzennym zarysowana w publikacji Edwarda Walewandra, zatytułowana *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych* (Lublin 2000) stała się kanwą analitycznego ujęcia tegoż problemu w niniejszej pracy.

Niezwykłą lekturą, swoistym czasem zatrzymania nad zjawiskiem migracji ujętym w ramy polskości są liczne teksty Jana Pawła II kierowane do Polonii świata. Były one świadomie „wyszukiwane”, grupowane i kategoryzowane tak, by prezentowanej całości nadać nowe spojrzenie na często eksponowany i tak bardzo

bliski problem. W tym miejscu wskazać należy publikację: Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979 – 1987*, oprac. Roman Dzwonkowski, Londyn 1988, która stała się pewnego typu odniesieniem do podejmowanej kwestii.

Cześć pracy poświęcona działalności wydawniczej na Obczyźnie wymagała sięgnięcia do wielu istotnych w tym zakresie tematycznym pozycji. Nie sposób ich tu zasygnalizować – wymienić więc warto chociażby nazwiska ważniejszych autorów źródeł i opracowań. Kulturotwórczej działalności londyńskiego wydawnictwa Veritas oraz Oficynie Poetów i Malarzy poświęcili swe publikacje, m. in.: Zdzisław Wałaszewski, Szczepan Wesoły, Rafał Moczko, Mirosław Supruniuk, Maria Topolska, Jadwiga Jurkusz – Tomaszewska. Dla nakreślenia pełniejszego obrazu wykorzystane zostały opracowania i monografie ogólne, sytuujące problem w szerszych ogólnospołecznych kontekstach.

Wskazanie na wychodzącą myśl ks. Jerzego Mirewicza SJ umożliwiła recepcja pozycji autorstwa m. in. Zdzisława S. Siemaszko, Sławomira Szczyrby, Piotra Moskale, Bohdana Bejze, zaś krytyczne spojrzenie na działalność Pallotyńskiego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Paryżu oraz londyńskiego Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą umożliwiła biblioteczna i internetowa kwerenda zasobów źródłowych.

Opracowania poetyckiego ujęcia twórczości religijnej na obczyźnie, twórców takich jak: Kazimierz Wierzyński, Jan Lechoń, Stanisław Baliński, Jerzy Pietrkiewicz wyznaczają nazwiska badaczy: Ireneusza Opackiego, Jana Bielatowicza, Bogdana Zellera, Marii Danilewicz Zielińskiej, Mariana Kisiela, Michała Sprusińskiego, Anny Szawerny-Dyrzki, Wandy Nowakowskiej, Anny Węgrzyniakowej, czy Joanny Kisielowej.

Szersze spojrzenie na problematykę społeczną w biografii Zofii Kossak-Szczuckiej - artystycznie ubogaconą kostiumem historycznym w jej powieściach, m. in. w *Krzyżowcach* stało się głównie udziałem lektury monografii: *Zofia Kossak. Na emigracji*, oprac. Mirosława Pałaszewska, Warszawa 1998.

Wybór źródeł literatury jest rzecz oczywista subiektywny, ale naszkicowany na ich podstawie obraz wydaje się być na tyle kompletny w istotnych jego przejawach, iż można przyjąć, że stanowi realne odbicie rzeczywistości na tym polu istniejącej. Kierując się takim założeniem zdecydowałam się na następujący układ pracy.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Pojęcie duszpasterstwa emigracyjnego i jego wymiar polonijny* sytuuje się wokół teoretycznych zagadnień duszpasterstwa emigracyjnego, a ściślej – polonijnego. Podjęta zostaje próba klasyfikacji terminologicznej pojęć związanych ze zjawiskiem migracji oraz ich kategoryzacja pod względem przynależnych tymże pojęciom czynników: zakresu przestrzennego, czasowego oraz celowości prezentowanego zjawiska. Szczególne źródło stanowią w tym zakresie dokumenty Kościoła katolickiego, zwłaszcza konstytucje duszpasterskie *Gaudium et spes*, *Exsul Familia*, *Lumen gentium*, encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in terris*, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura*, czy też dokumenty Komisji Migracji i Turystyki do których odwołania w niniejszej pracy są częste i wyraziste.

Złożoność problemu uwidaczniają liczne korelacje z odległymi niejednokrotnie kierunkami badań. Częste są odniesienia do różnorodnych kryteriów, jak chociażby: demograficznych, czy statystycznych. Zadaniem tej części pracy jest ukierunkowanie analitycznego spojrzenia na problem migracji, jego nakreślenie pod kątem teologiczno–duszpasterskim, bowiem, jak zostaje to podkreślone już na samym wstępie „W kontekście migracji Kościół katolicki postrzega swe zadania duszpasterskie na wielu płaszczyznach”. Stąd w rozdziale ważne miejsce zajmują wyzyskane ze źródeł i literatury przedmiotu wnioski. Odnoszą się one między innymi do „zakresowego” poszerzenia posługi duszpasterskiej (wykraczającej poza parafię, czy diecezję) na „nieograniczone terytorialnie miejsca na świecie, a więc wszędzie tam, gdzie przebywają wierni”. Na fundamencie pastoralnych wskazań dla „duszpasterstwa przyszłości” za priorytetowe uznaje się „budzenie [...] do przyjmowania różnorodności jako ubogacenia i do ukazywania wszechogarniającej jedności Kościoła katolickiego”<sup>34</sup>.

Jako szczególny wymiar migracji podkreślona zostaje tendencja do przenikania kultur, określana jako swoista ich mobilność. W zakresie tego zjawiska wyrazisty staje się czynnik religijny – rzutujący na wzajemne stosunki, zwłaszcza te pomiędzy społeczeństwem przyjmującym a migrantami.

Zespolenie problematyki duszpasterskiej i migracyjnej uwydatnia specyfikę terminologiczną nowych pojęć, takich jak: „duszpasterstwo nie znające granic”, „wykorzenienie przez migrację”, „migracja jako próba wiary w ewangelizacyjnym obowiązku Kościoła”, „emigrant czyli człowiek w drodze”, „emigrant to człowiek

<sup>34</sup> *Wskazania dla polskojęzycznego duszpasterstwa w Niemczech*, [w:] *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945-2005*, red. Sabina Bober, Stanisław Budyn, Lublin – Hannover 2006, s. 514.

nadziei”, „emigrant jako *homo viator*”, „emigrant jako ambasador własnej kultury – jako człowiek dwóch kultur”.

Niniejsza praca próbuje nakreślić problem trudności terminologicznych, dotyczących funkcjonowania pojęć, określających sytuację wychodźczą – dotyczy to szczególnie terminu „Polonia”, na uformowanie którego w świadomości społecznej miało wpływ wiele czynników, m. in. zróżnicowanie struktury warstwowej emigracji, jej statusu ekonomicznego i społecznego oraz celów politycznych.

Rozdział drugi, poświęcony *Nauczaniu Kościoła Powszechnego w trosce o emigrację w kontekście ważniejszych dokumentów apostolskich* skupia szczególną uwagę na Konstytucji Apostolskiej papieża Piusa XII *Exsul Familia* (1952), której priorytetowym wezwaniem staje się konieczność „przystosowania do sytuacji imigranta katolickiego struktury opieki duszpasterskiej, którą Kościół przewiduje dla ochrony i rozwoju wiary wiernych”<sup>35</sup>.

Ważną kwestią staje się nakreślenie zmian w strukturach i metodach duszpasterskich Kościoła ukierunkowanych na środowiska wychodźcze według wskazań Soboru Watykańskiego II – zostały one zawarte w omówieniu Listu Apostolskiego *Pastoralis migratorum cura* (1969) oraz Instrukcji Kongregacji Biskupów *De Pastoralis Migratorum Cura* (1969). Oba dokumenty – jak podkreśla często Wojciech Necel – „wyznaczają szlak, którym winien przebiegać proces integracji organicznej emigranta”<sup>36</sup>.

Problematyka duszpasterska środowiska migrantów zarysowana zostaje w sposób dogłębny i wyrazisty także dzięki spojrzeniu na pozostałe dokumenty Soboru Watykańskiego II. Wyeksponowana zostaje zwłaszcza kwestia prawa migranta do podtrzymywania kultury rodzimej poprzez nowe formy pluralizmu oraz odpowiedzialności duszpasterskiej<sup>37</sup>. Ważną – bo kategoryzującą rolę pełni przybliżenie roli Kodeksu Prawa Kanonicznego dla szczególnej grupy duszpasterskiej „ludzi w drodze”.

Rozdział trzeci zatytułowany: *Jan Paweł II do Polonii* stanowi swoiste zatrzymanie nad słowem Papieża-Pielgrzyma, kierowanym do rodaków z różnych

<sup>35</sup> Por. Loreto de Paolis, *Perspektywy duszpasterstwa wśród emigrantów u progu nowego tysiąclecia*, „Głos Seminarium Zagranicznego”, nr 1, Poznań 2002, [www.tchr.org/schr/teksty/depaolis.htm](http://www.tchr.org/schr/teksty/depaolis.htm) (aktualizacja na dzień 7 maja 2006).

<sup>36</sup> Por. Wojciech Necel, *Struktury polskojęzycznego duszpasterstwa w Europie Zachodniej wobec wyzwań procesu integracji europejskiej*, [www.wsdsc.poznan.pl/schr/teksty/kolnecel111'02.htm](http://www.wsdsc.poznan.pl/schr/teksty/kolnecel111'02.htm) (aktualizacja na dzień 7 maja 2006).

<sup>37</sup> Por. *W służbie powszechności Kościoła Duszpasterstwa Etniczne w Posłudze Duszpasterskiej Migrantów*, [w:] *Informator. Polska Misja Katolicka we Francji*, Paryż 1995, s. 119.



okazji, w różnych miejscach świata. Kwestie pojawiające się w papieskich wystąpieniach odnoszą się do problemów tak rozległych, jak: rola kultury w dziejach Polski i emigracji, stosunek kultury do wiary oraz duchowej tożsamości Polonii. Podkreślają różnorodne formy więzi, łączące emigrantów z krajem pochodzenia, różne motywacje wychodźstwa i różne uwarunkowania historyczne. Jako zasadne uznać należy wskazania Jana Pawła II, kierowane do środowisk polonijnych, w myśl których Polonia zobowiązana jest do bycia aktywną i świadomą swego posłannictwa częścią Polski poza Polską. Wyznaczone zostaje jej zadanie ciągłej determinacji w budowaniu tożsamości duchowej, której fundament stanowi historyczne dziedzictwo narodowe. Temu budowaniu służyć ma podtrzymywana stale więź z krajem, traktowana w kategoriach nakazu moralnego, z drugiej strony jako swoista potrzeba serca. Źródłem wszelkich poczynąń ma być jednak zachowanie chrześcijańskich wartości, które są niezbędnym warunkiem wkładu w rozwój nowych ojczyzn i kraju pochodzenia.

Najobszerniejszy i najbardziej analityczny rozdział czwarty, podejmujący problem *Opieki duszpasterskiej po II wojnie światowej na podstawie wybranych krajów Europy Zachodniej* to swoisty „rzut okiem” przez pryzmat „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” na problem duszpasterstwa migrantów. Ta część pracy uwydatnia organizację struktur duszpasterskich stanowiących wyraz szczególnej etnicznej identyfikacji Polonii. Ekspozuje ona zwłaszcza rolę Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracji, znaczenie Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii, Polskich Misji Katolickich, a także parafii polskich skupiających migrantów i warunkujących w dużym stopniu ich narodową aktywność. Praca podejmuje kwestie różnych form działalności religijno-społecznej, szczególnie w kontekście ogólnie pojętego duszpasterstwa, organizacji polonijnych oraz męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych. Ważną kategorią staje się szkolnictwo i katechizacja warunkująca wychowanie młodego pokolenia w warunkach wychodźczych. Całość dopełnia krótki przegląd prasy polonijnej.

Zróznicowany, lecz zarazem bogaty w swej treści rozdział piąty porusza kwestie wydawnicze - wskazuje na szczególną rolę książki polonijnej (o tematyce religijnej) na Obczyźnie, ekspozuje kulturotwórczą działalność londyńskich wydawnictw: KOW Veritas oraz Oficyny Poetów i Malarzy. Zatrzymuje się nad ich działalnością czasopiśmienniczą, wskazuje na najważniejsze pozycje książkowe, podkreśla znaczenie Fundacji Veritas w „polskim” Londynie. W centrum uwagi pozostaje wychodźcza myśl Jerzego Mirewicza SJ, ukierunkowana na zagadnienia

Europy i Emigracji. Przedstawiona zostaje także działalność Pallotyńskiego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego oraz londyńskiego Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą.

Na tle zarysowanej koncepcji Boga – historii – polskości w książce o tematyce religijnej, adresowanej do środowisk wychodźczych dokonano próby analizy wybranych utworów autorstwa: Kazimierza Wierzyńskiego, Jana Lechonia, Stanisława Balińskiego i Jerzego Pietrkiewicza. Całość dopełnia syntetyczne ujęcie emigracyjnego losu Zofii Kossak-Szczuckiej oraz szkicowe przedstawienie powieści *Krzyżowcy* jako swoistego obrazu „ogólnych dziejów ludzkości”.

W oparciu o powyższą charakterystykę źródeł, na jakich oparta jest dysertacja oraz konstrukcję myślową, która w sposób logiczny wyraża podstawowe jej treści należy wyszczególnić pytania na które niniejsza praca powinna dać odpowiedź. Spośród wielu warto wymienić najistotniejsze:

- Czym jest migracja w kontekście duszpasterskim i jakie czynniki warunkują ją współcześnie, zwłaszcza w epoce globalizacji?
- Czy w sytuacji zjednoczonej Europy zmieniają się zadania Kościoła ukierunkowane na środowiska wychodźcze ?
- W jaki sposób zjawisko migracji regulowane jest przez dokumenty kościelne ?
- Jaki obraz emigracji polskiej i jaka wizja duszpasterstwa polonijnego wyłania się z analizy wykorzystanych źródeł i jak w sytuacji emigracyjnej zachować wartości utożsamiane z polskością ?
- Czy książka religijna (książka o tematyce religijnej) ma szansę być dla nowej emigracji duchowym i intelektualnym *vademecum* ?

# **I. Duszpasterstwo polonijne. Wiara, wspólnota, wsparcie. Kultura. Próba klasyfikacji terminologicznej – założenia heurystyczne.**

Wielość funkcjonujących obecnie pojęć, związanych ze zjawiskiem migracji, skłania do próby ich klasyfikowania i analizy. Obszerny materiał definicyjny w tym zakresie uniemożliwia pracę na w pełni kompletnym materiale. Z uwagi na powyższe, przytoczone tu zostaną jedynie wybrane stanowiska badaczy, zajmujących się problematyką migracji oraz ich ustosunkowanie do teorii dotychczasowych badań.

Termin migracja powszechnie rozumiany jest jako przemieszczenie terytorialne, któremu towarzyszy czasowa lub stała zmiana miejsca zamieszkania.<sup>1</sup> Ujęcie encyklopedyczne precyzuje to zjawisko i definiuje je jako proces przemieszczeń przestrzennych, zmiany miejsca zamieszkania (pobytu) osób, które przenoszą się ze środowiska pochodzenia (miejsca wyjazdu) do celu przeznaczenia (miejsca przyjazdu).<sup>2</sup>

Poszerzając rozumienie terminu migracja jako zjawiska różnorodnego i złożonego, w którym wyłaniają się wielorakie elementy, stanowiące przedmiot badań, uwzględnić należy zawarte m. in. w dokumentach Kościoła katolickiego niektóre kwestie, warunkujące nasilenie migracji, a mianowicie „dążenie do jedności prawnej i politycznej rodziny ludzkiej; znaczny wzrost układów porozumienia i wymiany kulturalnej; wzajemna zależność państw od siebie, zwłaszcza pod względem gospodarczym; powstawanie przedsiębiorstw międzynarodowych; brak równowagi między krajami wysoko rozwiniętymi, a krajami ubogimi; wysiłki podejmowane celem zabezpieczenia i stałego poszerzania świadczeń socjalnych, rozwój środków komunikacji i społecznego przekazu.”<sup>3</sup>

Migracja w myśl przytoczonego powyżej założenia traktowana jest jako dążenie do budowania społeczności na bazie integracji i pluralizmu życia kulturowego. Determinuje ona jednak zawsze przemiany – tak w życiu

---

<sup>1</sup> Alina Baran, *Kontrowersje wokół pomiaru natężenia ruchów emigracyjnych a teoretyczne założenia statystyk emigracyjnych*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. Hieronim Kubiak, Andrzej Pilch, Wrocław 1976, s. 86.

<sup>2</sup> *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, red. Barbara Petrozolin-Skowrońska, t. 4, Warszawa 1996, s. 214.

<sup>3</sup> Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et Spes*, nr 6, 16, 25, 26 oraz Encyklika papieża Jana XXIII *Pacem in Terris* (1963), „*Duszpasterz Polski Zagranicą*”, nr 4/ 129, Rzym 1978, s. 376.

społeczeństwa, jak i jednostki. Wyciska bowiem piętno na sposobie myślenia i stylu życia, stąd w zjawisko migracji wpisane są zarówno pozytywne, jak i negatywne. Dlatego chociażby poczucie tymczasowości wyzwolone przez zjawisko migracji sytuuje to, co nowe, ponad utrwaloną dotychczas hierarchią wartości. Z jednej strony otwiera na dialog, z drugiej na istniejące powszechnie zagrożenia. Jednym z niebezpieczeństw może być odosobnienie jednostki, wyizolowanej z pierwotnego środowiska, prowadzące do negacji nowego układu lub bezkrytycznego jego przyjmowania.

W demograficznych badaniach ruchów migracyjnych brane są pod uwagę czynniki takie jak: obszar, na terenie którego zachodzi zjawisko migracji (określony granicami jednostek terytorialnych), czas pobytu w nowym lub nieobecności w poprzednim miejscu zamieszkania oraz cel zmiany miejsca zamieszkania<sup>4</sup>. Wyszczególnione powyżej elementy stanowią podstawę do różnorodnej klasyfikacji zjawisk migracyjnych. Jerzy Holzer, ujmujący problem migracji w kategoriach demograficznych, przyjmując za punkt wyjścia obszar całego kraju wyprowadza pojęcie ruchów zewnętrznych, na które składa się emigracja (rozumiana jako zbiorowość osób wyjeżdżających za granicę na stałe) oraz imigracja (w znaczeniu zbiorowości osób przybywających z zagranicy na stałe). Są one rozumiane jako zjawiska trwałe, nieodwracalne, jednokierunkowe względnie definitywne<sup>5</sup>. Według Williama Petersena natomiast wyszczególnione kryteria klasyfikacji podziału są mało miarodajne z punktu widzenia teorii migracji, nie wyjaśniają one bowiem całościowo przedstawionego zjawiska, nie są też w pełni jednoznaczne<sup>6</sup>.

Jednakże, mimo odniesienia zjawiska migracji do tak uproszczonego zdaniem Petersena kryterium statystycznego, podkreślić należy, iż kryterium to stanowi najbardziej obiektywny sposób opisu zbiorowości migrantów. Warto więc przytoczyć także jeszcze klasyfikację, wykorzystywaną w światowej praktyce statystycznej, chociażby przez Międzynarodową Organizację Pracy (ILO). Zgodnie z jej normami za migranta uważa się osobę, która dokonała przemieszczenia z jednego kraju do drugiego także na pewien okres. Równocześnie rozróżnia się w tym miejscu migracje stałe, trwające rok

---

<sup>4</sup> Por. Jerzy Holzer, *Demografia*, Warszawa 1970.

<sup>5</sup> Tamże.

i dłużej oraz migracje czasowe, trwające miesiąc i dłużej<sup>7</sup>. Nie sposób nie przytoczyć tu jednej jeszcze klasyfikacji, nie przyjmowanej co prawda bezdyskusyjnie, m. in. przez Kościół katolicki, z uwagi na odpowiedzialność za formację duszpasterską powierzonych jego pieczy migrantów. Benedykt Heydenkorn uważa bowiem, iż termin imigrant odnosi się jedynie do pierwszej generacji osób przybywających do nowego kraju z zamiarem trwałego w nim osiedlenia. Według Kościoła natomiast – za imigrantów winno się uważać wszystkich, bez względu na okres pobytu na obszarze nowego państwa oraz bez względu na pokolenie, jeśli oni sami uważają się za migrantów i pragną korzystać z praw im przysługujących, m. in. z prawa do opieki duszpasterza własnej narodowości<sup>8</sup>.

Odnosząc się do zaprezentowanych definicji oraz klasyfikacji podkreślić należy, iż bez względu na różnorodne wyznaczniki migracje zawsze stanowią formę ludzkiej ruchliwości przestrzennej i należą do rzędu tych zjawisk, które od zarania dziejów towarzyszyły wszystkim społeczeństwom, wywierając istotny wpływ na ich rozwój<sup>9</sup>.

Czynniki warunkujące migrację oraz jej cele i przyczyny powodują, iż zjawisko to zarówno w swej genezie, przebiegu, jak i skutkach jest niezwykle złożone. Jego obserwacja i analiza pozwala na uwzględnienie w ramach tego samego terminu również i innych form przestrzennego przemieszczania się ludzi, które nie zawsze uznawane są za migrację. Do tego typu zjawisk zaliczyć można chociażby „wszelkie zmiany miejsca zamieszkania związane z turystyką, wypoczynkiem lub zdrowiem, a także wykonywaniem zawodu, służbą wojskową, studiami, interesami, sprawami rodzinnymi, udziałem w konferencjach i zjazdach oraz różnego rodzaju misjach, zawodach sportowych”<sup>10</sup>. Swoistym novum jest także klasyfikowanie wzajemnego przenikania się kultur jako szczególnej postaci migracji. Proces ten,

---

<sup>6</sup> Problem poruszony został w następujących pozycjach: William Petersen, *General Theory of Migration*, oraz Tegoż, *Population*. Por. także: *Stan i potrzeby badań ...*, s. 86 - 88.

<sup>7</sup> Por. *Stan i potrzeby badań ...*, s. 88.

<sup>8</sup> Tamże, s. 172.

<sup>9</sup> Piotr Kraszewski, *Typologia ruchów wychodźczych z ziem polskich w XIX i XX stuleciu*, [w:] *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 45.

<sup>10</sup> Problem ten ujmuje Everet S. Lee, *A theory of migration*, [w:] *Migration*, red. J. A. Jackson, Cambridge 1969, s. 285 oraz *Rapport finale de la conference des Nations Unies sur la tourisme et la voyages internationaux*. Conseil Economique et Social, dok. nr B/CONF 47/17 z 26 IX 1963. Aneks 3. Por. tamże, s. 45.

unaoczniający „mobilność kultur” stał się możliwy szczególnie dzięki rozwojowi nowoczesnych środków komunikacji<sup>11</sup>.

Zasadniczą jednak kwestią, bo odnoszącą się do istoty problemu jest uwzględnienie czynnika religijnego w opisie zjawisk migracyjnych. Czynnikiem ten bowiem odnosi się do istotnych potrzeb człowieka, współtworzących jego osobowość. Rzutuje on bardzo wyraźnie na wzajemne stosunki między społeczeństwem przyjmującym a migrantami, będącymi nośnikami innych kultur i wartości, w tym i wartości religijnych. Oddziaływanie to uzewnętrznia też zawarty w religiach naturalny związek między życiem osobistym i społecznym wyznawców a ich misyjnością, będącą wspólną cechą ruchów religijnych.<sup>12</sup> „Chrześcijanin [bowiem] winien być wspomagany w stawieniu czoła nowym warunkom, w przewycięzaniu wynikłych stąd kłopotów, a nade wszystko w dowartościowaniu zawartej w tym miary wyzwającej, w związku z planem zbawienia. Za przykładem Mojżesza bacznie na wołanie swego ludu Kościół wysłuchuje z coraz większą uwagą pragnień i niepokojów świata migracji i traktuje je jako własne”<sup>13</sup>. W szeroko pojętym zjawisku migracji, Kościół katolicki w szczególności dostrzega i traktuje z właściwą uwagą odzwierciedlenie warstw społecznych, ulegających ciągłym przemianom. Kościół ma bowiem świadomość wielorakich, często przeciwstawnych aspektów migracji. Szczególnie ważne, zwłaszcza dla posługi duszpasterskiej, staje się tu rozgraniczenie chociażby *migracji z wyboru* i *migracji z przymusu*, bez względu już na charakter – natury ideologicznej, politycznej czy też gospodarczej.

W kontekście migracji, Kościół katolicki postrzega swe zadania duszpasterskie na wielu płaszczyznach. Migrację ziemską Kościół nobilituje w kategoriach wiecznego pielgrzymowania, za cel stawiając sobie głoszenie Dobrej Nowiny, jednoczenie w duchu ekumenizmu, tolerancji i wzajemnego dialogu, uczestniczenie we wszystkich problemach społecznych, działanie na rzecz pokoju i budowanie relacji międzyludzkich oraz dowartościowanie i obronę praw osoby ludzkiej.

<sup>11</sup> Szerzej problem podejmuje Loreto de Paolis, *Perspektywy duszpasterstwa wśród emigrantów u progu nowego tysiąclecia*, [w:] *Disputationes Ethicae. Etyczne aspekty integracji Polski z Unią Europejską*, red. Antoni Klein, z. 1, Częstochowa 2002, s. 183.

<sup>12</sup> Por. Ewa Kowalska, *Migracje a kościoły i nowe ruchy religijne (refleksje wstępne)*, [w:] *Migracje i społeczeństwo. Zbiór studiów 2*, red. Jan E. Zamojski, Warszawa 1997, s. 209.

<sup>13</sup> Por. Instrukcja *De pastorali migratorum cura*, nr 4, DPZ, nr 4/ 129, Rzym 1978, s. 380.

Duszpasterskie inicjatywy podejmowane wśród migrantów wymagają od Kościoła zdolności adaptacyjnej. Sama już migracja determinuje do tworzenia pojęć ponadterytorialnych – stąd w ujęciu duszpasterskim podstawowe jednostki organizacyjne Kościoła, takie jak diecezja czy parafia, nie definiowane są już jedynie przy użyciu określeń geograficznych – mają bowiem na celu poszerzanie swej działalności wszędzie tam, gdzie przebywają wierni.

Duszpasterstwo odnoszące się do zjawiska migracji jest więc „duszpasterstwem nie znającym granic. Złożoność [bowiem] przemieszczeń ludzkich znajduje swoje wtórne odbicie na płaszczyźnie kościelnej: sprawne i przydatne narzędzia mogą być znalezione tylko w solidarnej współpracy między Kościołami bezpośrednio zainteresowanymi”<sup>14</sup>.

Wykorzenienie poprzez migrację stanowi swoiste zagrożenie dla duchowej równowagi i zachowania, wyniesionego z kraju pochodzenia kodeksu wartości moralnych migrantów. Te wartości i ich respektowanie są warunkiem harmonijnego wejścia w nowe społeczeństwo. Proces taki jest możliwy w pełni jedynie przez oparcie zjawiska migracji o bliskie duchowo społeczności, jakie Kościół tworzy poprzez organizowane duszpasterstwo<sup>15</sup>.

Dla kościoła migracja – jak słusznie twierdzi Loreto de Paolis – „nie jest zwykłym fenomenem społecznym, ale swoistego rodzaju próbą wiary w jego obowiązek ewangelizacyjny”<sup>16</sup>. Autor ten uważa również, iż mimo różnorodnych przyczyn migracja posiada wspólną płaszczyznę, a mianowicie – włączony jest w nią człowiek we wszystkich wymiarach, łącznie z wymiarem religijnym.

Odnoszący się do migracji zewnętrznych termin emigracja lub wychodźstwo definiowany jest jako zjawisko, które obserwować można z perspektywy obszaru opuszczanego przez migrantów (emigrantów, wychodźców). Analogicznie termin imigracja dotyczy odniesienia, uwzględniającego przemieszczanie się z punktu widzenia obszaru, do którego migranci zmierzają. W tym miejscu przytoczyć należy jeszcze jedno

---

<sup>14</sup> Paweł VI, *Orędzie na Zjazd europejski poświęcony duszpasterstwu migrantów* (1973), s. 590, Tamże, s. 388.

<sup>15</sup> Roman Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych*, [w:] *Polska emigracja*, red. Andrzej Paczkowski, Barbara Puszczewicz, cz. II, Warszawa 1994, s. 24.

<sup>16</sup> Loreto de Paolis, *Perspektywy duszpasterstwa wśród emigrantów u progu nowego tysiąclecia*, „Głos Seminarium Zagranicznego”, nr 1/2002, Poznań 2002. Por. także: *Disputationes Ethicae* ..., s. 183.

uściślenie, a mianowicie to, iż termin emigracja funkcjonuje w znaczeniu dynamicznym, jako ruch poza granice oraz w sensie statycznym jako nazwa przysługująca ogółowi emigrantów<sup>17</sup>.

Ruch migracyjny ujmowany z punktu widzenia obszaru opuszczanego przez migrantów lub z punktu widzenia obszaru, do którego migranci zmierzają uwidacznia się na odmiennych płaszczyznach. Każdy z nich więc analizowany może być rozdzielnie i indywidualnie. Pamiętać należy jednakże, aby i wnioski, płynące z refleksji nad obrazem obu nie były traktowane bez należytego wyszczególnienia. Jedno z założeń mówi, iż zjawiska emigracji i imigracji dają się odrębnie obserwować i opisywać, co nie znaczy, iż można traktować je tak, jakby istniały niezależnie od siebie lub tak, jakby mogły samodzielnie świadczyć o istocie zjawiska migracji zewnętrznej<sup>18</sup>.

Założeniem niezwykle istotnym z punktu widzenia badań migracyjnych (choć nie pozbawionym kwestii dyskusyjnych) jest pogląd, iż migracja staje się emigracją wówczas, gdy swym zasięgiem wykracza poza granice. Dyskusyjną kwestią pozostaje rozróżnienie granic państwowych i etnicznych, przyjmowanych jako kryterium zewnętrżności. Stąd wynika m. in. powstawanie określeń dla konkretnych zjawisk, np. migracji międzyzaborowych, zachodzących głównie w XIX wieku w obrębie ziem etnicznie polskich z przekroczeniem granic państw zaborczych czy migracji wewnątrzpaństwowych, odnoszących się do przesiedleń mieszkańców ziem polskich w głąb terytoriów państw zaborczych<sup>19</sup>.

Mając na względzie syntezę zjawiska emigracji ujmowaną nie tylko w analizach naukowych, ale w szczególności w praktyce społecznej nie sposób nie przedstawić już w tym miejscu ściśle związanego z określeniem emigracja - terminu Polonia. Encyklopedyczne ujęcie definiuje ten termin jako „całość polskiej grupy etnicznej w danym państwie lub jego części, niezależnie od miejsca urodzenia i przynależności państwowej członków tej grupy [zachowujących] poczucie łączności duchowej i kulturalnej z rodakami

---

<sup>17</sup> Kraszewski, *Typologia ruchów wychodźczych* ..., s. 46.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Szerzej problem migracji, zachodzących w ramach granic państwowych i etnicznych zarysowany został m. in. przez Piotra Kraszewskiego w rozdziale poświęconym *Typologii ruchów wychodźczych z ziem polskich w XIX i XX wieku, Polonia w Europie* ..., s. 46 – 47.



i Polską.<sup>20</sup> W najbardziej ogólnych kategoriach Polonia definiowana jest jako zbiorowość ludzka zamieszkała poza granicami Polski, lecz polskiego pochodzenia, choćby w części i choćby odległego<sup>21</sup>. Uściślając i precyzując tę kwestię warto odnieść się do genezy zjawiska w kontekście historycznym. W myśl tego powiedziec należy, iż terminu Polonia zaczęto używać dla określenia zbioru osób polskiego pochodzenia, zamieszkujących w różnych krajach, które przyjmowały wychodźców polskich w Niemczech, Francji, Belgii, Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie, Brazylii, itp. już w drugiej połowie XIX wieku<sup>22</sup>. W tym okresie nasilenie procesów emigracyjnych z ziem polskich powoduje tworzenie się zbiorowości emigrantów, w różnym stopniu uzewnętrzniających swą świadomość więzi z krajem pochodzenia. W tym również okresie termin Polonia wchodzi w coraz powszechniejsze użycie i obrazuje działalność polskiej grupy etnicznej, żyjącej poza granicami kraju. Termin ten znajduje także odniesienie do polskich mniejszości narodowych w krajach ościennych, zwłaszcza w Rosji, Rumunii, Niemczech, Czechach i na Słowacji.

Trudności terminologiczne dotyczą jednak istotnych kilku kwestii, a mianowicie: na funkcjonowanie terminu Polonia, zwłaszcza w świadomości społecznej miało wpływ m. in. zróżnicowanie struktury warstwowej emigracji, jej statusu ekonomicznego i społecznego oraz celów politycznych. W ten sposób – jak tłumaczy Andrzej Paluch w jednej ze swoich analiz – za Polonię jednym razem uważano całość polskiego wychodźstwa, innym razem tylko osoby z obywatelstwem polskim (w okresie po I wojnie światowej), jeszcze w innej sytuacji za Polonię uważano tylko grupy identyfikujące się całkowicie z polskimi wartościami kulturowymi czy politycznymi<sup>23</sup>.

Uzewnętrzniające się tendencje do zawężenia terminu Polonia doprowadziły do odejścia od szerokiego ujęcia, w jakim termin ten funkcjonował w życiu

<sup>20</sup> Wacław Wojnacki, *Polonia zagraniczna*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 9, Warszawa 1967, s. 227 – 228.

<sup>21</sup> Kazimierz Nowak, *Emigracja. Polonia a wyzwania przyszłości*, [w:] *Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie*, red. Leonard Nowak, Marek Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2002, s. 28.

<sup>22</sup> Problem ten ujmuje: Wacław Kruszk, *Historia polska w Ameryce*, Milwaukee 1937, t. 1, s. 34 – 36, Hieronim Kubiak, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897 – 1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Wrocław 1970, s. 203 – 204, Marian Drozdowski, *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, Toruń 1974, s. 5. Por. też: *Stan i potrzeby badań ...*, s. 50 – 54.

<sup>23</sup> Andrzej K. Paluch, *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*, [w:] *Stan i potrzeby badań ...*, s. 51.

społecznym pod koniec XIX stulecia. Warto odnieść się tu zatem do dokumentów I Zjazdu Polaków z Zagranicy, który miał miejsce w Warszawie w 1929 roku, na co powołuje się autor analizowanej wyżej publikacji. Według tychże dokumentów „Polacy z zagranicy, połączeni nierozzerwalnymi więzami krwi, kultury i historii z Macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie losy im przebywać każą”<sup>24</sup>. W tym nowym rozumieniu termin Polonia jednoznaczny jest z określeniem Polacy z zagranicy, co potwierdza także fakt przynależnych Polonii obowiązków. tak względem kraju pochodzenia, jak też osiedlenia, a mianowicie: „obowiązki [...] wobec Ojczyzny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo [...] do swobodnego rozwoju polskiego życia kulturalnego”<sup>25</sup>.

Proponowane przez badaczy emigracji podziały oraz klasyfikacje uwzględniają wiele kwestii, odnoszących się chociażby do charakteru emigracji, czy stopnia asymilacji w kraju osiedlenia. Marian Drozdowski i Lech Trzeciakowski przytaczają klasyfikację emigracji polskiej w odniesieniu do konkretnego okresu historycznego – tak więc emigracja do lat siedemdziesiątych – osiemdziesiątych XIX wieku jest traktowana zasadniczo jako emigracja polityczna, natomiast emigracja końca wieku XIX i początku XX jako ekonomiczna, zaś emigracja okresu II wojny światowej i wczesnych lat powojennych – również jako emigracja polityczna<sup>26</sup>.

W odniesieniu do stopnia asymilacji zbiorowości emigracyjnej wyróżnione zostały natomiast przez Tadeusza Łepkowskiego następujące kategorie emigrantów: emigrant polski, emigrant polski zamieszkały w innym kraju, Polak z zagranicy, Polak i obywatel innego kraju jednocześnie (Polak-Francuz, Polak-Niemiec, Polak-Amerykanin), potomek Polaka z zagranicy, Francuz, Niemiec, Amerykanin

---

<sup>24</sup> Paluch powołuje się na następujące dokumenty: Statut Światowego Związku Polaków z Zagranicy (rozdz. I, art. 2, pkt. A), Warszawa 1936, s. 3 oraz na dokument: *Jak powstała, czym jest i co robi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1931. Por. *Stan i potrzeby badań ...*, s. 51.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Marian M. Drozdowski, *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, Toruń 1974, s. 9 – 13 oraz Lech Trzeciakowski, *Uwagi o problematyce badawczej Polonii zagranicznej*, „Przegląd Zachodni” 1974, nr 2, s. 179 – 181. Por. *Stan i potrzeby badań ...*, s. 53.

polskiego pochodzenia.<sup>27</sup> Te zawężone pojęcia związane są z ekskluzywnym rozumieniem terminu Polonia, podobnie, jak i sformułowania typu: polska społeczność na obczyźnie, odłam polskiej kultury narodowej czy grupa polskiego pochodzenia posługująca się językiem polskim.<sup>28</sup> W ścisłym związku z terminem Polonia pozostaje również określenie osoba polskiego pochodzenia, co tłumaczone jest m. in. faktem, iż Polonia, jako zbiorowość osób, składa się z jednostek będących Polakami, polskimi emigrantami, osobami z polskim rodowodem.<sup>29</sup>

Powyższe określenia. w tej lub zmodyfikowanej formie, odnajdują się na różnych płaszczyznach i w rozmaitych kontekstach.<sup>30</sup> Określenie polski emigrant odnosi się do „migranta wędrującego ze swoją specyfiką, odrębnością narodową, kulturową, religijną, polityczną, ze swą historią i polskim krajobrazem, ze swoją małą ojczyzną” a nie tylko do „uczestnika polskich ruchów migracyjnych, czyli jednego z wielu znanych i opisywanych ruchów choćby religijno-narodowościowych”<sup>31</sup>

Złożoność zjawiska emigracji, zwłaszcza pod względem czynników je kształtujących skłania do tworzenia coraz to nowych, oddających charakter emigracji, określeń. Emigrant nazywany bywa człowiekiem w drodze, co ks. Józef Bakalarz uzasadnia w następujący sposób: „Bóg stworzył człowieka jako istotę wolną, cieszącą się swobodą migrowania, czyli wędrowania po świecie. Człowiek to według filozofa *homo viator* – człowiek w drodze.

<sup>27</sup> Tadeusz Łepkowski, *Emigrant i członek „Polonii”* (wokół pojęć i kategorii), konspekt referatu wygłoszonego na Zjeździe Historyków w Toruniu w 1974 roku, [w:] *Stan i potrzeby badań ...*, s. 53.

<sup>28</sup> Tamże, s. 55.

<sup>29</sup> Gwidon Rysiak, *Kilka uwag o pojęciu „osoba polskiego pochodzenia”*, [w:] *Stan i potrzeby badań ...*, s. 55.

<sup>30</sup> Badacze problemu podkreślają trudność jednoznacznego definiowania konkretnych zjawisk emigracyjnych i polonijnych. Jako przykład przedstawić można choćby funkcjonowanie terminu Polonia zagraniczna, który raz uważany jest za nieprecyzyjny, gdyż sugeruje on istnienie Polonii krajowej i Polonii jako zbioru ich obu. Por. Paluch, *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*, s. 54. Innym razem dodanie do słowa Polonia przymiotnika zagraniczna uważa się za celowe, z uwagi na występowanie hasła Polonia przy określaniu wielu innych zjawisk (nazwy klubów, hoteli). Zob. Maria Kielczewska-Zalewska, Danuta Licińska, *Rozmieszczenie Polonii*, [w:] *Stan i potrzeby badań ...*, s. 265. Podobna trudność dotyczy określenia Polacy za granicą, którego zakres nie pokrywa się z zakresem badanego zjawiska. Polacy bowiem, mieszkający na stałe poza granicami Polski tworzą część szerszej pojętej grupy Polonii. Por. Kielczewska-Zalewska, Licińska, *Rozmieszczenie Polonii*, [w:] *Stan i potrzeby badań ...*, s. 264.

<sup>31</sup> Zbigniew Rakiej, *Stan duszpasterstwa polskiego na świecie*, <http://www.wsdsc.poznan.pl/schreteksty/duszpolskie02.htm> oraz Ryszard Karpiński, *Integracja europejska wyzwaniem dla kościoła i Europy*, <http://www.tchr.org/nbibl/glos.html>. (stan na dzień 15. 05. 2004 r.).

W drodze przestrzeni, czasu i rozwoju ludzkiej osobowości. Bowiem dla chrześcijanina całe życie jest jakby wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca (Jan Paweł II). Uwarunkowana różnymi okolicznościami, swoboda wędrowania decyduje, że sama emigracja jest jakby składnikiem ludzkiej natury. A emigranci są zaliczani do tzw. ludzi w drodze.”<sup>32</sup>

Odnosząc się do dziedzictwa kulturowego kraju pochodzenia, które emigrant zachowuje i promuje w świecie, funkcjonują określenia: emigrant – ambasador własnej kultury ojczystej, człowiek dwóch kultur, co trafnie ujmuje ks. Józef Bakalarz: „Wielu emigrantów jest gotowych – pisze on, co potwierdza doświadczenie, do najwyższych ofiar, aby nie zagubić drogiego dziedzictwa kultury rodzimej. Czynią więc wszystko, aby to dziedzictwo zachować, rozwijać i przekazać przyszłym pokoleniom. Niemal we wszystkich krajach świata spotkać można rozliczne formy życia kulturowego polskich emigrantów. Dlatego emigrantów – polskich czy innych grup etnicznych – nazywa się często ambasadorami własnej kultury ojczystej. [...]. Emigranci uczestniczą także w kulturze społeczności miejscowej. Tam, gdzie żyją i pracują, rozwija się współuczestnictwo w różnych kulturach (Jan Paweł II). W diasporze dokonuje się więc wielostronna wymiana kulturalna. Emigranci mają szansę uczestniczyć w różnych kulturach i rzeczywiście stopniowo stają się ludźmi dwóch kultur: ojczystej i miejscowej. W nich samych dokonuje się swoista synteza kultur”<sup>33</sup>.

O wartościach reprezentowanych przez środowisko wychodźcze świadczyć może funkcjonowanie określenia: emigrant – człowiek nadziei – czyli ten, który „wyczuwa potrzebę dążenia swą drogą, choćby wiodła ona przez duchową pustynię. Mimo różnych doświadczeń i urazów podąża on ku przyszłości”.<sup>34</sup>

Szerokie, tj. inkluzywne znaczenie terminu Polonia, w przeciwieństwie do rozumienia ekskluzywnego, dotyczącego jedynie pewnych, rozpatrywanych płaszczyzn, uwzględnia ogół wszystkich możliwych kategorii społecznych polskiego pochodzenia, klasyfikowanych w obrębie tegoż pojęcia. Spośród

---

<sup>32</sup> Józef Bakalarz, *Dlaczego emigrują ?*, <http://www.tchr.org/rae/dlaczego.htm> (stan na dzień 15. 05. 2004 r.).

<sup>33</sup> Bakalarz, *Biedni czy bogaci kulturowo*, <http://www.tchr.org/rae/biedni.htm> (stan na dzień 15. 05. 2004 r.).

<sup>34</sup> Bakalarz, *Emigrant – gdzie jest jego miejsce ?*, <http://www.tchr.org/rae/gdzie-miejsce.htm> (stan na dzień 15. 05. 2004 r.).

tychże kategorii niektóre z nich, w ogólnym zarysie zaprezentowane zostały powyżej. Podkreślić należy jednak, iż każdy ze sposobów rozumienia rozpatrywanego terminu posiada właściwe sobie ograniczenia. Pierwszy bowiem (inkluzywny) nie pozwala na pełne i dokładne określenie stosunku Polonii do kraju pochodzenia, drugi natomiast (ekskluzywny) niesie ze sobą niebezpieczeństwo wyłączenia grup, które należałoby traktować jako polonijne<sup>35</sup>.

Uwzględnione dotychczas, jak i pominięte z uwagi na obszerność problematyki, ujęcia terminu Polonia nakreślają złożony obraz analizowanego zjawiska. Zarówno subiektywne, jak i obiektywne czynniki, brane pod uwagę w proponowanych przez badaczy tego problemu klasyfikacjach tworzą odmienne nieraz spojrzenia na Polonię.<sup>36</sup> Uwzględnienie w klasyfikacji czynników subiektywnych (np. pozytywnego stosunku do polskiej kultury i polskich interesów narodowych) i obiektywnych (pochodzenia etnicznego) pozwala na traktowanie jako członka Polonii każdego bez względu na kraj urodzenia i stopień znajomości języka polskiego, kto przejawia zainteresowanie polską kulturą i zrozumieniem dla interesów narodowych.<sup>37</sup> Klasyfikacja ta nie tworzy wspólnoty w sensie socjologicznym, ani w ramach terytoriów państwowych krajów osiedlenia, jedynie dotyczy wspólnoty o charakterze kulturowym. Odniesienie się natomiast do czynnika subiektywnego ogranicza klasyfikację do identyfikacji z kulturą polską i definiuje Polonię jako ogół osób posiadających poczucie więzi z kulturą polską, niezależnie od pochodzenia etnicznego, miejsca urodzenia, przynależności państwowej i języka.<sup>38</sup>

Znaczna grupa badaczy, podejmująca się klasyfikacji pojęcia Polonia zakłada, iż termin ten nie określa wszystkich Polaków i ich potomków, którzy w różnych fazach procesu emigracyjnego opuścili ziemię polskie. Według nich bowiem do Polonii należy tylko ta część analizowanego społecznego zbioru, która z różnych powodów wytworzyła świadomość własnej odrębności, zarówno

<sup>35</sup> Paluch, *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*, s. 55.

<sup>36</sup> Z uwzględnieniem czynników subiektywnych i obiektywnych definiowany jest termin Polonia przez Adama Vetulani, który pod tym określeniem rozumie grupę obywateli, związanych z polską ojczyzną pochodzeniem (przodków lub własnym) oraz uczuciem, którzy stale lub bez określonego terminu, ze względów ekonomicznych, rodzinnych albo politycznych przebywają na obczyźnie. Adam Vetulani, *Wśród emigracji francuskiej*, [w:] *Stan i potrzeby badań ...*, s. 547.

<sup>37</sup> Klasyfikacja według Palucha, por. *Stan i potrzeby badań ...*, s. 96.

<sup>38</sup> Klasyfikacja według Drozdowskiego, por. *Stan i potrzeby badań ...*, s. 97.

w stosunku do Polski, jak i kraju stałego osiedlenia. Za priorytetowy uznają przy tym czynnik psychiczny, tzw. autoidentyfikacyjny.<sup>39</sup>

W przedstawionym powyżej kontekście sytuuje się przeciwstawiona terminowi emigracja definicja Polonii, sprecyzowana przez Kazimierza Nowaka, Za punkt wyjściowy do wyrażenia swego stanowiska uznaje on pogląd, iż fenomen emigracji w naszych warunkach przekształca się w konkret Polonii. Badacz ten uważa także, iż zjawisko emigracji „wiąże się często z poczuciem krzywdy, goryczy, stanowi rodzaj protestu przeciwko realiom politycznym czy ekonomicznym, które ją sprowadziły”. Termin Polonia natomiast „niesie ze sobą podtekst pewnej układności, poprawności, może i politycznej neutralizacji”.<sup>40</sup>

Ważnym, zwłaszcza w kontekście duszpasterstwa polonijnego i inicjatyw podejmowanych przez instytucje polonijne, jest stanowisko Teodora Domaradzkiego, podkreślające, iż to stosunek do polskiej kultury doprowadził w przeszłości do powstania Polonii, lecz i obecnie decyduje on o jej trwaniu. Autor ten zaznacza też, iż utrzymanie popularyzatorskiej roli polskiej kultury w zbiorowościach polonijnych wymaga przemyślanych działań, tak, by możliwe było osiągnięcie najwyższych poziomów wartości polskiej kultury ogólnonarodowej.<sup>41</sup>

Sytuujący się w centrum tematu pracy termin duszpasterstwo oznacza w najszerszym pojęciu aktywność Kościoła, urzeczywistniającą w świecie współczesnym zbawcze dzieło Chrystusa. Do podstawowych funkcji oraz działań duszpasterskich, w których przejawia się aktywność kościoła, zaliczyć należy funkcje podstawowe (przepowiadanie Słowa Bożego, posługa sakramentalna) oraz inne czynności i zachowania duszpasterskie, uzależnione od inicjatywy wszelkich członków kościoła i określonej sytuacji społeczno – moralnej (kierownictwo duchowe: administracyjno – dyscyplinarne i ascetyczne oraz działalność charytatywna). Wyszczególnione kategorie aktywności Kościoła uwzględniają:

---

<sup>39</sup> Hieronim Kubiak, *Omówienie dyskusji*, [w:] *Stan i potrzeby badań* ..., s. 98.

<sup>40</sup> Nowak, *Emigracja, Polonia* ..., s. 28.

<sup>41</sup> Stanowisko Teodora Domaradzkiego, por. *Stan i potrzeby badań* ..., s. 98.

1. duszpasterstwo parafialne – stanowiące środowisko kościelne, które realizuje społeczne i osobowe wartości chrześcijańskie, a przy tym tworzy podstawę działalności mniejszych wspólnot (w tym wspólnoty rodzinnej);
2. środowisko rodzinne – określane często mianem Kościoła domowego, które stanowi zarówno podmiot, jak i przedmiot instytucjonalnej działalności duszpasterskiej Kościoła (zwłaszcza parafii, duszpasterstwa rodzin);
3. duszpasterstwo indywidualne – realizujące się przez spotkanie duszpasterskie (religijno-egzystencjalny dialog człowieka z człowiekiem, to jest kapłana z parafianinem, której to sytuacji towarzyszy świadomość obecności Chrystusa, udzielającego światła i mocy Ducha Świętego (Mt 18, 19). Spotkanie tego typu może mieć różną formę (sakramentalną lub pozasakramentalną, jednorazową lub ciągłą). Celem ich jest jednak zawsze „stałe umacnianie człowieka w jego wysiłku w drodze do Boga, podnoszenie w razie upadku, wspieranie radą i życzliwą postawą.”<sup>42</sup>

Złożone struktury procesów społecznych wymagają od Kościoła stosownych inicjatyw duszpasterskich. Wyjściem naprzeciw potrzebom wychodźstwa stało się duszpasterstwo emigracyjne, ukierunkowane na zaspokojenie tak religijnych, jak i pozareligijnych potrzeb emigrantów, uwzględniające ich szczególne warunki życia, zwłaszcza tzw. wykorzenienie społeczne oraz istotne cechy etniczne, tradycję, kulturę i odmienny obrządek. Duszpasterstwo to obejmuje grupy emigrantów różnych kategorii (stałych, czasowych, sezonowych, pierwsze i kolejne pokolenia). Ma ono charakter pozaparafialny, posiada własnych duszpasterzy etnicznych, indywidualny styl oraz własne metody duszpasterskie, nade wszystko zaś stanowi pomost pomiędzy duszpasterstwem zwyczajnym kraju pochodzenia, a duszpasterstwem kraju zamieszkania (przy czym korzysta z dobrodziejstw ich obu i dopełnia je).

Duszpasterstwo emigracyjne realizując sobie przynależne zadania podejmuje inicjatywy wychodzące naprzeciw konkretnemu środowisku wychodźczemu. Dotyczy to zarówno opieki społecznej, oświatowej i kulturalnej, jak i pomocy w likwidowaniu przejawów dyskryminacji oraz izolacji emigrantów, obrony godności i naturalnych praw (m. in. prawa do migracji, do posiadania ojczyzny czy zachowania własnej kultury).

---

<sup>42</sup> Zbigniew Pawlak, *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982, s. 86.

Istotną kwestią jest wkład Kościoła miejsca pochodzenia w przygotowanie emigrantów do zachowania i umocnienia wiary w nowym, obcym środowisku. Obowiązkiem natomiast Kościoła kraju osiedlenia, przyjmującego wychodźców, staje się ogół działań zmierzających do stopniowego i naturalnego włączenia emigrantów w miejscową wspólnotę kościelną.<sup>43</sup> Duszpasterstwo emigracyjne, będące częścią duszpasterstwa Kościoła Powszechnego, prowadzi działalność w oparciu o swe ustawodawstwo, którego najistotniejsze kwestie przedstawione zostaną w kolejnej części pracy. Zasygnalizowane zostaną w niej przede wszystkim ważne dla istoty problematyki normy kościelnego prawa powszechnego oraz partykularnego.<sup>44</sup>

Wymownym aspektem działalności Kościoła, w szczególności na płaszczyźnie emigracyjnej jest obecność wszędzie tam, gdzie znajdują się jego wierni. Jest to zadanie przynależne całemu Kościołowi Powszechnemu, znajdujące uzasadnienie w założeniu, iż „Kościół, jako znak i narzędzie jedności całego rodzaju ludzkiego, czując się zaangażowany w rozwój cywilizacji, której doniosłym składnikiem jest migracja ludności, rozważa potrzeby swej obecności w tym nowym świecie, w którym to – w pewnym sensie – odzwierciedla się jego własne oblicze jako pielgrzyma na tej ziemi”.<sup>45</sup>

Nieodłączne i wpisane w życie człowieka migracje stają się dla Kościoła, tak w Polsce, jak i na całym świecie, urzeczywistnieniem jego własnej istoty i szczególnego powołania. Z tego faktu wypływają wielorakie postanowienia dla duszpasterstwa migracji. Mowa tu mianowicie o potrzebie wrażliwości całego ludu Bożego na zjawiska migracji, na ich implikacje religijne, duszpasterskie, apostołskie, misyjne, społeczne, ale także na ich nie zawsze pozytywne konsekwencje.

Duszpasterstwo emigracyjne wraz ze szczególnym jego polonijnym wymiarem pełni doniosłą rolę religijną, stanowiąc przy tym istotny czynnik

---

<sup>43</sup> *Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. Romuald Łukaszczyk, Ludomir Bieńkowski, Feliks Gryglewicz, Lublin 1983, s. 387 – 390.

<sup>44</sup> Placówki duszpasterstwa polonijnego kierują się normami kościelnego prawa powszechnego oraz partykularnego. Posiadają one w różnych krajach nieco odmienny stan prawny, a przede wszystkim własną niepowtarzalną specyfikę. Edward Walewander, *Polskie parafie i misje katolickie na obczyźnie*. [w:] *Dzieje Drugiej Wielkiej Emigracji w latach 1939 – 1990*. Materiały dla uczniów szkół średnich. „Rozprawy i Studia”, t. I, red. Marek Szczerbiński i Tadeusz Wolsza, Gorzów Wlkp. 2000.

<sup>45</sup> Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Lumen Gentium*, nr 1, 9, 48. DPZ. nr 4 129, Rzym 1978, s. 378 – 379.



społecznotwórczy, który umożliwia przekształcenie amorficznej zbiorowości emigrantów w zorganizowaną i świadomą swych celów społeczność, zdolną do obrony własnych interesów religijnych i narodowych oraz do działania na rzecz dobra wspólnego.<sup>46</sup> Dodać należy również, iż duszpasterstwo emigracyjne traktowane w wymiarze powszechnym, a więc obejmujące nie tylko emigrantów polskich, dostrzega potrzebę łączenia i podtrzymywania więzi migrantów z krajem ich pochodzenia. Kulturowe, językowe, zawodowe i religijne wykorzenienie stanowi bowiem dla wiernych każdego kraju i każdej epoki zagrożenie duchowej równowagi oraz utrudnia – co już zostało wcześniej podkreślone – harmonijne wejście w nowe społeczeństwo.

To, co nadaje duszpasterstwu emigracyjnemu wymiar czysto polonijny odnosi się do często wyrażanej tezy o nierozzerwalnym związku polskości i katolicyzmu, ugruntowanej twierdzeniem o zasadniczym wpływie chrześcijaństwa na bieg historii Polski i jej swoistość kulturową. Według tejże tezy to chrześcijaństwo również przez działalność Kościoła katolickiego w największym stopniu określiło polską kulturę i polską indywidualność narodową, na którą składa się tolerancja, godność jednostki, gotowość ponoszenia ofiar dla utrzymania wolności oraz unijność rozumiana jako umiejętność łączenia kultur.<sup>47</sup>

Polonijność duszpasterstwa w swoisty sposób oddaje charakter Kościoła w Polsce, nosi znamiona polskiego katolicyzmu, odpowiada na oczekiwania Polaków-emigrantów.<sup>48</sup> Polski Kościół bowiem – jak uzasadnia ks. Leon Brzezina, pracujący wśród Polonii, w czym nie jest odosobniony - kształtując się w odmiennych od Kościoła zachodniego warunkach uwidacznia znaczące różnice w swej istocie. „Dzieli nas dziesiątki lat, ponieważ sytuacja polityczna stworzyła żelazną kurtynę, byliśmy więc odłączeni i zarazem kształtowani przez system, który nie był naszym systemem. Kościół stawał się wtedy jedyną płaszczyzną wolności, wymiany zdań, tam człowiek czuł się wolny od struktur

<sup>46</sup> Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych ...*, s. 26.

<sup>47</sup> Por. Rafał Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 120 – 121.

<sup>48</sup> Dla zobrazowania wagi tychże oczekiwań wobec duszpasterstwa polonijnego warto przytoczyć krótki fragment, a mianowicie: „Wiara, religia, to dla tych ludzi nie tylko sprawy zasadnicze, ale bardziej może jeszcze cały kompleks zwyczajów pielęgnowanych w rodzimym środowisku, charakterystycznych dla Kościoła polskiego. Skutecznie pomóc mógł zatem tym ludziom tylko ksiądz – Polak.”. Zygmunt Zieliński, *Z dziejów „walki o dusze” polskich robotników sezonowych w Niemczech w dobie Kulturkampfu*, [w:] *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, Poznań 1979, s. 230 – 231.

narzuconych naszemu społeczeństwu”.<sup>49</sup> Podejmując się refleksji nad polskim katolicyzmem na wychodźstwie podkreśla najbardziej dostrzegalne jego wyznaczniki, twierdzi mianowicie, iż „w pobożności polskiej widać rozmodlenie, poczucie sacrum, szczególnie w porównaniu z człowiekiem Zachodu, który jest bardziej racjonalny, zmateriałizowany. To wzrusza, czyni człowieka bardzo wrażliwym na wszystko, co przychodzi z Ojczyzny.”<sup>50</sup>

Z tej przynależnej polskim migrantom specyfiki wychodźstwa rodził się typ duszpasterstwa polonijnego, nawiązującego do polskiej obrzędowości i tradycji religijnych, związanych z rokiem obrzędowym, z rokiem liturgicznym w rodzinie i organizacjach. Ten rodzaj duszpasterstwa wprowadzał kolejne pokolenia emigrantów w głębszy kontakt z kulturą i przeszłością kraju pochodzenia. Naczelnym jego zadaniem, poza wynikającą z jego istoty opieką religijną, była integracja zbiorowości emigracyjnej oraz tworzenie tzw. sakralnej formy „pamięci zbiorowej”, niezbędnej dla zachowania duchowej tożsamości wychodźstwa. Dzięki duszpasterstwu, ujętemu w konkretne struktury organizacyjne emigranci uzyskiwali w nowym środowisku podmiotowość społeczną, gdzie jako grupa społeczna integrowali się ze społeczeństwem miejscowym, jego władzami kościelnymi i świeckimi na nowej, wyższej płaszczyźnie.<sup>51</sup>

Warto w tym miejscu powrócić jeszcze do ujęcia terminu Polonia, zaproponowanego przez Kazimierza Nowaka, który dostrzegł pozytywny przejaw przechodzenia od wyrażającego poczucie krzywdy i goryczy zjawiska emigracja do zjawiska Polonia, ubogaconego pogodzeniem ze stanem rzeczy i ukształtowanego wartościami przynależnymi własnej grupie etnicznej. W odniesieniu do tak zobrazowanego spojrzenia duszpasterstwo polonijne, ma za zadanie „jednoczyć rodaków, przyjeżdżających do nowego kraju w różnych okresach historycznych, z różnym nastawieniem, z różną mentalnością, z różnym spojrzeniem na Ojczyznę, czy kraje Europy Zachodniej. [...]. To jest właśnie zadanie [duszpasterstwa] [...], aby te grupy stawały się społecznością

---

<sup>49</sup> Katarzyna Zagórska, *Polskość odkrywa się za granicą*. [Rozmowa z księdzem Leonem Brzeziłą, rektorem na kraje Beneluxu, mieszkającym i pracującym w Polskiej Misji w Brukseli], „Katecheta” z. 9/98, Kraków 1998.

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych* ..., s. 26 – 27.

polonijną”.<sup>52</sup> Duszpasterstwo polonijne spełniając funkcję kulturotwórczą w stosunku do kultury emigrantów, miało jednocześnie za zadanie wprowadzenie w kulturę miejscową na zasadzie integracji, czyli na zasadzie nabywania praw w nowym kraju i pełnego uczestniczenia w jego życiu, przy zachowaniu wartości własnego dziedzictwa kulturowego.<sup>53</sup> Kwestię tę uwydatnia również Edward Walewander, dostrzegając fundament działalności polskich emigrantów w odwiecznych wartościach religijnych i narodowych. Podkreśla on, iż „polscy emigranci jako katolicy postępując zgodnie z przyjętą hierarchią wartości, dążyli najpierw do zaspokojenia potrzeb religijnych, co w konsekwencji prowadziło do tworzenia własnego systemu działania społecznego opartego na wartościach religijnych. [...]. Słusznie uważano, że wartości religijne dostarczają odpowiednich motywacji prospołecznych; umożliwią tworzenie dobra wspólnego, pomogą usuwać z życia moralne dewiacje i staną się dobrym fundamentem życia społecznego. [...]. Wartości religijne stanowiły naczelną dyrektywę działania społeczności polonijnej. Ksiądz i parafia – to wszystko urastało do samodzielnej jednostki społecznej, było małą Polską, określoną mianem swojego patrona *Wojciechowo, Stanisławowo, Jackowo, Janowo* itd. Była to platforma i główny czynnik kształtowania się tożsamości Polonii.”<sup>54</sup>

Podsumowując problem duszpasterstwa polonijnego w dziejach wychodźstwa, wskazać należy na znaczenie czynników je określających, w szczególności na zakorzenienie w religii oraz w tym wszystkim, co uosabia ojczyznę. Wielokrotnie przytaczane powyżej analizy i rozprawy potwierdzają fakt, iż czynniki te determinowały w znaczący sposób funkcjonowanie środowisk polonijnych oraz ułatwiały wejście w niepewną przyszłość, dając wsparcie w licznych zmaganiach.

---

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże, s. 26.

<sup>54</sup> Edward Walewander, *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, Lublin 2000, s. 45.

## II. Nauczanie Kościoła Powszechnego w trosce o Emigrację w kontekście ważniejszych dokumentów apostolskich.

Duszpasterstwo emigracyjne jest częścią duszpasterstwa Kościoła Powszechnego i może prowadzić działalność tylko w oparciu o jego ustawodawstwo. Obecnie obowiązujące przepisy kanoniczne to motu proprio papieża Pawła VI *Pastoralis migratorum cura* oraz Instrukcja Kongregacji Biskupów dotycząca opieki duszpasterskiej nad migrantami *De Pastoralis migratorum cura*. Dokumenty te kładą nacisk na zaangażowanie w kwestiach duszpasterstwa emigracyjnego całego ludu Bożego, z uwzględnieniem szczególnych zadań kapłanów, osób konsekrowanych i aktywnego apostolsko laikatu. Nie można skutecznie prowadzić tego specyficznego duszpasterstwa – podkreślają dokumenty Kościoła, bez kapłanów, którzy nie tylko dobrze znają język migrantów, ale również ich kulturę, obyczaje i tradycje. Kapłani ci powinni być tej samej narodowości, co migranci. Ważną staje się, z uwagi na powyższe, kwestia uzgodnień między Kościołem kraju pochodzenia emigrantów, czyli Kościołem a quo, który duszpasterzy wysyła, a Kościołem kraju osiedlenia, czyli Kościołem ad quem, który ich przyjmuje i angażuje. Dokumenty zalecają również utworzenie stanowiska delegata danej narodowości, jako koordynatora duszpasterstwa w kraju osiedlenia i łącznika między misjonarzami, a Komisją Migracji Episkopatu, szczególnie wówczas, gdy liczba duszpasterzy tej samej narodowości jest znaczna.

We Wprowadzeniu do Dokumentu Komisji Migracji i Turystyki, dotyczącego Kościoła wobec zjawiska migracji ludzkiej zarysowane zostały kwestie związane z duszpasterską powinnością Kościoła, ukierunkowaną na duchowe potrzeby „ludzi w drodze”. „W swej gorliwości, by wszystkim ludziom przekazać Orędzie zbawienia, Kościół zajmuje się sytuacjami wynikającymi ze zjawisk migracji ludności. Dostrzega w nich podstawowe odzwierciedlenie warstw społecznych, które ulegają przemianom i traktuje je z należyłą uwagą. W szczególności zaś Kościół jest świadomy, że migracja ludności jako ujawnia się w naszych czasach, przybiera wielorakie aspekty, niekiedy przeciwstawne, wynikające zasadniczo z różnorodności pochodzenia: czym innym jest bowiem migracja uzależniona od wolnego wyboru zainteresowanych, czym innym natomiast migracja wynikająca z przymusu, obojętnie jakiej natury: ideologicznej, politycznej

czy gospodarczej. To podstawowe rozróżnienie jest zawsze brane pod uwagę w posłudze kościelnej wewnątrz świata migracyjnego, z przyznaniem pierwszeństwa, w rozumieniu ewangelicznym, kategoriom uboższym, upośledzonym lub wydziedziczonym”<sup>1</sup>.

W trosce o działalność Kościołów partykularnych, których funkcjonowanie wyrasta na fundamencie Kościoła Powszechnego powstały dokumenty zawierające wskazówki, co do duszpasterskich postaw i praktyk ukierunkowanych na potrzeby emigrantów i ich rodzin.<sup>2</sup>

### 1. Konstytucja Apostolska *Exsul Familia* (1952)

Konstytucja Apostolska *Exsul Familia* Piusa XII stanowi jeden z pierwszych i podstawowych dokumentów odnoszących się do zjawiska emigracji w okresie powojennym (1952). Zaznacza, iż opieka duszpasterska nad emigrantami to istotny obowiązek Kościoła kraju pochodzenia. Dotyczy ona zwłaszcza: zapewnienia odpowiedniej (do warunków misyjnego posłannictwa) liczby duchowieństwa, kwestii chrześcijańskiej solidarności między Kościołami oraz potrzeby uwzględnienia w powyższej problematyce odrębności etnicznej, językowej i kulturowej różnych wspólnot emigracyjnych. Syntetycznie przedstawionym w niej celem duszpasterstwa staje się „przystosowanie do sytuacji imigranta katolickiego struktury opieki duszpasterskiej, którą Kościół przewiduje dla ochrony i rozwoju wiary wiernych”<sup>3</sup>.

Wyrazem tychże dążeń może być m. in. fakt, iż po wprowadzeniu w życie Konstytucji *Exsul Familia* księża zatrudnieni w misjach i poza misjami otrzymywali tytuł misjonarzy emigrantów i mianowani byli przez Kongregację Konsystorialną. Także rektorzy misji, mianowani przez tę samą Kongregację uzyskiwali tytuły dyrektorów. Niezmienną pozostała kwestia zależności polskich duszpasterzy obsługujących ośrodki emigracyjne, tak od hierarchii polskiej, jak i miejscowej. Ma to swój wyraz w podziale polskich ośrodków duszpasterskich na emigracji na: misje

---

<sup>1</sup> *Kościół a zjawisko migracji ludzkiej* (Dok. Komisji Migracji i Turystyki), [w:] DPZ, Nr 4/129 ... s. 374.

<sup>2</sup> *W służbie powszechności Kościoła. Duszpasterstwa Etniczne w Posłudze Duszpasterskiej Migrantów. Informator*. Polska Misja Katolicka we Francji, Paryż 1995, s. 118 – 120.

<sup>3</sup> Por. Loreto de Paolis, *Perspektywy duszpasterstwa wśród emigrantów u progu nowego tysiąclecia*. „Głos Seminarium Zagranicznego”, nr 1, Poznań 2002, s. 3 – 33 oraz [www.tchr.org/schr/teksty/depaolis.htm](http://www.tchr.org/schr/teksty/depaolis.htm) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

„z prawem niezależnej opieki nad duszami” (*cum cura animarum*), gdzie polski kapłan posiada prawa proboszcza wobec Polaków, urodzonych w kraju i ich dzieci, urodzonych już na obczyźnie (prawa te są przez niego dzielone z miejscowym proboszczem terytorialnym) oraz na misje bez tego prawa (*sine cura animarum*) - wówczas polski kapłan pełni jedynie funkcję pomocnika proboszcza terytorialnego dla ludności polskiej lub polskiego pochodzenia. Podkreślić należy, że tak w pierwszym, jak i w drugim przypadku duszpasterze otrzymują nominację z Kongregacji Konsystorialnej, ale do otrzymania prawa niezależnej opieki duszpasterskiej wymagana jest dodatkowo (niełatwa do uzyskania) aprobata miejscowego biskupa<sup>4</sup>.

Dla oddania pełnego wymiaru Konstytucji Apostolskiej *Exsul Familia* ważne wydaje się prześledzenie zawartego w jej wstępie, historycznego ujęcia najważniejszych dzieł Kościoła katolickiego, na przestrzeni wieków podejmowanych na rzecz migrantów, a także przeanalizowanie obowiązujących dotychczas (od końca XIX wieku) w tymże duszpasterstwie norm. Nowa, a pierwsza w takim kształcie Konstytucja dostosowywała istniejące przepisy do okoliczności miejsca i czasu, a tym samym wychodziła na przeciw aktualnym potrzebom.

Szeroko rozumiana troska Kościoła o los migrantów w konsekwencji ściśle wiązała się z podtrzymywaniem praktyki moralnego życia i zachowaniem wiary. Nie sposób więc nie stwierdzić, że realizowana przez wieki „macierzyńska opieka nad emigrantami”, wytyczyła drogę współczesnym działaniom duszpasterskim. I tak chociażby odnosząc się do tradycji IV Soboru Laterańskiego z 1215 r. za priorytet wśród czynników kształtujących środowiska emigracyjne uznano duchową posługę kapłanów tej samej narodowości i tego samego języka, co wpłynęło w dużej mierze na tworzenie tak zwanych narodowych parafii.<sup>5</sup>

Inicjatywy duszpasterskie na przestrzeni wieków podejmowane przez Stolicę Apostolską dla duchowego dobra „ludzi w drodze” uzewnętrzniały coraz to nowe

---

<sup>4</sup> Na podstawie: DPZ, nr 2/67, Rzym 1966, s. 149 – 154.

<sup>5</sup> „Ponieważ w wielu stronach tego samego kraju czy diecezji znajdują się nieraz ludzie, którzy mówią różnymi językami, wyznają tę samą wiarę w innych obrządkach i zachowują odmienne zwyczaje, wyraźnie polecamy, by biskupi tych krajów czy diecezji postarali się o odpowiednich kapłanów, którzy by sprawowali funkcje liturgiczne, udzielali sakramentów świętych i nauczali tych ludzi słowem i przykładem, stosując się do ich obrządku i języka”. [Oświadczenie IV Soboru Laterańskiego 1215 r.] Pius XII, *Konstytucja Apostolska o duchowej opiece nad migrantami*, <http://sem-polonijne.edu.pl/czytelnia/konstytucjaap.html> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

metody apostołstwa, „dostosowane do rozwoju narodów i nowych warunków życia”, a odnoszące się do aktualnych problemów społecznych, moralnych i religijnych. Warto chociażby podkreślić znaczenie dzieł laikatu katolickiego, inicjowanych pełną troski myślą duszpasterską papieży, biskupów czy kapłanów. Wydawały one bowiem niejednokrotnie „bogaty plon projektów i wywołały żywe współzawodnictwo w niesieniu pomocy dla dobra emigrantów. [...]. Tworzono [więc] sodalicje i powoływano do życia patronaty nad emigrantami.”<sup>6</sup> Kościół katolicki bowiem, jak poświadcza tekst Konstytucji Apostolskiej „dokładał [...] usilnych starań, by zapewnić [migrantom] należytą opiekę duchową. A z biegiem lat z miłości do swych dzieci nie tylko szybko zatwierdzał nowe metody apostołstwa, dostosowane do rozwoju narodów i nowych warunków życia, ale jednocześnie pieczołowicie czuwał nad ich stosowaniem i zwracał baczna uwagę na problemy społeczne, moralne i religijne, które znalazły się w poważnym kryzysie.”<sup>7</sup>

Kolejną istotną kwestią jest dostosowanie opieki duszpasterskiej do aktualnych warunków i potrzeb migrantów. Potwierdzają to każdorazowe inicjatywy Stolicy Apostolskiej, a mianowicie: „wydano odpowiednie przepisy dla duchowieństwa i wiernych rytu ruskiego, przebywających w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mianowano też dla nich specjalnego biskupa i powierzono jego pieczy również wiernych tegoż obrządku, mieszkających na terenie Kanady. [...] powstało w Toronto towarzystwo zajmujące się rozwojem Kościoła katolickiego w Kanadzie, które broniąc katolików ruskich przed wpływami heretyckimi, potrafiło zebrać bogate owoce swej działalności ciesząc się zasłużonym uznaniem w wielu miejscach północnozachodniej części kraju. Ułożono też wzajemne stosunki natury dyscyplinarnej między kanadyjskimi biskupami łacińskimi, a biskupami obrządku ruskiego oraz między duchowieństwem i wiernymi obydwu rytów. W Wiecznym zaś Mieście do dyspozycji Episkopatu rumuńskiego prowincji Kościelnej Fogaras i Alba Giulia oddano kościół Najświętszego Zbawiciela przy ulicy „della Coppelle” i przyległe doń zabudowania.”<sup>8</sup>

Wśród wszystkich inicjatyw Stolicy Apostolskiej za jedną z ważniejszych uznaje się powołanie specjalnego urzędu do spraw duszpasterstwa emigracji<sup>9</sup> oraz

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Rolą urzędu do spraw duszpasterstwa emigracji - zdaniem Piusa X - miało być przede wszystkim „badanie duchowych potrzeb emigrantów obrządku łacińskiego i troska, by im jak najlepiej zaradzić.

projekt „mianowania specjalnego dostojnika, który mając odpowiednie pełnomocnictwa i będąc wolny od zajęć diecezjalnych, mógłby pracować wyłącznie dla dobra duchowego emigrantów włoskich. [...] Do jego obowiązków należał dobór misjonarzy i opieka nad nimi oraz kierownictwo kolegium księży powołanych dla religijno-moralnego wychowania i opieki społecznej nad emigrantami włoskimi”<sup>10</sup>.

Mimo, iż ramy czasowe niniejszej pracy obejmują okres po II wojnie światowej, nie sposób nie zasygnalizować, dla pełniejszego zobrazowania ciągłości emigracyjnej opieki duszpasterskiej na przestrzeni wieków, chociażby kilku inicjatyw, którymi objęte zostały rzesze migrantów po rozpoczęciu działań wojennych w 1939 r. Kościół katolicki, stanowiąc w nowej sytuacji ekwiwalent ojczyzny i domu rodzinnego zwłaszcza dla prześladowanych i wychodźców „starał się [...] przyjść z pomocą wszystkim bez względu na stan czy pochodzenie”.<sup>11</sup>

Za przykładem Benedykta XV, po wybuchu konfliktu wojennego został powołany do życia przy Sekretariacie Stanu urząd do spraw niesienia pomocy biednym i potrzebującym, następnie także drugi urząd, który miał za zadanie poszukiwanie jeńców wojennych i dostarczanie im korespondencji. Powołano również agendy, m. in. Komitet Pomocy dla ofiar wojennych, zwłaszcza uchodźców lub więźniów obozów koncentracyjnych. Komitet ten został później przekształcony w Papieską Komisję do spraw niesienia pomocy wszystkim potrzebującym. Podkreślić należy również fakt tworzenia specjalnych misji dla Wychodźców z inicjatywy Sekretariatu Stanu na terenie Niemiec i Austrii. Konstytucja Apostolska dokumentuje również znaczącą działalność Urzędu Migracyjnego przy Sekretariacie Stanu, obejmującego sekcję migracji dobrowolnej i przymusowej, a powstałego już w czasie, „gdy zaczęła [...] świtać nadzieja pokoju, [gdy] powstała nagła potrzeba przyjscia z pomocą wielkiej rzeszy tułaczy, z których wielu nie mogło wrócić do domu, a niemało było takich i to z różnych narodowości, którzy z powodu nędzy decydowali się udać w inne strony”<sup>12</sup>. Ważną rolę w kontekście nowych powojennych warunków odegrała również Międzynarodowa Komisja Katolicka do spraw emigracji, której celem była „koordynacja wysiłków istniejących stowarzyszeń i komitetów katolickich oraz popieranie wszelkich przedsięwzięć.

---

[W tym względzie] nadal [zachować miała] swoje uprawnienia Kongregacja Rozkrzewiania Wiary i we własnym zakresie [sprawować miała ona] odpowiednią opiekę duszpasterską nad emigrantami obrządku wschodniego. Do tego urzędu należeć [miały] jedynie sprawy emigrujących kapłanów”, tamże.

<sup>10</sup> Urząd zwierzchnika do spraw Włochów emigrujących za granicę ustanowiono w 1820 r., tamże.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże.



mających na celu dobro emigrantów i uchodźców”.<sup>13</sup> Zorganizowaną strukturalnie działalność duszpasterską na rzecz migrantów uzupełniały dodatkowo wszelkie inicjatywy duchownych i świeckich delegatów, tworzących komitety czy komisje dla uchodźców i emigrantów.

Za istotę i najwyższy cel duszpasterskich działań wśród migrantów i na rzecz migrantów uznane zostało prawo człowieka (prawo całej rodziny) do zdobycia odpowiedniej przestrzeni życiowej. Prawo do migracji zapisane w encyklice *Rerum Novarum*, a przypomniane w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego dnia 1 czerwca 1951 roku (z okazji 50. rocznicy wydania encykliki przez papieża Leona XIII w 1891 r.) w przemówieniu na temat prawa do migracji, opartego na naturalnych warunkach ziemi zamieszkałej przez ludzi uświadamia, iż tylko wtedy, gdy zagwarantowane zostanie prawo rodziny do zdobycia odpowiedniej przestrzeni życiowej „emigracja osiągnie cel, do którego zmierza ze swej natury i który znajduje swe potwierdzenie w praktyce życiowej, a mianowicie, bardziej sprawiedliwe rozmieszczenie ludności na ziemi, stworzonej przez Boga na użytek wszystkich, dostosowane do potrzeb gospodarki rolnej. Tam bowiem [głosi dalej] gdzie obie strony, tzn. ta, która pozwala na emigrację i ta, która nie wzbrania się jej przyjąć, czynią poważne starania w celu usunięcia wszystkiego, co mogłoby podkopać rodzące się i wzrastające zaufanie między krajami emigracji i imigracji, wszyscy uczestniczący w tej wymianie miejsc i ludzi nie będą pozbawieni korzyści. W ten sposób rodziny nabędą ziemię, która będzie dla nich we właściwym tego słowa znaczeniu nową ojczyzną, zmniejszy się liczba obszarów przeludnionych, ich ludność pozyska w obcym kraju nowe przyjazne narody, a państwa przyjmujące emigrantów wzbogacą się w pracowitych obywateli. Kraje więc, które pozwalają swym obywatelom na emigrację i te, które emigrantów przyjmują, dążą niewątpliwie do dobra społeczności ludzkiej i przyczynią się do wzrostu współżycia między ludźmi”.<sup>14</sup>

Co wynika zaś z przytoczonego powyżej prawa i jego interpretacji za wykraczające przeciw naturze ludzkiej i prawu Bożemu uznano w tym kontekście zasady totalitaryzmu, imperializmu państwowego oraz nacjonalizmu. „Z jednej strony bowiem – [tłumaczono w przemówieniu do nowo kreowanych kardynałów dnia 20 lutego 1946 roku oraz do członków Korpusu Dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Świętej 25 lutego 1946 r.] - ogranicza się arbitralnie

---

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Tamże.

naturalne prawo ludzi do emigracji lub tworzenia kolonii, z drugiej strony przymusza się ludność do opuszczenia swego kraju, deportuje się ją wbrew woli i w nieludzki sposób ośmiela się obywateli wyrwać z grona rodziny, z domu i ojczyzny”<sup>15</sup>

2. List Apostolski motu proprio *Pastoralis migratorum cura* (1969) oraz Instrukcja Kongregacji Biskupów *De pastoralis migratorum cura* (1969)

W roku 1969 Papież Paweł VI opublikował List Apostolski w formie motu proprio *Pastoralis migratorum cura*, który zatwierdzał wytyczne zawarte w instrukcji Świętej Kongregacji Biskupów dla duszpasterstwa emigrantów. Dotyczył on zmian w strukturach i metodach duszpasterskich Kościoła, według wskazań Soboru Watykańskiego II. Instrukcja odnosiła się między innymi do: kwestii kolegalności w Kościele (równość praw i obowiązków księży przybyłych z krajów pochodzenia emigrantów i księży miejscowych), udziału sióstr zakonnych i zakonników (w zakresie aktywnej pomocy emigrantom), roli osób świeckich (ewangelizacja jako podstawowy obowiązek), struktur prawnych (projekt utworzenia na szczeblu państwowym Komisji do spraw Emigracji, zaś na szczeblu diecezjalnym Urzędu dla Emigrantów).

Będąca konsekwencją Listu Apostolskiego motu proprio Papieża Pawła VI *Pastoralis migratorum cura* (1969) Instrukcja Kongregacji Biskupów *De Pastoralis Migratorum Cura*, „na nowo [organizująca] duszpasterstwo ludzi w drodze w oparciu o nauczanie Soboru Watykańskiego II podaje szereg zasad ogólnych koniecznych dla posoborowej orientacji apostołstwa środowisk emigracyjnych. Dokument zwraca uwagę, że duszpasterstwo migrantów, jako zadanie całego Kościoła, bazuje na prawie do migracji [...]. W tym kontekście przypomina o obowiązku przestrzegania fundamentalnych praw migranta jako osoby ludzkiej [...], o obowiązku służby na rzecz dobra wspólnego [...], o jedności rodziny ludzkiej [...] i jej pluralizmie [...], o prawie do posiadania ojczyzny [...] i o obowiązkach względem społeczności przyjmującej [...], o wpływie migracji na życie religijne migrującego [...] i o specyfice duszpasterstwa na rzecz emigrantów [...]. Wśród praw emigranta [...], ważnym dla duszpasterstwa wydaje się przypomnienie prawa do zachowania rodzinnej mowy i spuścizny duchowej [...]. Określając prawa i obowiązki emigranta, jak i prawa i obowiązki społeczności przyjmującej

---

<sup>15</sup> Tamże.

*De Pastoralis migratorum cura* wyznacza szlak, którym winien przebiegać proces integracji organicznej emigranta”<sup>16</sup>. Do kategorii *migrantów* Instrukcja Kongregacji Biskupów włącza wszystkich, „którzy z jakiegokolwiek przyczyny przebywają poza ojczyzną albo poza własną wspólnotą etniczną i z tego powodu koniecznie potrzebują specjalnej opieki”<sup>17</sup>.

Instrukcja formułuje także grupy osób, tworzących zjawisko migracji i stanowi o duszpasterstwie na rzecz wszystkich kategorii „ludzi w drodze”. Ponadto wyszczególnia okoliczności warunkujące styl duszpasterstwa migrantów, a w szczególności: okres trwania migracji, stopień przystosowania do nowych warunków życia, język i obyczajowość przynależne emigrantowi, sposób migracji, ramy czasowe i przestrzenne migracji.

W pierwszej części, odnoszącej się do zasad ogólnych Instrukcja zwraca uwagę na często podejmowane, przy okazji problematyki migracyjnej kwestie. W nawiązaniu do wcześniejszej Konstytucji Apostolskiej *Exul Familia* środowisko migracyjne traktowane jest jako jedna rodzina wychodźcza, migracje zaś „ułatwiając i wzmagając wzajemne poznanie się i powszechną współpracę - są [...] świadectwem i udoskonaleniem jedności rodziny ludzkiej”<sup>18</sup>. Powszechność Kościoła oraz jedność rodziny wychodźczej stanowi fundament analizowanego dokumentu w kontekście uznania migracji jako czynnika swoistej ewangelizacji współczesnego świata. „Trafia się w ten sposób - [tłumaczy Instrukcja] szczęśliwa okazja dla Kościoła, by w duchu Soboru Watykańskiego II, bądź to popierać jedność chrześcijan, bądź też – w wypadku gdy chodzi o niechrześcijan i niewierzących – działać tak, aby przez świadectwo życia poszczególnych wiernych i całej wspólnoty stać się znakiem ukazującym im Chrystusa”<sup>19</sup>.

Wśród pozytywów migracji Instrukcja zauważa także bogacące człowieka współistnienie kultur – z jednej strony oparte na prawie do zachowania własnej spuścizny duchowej, z drugiej na poszanowaniu spuścizny kulturowej nowego kraju.

---

<sup>16</sup> Wojciech Necel, *Integracja społeczno-religijna polskiego emigranta w posłudze duszpasterskiej Chrystusowca* (Schemat refleksji na początku XXI wieku), <http://www.seminare.pl/18/necel.doc> oraz Wojciech Necel, *Struktury polskojęzycznego duszpasterstwa w Europie Zachodniej wobec wyzwań procesu integracji europejskiej* <http://www.tchr.org/schr/teksty/kolnecel11'02.htm> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

<sup>17</sup> *Instrukcja o opiece duszpasterskiej nad migrantami*, Rzym 1969, <http://sem-polonijne.edu.pl/czytelnia/instrukcja.html> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006).

<sup>18</sup> rozdz. I, p. 2, tamże.

<sup>19</sup> rozdz. I, p. 13, tamże.

Szczególnej trosce powierzeni są przede wszystkim ci, „którzy zostali zmuszeni do opuszczenia miejsc rodzinnych wskutek różnic ideologicznych lub wypadków politycznych oraz wszyscy inni wypędzeni z ojczyzny i zesłani w obce strony [gdyż] Ci zazwyczaj, w wyniku tych właśnie okoliczności, nie są zdolni łatwo i szybko przystosować się do nowego społeczeństwa, w skład którego wchodzi”<sup>20</sup>.

### 3. Inne dokumenty Soboru Watykańskiego II

W sposób szczególny troska o migrantów realizuje się poprzez przystosowaną do wymogów czasu działalność duszpasterską Kościoła, której fundamentem są prawa osoby ludzkiej, dzięki którym migranci czuć się mogą „pełnoprawnymi obywatelami i członkami wspólnoty”<sup>21</sup>. Opieka duszpasterska stanowi również swoisty bastion obrony dziedzictwa wszelkich ludzkich i kulturalnych wartości, z którymi związana jest religijna wiara migrantów, co tym samym daje wyższość duszpasterstwu kraju pochodzenia<sup>22</sup>.

Struktura opieki duszpasterskiej nad migrantami we wszystkich swych elementach uwzględnia potrzeby miejsca i czasu Kościoła „ludzi w drodze”. Otwartość ekumeniczna oraz chrześcijańska miłość wobec niewierzących objawia się w konkretnych dziełach, m. in. dziełach Kongregacji dla Biskupów, realizowanych zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II, wspólnie z Sekretariatami dla Jedności Chrześcijan i dla Niewierzących „pożytecznych dla określonej grupy emigrantów jakiegokolwiek wyznania”<sup>23</sup>. Dla pełniejszego zobrazowania zadań przynależnych Kongregacji dla Biskupów warto przytoczyć &1. p. 16 Instrukcji, według którego „Zadaniem Kongregacji dla Biskupów jest prowadzenie, planowanie, koordynowanie i rozwijanie wszystkiego, co dotyczy opieki duchowej nad wiernymi obrządku łacińskiego, dokądkolwiek by oni nie emigrowali w porozumieniu jednak z Kongregacją dla Kościołów Wschodnich lub Kongregacją dla Ewangelizacji Ludów, jeśli chodzi o terytoria podległe jednej z nich, oraz z zastrzeżeniem nienaruszalności obowiązków i władzy miejscowych ordynariuszy w sprawach opieki duszpasterskiej”<sup>24</sup>. W pracach Kongregacji

---

<sup>20</sup> rozdz. I, p. 10, tamże.

<sup>21</sup> rozdz. I, p. 5, tamże.

<sup>22</sup> por. rozdz. I, p. 4, p. 11, tamże.

<sup>23</sup> rozdz. II, p. 16, &6, tamże.

<sup>24</sup> rozdz. II, p. 16. &1, tamże.

zamierzona została szeroko pojęta współpraca z funkcjonującymi jednostkami duszpasterskimi, m. in. ze wspomnianymi już powyżej Sekretariatami dla Jedności Chrześcijan i dla Niewierzących, a także z Urzędem dla Migracji oraz Radą Naczelną dla Migracji.<sup>25</sup>

Wyrazem ścisłego związku duszpasterstwa dla migrantów z Kościołem w kraju jest działalność Krajowych Konferencji Episkopatu, których zadanie skupia się na śledzeniu aktualnych problemów wychodźstwa (migrantów, wygnańców, uchodźców) oraz „zarządzaniu duchowej opiece [...] przy pomocy odpowiednich środków i organizacji.”<sup>26</sup> Dla pełniejszego przedstawienia wskazań niniejszej Instrukcji, co do działalności Krajowych Konferencji Episkopatu na rzecz środowisk wychodźczych należy przytoczyć choćby te najistotniejsze w kontekście postanowień Stolicy Świętej i dekretów soborowych, a mianowicie: Krajowe Konferencje Episkopatu (bezpośrednio lub pośrednio) winny troszczyć się o:

- śledzenie podstawowych zagadnień migracji (z uwzględnieniem okoliczności czasu i miejsca) (&1)
- podejmowanie inicjatyw mających na celu przystosowanie migrantów do nowych warunków życia (&1)
- otoczenie opieką grup niechrześcijańskich, pozbawionych pomocy duchowej i materialnej (&1)
- wyszukiwanie właściwych, godnych tegoż powołania duszpasterzy (misjonarzy) migrantów oraz ich przedstawienie Konferencjom Krajów przyjmujących migrantów i stosownym instytucjom (&2)
- przygotowanie przeznaczonego do pracy wśród wychodźstwa kolegium kapłanów czy też odpowiednich do tego celu instytutów, zapewniających stosowną formację kandydatom na duszpasterzy migrantów (&3)
- popularyzowanie dzieł misyjnych i inicjatyw duszpasterskich dla migracji wśród zgromadzeń zakonnych i wśród osób świeckich (&4)

---

<sup>25</sup> Struktura Rady Naczelnej wyraża wielokierunkowość podejmowanych inicjatyw na rzecz migracji i migrantów, zgodnych z duchem Soboru Watykańskiego II. W skład tejże Rady wchodzi m. in. przewodniczący i sekretarze Komisji Episkopatów dla migrantów w poszczególnych krajach (lub Biskupi Promotorzy danego kraju), urzędnicy dykasterii Kurii Rzymskiej, m. in. Rady dla Spraw Publicznych Kościoła, Kongregacji dla Kościołów Wschodnich, dla Kapłanów, dla Zakonów, dla Instytutów Świeckich, dla Wychowania Katolickiego, dla Ewangelizacji Ludów, Sekretariatów dla Jedności Chrześcijan, dla Niechrześcijan i dla Niewierzących oraz Rady Świeckich i Papieskiej Komisji Studiów „Justitia et Pax”, delegaci „Caritasu Międzynarodowego”, Międzynarodowej Komisji dla migrantów, Federacji Przełożonych Zgromadzeń Zakonnych męskich i żeńskich. por. rozdz. II, p. 19, &3 (a, b), tamże.

<sup>26</sup> rozdz. III [wstęp], tamże.

- organizowanie (w porozumieniu z Kongregacją dla Biskupów) cyklicznych spotkań, mających na celu stałe udoskonalanie opieki duszpasterskiej nad migrantami (&5)
- rozwijanie współpracy z organizacjami, instytucjami i stowarzyszeniami w kraju i poza jego granicami dla zabezpieczenia kwestii prawnych i społecznych migrantów (&6)
- przygotowywanie rocznych informacji sprawozdawczych Kongregacji dla Biskupów, celem dogłębnego (tak statystycznego, jak i analitycznego) przedstawienia problemów migracji (&7)<sup>27</sup>.

Charakter jednoczący środowiska wychodźcze, jak i skupiający wokół wychodźczej problematyki tych, którym powierzono pieczę nad duszpasterstwem migrantów posiadały z założenia wielkie inicjatywy o ogólnoświatowym wymiarze. Realizacji takich zadań upatrywano w rokrocznych obchodach *Dnia Migranta*, dzięki którym „członkowie Ludu Bożego [...] poznawali lepiej swe obowiązki i wypełniali swą część odpowiedzialności w popieraniu poczyną na rzecz migracji”<sup>28</sup>

Instrukcja o opiece duszpasterskiej nad migrantami ważną rolę upatruje we właściwym pojmowaniu swego posłannictwa wśród środowisk wychodźczych tak przez Ordynariuszy krajów emigracyjnych, jak i imigracyjnych. Tym pierwszym stawia za zadanie gruntowną formację religijną emigrantów, tak, by byli oni przygotowani do „stawienia czoła trudnościom i niebezpieczeństwom związanym z ich wyjazdem, oraz by byli w możności nawiązać nowe stosunki z innymi ludźmi”<sup>29</sup>, drugim natomiast przypomina o formalnych wymogach, związanych z przyjęciem imigrantów (powołanie urzędu migrantów przy Kurii Biskupiej), o potrzebie życzliwości w relacjach międzyludzkich, konieczności duszpasterskiej posługi także wśród niechrześcijan (zgodnie z dekretem Soboru Watykańskiego II *Unitatis Reintegratio* i Dyrektorium Ekumenicznym), znaczeniu duszpasterstwa prowadzonego przez kapłanów tej samej narodowości i tegoż samego języka, konieczności wyeliminowania jakichkolwiek przejawów dyskryminacji ze względów wyznaniowych oraz niebezpieczeństw w praktykowaniu życia chrześcijańskiego. Tym samym proponuje tworzenie parafii personalnych, erygowanie misji,

<sup>27</sup> rozdz. III, p. 23, tamże.

<sup>28</sup> rozdz. III, p. 24, &3, tamże.

<sup>29</sup> rozdz. IV, p. 26, tamże.

zapewnienie kapelanów i misjonarzy tego samego języka, udostępnienie migrantom miejsca (kościół, kaplica, oratorium) dla spełniania posługi duchowej, budowanie i wyposażanie specjalnie do tego celu przeznaczonych domów<sup>30</sup>.

Odnosząc się do wytycznych Instrukcji w kwestiach dotyczących opieki duchowej nad migrantami podkreślić trzeba, iż „winna być [ona] powierzana [...] kapłanowi należycie przygotowanemu w ciągu odpowiednio długiego czasu i obdarzonemu cnotami, wiedzą, znajomością języków i innymi zaletami moralnymi, dzięki którym będzie [on] zdolny do podjęcia tego, tak bardzo delikatnego zadania”.<sup>31</sup> Tym samym „kapłanów, którzy otrzymali od władz kościelnych oficjalne zlecenie pełnienia opieki nad migrantami, używającymi tego samego języka”<sup>32</sup> Instrukcja określa mianem kapelanów lub misjonarzy migrantów. Instrukcja zwraca ponadto uwagę na potrzebę współpracy oraz na znaczenie otwartej postawy proboszczów i ordynariuszy miejsca wobec kapelanów i misjonarzy migrantów, zwłaszcza zaś wobec zadań, jakie przed nimi stoją. Proponuje m. in. stworzenie duszpasterzom migrantów takich samych warunków, przywilejów i uprawnień, jak innym kapłanom rodzimych diecezji oraz takich samych praw i ubezpieczeń w sprawach ekonomicznych. Sugeruje włączenie ich do Rady Kapłańskiej. Za stosowne uważa utworzenie (zwłaszcza w krajach, gdzie znajduje się więcej duszpasterzy migrantów tego samego języka) funkcji delegata kapelanów lub misjonarzy, którego naczelnym zadaniem jest „ułożenie stosunków z biskupami tych krajów lub okręgów, gdzie stale rezydują kapłani lub misjonarze migrantów oraz z tymi, do których z racji swego urzędu muszą oni obowiązkowo zwracać się we wszystkich sprawach dotyczących dobra duchowego migrantów, ich własnej narodowości lub języka”<sup>33</sup>.

Szczególłą rolę do spełnienia w posłudze dla środowisk wychodźczych mają Instytuty życia wspólnotowego, które „w swoich ślubach zakonnych posiadają jako istotny i szczególny cel działalność apostolską wśród migrantów”<sup>34</sup>. Instrukcja wyszczególnia tu między innymi Zgromadzenie Misjonarzy od św. Karola (Skalabrynianie), Towarzystwo Chrystusowe dla Emigrantów Polskich i Towarzystwo św. Pawła dla Emigrantów Maltańskich, podkreśla jednak także

---

<sup>30</sup> rozdz. IV, p. 29 – 34, tamże.

<sup>31</sup> rozdz. V, p. 36, & 4, tamże.

<sup>32</sup> rozdz. V, p. 35, tamże.

<sup>33</sup> rozdz. V, p. 46, tamże.

<sup>34</sup> rozdz. VI, p. 52, & 1, tamże.

znaczenie żeńskich instytutów zakonnych dla tego rodzaju apostołatu. Naczelną myślą przyświecającą apostołstwu zgromadzeń zakonnych staje się dyrektywa zawarta w &1, p. 54 „Niechaj zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II będzie rozwijana i popierana - przy zachęcie biskupów i przełożonych – stała współpraca i bratnia zgoda między instytutami zakonnymi męskimi i żeńskimi, duchowieństwem diecezjalnym oraz religijnymi stowarzyszeniami świeckimi diecezjalnymi i międzydiecezjalnymi”<sup>35</sup>.

Za podjęcie trudu odnowy porządku świata w duchu prawd ewangelicznych odpowiedzialnymi stają się również świeccy. Zadaniem ich apostołstwa ma być budowanie solidarności wszystkich narodów i chrześcijańska troska o poczucie braterstwa międzyludzkiego. W myśl reguł zawartych w Instrukcji zadaniem świeckich ma być analizowanie aktualnych zagadnień wyłaniających się na polu międzyludzkim i międzynarodowym<sup>36</sup>. Migracje stają się dla świeckich także nową formą apostołatu w życiu społecznym (godne przyjęcie przybyszów – również niekatolików, niechrześcijan, niewierzących, bezinteresowna pomoc bliźniemu w potrzebie, wsparcie jedności rodziny w nowym środowisku, wcielanie w życie zasady sprawiedliwości i równości, współpraca z duszpasterzami migrantów – indywidualna lub w ramach stowarzyszeń katolickich). Instrukcja podkreśla, iż „świeccy [...] posiadają często lepsze okazje [do pracy apostołskiej], które często wymykają się kapelanom lub misjonarzom; [Świeccy bowiem] wiodąc życie prawdziwie katolickie, przepełnione duchem apostołskim, jako obywatele ze współobywatelami, z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, skuteczniej mogą uzupełnić to, czego nie dostaje ich braciom w kapłaństwie”<sup>37</sup>.

Zjawisko migracji traktowane jest jako zaproszenie skierowane do Kościoła dla urzeczywistnienia jego istoty i szczególnego powołania. Począwszy od najwcześniejszych Dokumentów Kościół Powszechny ukazuje sprawczą działalność „tegoż samego ducha ożywiającego w stopniowym przystosowaniu się narzędzi do wymagań nowych czasów”<sup>38</sup>. Wyrazem tychże zmian, poszerzających horyzonty duszpasterskiej działalności Kościoła staje się Sobór Watykański II. Soborowa Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym określana jest jako „pierwszy dokument Magisterium nadzwyczajnego, który podejmuje problematykę Kościoła do

---

<sup>35</sup> rozdz. VI, p. 54, &1, tamże.

<sup>36</sup> rozdz. VII [wstęp], tamże.

<sup>37</sup> rozdz. VII, p. 58, tamże.



świata w sposób pozytywny<sup>39</sup>. Proponuje ona współpracę Kościoła i świata, której podstawową formą powinien być dialog. Wyróżnić można wiele płaszczyzn oczekiwanej współpracy, m. in. zwiększenie świadomości powszechnego charakteru Kościoła („nikt nie może być uważany za cudzoziemca lub tylko za gościa, ani też za osobę postronną”<sup>40</sup>), posłannictwo świeckich („utwierdzone wspólną godnością kapłańską, prorocką i królewską ludu Bożego”<sup>41</sup>), nowe wymiary posługi kapłańskiej, uwzględniające powiązanie z Kościołem miejscowym (opieka duszpasterska nad nieobjętymi nią dotąd grupami emigrantów, m. in. turystami, koczownikami, podróżującymi samolotem), stały diakonat (przewidziany szczególnie w duszpasterstwie dla turystyki), udział zgromadzeń zakonnych (zwłaszcza żeńskich) w posłannictwie emigracyjnym, działalność Komisji Episkopatów (uwzględniająca konkretne poczynania pozaterytorialne w zakresie duszpasterstwa wśród emigrantów), powołanie i intensyfikacja działań Papieskiej Komisji dla Duszpasterstwa Migracji i Turystyki oraz praca instytucji uzupełniających, przeznaczonych do analizy i oceny wszelkich zjawisk duszpasterskich (ośrodki duszpasterskie dla grup etnicznych, ośrodki badań łącznych z różnych dziedzin wiedzy).

Dokumenty Soboru Watykańskiego II wskazują w swej treści na troskę, dotyczącą posługi religijnej i duchowej, połączonej z dążeniem tak do międzynarodowej, jak i międzyludzkiej sprawiedliwości. W sposób szczególny dostrzega się w nich podkreślenie wagi prawa do podtrzymywania kultury rodzimej poprzez nowe formy pluralizmu oraz odpowiedzialności duszpasterskiej<sup>42</sup>. Zaproponowane działania stanowią swoiste wyjście naprzeciw obawom Kościoła, w myśl których „wykorzenienie jest groźną chorobą społeczną. Im bardziej człowiek jest świadomy własnej genealogii, duchowej gleby, z której wyrasta, tym dojrzały jest do podejmowania zadań, jakie mu stawia konkretna sytuacja. Odnosi się to również do Rodaków, którzy sprostać muszą coraz to nowym trudnościom

---

<sup>38</sup> DPZ, nr 4/129 ..., s. 389.

<sup>39</sup> Bohdan Bejze, *O Soborze Watykańskim II z perspektywy 25 lat posoborowych*, [w:] DPZ, nr 3 180, Rzym 1991, s. 350.

<sup>40</sup> Por. *Kościół a zjawisko migracji ludzkiej*, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 31. DPZ, nr 4 129..., s. 389.

<sup>41</sup> Tamże, s. 390.

<sup>42</sup> Por. *W służbie powszechności Kościoła* ..., s. 119.

wyłaniającym się przed nimi w kraju, jak i do tych, którzy z różnych powodów czuli się zmuszeni do szukania dla siebie i swoich dzieci nowego gniazda na obczyźnie”<sup>43</sup>.

#### 4. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (1983)

Promulgowany przez Jana Pawła II w roku 1983 *Kodeks Prawa Kanonicznego* wskazuje na prawa i obowiązki wiernych oraz uwypatnia istotne dla duszpasterstwa migrantów normy generalne (prawo migrantów do uzyskiwania pomocy duszpasterskiej, mając na względzie Słowo Boże i sakramenty, prawo do podążania własną drogą życia duchowego, zgodną jednak z doktryną Kościoła) oraz przedstawia kategorie, tworzące współczesne zjawisko migracji (m. in. podróżni, przybysze, przybywający z terenów misyjnych dla podjęcia pracy lub studiów, przebywający w parafii, tułacze, przesiedleńcy, wygnańcy, zesłańcy, podróżujący statkami, emigranci, uchodźcy, koczownicy, robotnicy i studenci zagraniczni, pielgrzymi, zamieszkali na tym samym terytorium wierni odrębnego języka, narodowości czy obrządku<sup>44</sup>). Należy zaznaczyć, iż zadaniem Konferencji Biskupów, w szczególności krajowych stało się w myśl soborowych założeń śledzenie najważniejszych zagadnień duszpasterstwa emigracyjnego oraz pieczołowite zaradzanie „duchowej opiece nad [emigrantami] przy pomocy odpowiednich środków i organizacji, biorąc w rachubę przede wszystkim zasady ustalone przez Stolicę Apostolską, umiejętnie dostosowane do warunków czasu, miejsca i osób”<sup>45</sup>. Istotą tejże opieki duszpasterskiej staje się Chrystus, w którym jedynie możliwa jest integracja międzyludzka i międzyspoleczna, co uwypatniają słowa: „Dzięki migracjom Kościoły lokalne miały często sposobność potwierdzić i umocnić swą katolickość, przyjmując gościnnie różne narodowości, a przede wszystkim łącząc je w jedną społeczność. Źródłem jedności Kościoła nie jest wspólne pochodzenie jego członków, ale Duch Pięćdziesiątnicy, On bowiem z wszystkich narodów czyni nowy lud, którego celem jest Królestwo, udziałem

---

<sup>43</sup> Jan Paweł II do Polonii Świata, DPZ, nr 4/157, Rzym 1985, s. 639.

<sup>44</sup> Na podstawie: Wojciech Necel, *Integracja społeczno – religijna polskiego emigranta w posłudze duszpasterskiej Chrystusowca* (Schemat refleksji na początku XXI wieku) oraz Wojciech Necel, *Struktury polskojęzycznego duszpasterstwa w Europie Zachodniej wobec wyzwań procesu integracji europejskiej*, [www.wsdsc.poznan.pl/schretekstvt/kolnecel1102.htm](http://www.wsdsc.poznan.pl/schretekstvt/kolnecel1102.htm) (aktualizacja na dzień 20 XI 2004).

<sup>45</sup> *Kościół a zjawisko migracji ludzkiej* (Dok. Komisji Migracji i Turystyki), DPZ, Nr 4/129, ... s. 375-376.

wolność synów Bożych, a prawem przykazanie miłości<sup>46</sup>. Dążenie Kościoła, by stać się bliżnim wszystkim narodów, jest zgodne z wolą Ojca, który wszystkich ogarnia swoją miłością. Jedynym celem Kościoła jest wzywanie wszystkich ludzi do pełniejszej solidarności, płynącej z braterstwa w Chrystusie i z przynależności do Bożej rodziny<sup>47</sup>. Ponadto Emigracja wypełnia przynależne jej posłannictwo tym skuteczniej, „im wyższy będzie jej poziom etyczny, im Chrystus będzie ośrodkiem jej życia i działania, im bardziej uwierzy, że tylko On jest drogą, prawdą i życiem (J 14, 6)”<sup>48</sup>.

Konsekwencją emigracji jest konieczność dostosowania się do nowego środowiska. Proces ten ilustrują zagadnienia asymilacji lub integracji. Asymilacja oznacza „zgode emigranta na wchłonięcie go przez społeczeństwo kraju osiedlenia tak, że zatracą on jakiekolwiek oznaki odrębności kulturowej, a nawet zainteresowanie swym pochodzeniem. [...] z kolei [integracja] zarówno dążenie do pełnego włączenia się emigranta i jego kolejnych pokoleń w życie kraju osiedlenia, jak i stan pełnego korzystania już z praw i spełniania wszystkich obowiązków w tym kraju, przy zachowaniu jednak pewnych wartości kraju pochodzenia, a także tak lub inaczej przejawianego zainteresowania tym [krajem]”<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> Por. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, nr 9.

<sup>47</sup> *Ogłoszenie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 1992*, DPZ, nr 1/186, Rzym 1993, s. 14.

<sup>48</sup> *Skąd płynie siła wewnętrzna polskiej Emigracji. Ojciec Święty Jan Paweł II do Emigracji Polskiej. Spotkanie z Polakami podczas podróży do Wielkiej Brytanii*, 30. V. 1982, DPZ, nr 4/145, Rzym 1982, s. 493.

<sup>49</sup> Dzwonkowski, *Pojęcie Polonu w wystąpieniach papieża Jana Pawła II*, DPZ, nr 4: 177, Rzym 1990, s. 593.

### III. Jan Paweł II do Polonii. Polonijny wymiar emigracyjnego nauczania Kościoła w świetle *Przemówień do Polonii i Polaków za granicą 1979 – 1987* Jana Pawła II.

Ks. Stanisław Kowalczyk, podejmując się analizy związku Jana Pawła II z Polonią, wyszczególnił siedem płaszczyzn działalności papieskiej, obejmujących ten obszar problematyczny, a mianowicie: płaszczyznę religijno-duszpasterską, moralno - formacyjną, narodowo - patriotyczną, historyczno - kulturową, upodmiotowującą, aktywizującą oraz integracyjną<sup>1</sup>. Wszystkie te płaszczyzny wyrażają specyfikę obecności papieża-Polaka, papieża-pielgrzyma w życiu rodaków-emigrantów, określanych często przecież jako ludzi w drodze. Zaproponowane konteksty obejmują wszystkie wymiary życia emigracyjnego i sytuują się zawsze w wymiarze głębokiej ojcowskiej troski, w poczuciu wspólnoty kulturowej oraz w jedności emigracyjno-pielgrzymiego losu. Miano Ojca Polonii świata<sup>2</sup> odnoszone do osoby Jana Pawła II, który sam wielokrotnie podkreślał swój status emigranta, wydaje się być najbardziej treściwym uzasadnieniem łączności z Polakami, żyjącymi poza krajem.

#### 1. Do Polonii w czasie pielgrzymek apostolskich

Pielgrzymki apostolskie stają się szczególną okazją do spotkań Jana Pawła II ze środowiskami polonijnymi na całym świecie. Kwestie pojawiające się w Jego wystąpieniach odnoszą się do problemów tak rozległych, jak: rola kultury w dziejach Polski i emigracji, stosunek kultury do wiary oraz duchowej tożsamości Polonii. Podkreślają różnorodne formy więzi, łączące emigrantów z krajem pochodzenia, różne motywacje wychodźstwa i różne uwarunkowania historyczne. Niezwykle często papież przechodzi w tychże wystąpieniach od pojęcia narodu do definiowania Polonii, jako „Części narodu, który żyje nie tylko w swoim historycznym pniu nad Wisłą, ale także w różnych miejscach świata”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Stanisław Kowalczyk, *Jan Paweł II a Polonia*, [w:] DPZ, nr 3/176, Rzym 1990, s. 473.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Dzwonkowski, *Pojęcie Polonii w wystąpieniach papieża Jana Pawła II ...*, s. 597.

Ważną, choć nie wyłączną kwestią w kulturowej tożsamości Polaków żyjących w diasporze pozostaje w wystąpieniach papieskich język ojczysty. Wielokrotnie podkreślony zostaje także wkład Polonii w pomnażanie polskiej kultury w świecie oraz znaczenie jej świadomego świadczenia o kraju, co jest wyrazem nierozdzielnej więzi z Ojczyzną.

Szczególną rolę przypisuje Jan Paweł II również młodemu pokoleniu Polonii, które mimo powszechnych pokus odrzucenia kultury ojczystej powinno dojrzeć do syntezy kultur, uwzględniającej dziedzictwo kraju przodków.

Jako zasadne uznać należy wskazania Jana Pawła II, kierowane do środowisk polonijnych (zostaną one szerzej przedstawione w dalszej analizie), w myśl których Polonia zobowiązana jest do bycia aktywną i świadomą swego posłannictwa częścią Polski poza Polską. Wyznaczone zostaje jej zadanie ciągłej determinacji w budowaniu tożsamości duchowej, której fundament stanowi historyczne dziedzictwo narodowe. Temu budowaniu służyć ma podtrzymywana stale więź z krajem, traktowana w kategoriach nakazu moralnego, z drugiej strony jako swoista potrzeba serca. Źródłem wszelkich poczynąń ma być jednak zachowanie chrześcijańskich wartości, które są niezbędnym warunkiem wkładu w rozwój nowych ojczyzn i kraju pochodzenia.

Kwestii tożsamości narodowej, odniesieniom do ojczyzny i problemowi emigracji Jan Paweł II poświęca zwykle najwięcej uwagi. W swych wystąpieniach często przedstawia również elementy odnoszące się do wiary i kościoła katolickiego, człowieka jako jednostki czy też człowieka w ujęciu konkretnych relacji społecznych.

Nie sposób byłoby rozwijać myśli poświęconych tożsamości narodowej w wystąpieniach papieskich, nie uwzględniając fundamentalnego założenia, w myśl którego Polacy na emigracji są cenną częścią Polski, są „Polską wyrwaną z własnych granic”<sup>4</sup>. Poszerzeniu ulega więc sam zakres terminu ojczyzna – jest ona traktowana tutaj nie tylko jako przestrzeń fizyczna, ale przede wszystkim jako ta przestrzeń, gdzie można „odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach, wartości, które nadają sens [...] życiu”<sup>5</sup>. Na dziedzictwie kulturowym opiera się duchowe życie narodu, w szczególności, gdy ma to miejsce w

---

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979 – 1987*, oprac. Dzwonkowski, Londyn 1988, s. 89.

<sup>5</sup> Tamże, s. 59.

sytuacji emigracyjnej. To dziedzictwo, jak uzasadnia Jan Paweł II podczas spotkania z Polonią brytyjską „stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne”<sup>6</sup>.

Życie wartościami, których źródłem jest kulturowe i religijne dziedzictwo narodu umożliwia własną identyfikację, utożsamienie z krajem pochodzenia, nade wszystko zaś zachowanie godności człowieka. Identyfikacja z tym dziedzictwem łatwiejsza wydaje się być w krajach, gdzie polskie narodowe ideały objawiły się w formie bądź wspólnej walki o niepodległość „za wolność naszą i waszą”, bądź dzięki wielowiekowej tradycji emigracyjnej (Wielka Emigracja we Francji) lub też dzięki utrwalonym postawom wielkich Polaków, których dzieła świadczą o narodzie, z którego oni wyrosli (m. in. Ignacy Domeyko w Chile).

Niezależnie od okoliczności, tworzących obraz sytuacji emigracyjnej dziedzictwo kulturowe stanowi dla Polonii źródło wewnętrznej siły i natchnienia, jest także specyficznym kluczem, umożliwiającym interpretację dziejowych losów, priorytetów oraz czynników determinujących jej rozwój.

Odniesienie do Ojczyzny – czyli kraju pochodzenia i do całej jego spuścizny kulturowej jest traktowane jako relacja obustronna. Emigrant potrzebuje więzi z krajem swych przodków, z drugiej strony kraj pochodzenia brak tejże więzi odczuwa jako stratę lub szkodliwe rozproszenie. Tę prawdę uświadamia m. in. Polakom w Kolumbii Ojciec Święty, tłumacząc znaczenie synowskiej powinności względem Ojczyzny tymi słowami: „Bo wobec Ojczyzny zaciąga się dług, tak samo, jak się zaciąga dług wobec rodziny, wobec rodziców. To jest podobny związek, bardzo podobna zależność i bardzo podobny też dług”<sup>7</sup>.

Pragnąc wyjść naprzeciw takiemu stanowi rzeczy oraz sprostać pokładanym nadziejom emigracja świadoma swej roli nie może traktować opuszczenia kraju jako zerwania więzi, bądź ich osłabienia, ale winna widzieć w swym losie szczególne posłannictwo, mające na względzie twórcze, pozytywne przeszczepienie kulturowego bogactwa do nowej rzeczywistości. Nobilitacją wydaje się również podniesienie rangi służby ojczyźnie do kategorii ofiary, tej samej którą składały rzesze emigrantów minionych epok, uosabiających Mickiewiczowskie pielgrzymstwo, tej samej którą składa papież-pielgrzym<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Tamże, s. 141.

<sup>7</sup> Tamże, s. 103 – 104.

<sup>8</sup> „...myślę, że spełniając jak umiem najlepiej moją posługę na rzymskiej stolicy św. Piotra, również służę mojej Ojczyźnie tak jak umiem”, tamże, s. 87 – 88.

Ma On głęboką świadomość, co wielokrotnie podkreśla w swoim słowie do rodaków, żyjących poza krajem, że życie Emigracji wyrażać się musi w dualizmie – z jednej strony nie może ona ulec rozproszeniu, by nie zatracić swego ducha, z drugiej strony nie może żyć w izolacji, bo to również niesie ze sobą liczne dla niej niebezpieczeństwa.

Do takich niebezpieczeństw zalicza m. in. nacjonalizm. Jest on zaprzeczeniem Bożego porządku w świecie, w myśl którego fakt bycia dziećmi jednego Boga, czyni wszystkich ludzi braćmi. Według więc Bożego zamierzenia „emigracja [ma stać się] wyrazem [...] wzajemnego świadczenia społeczeństw i narodów wobec siebie”<sup>9</sup>. Proponowany tu uniwersalizm wymaga dojrzałej i świadomej postawy wobec emigracji. Aktualnym problemem staje się również fakt braku jedności w środowiskach polonijnych. Wpływa on niekorzystnie na wszystkie wymiary życia emigracyjnego oraz przyszłościowo prowadzi do zgubnych konsekwencji. Z uwagi na to w wystąpieniach papieskich pojawia się wezwanie do podjęcia odpowiedzialności za właściwy kształt emigracji dziś i w przyszłości oraz prośba o jedność o „te same dążenia, tę samą miłość, wspólnego ducha”<sup>10</sup>.

Pojmowanie świata jako wspólnego domu Ojca nakłada na środowiska emigracyjne te same obowiązki wobec kraju osiedlenia, jakie posiadają jego obywatele. Mocy stwierdzeniu dodaje odniesienie do słów Jeremiaszowych: „Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem. Módlcie się za niego do Boga, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność (Jr 29,7)”<sup>11</sup>. Prawo Polaków do wspólnego domu, obywatelstwa wśród narodów świata potwierdzone zostało również dziejowo – poprzez szlachetne kulturowe czy militarne dzieła na frontach całego świata.

Kraj osiedlenia traktowany jest i definiowany prawie zawsze jako nowa ojczyzna, jako miejsce tworzenia nowej rzeczywistości, pisania nowej historii, ale co istotne ta nowa ojczyzna ma być miejscem dialogu z Bogiem, człowiekiem i światem. Dialog ten zakłada w swej istocie dojrzałość człowieka oraz świadomość jego własnej tożsamości. „Prowadzić dialog [jak podkreśla Jan Paweł II] to znaczy szanować podmiotowość każdego człowieka, podmiotowość całego społeczeństwa czyli narodu”<sup>12</sup>. Z dialogiem wiąże się odpowiedzialność już nie tylko za kraj

<sup>9</sup> Tamże, s. 86.

<sup>10</sup> Tamże, s. 109.

<sup>11</sup> Słowa przypominane Polonii francuskiej przez Jana Pawła II w Paryżu 31 V 1980, tamże, s. 81.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1982*, Warszawa 1986, s. 799.

pochodzenia, ale także za nową ojczyznę, miejsce, gdzie „pozostawia [się] niepowtarzalny ślad swego istnienia, swego życia, swojej wiary, swoich decyzji”<sup>13</sup>.

Podczas jednego z pierwszych spotkań z Polakami, w Meksyku 27 stycznia 1979 r. Jan Paweł II podkreślił znaczenie Kościoła w podtrzymywaniu więzi z narodem i krajem słowami: „Na ogół Polacy, gdziekolwiek są w świecie zachowują więź z Ojczyzną poprzez Kościół, poprzez pamięć o Matce Bożej Jasnogórskiej, naszych świętych patronów, poprzez te wszystkie tradycje religijne, którymi żył naród tysiąc lat i żyje dzisiaj”<sup>14</sup>.

Ta niezwykła ciągłość dziejów, opartych na fundamencie Chrystusa przypomina odwieczne posłanictwo Kościoła, który w każdych okolicznościach, a tym bardziej emigracyjnych głosi człowiekowi zwycięstwo, pociechę w klęsce, zwątpieniu, poniżeniu, przynosi mu nadzieję na nowe jutro. Dzięki Kościołowi ludzka więź z krajem sakralizuje się i uwydatnia, zaś zwykła emigracyjna droga staje się podobna do ziemskiej drogi Chrystusa, co zyskuje znamiona polskiego mesjanizmu. Los wychodźczy staje się więc służbą, misją, ofiarą, która nie pozostaje bezowocna, daje ona bowiem światu pełne świadectwo wiary, w myśl chrześcijańskiego powołania: „Będziecie moimi świadkami ... aż po krańce ziemi”<sup>15</sup>.

Kościół, który tworzą wierni, zwłaszcza ci skupieni w środowiskach emigracyjnych, jak i Kościół instytucjonalny ma za zadanie towarzyszyć człowiekowi w osiąganiu dojrzałości wiary, nadziei i miłości. Kościół jest bowiem po to - jak wyraża to Jan Paweł II - ażeby świat, a nade wszystko człowiek, osiągnął sobie właściwą dojrzałość: ażeby spełnił się w Chrystusie<sup>16</sup>. Tylko także na Jego fundamencie możliwe jest godne człowieka „czynienie sobie ziemi poddaną”, jako kontynuacji Bożego dzieła stworzenia.

Taka emigracja, zjednoczona w Chrystusie Ewangelią i Eucharystią, wypełniająca w jedności swoje powołanie, traktowana jest jako swoisty dar dla narodu ją przyjmującego oraz dla całego Powszechnego Kościoła<sup>17</sup>. Ponadto z tego zjednoczenia w Chrystusie wynika jeszcze potrzeba budowania jedności człowieka z człowiekiem i narodu z narodem, „tylko [bowiem] ludzie święci mogą budować

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979 – 1987 ...*, s. 115.

<sup>14</sup> *Pielgrzym pokoju i nadziei*, red. L. Malewicz, Paryż 1984, s. 23.

<sup>15</sup> Wezwanie przytoczone przez Jana Pawła II podczas spotkania z Polonią amerykańską w Detroit-Hamtramck 19 IX 1987, Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków...*, s. 73.

<sup>16</sup> Tamże, s. 30.



trwałe pomosty między narodami, bo tylko święci opierają swoje działanie na miłości, na umiłowaniu człowieka, bo budują swoje życie i przyszłość na Bogu”<sup>18</sup>.

Znaczenie fundamentu wiary w życiu środowiska emigracyjnego wyznacza Kościołowi, a zwłaszcza duszpasterstwu polonijnemu ważną rolę „obrony ludzkich i boskich wartości, które leżą u podwalin narodowego i chrześcijańskiego bytu”<sup>19</sup>. Ma on powinność obserwacji zjawisk społecznych, jakie zachodzą w świecie, analizy ich wpływu oraz ewentualnych zagrożeń, jakim ulec mogą środowiska polonijne. Kościół musi także mieć świadomość indywidualizmu duszpasterskiego, odnoszącego się do różnych kontekstów rzeczywistości, warunkujących życie Polonii. Taką specyfikę posiadało m. in. duszpasterstwo powojenne, budowane w odpowiedzi na potrzeby ludzi, którzy stracili wiarę w Boga, człowieka, w ludzką godność i jak głosi Jan Paweł II „można [...] było [odbudować je] jedynie w oparciu o Chrystusa, bo tylko na Jego nauczaniu, na chrześcijańskiej etyce miłości, nawrócenia, przebaczenia można budować przyszłość”<sup>20</sup>.

Kościół na emigracji wraz z realizowanym przez siebie duszpasterstwem miał na względzie inicjowanie i rozwijanie życia religijnego Polaków. Wszelkie formy duszpasterskie, skupione wokół parafii, jako miejsca duchowej formacji służyć miały temu, aby w warunkach emigracyjnych człowiek „nie zginął pochłonięty bez reszty światem”<sup>21</sup>, aby sekularyzacja, materializm nie doprowadziły do zagrożenia człowieka „w jego najgłębszej substancji”<sup>22</sup>, przede wszystkim zaś, aby nie osłabła więź z dziedzictwem i kulturą Kościoła, narodu, z którego człowiek się wywodzi<sup>23</sup>.

Umocnieniem wiary oraz więzi z narodem stają się również elementy życia religijnego, często związane z Osobą Maryi, stanowiące w warunkach emigracyjnych niejako symbole uosabiające rodzinny kraj, jak choćby pielgrzymowanie do polskich sanktuariów, czy jednocząca wezwaniem papieskim, tak wymowna dla rozsianych po świecie modlitwa apelowa z Jasnej Góry.

---

<sup>1</sup> „W oparciu o naukę ostatniego Soboru można by określić waszą duchową pozycję jako swoisty dar Kościoła w Polsce dla Kanady, dla Kościoła i narodu kanadyjskiego”. Słowa skierowane przez Jana Pawła II do Polaków w Toronto 14 IX 1984 r., tamże, s. 40.

<sup>18</sup> Tamże, s. 214.

<sup>19</sup> *Pielgrzym pokoju i nadziei...*, s. 111.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków...*, s. 85.

<sup>21</sup> Tamże, s. 31.

<sup>22</sup> Tamże, s. 31.

<sup>23</sup> Tamże, s. 41.

Podobnie integrującą rolę spełnia poza krajem tradycja polskich świąt oraz cała rodzima obrzędowość, mająca swe źródło w Kościele katolickim i w sposób szczególny tworząca dziejową i współczesną tożsamość Polaków w świecie.

Dla pełnego spełniania przez duszpasterstwo polonijne przynależnych mu zadań, niezbędna staje się właściwa formacja seminaryjna, ukierunkowana na problemy Polonii, w szczególności na zachowanie dziedzictwa duchowego, pomoc młodemu pokoleniu w poznawaniu własnej przeszłości, jak i wychodzenie naprzeciw duchowym potrzebom najnowszej emigracji. Szczególnym wezwaniem papieskim, kierowanym do duszpasterzy jest podkreślenie konieczności odrzucenia, tak niebezpiecznego w konsekwencjach minimalizmu, który przybierać może formę rutyny i łatwizny. Zadanie to jest tym ważniejsze, że od stanu świadomości środowisk polonijnych, powierzonych opiece duszpasterzy, od ich właściwego stosunku do wspólnego chrześcijańskiego dziedzictwa zależy więź wiary i kultury z narodem.

Głębiej prawdy odnoszącą się do wagi duszpasterskiego świadectwa dawanego światu, odkrywają słowa kierowane do papieża w formie napisu zamieszczonego na jednej z bolońskich ulic, prowadzącej od cmentarza poległych do centrum miasta: „Twoi Rodacy przynieśli nam wyzwolenie – tą samą drogą przybywaj umacniać naszą wiarę”<sup>24</sup>.

Osobista refleksja Jana Pawła II, przypominiana rodakom w Wielkiej Brytanii zawiera wymowne utożsamienie dwóch świadectw: świadectwa dawanego własnym życiem przez Polaków w walce o niepodległość i ewangelizacji, jako świadectwa niesionego światu przez Papieża – Polaka. Podkreśla ona z jednej strony ciągłość polskiego świadczenia o obecności w dziejach świata, z drugiej wskazuje na różne, choć tożsame w swej wymowie ofiary.

## 2. Treści wypowiedzi papieskich podczas okolicznościowych spotkań z Polonią

Okolicznościowe spotkania Polonii z papieżem poprzez zakładaną indywidualność i tematyczne ukierunkowanie posiadają swoją specyfikę i sobie właściwą atmosferę. Organizowane są cyklicznie lub przy okazji ważnych wydarzeń religijnych, patriotycznych czy społeczno-kulturalnych. Dotyczą grup o charakterze instytucjonalnym lub grup zawodowych czy społecznych. Zawsze jednak tematyka

spotkań zbiega się z potrzebami i oczekiwaniami tychże grup, zawsze też na fundamencie tematyki bliskiej zgromadzonym budowane jest odniesienie do szerszych problemów Polonii, jak i do kontekstów ogólnoludzkich.

Spotkania z pielgrzymkami polonijnymi, harcerzami polskimi za granicą, czy Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata stają się okazją do rozważań na temat znaczenia wiary katolickiej i duszpasterstwa polonijnego w życiu emigracji polskiej.

Wielokrotnie podkreślany zostaje wówczas fakt polskiej specyfiki emigracyjnej oraz przeświadczenie, iż emigracja nie kończy się wraz z pierwszym pokoleniem. Wnoszone bowiem przez rzesze emigrantów w obce dotąd środowisko elementy takie jak: sposób myślenia, język, obyczaj, religia, tradycja czy kultura narodowa to swoista spuścizna duchowa Ojczyzny, trwającej odtąd nawet poza jej granicami.

Inaczej sytuacja przedstawia się w kolejnych pokoleniach emigracyjnych, kiedy rodzice, tworząc dom w nowym środowisku nadal wykazują troskę o narodowe wartości i kultywowanie wyniesionej z kraju tradycji, zaś młode pokolenie zmuszone jest do stopniowej integracji z miejscowym społeczeństwem i przyjmowania jego wzorców zachowań. Te właśnie pokolenia wymagają szczególnej opieki ze strony duszpasterstwa polonijnego.

Wielokrotnie w wystąpieniach papieskich uwaga Ojca Świętego skupiona jest na fakcie, iż Polacy, trwale zamieszkujący w nowych krajach swego osiedlenia żyją z konieczności w świetle dwóch kultur, odmiennych tradycji i zwyczajów, co powoduje specyficzne problemy dotyczące rodziny, zwłaszcza kwestii dotyczących wychowania młodego pokolenia.

Wsparciem w zakresie podtrzymywania więzi z dziedzictwem kulturowym kraju stają się polskie parafie, którym przypisuje się bycie „najważniejszym czynnikiem społecznotwórczym w tym znaczeniu, że amorficzną zbiorowość emigrantów [przekształcają] w zorganizowaną i świadomą swych celów społeczność, zdolną do obrony swoich interesów religijnych i narodowych oraz do działania dla dobra wspólnego”<sup>24</sup>. Parafia podnosi także prestiż emigrantów i umożliwia im utrzymanie kulturowej odrębności oraz utożsamianie się z nią.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 89.

<sup>25</sup> Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych ...*, s. 26.

Dzięki przynależności do parafii emigranci uzyskują w nowej ojczyźnie podmiotowość społeczną i mają możliwość dojrzałego dialogu, kontaktu z miejscowym społeczeństwem, z jego władzami kościelnymi i świeckimi.

Jak podkreślił Jan Paweł II podczas spotkania z lotnikami polskimi w Wielkiej Brytanii w 1980 r., w rocznicę swego wyboru na Stolicę Piotrową „Kościół [a więc także parafia, tym bardziej parafia polonijna] jest mieszkaniem Boga z ludźmi [...]. Bo tylko wówczas życie ludzkie staje się w pełni ludzkim, gdy człowiek ma świadomość, że mieszka z Bogiem, że jego bytowanie wypełnia się [...] w tej Bożej perspektywie”<sup>26</sup>.

Prawda o człowieku zajmuje naczelne miejsce w wypowiedziach Jana Pawła II i jest ona z natury rzeczy fundamentem wszystkich Jego nauczania. Od tego źródła wypływa zawsze wszelka analiza, która sytuuje się ostatecznie w rozmaitych kontekstach.

Człowiek w myśl nauczania papieskiego „żyje zawsze we wspólnocie, należy do różnych społeczności i społeczeństw. Jest synem lub córką swego narodu, dziedzicem jego kultury i wyrazicielem jego dążeń”<sup>27</sup>, z uwagi na powyższe „nie można dotrzeć do niego samego wśród wszystkiego, co go określa i warunkuje jego ziemskie bytowanie”<sup>28</sup>. Jednakże, aby zrozumieć osobę ludzką, będącą podmiotem każdego działania „trzeba nieustannie powracać do podstawowych prawd o człowieku”.<sup>29</sup>

Szereg prawd o człowieku skupia się w prawdzie nadrzędnej, która dotyczy godności ludzkiej, ujmowanej w sposób globalny i wielopłaszczyznowy. Z tego faktu rodzi się potrzeba klasyfikowania człowieka we wszystkich wymiarach jego człowieczeństwa, a w szczególności w wymiarze duchowym, do którego człowiek ma pełne prawo i na który w pełni zasługuje.

Z istotą godności wiąże się również ściśle pojęcie duchowej dojrzałości człowieka, określającej jego relacje z Bogiem i światem oraz warunkującej Boży ład i porządek. Dojrzałość człowieka, a tym samym społeczeństwa kreśli kształt duchowego wymiaru wszelkich istniejących relacji. Podkreśla tę kwestię Jan Paweł II m. in. podczas spotkania z Radą Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków ...*, s. 37.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Prawda o człowieku jest wielką siłą działającą na rzecz pokoju*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, cz. III, red. Florian Kniolek, Poznań – Warszawa 1985, s. 1.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże.

w Rzymie 10 XI 1979 r., uzasadniając, iż „żaden porządek [świata] nie będzie lepszy, jeśli [...] wartościom ludzkiego ducha nie da się pierwszeństwa”<sup>30</sup>.

W szczególny sposób sytuacja emigracyjna stawia człowieka przed koniecznością dorastania do duchowej dojrzałości. Tym samym człowiek w nowej dla niego sytuacji przekraczać musi samego siebie, musi posiadać więcej „mocy ducha, [...] wiary, nadziei i miłości, by nie zatracić w tej walce tego [...], co stanowi o jego człowieczeństwie”<sup>31</sup>.

Dostrzec należy, iż w bliskim znaczeniowo kręgu w papieskich wystąpieniach do Polonii pojawia się określenie emigrant i człowiek nadziei - najpierw jest to nadzieja na pomyślność walki o odrodzenie zniewolonej ojczyzny, potem na lepszy byt w nowej ojczyźnie, w końcu jest to nadzieja na realizację ideałów, którym emigrant chciał pozostać wierny. Człowiek otwierający się na nową rzeczywistość emigracyjną nie przestaje być człowiekiem niosącym nadzieję ojczyzny, jak i tym, który dla tej ojczyzny jest nadzieją. Kraj pochodzenia, który, jak podkreśla to Jan Paweł II „nie wyposażył emigrantów [...] w dobra materialne”, ubogacił ich duchowym dziedzictwem, a to stanowiło o nich i tworzyło ich w całej pełni.<sup>32</sup>

Siłę środowisk wychodźczych stanowić musi jedność, która swoje źródło ma „wobec Ojca w Chrystusie”. Jan Paweł II wyeksponował tę prawdę szczególnie w jednej ze swoich homilii głosząc, że „[nie można] jedności szukać inaczej”<sup>33</sup>. W wystąpieniach papieskich jedność emigrantów to zespolenie serc, to jedność przez wspólne dziedzictwo kulturowe: „dziedzictwo tysiąclecia, dziedzictwo przodków”, „dziedzictwo kultury”, „dziedzictwo wiary, dziedzictwo Chrystusa i Kościoła”<sup>34</sup>. Jedność wyraża się jednak nie tylko przez wspólne dziedzictwo czy te same korzenie, lecz najpełniej uwidacznia się przez wspólną ofiarę Polaków. Myśl tę, podjętą jeszcze przez kardynała Stefana Wyszyńskiego przypomniiał Ojciec Święty podczas audiencji z okazji 40-lecia bitwy pod Monte Cassino 18 V 1984 r. powtarzając, iż „Walka o Monte Cassino była walką o wyższe i szczytniejsze

---

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków ...*, s. 27.

<sup>31</sup> Tamże, s. 67.

<sup>32</sup> Tamże, s. 66 – 67.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Jedność i nawrócenie do Chrystusa głowy Kościoła*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, s. 75.

<sup>34</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków ...*, s. 110.

wartości, które należało uratować i okupić dla całej rodziny ludzkiej”<sup>35</sup>. W innym miejscu, w słowach skierowanych do młodych podkreślona zostaje przez papieża kwestia wartości ofiary, iż tylko ona „może [...] dać poczucie sensu życia i poczucie spełnienia życia”<sup>36</sup>. Ofiara wymaga więc uczestnictwa, a uczestnictwo – odpowiedzialności, za życie swoje i za życie społeczne.

Jedno ze spotkań Jana Pawła II z młodzieżą polską na emigracji, które miało miejsce w Castel Gandolfo w dniu 3 VIII 1982 r. wyeksponowało prawdę i wolność - wartości, których brak, jakże boleśnie odczuwany był przez liczne pokolenia na całym świecie. Są to bowiem wartości nienaruszalne, gdyż na ich fundamencie opiera się wartość życia, w nich „wyraża się wielka godność [człowieka], godność osoby, godność dziecka Bożego”<sup>37</sup>.

Fundamentem podejmowanych działań - w każdym środowisku, tym bardziej w środowisku emigracyjnym powinien być uniwersalizm chrześcijański, wyrażający się w otwartości i autentyczności, jego zaś podmiotem i centrum być musi człowiek, we wszystkich wymiarach, w szczególności w wymiarze duchowym. Wymiar uniwersalizmu tłumaczy Jan Paweł II następująco: „Jego wielkość i oryginalność polegają [...] na zdolności łączenia, spajania najbardziej różnych ludów w jedną, żywą, organiczną i dynamiczną całość, w taki sposób, że ani jedność nie doznaje podziałów, ani różnorodność nie traci nic ze swych zasadniczych bogactw”<sup>38</sup>.

Ogólnoludzki charakter papieskich wypowiedzi podkreślają swego rodzaju redefinicje terminów, z jednej strony jakże oczywistych, z drugiej zyskujących nowe konteksty. Uniwersalizm, który jak podkreśla Jan Paweł II „nie może mieć ani za punkt wyjścia, ani za punkt dojścia żadnych ograniczeń czy zafałszowań, [a jedynie odzwierciedlać ma] pełną prawdę o człowieku”<sup>39</sup> sprzyja określeniom w myśl których np. „chrześcijanin to człowiek świadomego pielgrzymowania”, a „pielgrzymowanie jest powołaniem człowieka, chrześcijanina”<sup>40</sup>.

Pozostając przy kwestiach definicyjnych warto chociażby przytoczyć nie pozbawione odniesień papieskie rozumienie nazwy „Dom Polski”, utrwalone w przemówieniu na poświęcenie Domu Polskiego im. Jana Pawła II w Rzymie

<sup>35</sup> Tamże, s. 117.

<sup>36</sup> Tamże, s. 168.

<sup>37</sup> Tamże, s. 166.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Biskupia „posługa jednania” w dziele integracji patriotyzmu i uniwersalizmu Do Episkopatu Argentyny w Buenos Aires 12 VI 1982*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne ...*, s. 659.

<sup>39</sup> *Przemówienia do Polonii ...*, s. 178.

8 XI 1981 r. Nazwa ta postawiona została na równi z określeniem dom pielgrzymi, gdyż wyraża się w niej tradycja odwiecznego pielgrzymowania Polaków. W swym przeznaczeniu Dom Polski, zgodnie z określeniem ma być tym „miejscem, na którym [...] pielgrzym się zatrzymuje, do którego przybywa i z którego odchodzi: umocniony, podniesiony na duchu, zaprawiony do nowej nadziei”<sup>41</sup>. Szczególną uwagę zwraca tu nie tyle fizyczny, co duchowy wymiar zatrzymania, czyli przerwy w pielgrzymowaniu, której celem ma być refleksja, skupienie, odnowa i pogłębienie wartości. Jest jeszcze jeden wymiar uniwersalny terminu Dom Polski - dotyczy on pełnienia „roli pomostu między krajem a emigracją, stawania się miejscem spotkania naszej chrześcijańskiej kultury z kulturami innych narodów, [tak], by służył duchowemu pielgrzymowaniu tych kultur, ich wymianie, ich wzajemnemu bogaceniu, by mógł przyczyniać się do budowy jedności Europy i świata”<sup>42</sup>.

Wystąpienia Jana Pawła II, kierowane do Polonii często koncentrują się na zagadnieniu dialogu oraz na jego znaczeniu dla człowieka i społeczeństwa. Podczas spotkania wigilijnego z Polonią rzymską 24 XII 1982 roku zostały wyeksponowane najważniejsze prawdy sytuujące się wokół tego zagadnienia, a mianowicie: „Trzeba prowadzić dialog z człowiekiem. Trzeba prowadzić dialog ze społeczeństwem. Prowadzić dialog to znaczy szanować podmiotowość każdego człowieka, podmiotowość całego społeczeństwa czyli narodu. Taki dialog jest warunkiem pokoju”<sup>43</sup>.

Kwestia dialogu powraca również podczas audiencji z okazji 40-lecia bitwy pod Monte Cassino 18 V 1984 r. Jan Paweł II podkreśla wówczas, iż dojrzały ład życia narodowego, w którym respektowane są prawa człowieka musi być osiąganym na drodze dialogu. Droga ta jest – w myśl nauczania papieskiego - „jedyną drogą, która pozwala narodowi żyć pełnią praw obywatelskich i posiadać struktury społeczne odpowiadające jego słusznym wymogom”<sup>44</sup>.

Poruszona już wcześniej kwestia uniwersalizmu chrześcijańskiego w wystąpieniach Jana Pawła II znajduje także swój wyraz w odniesieniu do problematyki patriotycznej. W myśl nauczania Ojca Świętego uniwersalizm scala

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 183.

<sup>41</sup> Tamże, s. 182.

<sup>42</sup> Tamże, s. 189.

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Trzeba prowadzić dialog z człowiekiem. Podczas spotkania wigilijnego z Polonią rzymską 24 XII 1982*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1982 ...*, s. 799.

i wzmacnia miłość do ojczyzny własnej, tak, że „może posunąć się ona aż do poświęceń”. z drugiej strony „uwrażliwia na patriotyzm innych, przez co ostatecznie łączą się one ze sobą i wzajemnie wzbogacają”<sup>45</sup>.

Istotę patriotyzmu Polaków, żyjących poza granicami kraju obrazują wymownie słowa papieża, kierowane do Polonii hiszpańskiej w Madrycie 3 XI 1982 r. To szczególne świadectwo części narodu polskiego uwydatnia prawdę, iż także poza Polską Polacy niosą ojczyznę, promują jej wartości, pozostają wierni jej dziedzictwu i tej szczególnej więzi, jaka łączy Polaków żyjących w różnych miejscach świata. Przypomnieć trzeba też słowa papieskiego uznania dla tej wspólnoty za „zachowywanie wraz z całą tradycją polską, również tego, co jest osią i busolą tej tradycji. To znaczy wiary”<sup>46</sup>.

Do wspólnoty polskiej w Rzymie natomiast w dniu 23 XII 1986 r. Jan Paweł II kieruje słowa wdzięczności za rolę, jaką ona pełni dla Polski w świecie i dla Polski w Polsce<sup>47</sup>. Rozumiejąc siłę patriotyzmu, wzbogaconą poprzez oddalenie uświadamia także wzajemność tej szczególnej więzi kraju pochodzenia i Polaków pozostających na emigracji.

Wystąpienia papieskie często wskazują na postawy patriotyczne, wyrosłe na fundamencie wydarzeń – symboli. To sięganie do świętych wzorców w dziejach narodu służy poszukiwaniu autentyzmu i nobilitacji współczesności. Te same wydarzenia, choć chwalebne są zwykle okupione i uświęcone ofiarą minionych pokoleń. Z tej więc kwestii wyprowadzona zostaje prawda, iż „Polska ma prawo do prawdziwego postępu – takie jak każdy inny naród, a równocześnie poniekąd szczególne, bo okupione wielkimi doświadczeniami historii”<sup>48</sup>.

Podobnie – w myśl słów papieskich – Polacy mają szczególne prawo do nowej ojczyzny poprzez ofiarę i poświęcenie w walce o wolność waszą i naszą. To jakże często przywoływane hasło zyskuje nowy wymiar, dzięki któremu dokonuje się swoista nobilitacja Polaków na obywateli świata. Ta trudna dziejowa droga, bolesna nobilitacja „nie jest łatwa, [...] kosztuje wiele”, lecz – jak podkreśla Jan Paweł II - „tam, gdzie się wiele płaci, tam też głęboko czuje się wartości”<sup>49</sup>.

---

<sup>44</sup> *Przemówienia do Polonii...*, s. 207.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne...*, s. 660.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Świadectwo życia narodu polskiego. Do Polonii hiszpańskiej w Madrycie 3 XI 1982*, [w:] *Nauczanie społeczne 1982...*, s. 797.

<sup>47</sup> Por. *Przemówienia do Polonii...*, s. 24.

<sup>48</sup> *Tamże*, s. 63.

<sup>49</sup> *Tamże*, s. 91.



Podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej w Domu Polskim im. Jana Pawła II w Rzymie 27 VI 1985 r. do Polonii świata skierowane zostały przez Ojca Świętego słowa oddające rozmiar zasług polskiej Emigracji. Stało się to okazją do sformułowania ważnej kwestii, w myśl której trwałość i solidność fundamentów życia emigracyjnego wynika z budowania ich nie tyle „na pojęciu emigracja, co na rzeczywistości ojczyzna”<sup>50</sup>. Prawda ta w całej głębi ma na celu jedno nadrzędne, praktyczne zadanie, a mianowicie: budowę świadomości emigracyjnej na rzeczywistości ojczyzna, tak, ażeby nigdy, w żadnym kontekście „emigracja nie oznaczała wykorzenienia”<sup>51</sup>.

Przemówienie Jana Pawła II w UNESCO 2 VI 1980 r. zawiera wiele myśli poświęconych znaczeniu kultury w życiu jednostek i społeczeństw. Warto przypomnieć chociażby próbę zdefiniowania terminu kultura, jako tego, „przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej jest. Na tym także opiera się [...] rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy być, a posiadać”<sup>52</sup>. W końcu jakże istotne staje się dokonane przez Jana Pawła II podsumowanie formuły definicyjnej, w myśl której „wszystko, co człowiek ma (posiada) o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek przez to, co posiada może równocześnie pełniej być jako człowiek, pełniej stawiać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania”<sup>53</sup>.

W innym miejscu, podczas przemówienia na audiencji z okazji 40-lecia bitwy pod Monte Cassino 18 V 1984 r. Jan Paweł II stara się dokonać utożsamienia kultury i człowieka, a przez to kultury i narodu. Od moralnego, w tym także chrześcijańskiego fundamentu jednostki zależeć ma wg Niego dobre wypełnianie zadań polonijnych i polonijnego posłannictwa w świecie.

Jednostka tworząca społeczność, także tę polonijną wnosi do nowej wspólnoty własne świadectwo i własne uczestnictwo. Przez to, jak zauważa Jan Paweł II każdy człowiek wzbogaca daną społeczność własnym darem.

Do rangi najświętszego obowiązku urasta w nowej rzeczywistości emigracyjnej przekazywanie wszystkiego tego, co stanowi kulturowe dziedzictwo

---

<sup>50</sup> Tamże, s. 140.

<sup>51</sup> Tamże, s. 170.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*, [w:] Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, red. Marian Radwan, Stefan Wyłęczek, Teresa Gorzkula, Rzym – Lublin 1988, s. 55.

narodu, bowiem – w myśl nauczania papieskiego – „o przyszłości [...] nie można myśleć spokojnie, gdy się zapomina o przeszłości. Bez niej nie można odnaleźć, ani pogłębić swej tożsamości”<sup>54</sup>. Człowiek – jak zostało to podkreślone w wystąpieniu Jana Pawła II musi mieć ponadto świadomość bycia jednym z ogniw w przekazie tego duchowego dziedzictwa i w jego utrwalaniu, z uwagi na co zadania tego nie może przerwać, ani porzucić.

Ponadto z jednej strony, wszystko, co kulturę i kulturowe dziedzictwo stanowi jest podstawą tożsamości, trwałości i kontynuacji każdego narodu w obrębie każdego człowieka, z drugiej strony wszystko, co kulturę stanowi pozwala na poszerzenie zakresu definicyjnego słowa Polska – już nie tylko w sensie dosłownym, a więc geograficznym, czy politycznym, ale także kulturowym.

Podczas spotkania z Radą Koordynacyjną Polonii w dniu 10 X 1979 r. Jan Paweł II podejmuje ponownie kwestię powinności przekazu kulturowego dziedzictwa nowym pokoleniom. Podkreśla, że podobnie, jak wolność, która nie jest nigdy dana raz na zawsze, tak i kulturowe dziedzictwo nie jest pojęciem stałym. Dlatego trzeba je solidarnie, w jedności „nawiazywać, rozwijać i ubogacać, asymilować i dostosowywać do potrzeb miejsca i czasu”<sup>55</sup>.

### 3. Wskazania w *Orędziach na Światowy Dzień Migranta*

Obchodzony rokrocznie Światowy Dzień Migranta staje się dla Jana Pawła II szczególną okazją do wyrażenia duszpasterskiej troski wobec aktualnych problemów środowisk wychodźczych. Dotyczą one emigracji pojmowanej globalnie, jednakże obejmują w swej treści także problemy Polonii. W swych *Orędziach* Ojciec Święty stara się podejmować kwestie ściśle związane z niebezpieczeństwami odnoszącymi się do migracji, analizować ich zakres, przyczyny i konsekwencje. Porusza więc problem nielegalnej migracji, bezrobocia, rozpadu rodziny, braku wsparcia ze strony struktur socjalnych, braku perspektyw na przyszłość. Uwzględnia przy tym obawy społeczeństw przyjmujących migrantów, wśród których za naczelny uznać można lęk przed utratą własnej tożsamości na skutek wzrostu liczby obcych kulturowo obywateli.

---

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>54</sup> *Wystąpienia do Polonii ...*, s. 113.

<sup>55</sup> Tamże, s. 143.

Poruszając trudne, czasem bolesne kwestie zawsze przypomina o godności człowieka, zwłaszcza w sytuacji łamania jego praw. W *Orędziu na Dzień Migranta* w roku 1995 podkreśla, że migracja, w szczególności migracja nielegalna jest problemem społecznym, której należy zapobiegać, jednakże „Nie uregulowana sytuacja prawna migranta nie upoważnia do pomniejszania [...] godności [człowieka], posiada on bowiem niezbywalne prawa, których nie wolno łamać ani ignorować”<sup>56</sup>.

Szczególną rolę w wychodzeniu naprzeciw potrzebom, zwłaszcza migrantów znajdujących się w niekorzystnej sytuacji prawnej, materialnej, socjalnej Ojciec Święty przypisuje Kościołowi i realizowanemu przez tenże Kościół duszpasterstwu. Człowiek zepchnięty na margines społeczny w nauczaniu papieskim określany „sakramentem obecności Chrystusa”<sup>57</sup> ma być przedmiotem szczególnej troski Kościoła przez jego włączanie się w dzieło solidarności wspólnot chrześcijańskich, koordynację w zakresie działań socjalnych i charytatywnych, zwalczanie negatywnych odniesień społecznych wobec migrantów, wspieranie ich dobrego wizerunku, a nade wszystko przez duszpasterskie przecieranie szlaków do Boga i człowieka. W świecie zdominowanym przez obojętność i religijny relatywizm Kościół wezwany zostaje do ukierunkowania duszpasterstwa na duchowy wymiar posługi charytatywnej, łączącej głoszenie Ewangelii miłosierdzia i dawanie o niej świadectwa<sup>58</sup>.

Szczególnym zadaniem Kościoła staje się wskazywanie na potrzebę przebudowy struktur i przemiany ludzkiej mentalności w relacjach międzyludzkich, społecznych i międzynarodowych. Znamienne stają się słowa kierowane w Roku Wielkiego Jubileuszu do człowieka XXI wieku: „Pojawienie się we wszystkich społeczeństwach świata postaci wygnańca, uchodźcy, wysiedlonego, przebywającego nielegalnie imigranta, mieszkańca ulicy, nadaje obchodom Jubileuszu bardzo konkretny sens, który dla wierzących staje się

---

<sup>56</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1995*, [w:] DPZ, nr 1/198, Rzym 1996, s. 21.

<sup>57</sup> Tamże, s. 24.

<sup>58</sup> Jan Paweł II, *Novo Millennio Ineunte*. List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/novo\\_millennio\\_06012001.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/novo_millennio_06012001.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

wezwaniem do zmiany mentalności i stylu życia, zgodnie z napomnieniem Chrystusa: Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię (Mk 1, 15)”<sup>59</sup>.

Solidarność z migrantami traktowana jest w Orędziach papieskich jako zadanie na nowe tysiąclecie, zadanie, które nie przychodzi łatwo, gdyż wymaga przygotowania, formacji, przezwyciężenia postawy zamknięcia się w sobie. To swoiste zamknięcie indywidualne czy społeczne, mające zawsze u swych źródeł lęk i obawę - jak głosi Jan Paweł II „w wielu współczesnych społeczeństwach występuje w formach coraz bardziej subtelnych i rozpowszechnionych”<sup>60</sup>. Szczególne wezwanie kierowane jest w tym względzie do rodziców i nauczycieli, którzy powołani są do kształtowania pozytywnych postaw młodego pokolenia, opartych na katolickiej nauce społecznej oraz wychowania w duchu wzajemnej tolerancji i dialogu.

Podobnie, jak podczas spotkań z Polonią także w Orędziach powraca często kwestia jedności, wynikająca z przybranego synostwa i braterskich więzi. Jakże łączyć powinny ludzi całego świata. „Jeżeli [bowiem, jak uzasadnia Ojciec Święty] wszystkich ożywiać będzie taki duch, to ludzkie migracje staną się sytuacją stwarzającą opatrnościowe sposobności do owocnego dialogu, w którym centralną rolę zawsze odgrywać będzie człowiek”<sup>61</sup>. Pojmowana w takim duchu jedność nie oznacza nigdy zagrożenia dla indywidualizmu, ale pozwala na współistnienie odmienności we wszystkich dziedzinach życia, na dojrzałą integrację i świadomy dialog.

Zagadnienia duchowej tożsamości, stosunku Polonii do Polski i roli Polonii w świecie stanowią główną oś nauczania papieża Jana Pawła II, który stara się przekazać określony program kształtowania kulturalnej tożsamości Polaków poza granicami kraju oraz ich stosunku do Ojczyzny i krajów osiedlenia.

---

<sup>59</sup> Jan Paweł II. *Obchody Wielkiego Jubileuszu wezwaniem do zmiany stylu życia. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2000*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/migrant2000\\_21111999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migrant2000_21111999.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

<sup>60</sup> Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2003*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/dz\\_migranta2003\\_24102002.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migranta2003_24102002.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

<sup>61</sup> Jan Paweł II, *Migracje a dialog międzyreligijny. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta* 2002, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/sd\\_migranta02\\_25072001.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sd_migranta02_25072001.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Wiele kwestii w wystąpieniach papieskich dotyczy roli kultury w dziejach Polski i emigracji, stosunku kultury i wiary oraz duchowej tożsamości Polonii. Podkreślone zostają różnorodne formy więzi, łączącej emigrantów z krajem pochodzenia, różne motywacje wychodźstwa, różne uwarunkowania historyczne. Od pojęcia narodu Jan Paweł II przechodzi do definiowania Polonii, jako „części narodu polskiego, który żyje nie tylko w swoim historycznym pniu nad Wisłą”. Ważną choć nie wyłączną kwestią w kulturowej tożsamości Polaków żyjących w diasporze pozostaje w wystąpieniach papieskich język ojczysty. Wielokrotnie podkreślony zostaje wkład Polonii w pomnażanie polskiej kultury w świecie oraz znaczenie jej świadomego świadczenia o kraju, co jest wyrazem szczególnej i nierozzerwalnej więzi z Ojczyzną. Szczególną rolę przypisuje Jan Paweł II młodemu pokoleniu Polonii, które mimo powszechnych pokus odrzucenia kultury ojczystej powinno dojrzeć do syntezy kultur, uwzględniającej dziedzictwo kraju przodków. Do nich wielokrotnie, najdobitniej jednak podczas spotkania w Australii papież kieruje słowa: „Potrzebujecie, drodzy młodzi przyjaciele, szczególnej mądrości, szczególnej umiejętności, aby przeprowadzić syntezę tego, co było, z tym co jest i co ma nastąpić. Prąd życia unosi was zapewne poza prawdziwą rzeczywistość, poza skalę prawdziwych wartości [...] nie ulegajcie złudnym fascynacjom cywilizacji materialistycznej [...]. Człowiek żyje prawdziwym ludzkim życiem dzięki kulturze. a pierwszym zadaniem kultury jest nieustanne odnawianie pamięci człowieka po to, aby mógł podejmować wciąż na nowo zadania, które go czekają. Dlatego teraźniejszości nie można odrywać od przeszłości. Ojczyznę człowieka, jest nie tylko przestrzeń, w której przyszedł na świat i gdzie żyje, ale także ta w której może odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach wartości, jakie nadają sens jego życiu [...]. Pamięć gwarantuje wspólnotę i jedność, ale zabezpiecza przed stopieniem się w nicość [...]. A pamięć ta dawna i dzisiejsza – mówi nam, że świata, przyszłości nie można budować za cenę Boga, że życia ludzkiego nie można projektować bez Boga, przeciw Bogu. Zachowajcie więc pamięć tego polskiego, chrześcijańskiego Tysiąclecia, odnawiajcie je wciąż na nowo, oświecajcie Chrystusowym Duchem, ażeby ocalić życie”<sup>62</sup>.

Zestawiając myśli zawarte w papieskich wystąpieniach do Polonii dostrzec można następujące priorytety:

---

<sup>62</sup> Por. Roman Dzwonkowski, *Pojęcie Polonii w wystąpieniach papieża Jana Pawła II*, [w:] DPZ, nr 4 177, Rzym 1990, s. 601 – 602.

- Polonia powinna stanowić żywą i istotną część Polski;
- Polonia powinna być zdeterminowana w trosce o własną tożsamość duchową, opartą na historycznym dziedzictwie narodowym;
- Środowiska polonijne powinny, w ramach nakazu moralnego, umacniać więź z krajem pochodzenia;
- Polacy żyjący w diasporze są zobowiązani do zachowania wartości chrześcijańskich, związanych z polską kulturą - co jest warunkiem wkładu w rozwój nowych ojczyzn i ojczyzny przodków;
- Polonia ma do spełnienia w świecie szczególne posłannictwo o charakterze religijnym i społecznym.<sup>63</sup>

---

<sup>63</sup> Tamże, s. 602.

#### **IV. Opieka duszpasterska po II wojnie światowej na podstawie wybranych krajów Europy Zachodniej.**

##### **1. Organizacja struktur duszpasterskich jako wyraz etnicznej identyfikacji Polonii**

Istotną kwestią podejmowaną w kontekście opieki duszpasterskiej, ukierunkowanej na środowiska polonijne jest przedstawienie jej struktur, które na przestrzeni lat ewoluowały i przystosowywały się do warunków polskiego Wychodźstwa. Na szeroką skalę organizacja polskiej opieki religijnej poza granicami kraju rozpoczęła się wraz z emigracją zarobkową w II połowie XIX wieku. Fakt ten łączył się z jednej strony z potrzebą duszpasterstwa, oświaty, tradycji i kultury wśród Polaków w diasporze, z drugiej z koniecznością scalenia i ujęcia w strukturalne ramy duszpasterskiej posługi dla Polonii.

Polski od przeszło dwóch wieków zaliczającej się do tzw. krajów emigracyjnych dotyczą różne kategorie migracji, szeroko występujące także na całym świecie. Mowa tu zwłaszcza o emigracji z przyczyn ekonomicznych, powodującej stałe lub czasowe osiedlenie w innym kraju. Można zauważyć, iż polska emigracja z II połowy XIX i I połowy XX wieku (zwłaszcza z lat XX-lecia niepodległości Polski) nosi głównie znamiona ekonomiczne. Z kolei II wojna światowa spowodowała głównie falę emigracji ideowo-politycznej. W założeniu miała ona trwać krótko, do czasu osiągnięcia przez Polskę pełnej suwerenności. Przedłużająca się, niekorzystna dla Polski sytuacja polityczna w Europie, zwłaszcza zależność od Rosji sprawiła, że polska emigracja przyjęła charakter stały, co w konsekwencji prowadziło do procesów integracji ze społeczeństwem kraju zamieszkania. Polacy żyjąc w diasporze, mimo trudnych warunków, zachowali jednak etos emigracji niepodległościowej.

Emigracja lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku była podyktowana zarówno względami ekonomicznymi, jak i politycznymi. Powyższy nurt emigracyjny zaliczany jest głównie do migracji czasowej, ze względu na liczne przypadki restrykcyjnego ustawodawstwa poszczególnych krajów europejskich, które utrudniały stałe osiedlenie. Z uwagi na tenże fakt emigracja, o której mowa przybierała niekiedy charakter nielegalny.

Pierwsza wielka fala emigracji z ziem polskich miała miejsce jeszcze w czasie, kiedy kraj nie istniał na mapie świata, zaś naciski rasyfikacyjne

i germanizacja uniemożliwiała publiczne posługiwanie się językiem narodowym. Jednym z niewielu miejsc, gdzie rozbrzmiewała polska mowa były kościoły, stanowiące zarówno miejsce kultu liturgicznego (tradycyjne, polskie nabożeństwa odprawiane poza Mszą Świętą), jak i centrum obrzędowości narodowej. W kościołach celebrowane były święta i historyczne rocznice oraz upamiętnianych było wiele wydarzeń z dziejów Polski w formie modlitw i pieśni o tematyce narodowej. Sytuacja taka wytworzyła obraz swoistej polskiej pobożności, którą zwykło się określać mianem „religijności patriotycznej”.

Po transformacji ustrojowej ostatnich lat ponownie zaistniało zjawisko emigracji zarobkowej (planowanej przeważnie na krótkotrwały pobyt), dla wyższego niż w Polsce zarobku. Dotyczy to najczęściej ludzi młodych, których największym problemem jest oddalenie od pozostawionej w kraju najbliższej rodziny. Emigracyjna rozłąka, teoretycznie czasowa, praktycznie przeciąga się nawet na kilka lat, co w konsekwencji doprowadza do rozbicia małżeństw i rodzin. Sytuacja ta wymaga szczególnego typu duszpasterstwa.

Polacy decydujący się na emigrację zwykle nieśli ze sobą do krajów osiedlenia przywiązanie do wiary katolickiej oraz nadzieję powrotu do Ojczyzny. Traktując te wartości za dobro najwyższe, tworzyli najczęściej zamknięte wspólnoty, w których łatwiej było kultywować patriotyzm, szacunek dla wiary i tradycji narodowej oraz przekazywać je następnym pokoleniom.

Próby, mającej na celu zahamowanie sygnalizowanej w I połowie XIX wieku nieskuteczności tradycyjnych działań duszpasterskich podjął się Sobór Watykański II, podkreślając potrzebę nowego samookreślenia się Kościoła w świetle Objawienia Bożego, z uwzględnieniem sytuacji i okoliczności, w której realizuje się jego misja. Posoborowe nauczanie dostrzega apostolską i ekumeniczną rolę duszpasterstwa oraz jego służebną postawę (diakonia). Współczesne czasy i wymóg nowej ewangelizacji skłaniają do poszukiwania coraz to nowych metod tejże działalności.

Biskup Władysław Rubin podczas jednego z wystąpień na sympozjum w Seminarium Polskim w Orchard Lake (Michigan) zarysował kwestie dotyczące opieki duszpasterskiej nad grupami migracyjnymi, które w jego uznaniu ostatecznie przekształcone zostają w grupy etniczne. Na podstawie doświadczeń, wyrosłych na fundamencie funkcji duszpasterza Polaków oraz delegata Prymasa Polski do spraw opieki nad emigracją i uchodźstwem polskim wyszczególnił następujące kategorie grup wychodźczych:



1. grupy etniczne urodzone w kraju zamieszkania, które nie przestały żyć polskim życiem religijnym (Francja, Niemcy, USA, Brazylia, Kanada, Argentyna);
2. grupy emigracyjno-etniczne, złożone z żyjącego pokolenia emigrantów i ich dzieci lub wnuków (Anglia, Australia, Niemcy, Francja, USA, Kanada);
3. grupy emigrantów w ostatnim okresie czasu przybyłe z Polski (USA, Kanada, Anglia, Szwecja, Dania, Australia);
4. grupy migrantów czasowych, przybywające do pracy (w celu zarobkowym).<sup>1</sup>

Fenomen emigracji polskiej nie kończy się wraz z pierwszym pokoleniem, które wyjechało z kraju. Wnoszony bowiem przez rzesze emigrantów w obce dotąd środowisko sposób myślenia, język, obyczaj oraz religia, tradycja czy kultura narodowa staje się swoistą spuścizną duchową Ojczyzny, trwającej odtąd nawet poza jej granicami. Inaczej sytuacja przedstawia się w drugim oraz w dalszych pokoleniach emigracyjnych. Te właśnie pokolenia, znajdując się w szczególnie trudnej sytuacji (rodzice, tworząc dom w nowym środowisku wykazują troskę o narodowe wartości i kultywowanie wyniesionej z kraju tradycji, młode pokolenie natomiast predestynowane jest do stopniowej integracji z miejscowym społeczeństwem i przyjmowania jego wzorców zachowań) wymagają szczególnej opieki ze strony duszpasterstwa.

Polacy, trwale zamieszkujący w nowych krajach swego osiedlenia żyją z konieczności w świecie dwóch kultur, odmiennych tradycji i zwyczajów, co powoduje specyficzne problemy dotyczące rodziny, zwłaszcza kwestii wychowania młodego pokolenia. Szczególną troską duszpasterską powinny objęte być coraz liczniejsze małżeństwa mieszane narodowościowo i wyznaniowo oraz dzieci z tychże małżeństw, przeżywające niejednokrotnie trudności językowe i adaptacyjne.

Poważną trudnością, któremu sprostać musi polskie duszpasterstwo emigracyjne jest również znaczne rozproszenie terytorialne oraz duże odległości, dzielące skupiska polonijne. Z tego względu niejednokrotnie spotkania duszpasterskie stają się możliwe jedynie niedzielę, w łączności z cotygodniową Mszą Świętą. W dużych miastach Zachodniej Europy, szczególnie w krajach, w których osiedlali się emigranci z lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, trudno jest organizować spotkania duszpasterskie w dni powszednie, z uwagi na ich natężony czas pracy zawodowej oraz nauki szkolnej. Stawia to przed duszpasterzem nowe

---

<sup>1</sup> Zdzisław J. Peszkowski, *ABC Polonii Świata*, Orchard Lake - Michigan 1985, s. 168.

zadania, m. in. organizacji wielu spotkań niedzielnych, co nie zawsze jest łatwe z uwagi na posługę liturgiczną i dojazdy kapłanów do kościołów filialnych.

Istotną kwestią staje się przedstawienie polonijnych struktur duszpasterskich. Na szeroką skalę organizacja polskiej opieki religijnej poza granicami kraju rozpoczęła się wraz z emigracją zarobkową w II połowie XIX wieku. Fakt ten łączył się z potrzebą duszpasterstwa, oświaty, tradycji i kultury wśród Polaków w diasporze.

Rosnąca w szybkim tempie na początku lat dwudziestych XX wieku fala emigracyjna, której mimo konwencji, zawieranych przez rząd polski nie dotyczyła jednak opieka religijna uzyskała w konsekwencji zaistniałej sytuacji duchowy protektorat w osobach prymasów: Edmunda Dalbora (1869–1926) i Augusta Hlonda (1881–1948). Od roku 1921, na mocy uchwały Episkopatu, opieka religijna nad polską emigracją zlecona została każdemu kolejnemu prymasowi Polski, co obowiązuje do chwili obecnej.

Kardynał August Hlond, uznając kwestie duszpasterstwa emigracyjnego za sprawę priorytetową oraz za jeden z najważniejszych problemów Kościoła w Polsce powołał do życia w 1931 roku w Poznaniu Centralę Duszpasterstwa Zagranicznego, zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską jako „narodowe dzieło służące do lepszego koordynowania wszystkich wysiłków skierowanych ku zapewnieniu należytej opieki religijnej polskiemu wychodźstwu”<sup>2</sup>.

Troska Kościoła o sprawy Emigracji wyraża się w działalności Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych – Pontificium Consilium de Spiritualibus Migrantium atque Itinerantium Cura przy Stolicy Apostolskiej, Komisji ds. Polonii i Polaków za granicą oraz Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek przy Sekretariacie Episkopatu Polski. Przewodniczącym Komisji ds. Polonii i Polaków za granicą jest bp Ryszard Karpiński, Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej. W skład Komisji wchodzi także bp Sławoj Leszek Głódź, bp Paweł Socha i bp Henryk Tomasik. funkcję konsultora pełnią: ks. Tadeusz Winnicki, Przełożony Generalny Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, ks. Stanisław Budyń z Niemiec, ks. Stanisław Jeż z Francji, ks. Tadeusz Kukla z Anglii oraz ks. Adam Piasecki CR.

Radzie ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek przewodniczy bp Edward Janiak, wraz z biskupami: Janem Gałęckim i Henrykiem Tomasikiem. Do grona konsultorów zalicza się: o. Zachariasza Jabłońskiego ZP, ks. Stanisława Opockiego, ks. Macieja Ostrowskiego, ks. Jerzego Pawlika i ks. Romana Tkacza<sup>3</sup>.

W roku 1992 powołana została również Polska Rada Duszpasterska Zachodniej Europy, która stanowić ma płaszczyznę wspólnego porozumienia przedstawicieli laikatu, duchowieństwa z Rektoratów Misji Katolickich w poszczególnych krajach, celem rozwiązywania bieżących problemów nowej emigracji. Służy ona wymianie myśli i doświadczeń, prowadzi działania w zakresie duszpasterstwa dla Polaków w Europie Zachodniej. Funkcjonowanie Rady ściśle związane jest z osobą jej przewodniczącego bp. Ryszarda Karpińskiego<sup>4</sup>.

Dla zapewnienia opieki Polakom, żyjącym poza granicami kraju podejmowane były wielorakie inicjatywy. W celu umacniania duszpasterstwa na emigracji prymas<sup>5</sup> lub jego delegaci wizytowali skupiska polonijne w różnych krajach. W roku 1932 założone zostało przez kardynała Augusta Hlonda zgromadzenie zakonne o nazwie: Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźstwa, które miało na celu pracę wśród emigrantów polskich. Realizowano działalność duszpasterską w wielobiegunowych, różnorodnych formach, obejmujących wszystkie niemal sfery życia Wychodźstwa. Fundamentalną kwestią, wchodzącą w ramy tychże działań była przede wszystkim łączność z Kościołem w Polsce, umacniana w dużej mierze dzięki kultywowaniu tradycji i obyczajowości kraju pochodzenia.

W prawie wszystkich krajach osiedlenia polskiej Emigracji na świecie (z niewielkim wyjątkiem, m. in. w USA, Kanadzie) funkcjonują za zgodą poszczególnych Episkopatów rektoraty Polskich Misji Katolickich. Rektorzy tychże

---

<sup>2</sup> Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych* ..., s. 25.

<sup>3</sup> Por. *Struktura Konferencji Episkopatu Polski*: <http://www.episkopat.pl/> (aktualizacja na dzień 18. 07. 2006).

<sup>4</sup> Zasadniczym celem Rady jest „obrona prawa Polaków żyjących w całej Europie do posiadania własnego duszpasterstwa w krajach osiedlenia oraz wspólne działania na rzecz umocnienia ich wiary. Innym [...] celem Rady, jest przekazywanie [polskich] tradycji i doświadczeń nowym pokoleniom na emigracji”. Por. Agnieszka Bładowska, *Coroczne Zebranie Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej*, <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kr51009> (aktualizacja na dzień 18. 07. 2006).

<sup>5</sup> Prymasowską funkcję opiekuna emigracji w okresie stalinowskim pełnił Józef Gawlina (ur. 1892 – zm. 1964), następnie Stefan Wyszyński (ur. 1901 – zm. 1981), twórca Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie, którym kierował bp Władysław Rubin (ur. 1917 – zm. 1990), następnie abp Szczepan Wesoły (ur. 1926). Obecnie funkcję tę pełni bp Ryszard Karpiński (ur. 1935).

Misji koordynują w porozumieniu z miejscowym ordynariuszem duszpasterstwo polonijne (Rektorzy Polskich Misji Katolickich jurysdykcyjnie nie należą do Kościoła w Polsce, lecz do Kościoła lokalnego). Zasadniczo struktura jurysdykcyjna w Kościele posiada charakter terytorialny. Gdy jednak ma miejsce przekraczanie ustalonych granic parafii, diecezji, kraju przez ludzi powierzonych opiece duszpasterskiej danego Kościoła tworzone są tak zwane struktury personalne, między innymi ordynariat biskupa polowego dla żołnierzy ze strukturą wojskowych parafii personalnych. W duszpasterstwie emigracyjnym stosowana jest zarówno jurysdykcja terytorialna jak i personalna, w zależności od historycznych uwarunkowań.

W duszpasterstwie polonijnym funkcjonują parafie terytorialne, polskie parafie personalne (zrównane w prawach z parafiami terytorialnymi – obejmujące osoby posługujące się językiem polskim na większym terytorium niż parafia, tzw. misje duszpasterskie, mające te same prawa i obowiązki co parafie personalne). Parafia personalna ma charakter stały, misja duszpasterska natomiast – czasowy (istnieje tak długo, jak długo będzie zapotrzebowanie na jej działalność wśród Wychodźstwa). Istnieją także kapelanie oraz wikariaty, mające na celu obsługę duszpasterską Polaków przy parafiach Kościoła lokalnego<sup>6</sup>. Polskie parafie na obczyźnie były „najważniejszym czynnikiem społecznotwórczym [...]. Parafia podnosiła prestiż [emigrantów] i pozwalała manifestować swoją odrębność kulturową i utożsamiać się z nią. Przez parafię emigranci zdobywali w nowym środowisku podmiotowość społeczną i jako grupa społeczna wchodzili w kontakt ze społeczeństwem miejscowym oraz z jego władzami kościelnymi i świeckimi na nowej, wyższej płaszczyźnie”<sup>7</sup>. Podkreślić trzeba, iż duszpasterstwo polonijne nawiązywało do polskiej obrzędowości i tradycji religijnych, wprowadzając w ten sposób pokolenia emigrantów w coraz głębszy związek z kulturą i historią swego kraju. „Jak żadna inna instytucja polska parafia integrowała zbiorowość emigracyjną, utrzymywała więź między pokoleniami tworzyła jedyną w swoim rodzaju, bo sakralną formę pamięci zbiorowej, niezbędną dla zachowania duchowej tożsamości wychodźstwa”<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup>Por. Antoni Klein, *Troska Kościoła o zachowanie narodowego dziedzictwa religijnego w ośrodkach polonijnych Europy*, [w:] *Disputationes Ethicae* ..., s. 187 – 190.

<sup>7</sup>Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych* ..., s. 26.

<sup>8</sup>Tamże, s. 27.

Niejednokrotnie badacze środowisk polonijnych dostrzegają katastrofalne skutki w życiu jednostek i grup, zrywających z utrwaloną w tradycji religijnej i moralnej narodu dotychczasowym kodeksem moralnym. Jest to m. in. kompleks niższości, dezintegracja rodziny, moralne załamania, skłonność do skrajnych ideologii, rozwój przestępczości wśród młodego pokolenia emigracyjnego.

W myśl słów abp. Szczepana Wesołego<sup>9</sup>: „Dzisiejsza parafia – [...] – nie tylko, że nie rozwiązuje wszystkich problemów duszpasterskich, ale nawet nie jest w stanie ich rozwiązać. Trzeba rozwiązań szukać na płaszczyźnie struktur międzyparafialnych, a nawet i międzydiecezjalnych”.<sup>10</sup> Podobnie papież Paweł VI podkreśla: „Sobór [...] zachowuje, potwierdza i podnosi formę parafii, jako normalny i zasadniczy wyraz duszpasterstwa. Nie jest to jednak forma sama z siebie wystarczająca w programie duszpasterskim odpowiadającym współczesnym potrzebom, potrzeba dużo innych sposobów opieki religijnej i apostołstwa, by nieść słowa i łaskę Ewangelii stu różnym formom, w których żyje dzisiejszy człowiek. Potrzeba wiele innych sposobów religijnego użyźnienia i apostołstwa środowiska w dziedzinie kulturalnej, wychowawczej”.<sup>11</sup>

Dokonując analizy działań duszpasterskich w krajach Europy Zachodniej po II wojnie światowej warto zatrzymać się nad kilkoma istotnymi kwestiami<sup>12</sup>. Po roku 1945 sytuacja polskiego duszpasterstwa emigracyjnego uległa znacznej zmianie. Powstały nowe granice, nowe strefy wpływów. Polska sytuowała się w bloku państw komunistycznych, o ideologii ateistycznej. Nierzadkie stały się przesiedlenia ludności. W Europie Zachodniej, po zakończeniu działań wojennych – w szczególności w Polskiej Misji w Anglii niezbędne było zorganizowanie opieki duszpasterskiej dla ponad dwustu tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy i polskich uchodźców. Funkcję duszpasterzy emigracyjnych przejęli kapelani Polskich Sił Zbrojnych oraz duchowni uwolnieni z obozów niemieckich. Trudnością było jednak wewnętrzne rozdarcie przymusowych emigrantów, którzy nie mieli możliwości

<sup>9</sup> Do problematyki organizacji duszpasterstwa polonijnego abp Szczepan Wesoły odnosi się także m. in. w następującej pozycji: Szczepan Wesoły, *Łączy nas kultura chrześcijańskiej Polski*, Londyn 1996.

<sup>10</sup> Szczepan Wesoły, *Wspólnoty narodowe – szukanie rozwiązań*, [w:] *Chrześcijańska myśl społeczna na emigracji*, red. Zygmunt Tkocz, Londyn – Lublin 1991, s. 424 – 425.

<sup>11</sup> Zob. *Insegnamento di Paolo VI* [Nauczanie Pawła VI], vol. IV, 1966, tamże, s. 425.

<sup>12</sup> Problematykę struktur duszpasterskich i ich form wśród Wychodźstwa w Europie podejmują m. in. następujące publikacje: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. Józef Bakalarz, Roman Dzwonkowski [praca zbiorowa], Lublin 1982; *Współczesne środowiska Emigracji Polskiej Sytuacja duszpasterska*, red. Bakalarz, Lublin 1985 oraz „*Studia Polonijne*”, wydawane przez Towarzystwo Naukowe KUL, n. in.: 6/1983, s. 68-71; 7/1983, s. 9; 6/1985, s. 165-179.

powrotu do kraju.

Dzięki staraniom kardynała Augusta Hlonda erygowana została w 1948 roku Polska Misja Katolicka w Anglii i Walii z siedzibą przy polskim kościele w Londynie. Funkcję wikariusza generalnego dla katolików polskich otrzymał od miejscowych władz kościelnych Rektor Misji ks. Władysław Staniszewski. Od tego momentu zaczęły powstawać samodzielne ośrodki duszpasterskie podległe Rektorowi, a przez niego prymasowi Polski. W powstających parafiach koncentrowało się życie religijne, kulturalne, społeczne i narodowe. Opiekę duszpasterską sprawowali księża diecezjalni oraz księża z różnych zgromadzeń zakonnych: chrystusowcy, franciszkanie, franciszkanie konwentualni, jezuici, kanonicy regularni, marianie, orioniści, pallotyni, salezjanie i duchowni ze zgromadzenia Ducha Świętego. Wsparciem w posłudze duszpasterskiej były zgromadzenia sióstr zakonnych. Odrębną Misję Polską tworzy natomiast duszpasterstwo polskie w Szkocji.

Również we Francji wznowiła po wojnie swoją działalność Polska Misja Katolicka. Z inicjatywy kardynała Augusta Hlonda już w 1945 roku zostało założone w Paryżu Polskie Seminarium Duchowne dla przygotowania kandydatów do pracy duszpasterskiej na emigracji. Oprócz duszpasterstwa prowadzonego w ośrodkach parafialnych realizowane było także duszpasterstwo objazdowe. Kierowane było ono przez księży diecezjalnych i księży ze zgromadzeń zakonnych chrystusowców, misjonarzy, oblatów, pallotynów oraz wspomagane przez zgromadzenia żeńskie.

W strukturze Polonii holenderskiej po zakończeniu wojny następowały także istotne zmiany. Trzon emigracji stanowili żołnierze z armii gen. Stanisława Maczka, zakładający w tym kraju rodziny i pozostający na stałe. Opiekę duszpasterską nad Polonią holenderską sprawowali w większości księża ze zgromadzenia chrystusowców.

W Niemczech natomiast społeczność polonijną tworzyli głównie Polacy z więzień, obozów jenieckich i koncentracyjnych oraz robotnicy, których dotyczyła praca przymusowa. Pod koniec lat siedemdziesiątych rozpoczęły się bardziej masowe wyjazdy Polaków do byłego RFN. Jedni prosili tam o azyl polityczny, inni zaś powoływali się na niemieckie związki rodzinne. Jednakże często nawet deklarujący się jako Niemcy nadal deklarowali chęć korzystania z duszpasterstwa polskiego, jeszcze inni nie chcąc płacić tzw. podatku kościelnego ogłaszali oficjalne

wystąpienie z Kościoła, często nie zdając sobie sprawy z ewentualnych konsekwencji takiego kroku. Często stają się również lokalne konflikty pomiędzy starą a nową emigracją – pomocą w tym względzie są polskie placówki duszpasterskie, ułatwiające zachowanie przez Polaków własnej tożsamości.

Specyficzna sytuacja wytworzona została od momentu wyboru na Stolicę Apostolską kardynała Karola Wojtyły. Okazją do opuszczania kraju stawały się bowiem pielgrzymki do Rzymu. Przybywający tam Polacy niezwykle często pozostawali na dłużej, oczekując na wizy do krajów przyszłego osiedlenia. Tworzono więc przejściowe obozy dla Polaków (Capua, Latina), w których posługę sprawowali głównie chrystusowcy. Posługa ta była niezwykle istotna, głównie ze względu na psychiczne załamania emigrantów, spowodowane rozminięciem się ich wyobrażeń co do warunków wychodźczej egzystencji. Duszpasterze nieśli więc duchowe umocnienie poprzez sprawowanie liturgii, udzielanie sakramentów, organizowanie rekolekcji, ale także udzielali konkretnej pomocy w sprawach administracyjnych, np. przy zdobywaniu niezbędnych dokumentów<sup>13</sup>.

Niezwykle istotną kwestią w piśmiennictwie poświęconym duszpasterstwu polonijnemu jest problematyka rodziny polskiej poza krajem. Na jej wagę wskazywał również wielokrotnie Jan Paweł II w swoim nauczaniu. Warto wyszczególnić w tym względzie zorganizowaną w 1987 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim konferencję poświęconą powyższej problematyce oraz sesje naukowe, które odbywały się m. in. z inicjatywy Instytutu Polskiego Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii (IPAK) oraz Polskiej Rady Duszpasterstwa Europy Zachodniej (PRDEZ). Efektem tej ostatniej, mającej miejsce w 1997 roku we Wiedniu jest rozdział poświęcony duszpasterstwu Polaków za granicą zawarty w Dokumentach II. Polskiego Synodu Plenarnego. Znaczenie duszpasterstwa rodzin zilustrowane zostało w sposób niezwykle szczegółowy przez dr. Andrzeja Pawłowskiego w referacie na II. Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy w 2001 r.<sup>14</sup>

Andrzej Pawłowski w dokonanej analizie nakreśla specyficzne problemy i zagrożenia jakie dotyczą rodzin w środowiskach emigracyjnych. Nadrzędnym ich celem jest zawsze przekazanie młodemu pokoleniu wiary, tradycji i kultury przodków. Uważa to za warunek harmonijnej integracji ze społeczeństwem lokalnym

<sup>13</sup> Na podstawie: Bernard Kołodziej, *Duszpasterstwo i życie religijne Polonii*, [w:] *Polonia w Europie* ..., s. 117–146; Józef Bakalarz, *Parafia personalna dla emigrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła zachodniego*, Lublin 1977.

<sup>14</sup> Andrzej Pawłowski, *Polskie rodziny za granicą*. Referat na II. Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy.

bez degradacji poprzez wymuszoną brakiem własnej tożsamości narodowej asymilację.

Wyróżnia podstawowe kategorie rodzin polskich za granicą: rodziny emigrantów stale zamieszkałe za granicą (USA, Europa Zachodnia, Brazylia, Kanada, Argentyna, Australia, Afryka Południowa), emigrację żołnierską i kombatancką II wojny światowej (m. in. Wielka Brytania), rodziny oficjalnej emigracji przesiedleńczej do Niemiec (głównie w latach 1973-1989), rodziny polskie autochtoniczne (Białoruś, Ukraina, Litwa, Rosja, Czechy, Mołdawia, Rumunia), rodziny polskie przesiedlone (głównie Kazachstan, Syberia), pełne rodziny polskie czasowo zamieszkałe za granicą (kategoria nieliczna).

Kategoryzuje także konkretne zagrożenia dotyczące polskie rodziny. Są to m. in. zagrożenia typu: prawnego (rodzące niepewność i poczucie zagrożenia, np. antyrodzinna atmosfera i prawo w bogatych krajach imigracyjnych), społecznego (izolacja, zdeklasowanie, nacisk asymilacyjny, samotność osób młodych i osób starszych, rozłąka z najbliższymi, problemy małżeństw mieszanych narodowościowo lub religijnie, kompleks emigracyjny – wątpliwości w etycznej ocenie emigracji, poczucie przegranej), materialnego (rozpoczynanie budowania materialnych podstaw od nowa, niskie zarobki, nadmierna praca, bezrobocie i brak zabezpieczenia socjalnego, niski standard mieszkaniowy, różne formy wyzysku materialnego).

Za podstawowe problemy rodzin emigracyjnych uważa też utrudnienie w wypełnianiu funkcji rodzicielskiej (antywychowawcze prawo i atmosfera, spadek autorytetu rodziców jako zdeklasowanych i mniej zintegrowanych z lokalnym społeczeństwem, konflikt pokoleń na płaszczyźnie przekazywania i zachowania tradycji religijnych i narodowych, wątpliwa ocena przez dzieci decyzji o emigracji, utrudniona integracja osobowa w sytuacji odrębności i dwoistości kulturowo – religijnej), materialne i kulturowe utrudnienie przygotowania do życia młodych, zagrożenie poczucia i rozwijania tożsamości narodowej (ograniczona łączność z kulturą i językiem narodowym, niewielki związek z życiem społecznym kraju pochodzenia, życie w nowej kulturze, nowej strefie językowej, nowej strukturze społecznej i gospodarczej, wyalienowanie ze środowiska kraju zamieszkania, kompleks obcego), zagrożenie religijności (ograniczenie praktyk religijnych i katechezy w przypadku braku duszpasterstwa



polskiego, subiektywne i obiektywne trudności w akceptacji nowego typu duszpasterstwa lokalnego, wpływ zwykle bardziej zlaicyzowanego środowiska lokalnego, zwłaszcza w zakresie wiary i moralności małżeńskiej, rodzinnej, patologiczne postawy życiowe otoczenia – pęd do posiadania i użycia).

Przytaczana analiza podejmuje także problem zagrożenia tożsamości narodowej w rodzinach polonijnych i kategoryzuje czynniki tenże problem tworzące. Wśród wielu wyróżnione zostają m. in. następujące: czas przebywania poza krajem, stan rodzinny (trudniejsza sytuacja dotyczy osób samotnych i małżeństw mieszanых), wiek (obce środowisko wpływa niekorzystnie na rozwój poczucia przynależności narodowej szczególnie wśród dzieci), wyrobienie społeczne i obywatelskie, zawód, dla którego wykonywania wymagany jest odpowiedni stopień integracji, poziom kultury i wspólne środowisko towarzyskie, zaangażowanie religijne i kontakt z duszpasterstwem polskim, kontakt ze środowiskiem polonijnym, posiadanie rodziny w Polsce, odległość od Polski i możliwość kontaktów.

Stwierdzić należy, iż rodzina polska w stosunku do innych rodzin europejskich posiada głębokie tradycje religijne, oparte na kulturze narodowej. Niezwykle silne jest jej przywiązanie do tradycyjnych form religijnych i parareligijnych, które stanowią istotny czynnik stabilizujący i gwarantujący spełnienie jej naturalnych celów. Religijność w polskich rodzinach realizowana jest poprzez: katechezę w rodzinie, przekazywanie właściwego (zgodnego z nauką Kościoła) pojęcia dobra i zła, regularną praktykę religijną (niedzielną Msza Święta, codzienna modlitwa indywidualna, rodzinna), częste odprawianie innych nabożeństw (z których część przewidziana jest do odprawiania w domu), proste zwyczaje religijne w rodzinie (modlitwa przed posiłkiem i po posiłku, krzyż kreślony na chlebie, chrześcijańskie powitanie), częste korzystanie z Sakramentu Spowiedzi i Komunii Świętej, celebrowanie uroczystości religijno-rodzinnych (Chrzest Święty, Bierzmowanie, Sakrament Małżeństwa), religijno-rodzinny charakter niedziel i świąt kościelnych, przywiązanie do tradycji parareligijnych (związanych z rokiem liturgicznym, przy zachowaniu ich pierwiastka religijnego) oraz przez przywiązanie do Kościoła jako instytucji i szacunek dla jego hierarchii. Podsumowując można przytoczyć istotne stwierdzenie Krystyny Mochlińskiej, iż: „rodzina jest potrzebna parafii i parafia potrzebna jest rodzinie, [...] są to [bowiem] wspólnoty duchowe,

będące [...] znakiem jedności i miłości”<sup>15</sup>.

Budującym elementem życia emigracyjnego tak dla jednostki, jak i rodzin jest zaangażowanie w działalność organizacji religijnych. W każdym niemal kraju osiedlenia Polaków powstawały różnego typu stowarzyszenia (z których dużą grupę stanowiły stowarzyszenia i organizacje religijne) chroniące interesy polskiej grupy etnicznej. Wychodźstwo polskie było zawsze niemal jednolite pod względem wyznaniowym, z uwagi na co przede wszystkim katolicyzm stanowił ostoję polskiej tożsamości narodowej.

Roman Dzwonkowski, dokonując podsumowania polonijnej działalności duszpasterskiej w Europie w ogólnym zarysie wymienia najpopularniejsze organizacje religijne, które w zależności od kraju i okresu posiadały różne nazwy i skupiały odrębne kategorie osób, a mianowicie: „we Francji, po różnych przemianach istnieją do dziś w parafiach polskich takie stowarzyszenia, jak: Bractwo Żywego Różańca Kobiet, Stowarzyszenie Mężów Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Krucjata Eucharystyczna Dzieci. Noszą one obecnie nazwy francuskie. Analogiczne stowarzyszenia istnieją przy polskich ośrodkach duszpasterskich w Belgii. W Wielkiej Brytanii istnieją oddziały Akcji Katolickiej, Solidacja Mariańska, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. [Obejmują] one różne grupy wiekowe i kategorie parafian. Organizacje lokalne [tworzą] związki okręgowe i krajowe, które je [reprezentują] w nadrzędnych strukturach polonijnych. Z formacją religijną [łączą] one z reguły działalność kulturalną, oświatową, charytatywną, samopomocy i inną. [...] Do najbardziej wpływowych ogólnokrajowych organizacji polonijnych związanych z Kościołem należą: [...] Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji (1924), Chrześcijańskie Zjednoczenie Polaków w Belgii (1965)”.<sup>16</sup>

## 2. Formy działalności religijno-społecznej

### 2.1 Duszpasterstwo

Ks. Józef Pielorz charakteryzując dwudziestolecie duszpasterstwa w rejonie Amay w Belgii w latach 1978-1998, wskazał na szeroki wachlarz działalności pastoralnej, w szczególności na sprawowanie sakramentów św., wydawanie

<sup>15</sup> Krystyna Mochlińska, *Kobieta w posłannictwie rodziny i parafii*, DPZ, nr 2/139, Rzym 1981, s. 243.

<sup>16</sup> Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych*..., s. 28 - 29.

biuletynu parafialnego oraz korelację duszpasterstwa z życiem społecznym, kulturalnym i patriotycznym<sup>17</sup>. Przez pryzmat konkretnej, jednostkowej specyfiki duszpasterstwa w Amay zarysować można profil pastoralnej posługi, dokonywanej w każdej niemal wspólnocie polonijnej.

Posiadający dwujęzyczną nazwę, biuletyn „Nasza Parafia - Notre Paroisse” realizował typowe dla każdego środowiska wychodźczego funkcje: informował o ważnych wydarzeniach w Kościele katolickim, szczególnie w rejonie określonym zasięgiem pisma, odwoływał się do aktualnej problematyki religijno-moralnej, włączał elementy kultury i rozrywki. Niezależnie od przewidywanego grona odbiorców biuletyn parafialny pełnił więc zawsze swoistą rolę „Codex historicus” – dla obecnych i przyszłych pokoleń<sup>18</sup>. Był i jest nadal elementem scalającym, integrującym i edukacyjnym, formą swoistej ewangelizacji w języku narodowym, „opierając się na nim można [bowiem] opracować historię Polonii w ogólności, a duszpasterstwa polskiego w szczególności”<sup>19</sup>.

Centralne miejsce w duszpasterstwie polonijnym zajmuje zawsze Eucharystia – Msza św., sprawowana w języku ojczystym. Rodzimy klimat liturgii podkreśla w dużej mierze oprawa muzyczna, której źródłem są polskie pieśni i śpiewy, intonowane podczas poszczególnych części Mszy Świętej, zebrane zwykle w broszurach i śpiewnikach.<sup>20</sup> W sytuacjach, gdy wspólnota polonijna jest liczna, kierownictwo muzyczne przejmują organista wraz z chórem kościelnym.

Ks. Józef Pielorz, odnosząc się do duszpasterstwa belgijskiego zestawia

<sup>17</sup> Józef Pielorz OMI, *Dwadzieścia lat duszpasterstwa w rejonie Amay, Belgia 1978-1998*, DPZ, nr 4/209, Rzym 1998, s. 596.

<sup>18</sup> Tamże, s. 597.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Niniejszy przykład oddaje polski charakter śpiewu liturgicznego i stałych części Mszy Świętej w Amay: „Po różnych próbach program pieśni w czasie Mszy św. został definitywnie ustalony na 6 pieśni liturgicznych i 7 pieśni kościelnych, w tym jedna solowa.

Śpiewamy więc:

1. – Na wstępie.
2. – *Panie, przebacz nam, zamiast Panie zmiłuj się ...*,
3. – *Chwała Bogu na wysokości*,
4. – Między czytaniem,
5. – *Wierzę w Boga Ojca*,
6. – Na Ofiarowanie,
7. – *Święty, święty ...*
8. – Po Podniesieniu,
9. – *Ojcze nasz ...*
10. – *Baranku Boży*,
11. – Na Komunię jest jedna solowa
12. – jedna wspólna,
13. – Na zakończenie.

W okresie Bożego Narodzenia, zamiast *Chwała Bogu* i *Wierzę* śpiewa się odpowiednie kolędy. [...]. Pieśni solowe są zwyczajnie do Matki Boskiej: *Dobra Matko i Królowo, O Czarna Pani, Gaude Mater Polonia*”. Pielorz, *Dwadzieścia lat duszpasterstwa ...*, s. 600 – 601.

cechy typowe dla liturgii eucharystycznej polskiej oraz liturgii kraju osiedlenia. Stosownie do polskiej tradycji kościelnej rozpoczęcie i zakończenie Mszy św. następuje przy ołtarzu (pulpit jest przeznaczony do czytań biblijnych, kazań – homilii), na podkreślenie zasługuje czynne uczestnictwo we Mszy św. liturgicznej służby ołtarza (ministrantów). Istotny jest również fakt różnicy w przyjmowaniu Komunii św. W tradycyjnej, polskiej formie Komunia św. przyjmowana jest jedynie przez gości z Polski, pozostali wierni przyjmują Eucharystię w postawie stojącej, do ręki. Stosując się do zwyczajów lokalnych celebrans ubiera się tylko w albę i stulę, stosownie do przepisów liturgicznych. Ornat jest ubierany przez celebransa podczas ważniejszych świąt kościelnych: Bożego Narodzenia, Wielkanocy. Polscy kapłani służą wiernym w rodzimym języku w konfesjonałach przed i po Mszy św. oraz w wyznaczonych dniach pokutnych przed świętami, w przeciwieństwie do duszpasterzy belgijskich, którzy „nie przywiązują wielkiej wagi do tego środka zbawienia i sprowadzają go często do ceremonii pokutnej przed Wielkanocą”<sup>21</sup>. Warto zaznaczyć, iż intencje mszalne ogłaszane są zwykle w Biuletynie parafialnym oraz przed każdą Mszą św. – według polskiego zwyczaju przyjmowana jest za nie jedynie dowolna ofiara.

Regulacje duszpasterskie dzielące kompetencje duszpasterzy miejscowych i polonijnych znajdują odzwierciedlenie w sprawozdawczym fragmencie, dotyczącym posługi sakramentalnej: „Ponieważ udzielanie Chrztu św. należy do kompetencji miejscowego proboszcza, więc też wyjątkowo, za jego pozwoleniem, mogłem wprowadzić przez Chrzest nasze pociechy do Kościoła Chrystusowego. Do błogosławieństwa nowożeńców, w czasie, gdy zawierają związek małżeński, potrzeba specjalnego upoważnienia miejscowego proboszcza. Zwykle oni takich zezwoleń nie dają. Dlatego też w ciągu tego dwudziestolecia mogłem udzielić ślubu kościelnego tylko jednej parze. Jeśli chodzi o Komunię św., to proboszczowie miejscowi zastrzegają sobie prawo przygotowywania dziecka i udzielania Pierwszej Komunii św. Dla mnie nie zrobili żadnego wyjątku. W ciągu duszpasterzowania w Amay-Flône, kilka razy miałem okazję udzielenia Sakramentu Chorych, wiatyku i błogosławieństwa apostoelskiego w godzinie śmierci z odpustem zupełnym. W innych przypadkach, stosownie do okoliczności, mogłem tylko modlić się, a czasami udzielić również rozgrzeszenia sakramentalnego. W diecezji Liège duszpasterze polscy mają nie mają prawa pogrzebów [...]. Ale czy to na prośbę rodziny, czy też z inicjatywy samego proboszcza często brałem udział w pogrzebach

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 603.

naszych parafian. W tych wypadkach pewne czytania, modlitwy i wspomnienia o osobie zmarłej są również w języku polskim. Na cmentarz przeważnie nie idzie ksiądz belgijski, więc tę ostatnią przysługę sprawuje duszpasterz polski, częściowo po polsku, częściowo po francusku, ze względu na obecnych i Polaków i Belgów”<sup>22</sup>.

Odnosząc się do przedstawionego problemu ograniczania funkcji polskiego duszpasterza w jego funkcjach pastoralnych i posłannictwie do środowisk wychodźczych w Belgii należy przywołać stanowisko kapłana, pracującego w diecezji Albi, Toulouse, Rodez we Francji, który podkreśla, iż posiadając status duszpasterza Polaków i formalne pół etatu pracy, uczestniczył na co dzień w sposób pełny, a co istotne na zasadzie równości w miejscowym duszpasterstwie francuskim, pełniąc według harmonogramu posługi parafialne – sprawując Msze św., głosząc kazania, homilie, katechezy, udzielając sakramentów św.: chrztów, ślubów, pogrzebów, spowiedzi św., odwiedzając chorych z Komunią św. Jak zostało to wyeksponowane w tekście sprawozdania „Od samego początku [...] pobytu w Albi (rok 1991) [pełnił on] regularny dyżur w konfesjonale, zapewniając kapłańską obecność i możliwość spowiedzi w kościele St-Salvy, w każdą sobotę od godz. 17. 00 do 18. 30”<sup>23</sup>.

Rodzimym, bliskim elementem jednoczącym duszpastersko wspólnotę polonijną są tzw. Wypominki, czyli odprowadzane raz w roku, zwykle w okolicach uroczystości Wszystkich Świętych, specjalne Msze św. żałobne za zmarłych, z wymienianiem ich imion i nazwisk. Budowa duchowej więzi z parafianami ma także swój wymiar w cyklicznych odwiedzinach bożonarodzeniowych, określanym mianem kolędy duszpasterskiej, pielgrzymkach parafialnych, jak i licznych spotkaniach na terenie parafii, o charakterze kulturalnym, patriotycznym czy charytatywnym.

Odwiedziny duszpasterza podczas kolędy są okazją do poznania środowiska wychodźczego, dokonania formalności administracyjnych, święcenia nowych domostw, eksponowania polskich elementów, takich, jak: staropolskie pozdrowienie: Szczęść Boże, polskie życzenia świąteczno-noworoczne, modlitwa rodziny z duszpasterzem przy krzyżu centralnie usytuowanym, na stole nakrytym białym obrusem oraz przy wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Polski wymiar mają też nabożeństwa Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, nabożeństwa do Matki Bożej, procesje z Najświętszym Sakramentem oraz spotkania inspirowane najważniejszymi

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 604.

<sup>23</sup> Ryszard Fyda SChr, *Duszpasterstwo polskie w krainie Albigenów i Katarów. Polska Misja*

polskimi świętami kościelnymi – opłatek, spotkania przy jajku wielkanocnym. Spotkania opłatkowe to kwintesencja Wigilii, przenikniętej polskością kolęd (zwłaszcza tych staropolskich: *Dzieciątko się narodziło*, czy nobilitowanych literacko, jak kolęda *Bóg się rodzi* Franciszka Karpińskiego), wymownymi, zwłaszcza na emigracji polskimi symbolami – łamaniem się opłatkiem, pustym miejscem przy stole, wieczerzy wigilijnej z polską, tradycyjną kuchnią.

Rodzimą atmosferę posiadają pielgrzymki do polskich i europejskich miejsc kultu Bożego, czy Maryjnego (Częstochowa, Lourdes, Fatima, Mariazell, Banneux-Notre Dame). Pielgrzymowanie łączy się często z wydarzeniami o charakterze religijnym, społecznym czy historycznym, jak np. kanonizacja Ojca Maksymiliana Kolbe, 300. rocznica odsieczy wiedeńskiej, spotkania z papieżem w różnych częściach świata.

Istotnym nurtem działalności duszpasterskiej jest działalność religijno-wychowawcza, zobrazowana w promowaniu polonijnych stowarzyszeń, organizacji, polskiej prasy i książki religijnej oraz druków broszurowych, wzbogacających rodzimą atmosferę i przeżywanie polskich świąt.

O ścisłym związku z krajem wyraziście świadczą akcje pomocy charytatywnej. Szczytne ideały wspierania rodaków obrazuje chociażby Fundusz Miłosierdzia, odnoszący się w dużej mierze do dzieł pomocy realizowanych przez Polską Misję Katolicką w Belgii. Inną formą działalności, prowadzonej na tej płaszczyźnie była pomoc dla powodzian w Polsce w latach 1997-1998 oraz wcześniejsze akcje, inicjowane jeszcze w okresie stanu wojennego. Miały one wówczas postać indywidualnych form pomocy lub powszechnych zbiórek produktów żywnościowych, lekarstw i odzieży. Wśród instytucji wyróżniających się w tym zakresie można wymienić: ASBL Action Immigrés, czy też Komitet Pomocy Polsce. ASBL to wielokulturowa i wielojęzykowa (bo składająca się z Włochów, Polaków i Hiszpanów) instytucja, założona w 1981 r. w Belgii, wydająca dwumiesięcznik „Ah ! Mais toi. Action immigrés”. Polska część redagowana jest przez Zbigniewa Góreckiego, który także prowadzi audycje w języku polskim w miejscowym radiu. Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż ta organizacja inicjuje i finansuje kursy języka polskiego i kultury polskiej. Ponadto do wyróżnianych osób w dziedzinie oświatowej lub duszpasterskiej w środowisku wychodźczym w Belgii zaliczyć trzeba m. in. Pawła Kaczmarka, członka Rady Polonii Belgijskiej, Hannę Tomczyk, czy Ewę Perską.

W jednej z analiz dotyczących postaw religijnych wyeksponowana została zależność pomiędzy stanem dojrzałej religijności, zobrazowanej w osobowości wyznawcy, a jej duszpasterskim kształtowaniem, opartym na postawach psychicznych. Ma to być – jak dokumentuje ks. Stefan Dobrzanowski - „religijność pogłębiona intelektualnie, a więc rozumiana, ożywiona emocjonalnie i ukierunkowana na działalność apostołską”<sup>24</sup>.

Przeświadczenie o sile polskiej rodziny, będącej miejscem formowania narodowych i religijnych postaw znajduje potwierdzenie w przeszło tysiącletniej ciągłości tego wszystkiego, co polskość stanowi. Fakt ten ma także odniesienie do twórczego i jakże wymownego włączania polskiej kultury do kultury europejskiej. Nie sposób więc nie eksponować słów – myśli i świadectw, w których polska rodzina urasta do rangi symbolu wartości niezłomnych – warunkujących istnienie i przetrwanie mimo powszechnych dążeń do unifikacji:

„Z całego serca dziękuję matkom Polkom, które w duszy dziatwy, mimo olbrzymich trudności, podtrzymywały wiarę i zdrową naukę”<sup>25</sup>.

„Pamiętajcie o tej wspaniałej kobiecie-Polce, która oddała całe swoje siły, aby utrzymać i wychować polskie sieroty – o błogosławionej Matce Urszuli Ledóchowskiej, założycielce Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego”<sup>26</sup>.

Rodzina jest więc ważnym miejscem, w którym doświadczeni w apostołstwie mogli świadczyć swoją posługę. Jak podkreślił Ojciec Święty Jan Paweł II w *Przemówieniu na 20 rocznicę ogłoszenia Humanae vitae 7 XI 1988 r.* „Zadaniem szczególnie pilnym jest [...] uświadomienie sobie przez wszystkich – kapłanów, zakonników, świeckich – niezbędności duszpasterstwa rodzin. Każdy Kościół lokalny, dokładniej, każda wspólnota parafialna winna lepiej sobie uświadomić łaskę i odpowiedzialność, które otrzymuje od Pana dla rozwijania duszpasterstwa rodzin”<sup>27</sup>.

Szerokie możliwości pracy nad kształtowaniem osobowości młodego człowieka w kontekście wychowania religijnego, etycznego i moralnego otwiera duszpasterstwo młodzieży. W przygotowanym przez ks. Krzysztofa Tyliszczaka *Raporcie o stanie wiary młodego pokolenia w Anglii i Walii 1989-1990-1991*

<sup>24</sup> Stefan Eugeniusz Dobrzanowski. *Postawy religijne współczesnej młodzieży polskiej*, DPZ, nr 2/139, Rzym 1981, s. 224.

<sup>25</sup> DPZ, nr 3/208, Rzym 1998, s. 430.

<sup>26</sup> Por. Tamże, s. 335.

<sup>27</sup> DPZ, nr 3/172, Rzym 1989, s. 270.

wskazano na cele i zadania duszpasterstwa młodego pokolenia. Za najważniejsze uznano dostosowanie duszpasterstwa do potrzeb i warunków młodej Emigracji, przygotowanie jej do świadomego przeżywania wiary oraz ukierunkowanie na odpowiedzialne przeżywanie problemów natury religijnej, etycznej i moralnej. Raport uwzględnia cztery nurty duszpasterstwa młodych: liturgiczno- sakramentalny (Msza św., doświadczenie religijne w gronie rówieśników, Sakrament Pokuty), intelektualny (służący pogłębieniu wiary), formacyjny (mający na celu formowanie systemu wartości, moralne wychowanie) oraz ewangelizacyjny (odnoszący się do dawania świadectwa).

W uwagach na marginesie Instrukcji *Pastoralis Migratorum Cura*, poświęconych zadaniom świeckich, usytuowanym wokół potrzeb Emigracji polskiej wyróżnione zostały wnioski, w myśl których - szczególnie w warunkach wychodźczych - niezbędny staje się: ścisły związek z duszpasterzami polskimi i polskimi parafiami, realizacja programów duszpasterskich Episkopatu Polski, przystosowanych do problemów Emigracji przez Centralny Ośrodek Duszpasterski w Rzymie, a także udział prasy i szeroko pojętych mediów w dziele Ewangelizacji. Za istotne uważa się zwłaszcza szerzenie autentycznej kultury chrześcijańskiej i polskiej oraz „wyrabianie zrozumienia dla walorów kształcenia się w dwóch kulturach”<sup>28</sup>.

„Wspólnota miłości, jaka zawsze cechowała Kościół zmuszona [jest] oscylować pomiędzy wszelkiego rodzaju partykularyzmami wyłączności etnicznej, uprzedzeń rasowych czy też narodowej pychy. [...]. Księża – misjonarze [...] pracowali i modlili się obcymi dla tutejszych słowami w chłodnych mowach wypożyczonych na użytek wiernych kościółków lub w wydzielonych kapliczkach, zbyt ciasnych dla wszystkich, którzy się tu schodzili w niedzielę i święta, aby wysłuchać kojącego słowa Pisma Świętego w swoim ojczystym języku. Ile to razy owe kaplice stawały się szańcem obronnym przeciwko wyobcowaniu, smutkowi i rozpaczowi przeciwko nostalgii za krajem.”<sup>29</sup>. Powyższy fragment, odnoszący się do jubileuszu 40-lecia istnienia Polskiej Misji Katolickiej w Lubece niezwykle treściwie oddaje problem duszpasterstwa wśród Polaków-migrantów. Opierając się na rozróżnieniu pomiędzy duszpasterstwem kraju pochodzenia, a kraju osiedlenia podkreślić należy, iż polskie Wychodźstwo cechuje nieznany w innych

---

<sup>28</sup>Zadania świeckich w trosce Kościoła o potrzeby duchowe Emigracji polskiej. Uwagi na marginesie R. VII. Instrukcji *Pastoralis Migratorum Cura*, Londyn 1969, DPZ, nr 2/87, Rzym 1970, s. 125 – 126.



społecznościach charakter religijności, uwidoczniiony w formie kultu, praktyk religijnych i łączności z własnymi ośrodkami religijnymi. Religijność polska to religijność wypływająca z serca, o rysie moralnym zakorzenionym w duszy narodu, bardziej niż kwestie analityczne i spekulacyjne. Taki typ religijności istnieje w świadomości skupisk polskich, zaś każde odstępstwo od niego powoduje złożone duchowe problemy w środowiskach polonijnych. Warto przytoczyć w tym miejscu stwierdzenie Romana Dzwonkowskiego, iż „charakter polskiej kultury religijnej stał się niewątpliwie jedną z głównych przyczyn jej dużej odporności na różne niekorzystne wpływy i uwarunkowania [w kraju osiedlenia]”.<sup>30</sup>

Szczególnym wyrazem duszpasterstwa ukierunkowanego na podtrzymywanie więzi z krajem pochodzenia są spotkania przedstawicieli Episkopatu Polski z młodym pokoleniem. Mają one zawsze na celu formowanie świadomości, w taki sposób, aby dwukulturowość i trudność przystosowawcza nie była powodem destrukcji, ale zaczynem duchowego wzrostu. Służą one również utrwalaniu dziedzictwa kulturowego Polski, którego nie można „zubożyć, ani uszczuplić”, gdyż tworzyły je rzesze minionych pokoleń<sup>31</sup>. Zasadniczo podobną rolę spełniają katolickie kursy, ukierunkowane na młodych. Warto w tym miejscu przytoczyć kilka opinii nt. integrującej i kulturotwórczej roli spotkań młodych w Loreto:

„Spotkanie z młodzieżą polską żyjącą w różnych krajach, mającą trochę inne poglądy, a może i kulturę, dało oprócz przyjemności i przyjaźni zapoznanie się ze sposobami myślenia, które Polka powinna rozumieć i znać, ażeby kształtować w sobie polskość. [...]. Bóg i polskość są w duszy tej młodzieży i należy jej dopomóc, ażeby odkryła te skarby ukryte w sobie”. [M.Z. - Belgia]

„Zanim pojechałem na [...] kurs byłem oddalony od Kościoła i polskości. Teraz po kursie już trochę więcej wiem o czym Kościół naucza i widzę sens religii. Jestem także dumny z tego, że jestem Polakiem”. [J.Z. - Anglia]

„Spotkanie z młodzieżą polską na większą skalę dało mi wiele do myślenia. Zauważyłam, że moje koleżanki znają i kochają ojczystą mowę i kulturę polską, co dodało mi zachęty do dalszego poznawania dziejów naszych przodków”. [O.S. - Francja]

---

<sup>29</sup>Kazimierz Iwosse, 40 – *Iecie Polskiej Misji Katolickiej w Lubece*, DPZ, nr 1/142, Rzym 1982, s. 77.

<sup>30</sup>Dzwonkowski, *Życie religijne Polaków we Francji 1905 – 1980*, DPZ, nr 4/181, Rzym 1991, s. 547-548.

<sup>31</sup>Por. Karol Wojtyła, Szczepan Wesoly, *List do młodzieży na zakończenie odwiedzin duszpasterskich w Kanadzie*, DPZ, nr 2/87, Rzym 1970, s. 132 – 133.

„Myślę, że te kursy są pożyteczne, a nawet konieczne dla młodzieży polskiej – emigracyjnej. [...]. Język polski i wiara katolicka tu wszystkich łączy”. [T.J. - Anglia]<sup>32</sup>

Z przytoczonymi powyżej spostrzeżeniami koresponduje w pewien sposób analiza statystyczna i merytoryczna, dotycząca duszpasterstwa młodych małżeństw w parafii Manchester, a przedstawiająca zależność pomiędzy stanem kontaktów duszpasterskich, a narodowością (obydwoje Polacy lub małżeństwa mieszane), czy wyznaniem (obydwoje katolicy lub małżeństwa mieszane) na przestrzeni 5 lat (1975 – 1980).

Spośród wielu znaczących wniosków, istotne jest spostrzeżenie, iż nawet systematyczny kontakt z polskim duszpasterstwem nie daje gwarancji stałej i nierozzerwalnej więzi z parafią, bowiem jak podkreśla ks. Zygmunt Jędrzejczak „utrzymanie kontaktu duszpasterskiego [...] nie oznacza, że [...] młodzi są każdej niedzieli na Mszy św.”<sup>33</sup>. Ponadto zauważa on, że w religijnym i duchowym życiu, zwłaszcza młodych rodzin większą przeszkodę stanowi różnica wyznania niż narodowości.

Zestawia trzy kategorie małżeństw: mieszanych wyznaniowo, małżeństw katolickich różnej narodowości oraz małżeństw polsko-polskich. Kontakt duszpasterski małżeństw mieszanych wyznaniowo ogranicza się głównie do dokonywanego z formalnych względów chrztu dziecka, udziału we Mszach św. w największe święta kościelne oraz z okazji uroczystości rodzinnych, takich jak: śluby, pogrzeby, jubileusze, a także do spowiedzi św. wielkanocnej (w przypadku strony katolickiej). W przypadku małżeństw katolików różnej narodowości podkreślona zostaje większa częstotliwość uczestnictwa we Mszy św. oraz uczestnictwa w sakramentach św. (małżonkowie razem przystępują do Sakramentu Pokuty, do Komunii św.), wspólny udział w organizowaniu życia parafialnego (parafii polskiej i angielskiej). Małżeństwa polsko-polskie korzystają przede wszystkim z dorobku poprzednich pokoleń (polski Kościół, sala parafialna) – nie zawsze czynią to jednak na zasadzie spadkobierców, a jedynie użytkowników tych dobrodziejstw. Regularnie uczestniczą we Mszy św. lecz w porównaniu chociażby z grupą małżeństw katolickich różnej narodowości ich zaangażowanie apostołsko-

<sup>32</sup> *Kurs młodzieżowy Loreto 1969. Wrażenia i opinie uczestników*, DPZ, nr 2/87, Rzym 1970, s. 148 – 157.

<sup>33</sup> Zygmunt Jędrzejczak, *Duszpasterstwo młodych małżeństw w parafii Manchester*, DPZ, nr 3/140, Rzym 1981, s. 400.

organizacyjne jest mniejsze.<sup>34</sup>

Wyjście duszpasterstwa (zwłaszcza emigracyjnego) naprzeciw młodym, to swoista odpowiedź na ich oczekiwania i duchowe potrzeby. Adolf Exeler wskazał na cztery drogi Kościoła, istotne z punktu widzenia zacieśnienia związku między młodym pokoleniem, a dziedzictwem wiary - jest to przede wszystkim komunikacja – a więc twórczy dialog, oparty na zrozumieniu; jest to nowe odkrycie prawd wiary, to także podjęcie wyzwania hipotetycznego myślenia oraz uświadomienie sobie naturalnej zależności wiary i życia.<sup>35</sup> Jedną z dróg realizacji tychże założeń jest szeroko pojęta katecheza, zręcznie określona mianem akcji Kościoła na rzecz tego świata. Poprzez katechezę następować powinno wychowanie, biorące swój początek na pragnieniach i dążeniach młodego człowieka, a ukierunkowane na dążenie do sprawiedliwości, wolności i prawdy oraz do życia twórczego<sup>36</sup>. Warto też w tym miejscu raz jeszcze zwrócić uwagę na polski, w wymiarze języka i kultury, charakter duszpasterstwa – na wszystkich jego płaszczyznach, od liturgii, przez Sakramenty św. do katechezy w języku polskim. Dla starszych pokoleń migrantów ów polski klimat jest często nadal mimo upływu lat narodowym azylem, swoistym powrotem do ojczyzny, lekarstwem ciała i duszy, polskim błogosławieństwem w sytuacji przeświadczenia o gościnie na obcej ziemi i obywatelstwie drugiej kategorii<sup>37</sup>. Dla młodych pokoleń jest koniecznością, by w duchu wielokulturowości, a nie wielonarodowości, godnie i świadomie brać udział w tworzeniu rzeczywistości europejskiej, czy pozaeuropejskiej<sup>38</sup>.

## 2.2. Organizacje polonijne

Budującym elementem życia emigracyjnego tak dla jednostki, jak i rodzin było i jest zaangażowanie w działalność organizacji religijnych, opartych o zasady apostołstwa świeckich. W każdym niemal kraju osiedlenia Polaków powstawały

---

<sup>34</sup>Por. Tamże.

<sup>35</sup>Por. Adolf Exeler, *Wiara młodych*, DPZ, nr 2/139, Rzym 1981, s. 209.

<sup>36</sup>Por. *Orędzie do Ludu Bożego*, cz. I, DPZ, nr 2/127, Rzym 1978, s. 119.

<sup>37</sup>Por. Mieczysław Szwej, *Msza na uchodźstwie*, DPZ, nr 1/178, Rzym 1991, s. 63.

<sup>38</sup>Andrzej Pawłowski wskazuje na istotną różnicę pomiędzy możliwą i twórczą wielokulturowością, eksponującą elementy dziedzictwa narodowego kraju pochodzenia, jak i nowej ojczyzny, a wielonarodowością, czyli stanem, w którym równocześnie czuć się można Polakiem i „pełnoprawnym kulturowo czy etnicznie” członkiem innego narodu. Por. Andrzej Pawłowski, *Tożsamość narodowa – wartość podstawowa w życiu człowieka, Wychowanie młodego pokolenia w warunkach emigracyjnych*. [w:] *Polska rodzina poza granicami kraju*, red. Grażyna Koszałka, Szczecin 2005, s. 62.

różnego typu stowarzyszenia (z których dużą grupę stanowiły stowarzyszenia i organizacje religijne) chroniące interesy polskiej grupy etnicznej. Wychodźstwo polskie było zawsze niemal jednolite pod względem wyznaniowym, z uwagi na co to właśnie katolicyzm stanowił ostoję polskiej tożsamości narodowej. Należy podkreślić, że zmiana emigracyjnych warunków społecznych każdorazowo wysuwała na pierwszy plan szereg coraz to nowych zagadnień i potrzeb, które nadawały tymże organizacjom rys formatywny, kształtujący u migrantów świadomą postawę katolicką. Wiąże się to ściśle z kwestią apostołskiej „współodpowiedzialności duszpasterskiej”<sup>39</sup> świeckich, skupionych chociażby w Parafialnych Radach Duszpasterskich. Apostolstwo świeckich nabiera więc nowego wymiaru, w kontekście stricto emigracyjnym, mając chociażby na względzie słowa papieskiego orędzia, „Nikt wobec Boga nie może powiedzieć: niech myślą o tym inni! [...] rodziny i inni wychowawcy posiadają właściwe sobie dary łaski i związaną z nimi odpowiedzialność”<sup>40</sup>.

Priorytetowym zadaniem polskich organizacji na wychodźstwie było utrzymanie w jedności środowiska polonijnego. Organizacje pełniły różnorodne funkcje w zależności od swego charakteru i profilu, zakresu oddziaływania, ukierunkowania programowego, czy podejmowanych działań. Można dokonać ich klasyfikacji, profilując je na instytucje o charakterze polityczno-społecznym, religijno-duszpasterskim, naukowo-badawczym, czy profesjonalnym (zawodowym).

Odrębne z oczywistych względów od organizacji pozaeuropejskich<sup>41</sup>, polonijne organizacje w Europie ukierunkowane były częściej na zróżnicowaną pod względem światopoglądowym działalność polityczną oraz charakteryzowały się ściślejszym związkiem z krajem (z jego organizacjami i instytucjami rządowymi, kręgami opozycyjnymi, instytucjami religijnymi, kulturalnymi i społecznymi).

Jak precyzuje Grzegorz Babiński, niezwykle trudne jest opisowe scalenie

---

<sup>39</sup> Por. Sprawozdanie ze *Spotkania Rektorów Polskich Misji Katolickich*, DPZ, nr 2/127, Rzym 1978, s. 150.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Modlitw o Powołania Duchowne (10 maja 1981)*, DPZ, nr 4/141, Rzym 1981, s. 459-460.

<sup>41</sup> Odmienność organizacji polonijnych w Europie wynika z charakteru emigracji europejskiej – przeważnie sezonowej, indywidualnej (jednostkowej), o charakterze politycznym i kulturowym, rzadziej zarobkowym, w swym wymiarze częściej inteligentkim. Emigracja europejska sama w sobie była zróżnicowana (przeważnie niejednorodna – poza Emigracją brytyjską), z uwagi na swą wieloetapowość i indywidualność. Dlatego też organizacje polonijne w Europie „częściej przybierały postać niewielkich, lokalnych klubów” o specjalistycznym profilu. Mniej niż organizacje polonijne, między innymi w Ameryce angażowały się w przedsięwzięcia na szeroką skalę, w systematyczną pomoc charytatywną Polsce. Por. Grzegorz Babiński, *Uwarunkowania przemian organizacji polonijnych w Europie*, [w:] *Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska – Ceglowska,

organizacji polonijnych Europy i Ameryki – świadczą o tym „nieudane próby połączenia całej Polonii pod wspólnym berłem czy to Warszawy (Światpol), czy emigracji (Polonia Wolnego Świata)”<sup>42</sup> - jednakże pewną wspólną płaszczyzną są w obu przypadkach warunki społecznego bytowania Emigracji oraz przynależne jej potrzeby: „przynależności do grup, informacji, kontaktów z krajem pochodzenia, opieki religijnej, bezpieczeństwa”.<sup>43</sup>

Babiński systematyzuje także zjawiska dotyczące tworzenia organizacji polonijnych. Wskazuje, iż powielały one na wychodźstwie działalność krajowych instytucji - organizacji o podobnym lub tym samym profilu (w szczególności parafie oraz szkoły parafialne) i poszerzały ich zakres. Polskie kościoły stawały się więc zarówno miejscami kultu, jak i „ośrodkami pomocy wzajemnej, pośrednictwa pracy, wynajmu mieszkań oraz po prostu centrami skupienia społecznego”<sup>44</sup>. Podkreśla także statutowe podobieństwo celów działalności organizacji polonijnych. Odnoszą się one do „podtrzymywania tożsamości narodowej, języka polskiego i związków z kulturą polską, często utożsamianą z religią katolicką, [jak i do] utrzymywania i rozwoju więzi z Polską, działalności na rzecz Polski i polskich spraw”<sup>45</sup>. Zaznaczyć warto, że wąskie grupy inteligencji włączały się zwykle do instytucji, funkcjonujących w oparciu o kraj osiedlenia.

Organizacje polonijne w Europie charakteryzują się niewielką centralizacją, w większości swoistym wewnętrznym profilem, brakiem oddziaływania społecznego, czy politycznego w kraju osiedlenia oraz ukierunkowaniem na sprawy kraju i wychodźstwa. Cechuje je też większa niż w przypadku organizacji pozaeuropejskich trwałość struktur, a co się z tym wiąże również celów i działalności. Ma to swoje źródło w tradycji i ugruntowanym charakterze tychże organizacji, działających lub kontynuujących od lat na tym samym terenie swą działalność.

Nie są one również „grupami nacisku ani narzędziami realizacji interesów zbiorowości polonijnych [...] głównie dlatego, że [...] nie wytworzyły się tam zbiorowości o [...] odrębnym interesach”<sup>46</sup>. Jak wskazuje (za Walerianem Sobisiakiem) Babiński „w Europie mamy bądź Polaków, bądź osoby zasymilowane,

---

Poznań 1992, s. 84.

<sup>42</sup>Grzegorz Babiński, *Uwarunkowania przemian organizacji polonijnych w Europie ...*, s. 85.

<sup>43</sup>Tamże.

<sup>44</sup>Tamże, s. 86.

<sup>45</sup>Tamże.

<sup>46</sup>Tamże, s. 87.

ale utrzymujące pewne więzi kulturowe z Polską (więzi utrzymywane często poprzez kluby i organizacje społeczno-kulturalne), bądź też osoby zupełnie zasymilowane”<sup>47</sup>. W innym zaś miejscu podkreśla, iż „organizacje w Europie są bardziej polskie niż polonijne, gdyż w Europie nie wytworzyła się Polonia jako zbiorowość osób polskiego pochodzenia, zajmująca wyraźne miejsce w strukturze społeczeństw przyjmujących”<sup>48</sup>.

Roman Dzwonkowski, podsumowując polonijną działalność duszpasterską w Europie w ogólnym zarysie przedstawił ważniejsze organizacje religijne, które w zależności od kraju i okresu posiadały różne nazwy i skupiały odrębne kategorie osób, a mianowicie: „we Francji, po różnych przemianach istnieją do dziś w parafiach polskich takie stowarzyszenia, jak: Bractwo Żywego Różańca Kobiet, Stowarzyszenie Mężów Katolickich, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Krucjata Eucharystyczna Dzieci. Noszą one obecnie nazwy francuskie. Analogiczne stowarzyszenia istnieją przy polskich ośrodkach duszpasterskich w Belgii. W Wielkiej Brytanii istnieją oddziały Akcji Katolickiej, Sodalicja Mariańska, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Obejmowały one różne grupy wiekowe i kategorie parafian. Organizacje lokalne tworzyły związki okręgowe i krajowe, które je reprezentowały w nadrzędnych strukturach polonijnych. Z formacją religijną łączyły one z reguły działalność kulturalną, oświatową, charytatywną, samopomocy i inną. [...]. Do najbardziej wpływowych ogólnokrajowych organizacji polonijnych związanych z Kościołem należą: [...] Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji (1924), Chrześcijańskie Zjednoczenie Polaków w Belgii (1965)”<sup>49</sup>.

Poszukując szerszego spojrzenia powrócić warto do okresu międzywojennego we Francji. Istniejące w tym okresie stowarzyszenia religijne - dzieła Polaków z Westfalii i Nadrenii są świadectwem świadomości narodowej Wychodźstwa, dowodem na umiejętność formułowania przez nie celów i zadań w nowym środowisku, dowodem na tzw. wyrobienie organizacyjne i dyscyplinę społeczną. Rzeczywistość emigracyjna wyraziście eksponuje potrzebę stowarzyszeń i organizacji, mających na celu zachowanie własnej kultury, języka i religijności. za szczególnie istotne dla ich rozwoju uznając jednolite pod każdym niemal

<sup>47</sup> Babiński powołuje się na stwierdzenie Waleriana Sobisiaka, zawarte w publikacji: *Kultura ródzima Polonii zachodnioeuropejskiej*. Grzegorz Babiński, *Uwarunkowania przemian organizacji polonijnych w Europie ...*, s. 87.

<sup>48</sup> Tamże, s. 89.

<sup>49</sup> Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych ...*, s. 28 - 29.

względem środowisko.

Za najwcześniej zaistniałe, tj. już w 1921 r. na wychodźczym gruncie we Francji uznaje się przede wszystkim Bractwa Żywego Różańca Kobiet, Stowarzyszenia górników i robotników pod wezwaniem św. Barbary, św. Wojciecha, św. Józefa, św. Stanisława oraz Towarzystwa Wzajemnej Pomocy, które oprócz zadań religijnych miały na celu opiekę nad młodym pokoleniem, szeroko pojętą oświatę w języku polskim oraz działalność charytatywną.

W 1923 r. ówczesny rektor Misji ks. Wilhelm Szymbor podjął działania zmierzające do zrzeszenia polskich stowarzyszeń katolickich we Francji w jedną organizację centralną. W konsekwencji tego, już w roku 1924 powstał Związek Polskich Towarzystw Kościelnych, który w kolejnych latach zmieniał nazwę na: Związek Polskich Towarzystw Katolickich we Francji (1926), Zjednoczenie Polskich Towarzystw Katolickich (1929) w końcu na Polskie Zjednoczenie Katolickie (1939). Walny zjazd delegatów organizacji, mający miejsce w 1929 r. podjął uchwałę o tworzeniu odrębnych związków stanowych, na wzór Związku Bractw Różańcowych. Powstał wówczas m. in. Związek Męskich Towarzystw Katolickich (1930), Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (1930) – uwzględniający podział na stowarzyszenie dla młodzieży męskiej i żeńskiej (1932), Związek Katolickich Stowarzyszeń Dzieci (1932). Do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego należał również, pozostający pod kierownictwem Misji Związek Robotników i Robotnic Rolnych. Duchowymi przewodnikami i administracyjnymi koordynatorami stowarzyszeń lokalnych, czuwającymi tak nad religijną formacją członków, jak i reprezentującymi interesy migrantów wobec miejscowych władz byli polscy duszpasterze.

Jak podkreśla ks. Roman Dzwonkowski, ujmujący szerzej problem polskich organizacji religijnych we Francji w okresie międzywojennym - działalność tych organizacji w nowym środowisku wychodźczym sprzyjała przełamywaniu barier psychologicznych, wynikających z różnic narodowościowych, kulturowych, językowych, obyczajowych i religijnych<sup>50</sup>. Umożliwiała także społeczną manifestację etnicznych wartości polskich, odwołujących się do religijności i kultury Polaków. „hamowany był [bowiem] w ten sposób proces ich utraty przez

---

<sup>50</sup>Bogusław Kurzawa przedstawiający sylwetkę o. Józefa Stańco TJ i jego wkład w patriotyczno apostołską formację środowisk polonijnych w Belgii podkreśla, iż „Opiekę nad organizacjami [o. Józef Stańco] rozumiał jako wyrabianie zmysłu chrześcijańskiego i formację duchowo apostołską”. Bolesław Kurzawa, *Śp. ks. Józef Stańco TJ*, DPZ, nr 2/190, Rzym 1995, s. 292.

emigrantów, to znaczy asymilacji, przy jednoczesnym torowaniu drogi do integracji, a więc jednoczeniu się ze społeczeństwem miejscowym, z zachowaniem różnych elementów własnej kultury”<sup>51</sup>.

Kulturotwórczą i scalającą funkcję stowarzyszeń - organizacji polonijnych podkreślają w dużej mierze wyniki jednej z ankiet, przeprowadzonych wśród polskiej młodzieży we Francji. Na pytanie: *Dlaczego sądzisz, że potrzebne są stowarzyszenia polskie ?* - udzielone zostały następujące odpowiedzi: „dla zachowania zwyczajów, tradycji, kultury i folkloru polskiego” (30 %), „dla podtrzymania języka polskiego i zachęty młodych w tej dziedzinie” (18 %), „dla wymiany idei i kontaktów ludzkich” (11%), „dla utrzymania kontaktu z polskością” (8%), „dla rozrywki” (6%), „by poznać Polskę” (3 %), „by pokazać, że chcemy zachować tradycje polskie” (2%), „dla starszych” (2%), inne (8%), m. in.: „aby dać poznać szerszej społeczności tradycje polskie”, „aby zachować tradycje i kulturę polską we Francji”, „dla starszych, którzy dzięki nim mogą się spotkać i odnaleźć jak gdyby w Polsce”, „ponieważ one [stowarzyszenia polskie] mają w sobie coś głębszego, czego nie spotkałem gdzie indziej”, „ponieważ uczymy się w nich pozostać Polakami pomimo wszystko ...”, „gdy jesteśmy razem, jesteśmy jak w rodzinie”, „organizacje są świadectwem kultury polskiej zagranicą i bez nich na pewno wszystkie nasze zwyczaje i tradycje polskie ginęłyby powoli, aż do zupełnego zaniku. Już teraz można spostrzec, że język polski jest prawie nieużywany przez trzecie, a nawet drugie pokolenie”, „aby odrodzić tradycje polskie i nie zapomnieć ojczyzny pochodzenia”, „one podtrzymują więzy łączące Polskę z emigracją we Francji”, „dla poszerzenia horyzontów i dla racji, których nie potrafię wyrazić”, „można zawsze tylko zyskać, gdy się dzieli z innymi to, co stanowi nasze bogactwo”<sup>52</sup>.

Zaprezentowana podczas IX Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Zakopanem przez Herkulana Wróbla OFM z Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie działalność Polskiego Ośrodka Katolickiego w Martin Coronado wskazuje jego „szlachetną misję głoszenia wiary i Ewangelii wśród emigracji polskiej oraz krzewienia polskiej kultury”<sup>53</sup>. W sposób szczególny podkreślona

<sup>51</sup> Dzwonkowski, *Polskie organizacje religijne we Francji (1921 – 1940)*, DPZ, nr 2/155, Rzym 1985, s. 262.

<sup>52</sup> Por. Dzwonkowski, *Młodzież polonijna we Francji wobec polskich tradycji narodowych. Zagadnień integracji*, DPZ, nr 1/126, Rzym 1978, s. 48 – 49.

<sup>53</sup> Herkulan Wróbel OFM, *Ojciec Jerzy Twaróg. Działalność duszpasterska, kulturalna i społeczna w Argentynie*, [w:] *Podhalanie w świecie. Historia i współczesność. Materiały IX Międzynarodowego*



została rola podtrzymywania więzi młodego pokolenia z krajem pochodzenia poprzez działalność Polskiej Szkoły Sobotniej i Harcerstwa, przez liczne inicjatywy patriotyczno-kulturalne, a w szczególności przez zorganizowane wyjazdy do Polski w ramach kursów języka polskiego<sup>54</sup>.

Dla zarysowania profilu organizacji polonijnych we Francji warto choćby w skrócie przedstawić działalność Związku Bractw Żywego Różańca Kobiet<sup>55</sup>, Zjednoczenia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej oraz Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich „Bratnia dłoń”.

Związek Bractw Żywego Różańca Kobiet uosabiał katolicki ideał kobiety-Polki, strażniczki wartości religijnych, narodowych i społecznych. Członkinie zobowiązywały się do „wiernego spełniania przykazań Boskich i kościelnych, sumiennego wykonywania obowiązków swego stanu, unikania sprzeczek i kłótni, świecenia przykładem jako Dobra Polka-Katoliczka i wedle możliwości do przyczyniania się do chwały Bożej i zbawienia dusz oraz do zachowywania wszystkich ustaw Bractwa”<sup>56</sup>. Ks. Aleksander Gołda podkreśla, iż przyrzeczenie wstępujących do Bractwa kobiet miało zwykle miejsce po nabożeństwie różańcowym - fakt ten zawsze stawał się swoistym świętem parafialnym. Członkinie każdego miesiąca wymieniały między sobą tajemnice różańcowe, również co miesiąc odbywały się zebrania. Bractwo służyło duchowej formacji członkiń, poprzez konferencje o tematyce religijnej, coroczne rekolekcje, udział w pielgrzymkach oraz indywidualną lekturę. Kobiety należące do Związku Bractw Żywego Różańca brały czynny udział w życiu parafii: uczestniczyły w katechizacji dzieci i młodzieży w zastępstwie duszpasterza, inicjowały przedsięwzięcia typu: jasełka, spotkania okolicznościowe, podejmowały opiekę nad chorymi, starymi,

---

*Symposium Biografistyki Polonijnej, Zakopane, 9 – 11 września 2005*, red. Agata Judycka, Zbigniew Judycki, Henryk Żaliński, Kraków 2005, s. 169.

<sup>54</sup> „Po załatwieniu wielu formalności [...] znaleźli się na polskiej ziemi, w Krakowie. Następnego dnia dzieci przyjechały do Zakopanego i zamieszkały w klasztorze oo. Bernardynów. Przez trzy tygodnie uczęszczały do szkoły na lekcje języka polskiego, historii i geografii. Po lekcjach chodziły w góry i zwiedzały okolice. Były na splotwie na Dunajcu, zwiedziły Kraków, Wieliczkę, Oświęcim, Częstochowę. W Warszawie zamieszkały w parafii Ofiarowania Pańskiego [...]. Dzieci zostały przyjęte w pałacu prezydenckim [...]; spotkały się na audiencji z księdzem prymasem Józefem kard. Glempem oraz w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” z prof. Andrzejem Stelmachowskim. „Wspólnota Polska” dofinansowała przyjazd. Dzięki staraniom ks. dra Edwarda Nowakowskiego dzieci zwiedziły również Gdańsk”, tamże, s. 166 – 167.

<sup>55</sup> *Informator Polska Misja Katolicka we Francji (1995)* zawiera między innymi informacje dotyczące Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji, w skład którego wchodzi: Związek Bractw Różańcowych, Związek Mężów Katolickiej, Rada Młodzieży, Związek Krucjaty Eucharystycznej Dzieci, *Informator Polska Misja Katolicka we Francji*,..., s. 390.

<sup>56</sup> Aleksander Gołda, *Organizacje społeczno-kościelne i świeckie w latach 1927 – 1985 w polskiej parafii katolickiej w Saint – Denis*, DPZ, nr 3/172, Rzym 1989, s. 358.

ubogimi, koordynowały akcje charytatywne (m. in. tzw. kasy pośmiertne dla rodzin zmarłych parafian).

Zjednoczenie Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej we Francji prowadziło działalność religijną i oświatową, dążącą do wychowania patriotycznego i wyrobienia obywatelskiego u młodego pokolenia na emigracji. Określane było jako organizacja konkurencyjna programowo w stosunku do „Sokoła” oraz bardziej liczebnych i popieranych przez konsulaty RP Związków „Strzelec” i ZHP. Stowarzyszenie oferowało program wychowawczy oparty na formacji religijnej, patriotycznej, kulturalnej, obywatelskiej oraz praktycznej (szczególnie dla dziewcząt). Na szczególną uwagę zasługują tzw. złoty związkowe młodzieży męskiej i żeńskiej, które przybierały formę masowych uroczystości religijno-narodowych i imprez kulturalno-sportowych. Zwykle program Złotu obejmował część liturgiczną (Msza św., nabożeństwo), część oficjalną (złożenie wieńców w miejscach pamięci narodowej), programową (referaty, wystąpienia, konferencje) oraz rozrywkową (występy zespołów teatralnych, folklorystycznych, sportowych). Tego typu inicjatywy umożliwiały szeroko rozumiane spotkanie polsko-francuskie, bowiem na uroczystości przybywały władze miejscowe, pracodawcy francuscy, a także nauczyciele szkół francuskich. Formacja poprzez działalność organizacji i stowarzyszeń polonijnych miała więc przygotowywać do życia społecznego elitę Emigracji - nowe szeregi działaczy katolickich dla kolejnych generacji wychodźczych<sup>57</sup>.

Według źródła, jakim jest francuski „Narodowiec”, na który powołuje się ks. Aleksander Gołda - Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich „Bratnia Dłoń” powstało w roku 1927, działało zaś prężnie już w roku 1930<sup>58</sup> - zakończyło natomiast działalność prawdopodobnie w latach 1963-1964. Inicjatywa „wyszła od dołów i wyrosła z potrzeby serca i tęsknoty za krajem”<sup>59</sup> Celem Towarzystwa był rozwój ducha katolickiego, podtrzymanie kultury, języka i tradycji narodowych, wzajemna pomoc oraz pogłębienie przyjaźni z narodem francuskim. Istotna była także działalność charytatywna, którą obejmowano chorych, starych i ubogich, a na którą fundusze przeznaczone były ze składek członkowskich oraz „Kasy Wzajemnej Pomocy”. Towarzystwo organizowało spotkania okolicznościowe, podejmowało się

<sup>57</sup> Por. Dzwonkowski, *Polskie organizacje religijne we Francji (1921-1940)* ..., s. 262 – 263.

<sup>58</sup> Aleksander Gołda CSMA powołuje się na „Narodowca”, nr 144, z dn. 14 VI 1954 r., Aleksander Gołda, *Organizacje społeczno-kościelne i świeckie w latach 1927-1985 w polskiej parafii katolickiej w Saint-Denis*, s. 355.

<sup>59</sup> Tamże, s. 356.

Pomocy”. Towarzystwo organizowało spotkania okolicznościowe, podejmowało się opieki nad placówkami edukacyjnymi (Polska Szkołka Katolicka w Saint-Denis), finansowania różnych form wypoczynku dzieci i młodzieży. Ks. Gołda wskazuje też na konkurencyjną polską szkołę w Saint-Denis o charakterze komunistycznym, zależną od Konsulatu polskiego w Paryżu. Podkreśla, iż placówka ta miała możliwość korzystania z budynków instytucji kulturalnych (m. in. Teatru Miejskiego), oferowała dzieciom i młodzieży bezpłatne lub dofinansowywane w dużym stopniu posiłki oraz różne formy wakacyjnego wypoczynku w kraju. Na podkreślenie zasługują też inicjatywy członków Towarzystwa (szczególnie żywe do roku 1984) w zakresie fundowania i eksponowania w życiu wspólnoty sztandarów, zwłaszcza podczas procesji Bożego Ciała, Rezurekcji, czy ceremonii pogrzebowych.

Dla zobrazowania współczesnego stanu stowarzyszeń i organizacji polonijnych we Francji można przywołać, m. in. w okręgu paryskim: działalność Wspólnoty Polsko-Francuskiej, Fundacji France-Pologne, Federacji Stowarzyszeń Przyjaźni Francusko-Polskiej (France-Pologne), Stowarzyszenia Francusko-Polskiego, Stowarzyszenia Renaissance- Odrodzenie, Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków we Francji, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji, Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia we Francji, Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji, Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, Komitetu Pomocy Chorym Polakom, Stowarzyszenia Dzieci Polskie i stowarzyszenia o nazwie „Polskie Dzieci”, Stowarzyszenia „Przyjaciół Świętego Kazimierza”, Towarzystwa Polsko-Ukraińskiego, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i ich rodzin we Francji, Oddziału Koła Byłych Żołnierzy AK we Francji, Stowarzyszenia Byłych Kombatantów im. I Polskiej Dywizji Pancernej. W Okręgu Strasbourg zarejestrowano, m. in. Chóry, im. Wacława z Szamotuł, Chór „Dzwon Maryi”, Chór im. św. Maksymiliana Kolbe, Chór „Słowik Leśny”, Chór „Lutnia”, Chór im. „Orla Białego”, Chór „Wawel”, Chór im. Stanisława Moniuszki, a także organizacje i stowarzyszenia: Związek Rezerwistów i Byłych Wojskowych RP we Francji, Związek Polaków w Alzacji, Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperville, Klub brydżowy i szachowy, stowarzyszenie o nazwie „Krokus”<sup>60</sup>.

W kontekście działalności polonijnej na uwagę zasługuje utworzone w 2004

---

<sup>60</sup> *Informator Polska Misja Katolicka we Francji, ...*, s. 414 - 418

r. w miejscowości Vaudricourt w północno-zachodniej Francji (departament Pas-de-Calais) Europejskie Centrum Polonijne. Centrum powstało z inicjatywy Instytutu Badań Biograficznych, w celu promocji Polski i Polonii w Europie. Jego zadaniem jest również podtrzymywanie tożsamości narodowej Polonii, rozwijanie kontaktów między Polakami za granicą oraz integracja środowisk polonijnych. Centrum, zgodnie z założeniami programowymi inicjuje sympozja, konferencje, spotkania naukowe, szkolenia i kursy, imprezy o charakterze kulturalno-rozrywkowym i sportowym, plenery artystyczne, gromadzi także dokumentację archiwalną Polonii europejskiej<sup>61</sup>.

W Wielkiej Brytanii za najważniejsze organizacje o charakterze religijnym uznaje się Krucjaty Eucharystyczne, Koła Ministrantów, Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie o nazwie: II Pokolenie (rezultat obchodów XX-lecia Loreto w 1987 r.), Młode Małżeństwa oraz Kręgi Biblijne. Wśród organizacji społecznych i ideowo-politycznych wyróżnić należy: Związek Harcerstwa Polskiego, Zrzeszenie Studentów i Absolwentów, Zrzeszenie Polaków na Uniwersytecie Londyńskim, Klub Inteligencji Katolickiej oraz SKI-CLUB (skupiający lekarzy, bankowców, prawników). Ważną rolę pełnią także organizacje i zespoły kulturalne, zwłaszcza istniejące przy polskich parafiach zespoły taneczne (Zespół Pieśni i Tańca Mazury; Karolinka; Żywiec; Tatry – Londyn, Kłosa – Cambridge, Wieśniacy – Birmingham, Syrena – Melton-Mowbray, Kujawiak; Orły – Nottingham, Polesie – Leicester, Monchester, a także zespoły taneczne w Leeds, Bradford, Coventry, Swindon, Slogh, czy zespoły sportowe<sup>62</sup>.

Organizacje skupione w Kongresie Polonii Niemieckiej wyrażają wielopłaszczyznowość aktywności na gruncie społecznym diaspory. Podkreślają

---

<sup>61</sup>Otwarcie Centrum towarzyszyło m. in. VIII Sympozjum Biografistyki Polonijnej Polacy we Francji. Historia i współczesność, odbywające się w miejscowości Stella-Plage i Vaudricourt, zorganizowane przez Instytut Badań Biograficznych w Vaudricourt (kierowany przez Agatę i Zbigniewa Judyckich) oraz Akademię Świętokrzyską w Kielcach. Oprócz Sympozjum otwarcie Centrum zbiegło się z utrwalonym już tradycją Międzynarodowym Salonem Książki Polonijnej, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie - w roku 2004 połączonym z I Wystawą Prasy Polonijnej nt. *Prasa polonijna w świecie wczoraj i dziś*. Pomysłodawcą i organizatorem wystawy była red. Agata Kalinowska Bouvy, prezes A.P.A.J.T.E. Podkreśliła ona, iż wystawa ma za zadanie „zaprezentować polonijne tytuły zarówno prasy regularnej, zarejestrowanej jako dzienniki, tygodniki, miesięczniki, a nawet roczniki, jak i wszelkiego rodzaju biuletyny informacyjne wydawane w celach informacji wewnętrznej różnych stowarzyszeń, związków i instytucji, które ukazują się w dość wąskim nakładzie. Bez względu [bowiem] na to, czy jest to prasa regularna, czy okazjonalna, zawodowa, czy też amatorska, stanowi ona cenne źródło informacji o Polonii”, Agata Kalinowska-Bouvy, *Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie*, nr 19/2004, s. 2.

<sup>62</sup> Por. Krzysztof Tyliszczak SChr, *Raport o stanie wiary młodego pokolenia w Anglii i Walii 1989 - 1990 - 1991*, DPZ, nr 4/181, Rzym 1991, s. 543 - 544.

współistnienie organizacji i stowarzyszeń utrwalonych tradycją, jak: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (1946), Gromada Związku Polaków „Zgoda” (1950), Polski Związek Inwalidów Wojennych (1953), Polskie Stowarzyszenie Kulturalne w RFN (1970) z nowymi, tworzonymi w odpowiedzi na potrzeby Polaków w Niemczech: Polskie Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne w Badenii i Wirtembergii (1980), Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” - Macierz (1991), Chrześcijańska Służba Dzieciom „Betania” (1984), Związek Polaków „Piast” (1988), Gmina Polska „Piast” w Essen (1994), Związek Żołnierzy Kresowych (1990), Towarzystwo Krzewienia Kultury Polskiej „Forum” (1993), Klub Polski „Korona” (1989), Polskie Towarzystwo Muzyków i Tancerzy (1996), Stowarzyszenie Chór Polonia (1987), Krąg Polonijny przy grupie roboczej partnerstwa miast Schwerte – Nowy Sącz (1993), Związek Polaków w Dinslaken (1995), Polskie Stowarzyszenie Kulturalne (1989), Środowisko Katolickie w Dortmundzie (1992), Towarzystwo Polskich Artystów Plastyków w Niemczech (1998), Polskie Stowarzyszenie Szkolne „Sawa” (1998), Nowy Związek Polaków w Niemczech (2001) – także o rysie profesjonalnym: Zrzeszenie polskojęzycznych prawników (1999), Polskie Towarzystwo Medyczne w Niemczech (1991)<sup>63</sup>.

Nie sposób jednak nie wskazać na istotny problem, jakim jest malejący wpływ organizacji religijnych, społecznych, ideowo-politycznych, czy też społeczno-kulturalnych na młode pokolenie emigracyjne. Wyraża się on w fakcie, iż zwłaszcza w ostatnich latach wiele z organizacji polonijnych w oczach młodych straciło na znaczeniu i aktualności, co potwierdzają „niedostosowane do współczesnych wymogów” statuty, założenia programowe, metody działania. W przypadku organizacji religijnych dodatkowym czynnikiem osłabiającym „włączanie się” w ich struktury ludzi młodych jest często, jak twierdzi ks. Krzysztof Tyliczszak, sama nazwa „Katolickie”<sup>64</sup>. W tej sytuacji perspektywą staje się udoskonalenie form duszpasterstwa emigracyjnego, nowy wymiar przedsięwzięć pastoralnych oraz nowy ideał polskiego kapłana-duszpasterza: „wychodzącego naprzeciw ludzkim oczekiwaniom”, „szafarza miłosierdzia”, „człowieka obcujuącego z Bogiem i powołanego do świętości”<sup>65</sup>. Jak podkreślał Jan Paweł II w Tarnowie 10 czerwca 1987 r., w słowie skierowanym do polskich kapłanów: „Przychodzą do [kapłana] ludzie udręczeni, poniżeni, zagrożeni w swoim człowieczeństwie. Szukają

<sup>63</sup> Por. <http://www.poloniam-total.de/> (stan na dzień 24 października 2005 r.).

<sup>64</sup> Krzysztof Tyliczszak SChr, *Raport o stanie wiary młodego pokolenia w Anglii i Walii ...*, s. 545

<sup>65</sup> Por. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, DPZ, nr 3/212, Rzym 1999, s. 317 – 320.

świadków przemienienia. [...]. Niech nigdy ten, kto szuka świadków przemienienia, nie trafi na nieufność czy obojętność. [...]. Nowe czasy, nowe warunki domagają się nowych form tej służby”<sup>66</sup>. Dostrzega się więc, szczególnie w środowiskach polonijnych wielką potrzebę kapłanów, księży ze znajomością socjologiczną kraju osiedlenia migrantów, duszpasterzy żyjących problematyką wychodźczą<sup>67</sup>, „wnikających w rysy kulturowe tych ludzi, z którymi mają pracować”<sup>68</sup>.

Istotną kwestią są również proponowane duszpasterstwu wytyczne na przyszłość. Dostrzega się przede wszystkim potrzebę kształtowania dojrzałej postawy wobec narodowej tożsamości, odpowiedzialnego włączania się w nowe, przyjmujące środowisko, kulturowej integracji przez duszpasterstwo – integracji rozumianej jako „wzajemne ubogacanie się posiadanymi wartościami ducha”, potrzebę „umacniania się i rozwijania w imię integracji tożsamości”<sup>69</sup>, ale także reorganizacji i liczebnego wzrostu ośrodków duszpasterskich, w końcu modyfikacji metod pastoralnych.

### 2.3 Męskie i żeńskie gromadzenia zakonne

Niezastąpioną rolę w tworzeniu wszelkich form opieki religijnej oraz instytucji służących Polonii mają męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne. Dotyczy to zwłaszcza tworzenia polskich parafii etnicznych, jak i tzw. duszpasterstwa objazdowego, w szczególności na terenach znacznego rozproszenia migrantów. Przywoływany wielokrotnie ks. Roman Dzwonkowski podkreśla znaczenie globalnego dzieła polskich zgromadzeń w zakresie organizacji szeroko pojętego duszpasterstwa na kontynencie amerykańskim. Wskazuje na utworzenie przez

<sup>66</sup> Jan Paweł II, *Służba kapłańska*, Tarnów 10 VI 1987, DPZ, nr 4/165, Rzym 1987, s. 441-442.

<sup>67</sup> Warto przytoczyć fragment z tekstu, zamieszczony w dziale „Z żałobnej karty”, odnoszący się do sylwetki O. Piusa Lewandowskiego (zm. 24 września 1997 r.), duszpasterza polonijnego w Szkocji. Cytowany fragment eksponuje oczekiwane przez środowiska wychodźcze cechy duchowego przewodnika migrantów, a mianowicie: „Duszpasterska działalność śp. Ojca Piusa to ogrom nie tylko prac związanych z tygodniowymi nabożeństwami w rozrzuconych parafiach, lecz i słowa pociechy niesione chorym w szpitalach i w domach. Chrzcił dzieci, grzebał zmarłych. wprowadzał do świątyni sztandary weteranów i błogosławił posiłki na rocznicowych spotkaniach. Nie istniały dla niego niesprzyjające warunki klimatyczne, jak lód na drogach, wichury, ulewy i śnieg. [...]. Prowadziliśmy długie rozmowy o starych Polakach, komentowaliśmy wypadki dziejowe. Można z nim było rozmawiać o kwiatach, o walorach kuchennych, [...], o rybołówstwie i cytować wersety z Pisma św.”, Roy, *Śp. O. Pius Lewandowski OFM*, DPZ, nr 1/206, Rzym 1998, s. 177.

<sup>68</sup> Jan Jaworski, *Dam Wam Pasterzy*, DPZ, nr 4/182, Rzym 1992, s. 461.

<sup>69</sup> Franciszek Mrowiec, *Duszpasterstwo polskie w Niemczech i jego zadania na przyszłość*, DPZ, nr 3/156, Rzym 1985, s. 489.

polskich oblatów NMP na początku wieku XX sieci stałych i dojazdowych placówek duszpasterskich dla Polaków w Zachodniej Kanadzie, w prowincji Manitoba i Alberta, na działalność zmartwychwstańców w USA i Kanadzie, misjonarzy św. Wincentego a'Paulo w USA i Brazylii, franciszkanów konwentualnych w USA i Kanadzie, werbistów w Argentynie i Brazylii, salezjanów w Argentynie i USA, eksponując jednocześnie chrystusowców, pełniących posługę wśród Polonii w piętnastu krajach.

Poza działalnością stricte pastoralną na uznanie zasługuje edukacyjna i wychowawcza rola zgromadzeń w Ameryce (ss. felicjanki, Siostry Rodziny Maryi) i Europie, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii (ss. nazaretanki) i Francji (ss. sercanki). Wskazać trzeba także na realizację zakonnego posłannictwa zgromadzeń w zakresie środków społecznego przekazu (zmartwychwstańcy, franciszkanie, marianie, jezuici – USA; jezuici – Wielka Brytania; oblaci, pallotyni – Francja)<sup>70</sup>.

Powołanie do życia w 1932 r. przez prymasa Polski kard. Augusta Hłonda Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej było, jak podkreśla ks. Bernard Kołodziej, „konsekwencją wieloletnich starań polskiego episkopatu o zapewnienie duszpasterzy polskiej emigracji”<sup>71</sup>. Tworzone i rozwijane przez ks. Ignacego Posadzego miało na celu apostołstwo na rzecz rodaków poza granicami kraju, działalność duszpasterską, religijną, społeczną i kulturalną. Od członków zgromadzenia wymagano przede wszystkim: „bezgranicznego ukochania sprawy Bożej na wychodźstwie, [...], ofiary [...] i radosnego poświęcenia sił, wygod i życia dla dobra tułaczy polskich [oraz] bezwarunkowej karności wewnętrznej w duchu wiary.”<sup>72</sup>

Początkowo zgromadzenie rozwijało pracę duszpasterską - w szczególności w sześciu prowincjach skupisk emigracyjnych: w USA, Brazylii, Australii, Wielkiej Brytanii<sup>73</sup> i Niemczech<sup>74</sup>. Oprócz działalności pastoralnej chrystusowcy podejmowali

<sup>70</sup>Por. Dzwonkowski, *Kościół w środowiskach polonijnych*, ..., s. 29 – 30.

<sup>71</sup> Bernard Kołodziej TChr, *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców w latach 1939 1948*, Poznań 1983, s. 5.

<sup>72</sup>Tamże, s. 16 – 17.

<sup>73</sup>Nadmienić warto, iż często w jednym kraju duszpasterstwo prowadzone przez chrystusowców obejmowało wiele parafii i ośrodków duszpasterskich, m. in. w Anglii i Walii: Ashton-u-Lyne, Bradford, Crewe, Dunstable, Great Missenden, High Wycombe, Penrohs (Walia), Liverpool, Lancaster, London (Putney-Wimbledon), Manchester, Newcastle-upon-Tyne, Northwich, Rochdale-Oldham, Sunthorpe, Southampton, Stoch-on-Trent, Waltham Cross i Harlow, Por. Marian Jachym TChr, *Działalność Towarzystwa Chrystusowego wśród Polaków w Anglii i Walii*, DPZ, nr 1/194, Rzym 1995, s. 80.

<sup>74</sup>Jak dokumentuje ks. Edward Szymanek TChr. „Liczniejsze wyjazdy [członków Zgromadzenia] nastąpiły dopiero po r. 1956. [...] były to wyjazdy pionierskie, gdyż w wielu wypadkach byli to

dzieła edukacyjne (organizowali lub reaktywowali polskie ośrodki duszpasterskie oraz szkolnictwo z językiem polskim), zapewniali podręczniki i pomoce naukowe, angażowali się w prace katolickich i patriotycznych organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa (ks. Zbigniew Delimat zaangażowany w prace harcerskie w obozie Coburg został mianowany podharc mistrzem związku przez jego przewodniczącego Michała Grażyńskiego z Londynu<sup>75</sup>), inicjowali i koordynowali akcje charytatywne (organizacja wypoczynku dla polskich dzieci, międzynarodowych obozów dla studentów i maturzystów, m. in. w Iserlohn, akcje gwiazdkowe, obsługa domów dla osób starych i samotnych, np. Dom Polski przy Carlton Road w Manchester w Wielkiej Brytanii, traktowany jako dom spokojnej starości i siedziba prowincjała) oraz rocznicowe (począwszy od I Zjazdu Młodzieży Nadreńsko-Westfalskiej w Herne w 1947 r., połączonego z uczczeniem sztandarów. m. in. Towarzystwa „Jedność” z Dortmund z 1877 r., czy św. Barbary z 1889 r., ocalonych z lat hitlerizmu).

Bernard Kołodziej odnosząc się do kwestii opieki duszpasterskiej nad emigrantami po II wojnie światowej wskazuje na posłannictwo zakonów w poszczególnych krajach europejskich. W Wielkiej Brytanii opiekę tę sprawują: chrystusowcy, franciszkanie, franciszkanie konwentualni, jezuici, kanonicy regularni, marianie, orioniści, pallotyni, pasjoniści, salezianie, zgromadzenie Ducha Świętego oraz siostry zakonne z dziesięciu zgromadzeń. W Danii duszpasterstwo polskie sprawowane jest przez redemptorystów oraz siostry ze Zgromadzenia Służebniczek NMP. Posługa zgromadzeń zakonnych we Francji to niezastąpiony wkład chrystusowców, misjonarzy, oblatów i pallotynów, a także siostr z trzynastu zgromadzeń zakonnych: Zgromadzenia Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (sercanki), Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo (szarytki),

---

pierwsi [...] współpracownicy udający się na nowy teren. I tak w r. 1957 pierwszy Chrystusowiec wyjechał do Kanady (ks. J. Ołowski, Calgary), w r. 1958 pierwszy Chrystusowiec wyjechał do Brazylii (ks. Cz. Czartoryski, Guarani das Missoes), w r. 1959 pierwszy Chrystusowiec wyjechał do Australii (ks. J. Gula, Cardiff), w r. 1963 pierwszy Chrystusowiec wyjechał do USA (ks. K. Świetliński, Detroit), w tym samym roku pierwszy Chrystusowiec rozpoczął pracę polonijną w Anglii (ks. A. Michałowski, Dunstable), w r. 1970 pierwszy Chrystusowiec rozpoczął pracę wśród Polaków w Holandii (ks. St. Nowak, Haga), w tym samym roku również pierwszy Chrystusowiec wylądował w Nowej Zelandii (ks. Wl. Lisik, w Wellington), a także w Argentynie (ks. H. Kamiński, Cordoba), od roku 1971 pracujemy w NRD, natomiast od r. 1979 w Maroku. Być może – jeśli będzie taka wola Boża – jeszcze w tym roku rozpoczniemy pracę w Republice Południowej Afryki. Tak więc na ogólną liczbę wszystkich współpracowników 410, w Polsce znajduje się 285, a za granicą 127 – w tym w Polsce znajduje się 131 kapłanów, za granicą 124, z tego na wyjazd za granicę bezpośrednio przygotowuje się 13 księży. Za granicą obsługujemy 88 placówek – niemal wszystkie polonijne”. (stan na rok 1982), Edward Szymanek, *Towarzystwo Chrystusowe – znak Bożego działania. 50-lecie istnienia*, DPZ, nr 4/145, Rzym 1982, s. 580.

<sup>75</sup>Tamże, s. 221.



Najświętszej Rodziny z Nazaretu (nazaretanki), Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego (urszulanki), Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia NMP (Służebniczki Wielkopolskie), Sióstr św. Feliksa (felicjanki), Sióstr Apostolstwa Katolickiego (pallotyńki), Sióstr Misjonarek św. Piotra Klawera (klawerianki), Córek Matki Bożej Bolesnej (serafitki), Zakonu św. Klary (klaryski), Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej (Służebniczki Śląskie), Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza Pana Jezusa (obliczanki), Sióstr św. Józefa (józefitki). Dla Polonii holenderskiej pracują przede wszystkim członkowie Zgromadzenia Księży Chrystusowców, zaś Polonia niemiecka pozostaje głównie pod duszpasterską opieką chrystusowców, salezjanów i redemptorystów. Oślawione latami duszpasterskiej posługi dla Polonii jest dzieło Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców w Austrii.

W jednej z rozmów z ks. prałatem Stanisławem Budyniem, Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, prowadzonej przez wspomniane powyżej zgromadzenia zakonne w sposób wyrazisty wskazane zostały różnice pomiędzy duszpasterstwem polskim w Niemczech, a duszpasterstwem niemieckim: „Parafie niemieckie mają charakter terytorialny. Należą do nich wszyscy wierni z terenu, który parafia obejmuje. Placówki PMK mają charakter personalny. Należą do nich wierni pragnący uczestniczyć w nabożeństwach w języku ojczystym, może inaczej... w języku serca. Bardzo ważne jest tutaj również głębsze przeżywanie nabożeństw. Kościół polski posiada sporo głębszych aspektów przeżywania swej wiary. Że wspomnę tylko wyjątkową pobożność maryjną, święcenie pokarmów w Wielką Sobotę, błogosławieństwo rocznego dziecka, nieszpory, nabożeństwa majowe, różaniec, nabożeństwo za zmarłych, spowiedź i więź z Papieżem. Niestety w kościele niemieckim brakuje tego”<sup>76</sup>.

## 2.4 Szkolnictwo i katechizacja

Szczegółowa analiza, której przedmiotem jest duszpasterstwo wśród katolików polskojęzycznych w Hamburgu, autorstwa Henryka Koszałki wskazuje na główne źródła wiedzy religijnej. Wśród najważniejszych wyróżniona zostaje edukacja rodzinna. Jak podkreśla *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*:

---

<sup>76</sup>Rozmowa z ks. prałatem Stanisławem Budyniem, Rektorem PMK w Niemczech,

„rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa”<sup>77</sup>, bowiem to ona „kształtuje człowieka jako twórcę i jest miejscem kulturowego dialogu, w wyniku którego przekaz kultury obejmuje wszystkie pokolenia”<sup>78</sup>. Nie bez znaczenia jest też „korzystanie ze źródeł kształcenia religijnego”<sup>79</sup>, a więc przemyśleń, samokształcenia z wykorzystaniem najnowszych środków, za pośrednictwem których „Kościół wchodzi w dialog ze światem i przy ich pomocy [kształtuje] sumienie człowieka”<sup>80</sup>, lektury publikacji o charakterze światopoglądowej dyskusji. W odniesieniu do młodego pokolenia formacyjną rolę pełni katechizacja oraz nauczanie i wychowanie, zakorzenione w wartościach chrześcijańskich<sup>81</sup>.

Zestawione w opracowaniu Henryka Koszałki źródła wzajemnie się przenikają i są od siebie zależne. Duchowa formacja młodego pokolenia poprzez katechizację nie może być pełna bez odniesienia do współpracy z rodziną. Powyższą tezę obrazuje przykład duszpasterstwa duńskiego: „[W formacji katechetycznej] duża jest zasługa rodziców, którym zależy na nauczaniu religii, pilnują wyznaczonego terminu, a w niedzielę razem, przynajmniej z jednym z rodziców, przychodzą do kościoła, by w ten sposób nawiązać szerszy kontakt ze wspólnotą parafialną”<sup>82</sup>. Ewangelizacja realizowana na wszystkich płaszczyznach życia, a więc także w sferze edukacji, a jeszcze ściślej katechizacji jest wyjściem naprzeciw potrzebom świata (ujętego globalnie), który „oddalił się od Chrystusa, lecz tak bardzo Go potrzebuje”<sup>83</sup>.

Usytuowanie duszpasterskiej i nauczycielskiej troski w centrum problemów młodego pokolenia wyraża swoistą potrzebę utożsamiania przyszłości z wartościami reprezentowanymi przez młodą generację. Pogłębienie formacji szkolno-katechetycznej wyraża się także w rekolekcjach adresowanych do młodych. Numer 3/128 „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” prezentuje formę swoistej ewangelizacji

---

<http://www.kongres.org/> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

<sup>77</sup> *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Gravissimum educationis*, nr 3, [w:] Henryk Koszałka, *Religijność katolików polskojęzycznych w Hamburgu*, Ząbki 2002, s. 74.

<sup>78</sup> Wiesław Tkaczyk, *Symposium polonijne na temat: Problemy rodziny polskiej na emigracji*, DPZ, nr 4/165, Rzym 1987, s. 555.

<sup>79</sup> Koszałka, *Religijność katolików polskojęzycznych* ..., s. 74.

<sup>80</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do Episkopatu Polski*, DPZ, nr 1/206, Rzym 1998, s. 8.

<sup>81</sup> Katecheza jako Objawienie Zbawienia w Chrystusie, jako: „słowo”, „wspomnienie”, „świadek” jest przedmiotem refleksji *Orędzia do ludu Bożego* Stolicy Apostolskiej (w tłumaczeniu Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego, DPZ, nr 2/127, Rzym 1978, s. 117 – 129).

<sup>82</sup> Władysław Zdunek CSSR, *Siedząc na dwóch stołkach*, DPZ, nr 3/140, Rzym 1981, s. 405.

<sup>83</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores Dabo Vobis”*, DPZ, nr 2/187, Rzym 1993, s. 146.

o nazwie Cursillo (z języka hiszpańskiego: mały kurs)<sup>84</sup>, mający m. in. na celu głębokie przyswajanie prawd wiary w atmosferze wspólnoty, podkreślanie znaczenia nadziei chrześcijańskiej oraz rozbudowywanie w życiu młodych postawy apostołskiej. Realizowana podczas zajęć formacja odnosi się głównie do problemów ideału, łaski, wiary, pobożności, sakramentów św., działalności apostołskiej, trudności w życiu religijnym, wartości chrześcijaństwa, relacji: my i świat, życia w łasce oraz duchowego zawierzenia Chrystusowi<sup>85</sup>.

Katecheza jako ewangelizacja oraz formacja życia duchowego jest przedmiotem refleksji Dni Pastoralnych, organizowanych, m. in. w Austrii. Za najważniejsze postulaty na nadchodzące lata uznaje się: koncentrację katechezy parafialnej na dorosłych (rodzice pełnić mają rolę katechetów w Kościele domowym, tak, by wiara i życie stanowiły niezaprzeczalną jedność w rodzinie); rzetelne wykształcenie i nieprzerwane doksztalcanie współpracowników na wielu płaszczyznach; treści katechetyczne, podkreślające znaczenie osobistej modlitwy, umiejętność wychodzenia z wiarą do ludzi, tak, aby „członkom wspólnoty dać możliwość pozytywnego wkładu w społeczną służbę dla świata”<sup>86</sup>.

Eksponowany już związek pomiędzy szkolnictwem polonijnym a katechizacją, prowadzoną przez duszpasterzy migrantów wyraża się w wielu inicjatywach, m. in. w działalności Polskiej Macierzy Szkolnej – stowarzyszenia rozwijającego swą działalność w służbie edukacji narodowej na wychodźstwie w Belgii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, na Litwie, czy w Czechach<sup>87</sup>.

Macierz Szkolna Wolnych Polaków w Belgii powołana została do życia w 1952 r. dzięki porozumieniu Związku Polaków w Belgii i Polskiej Misji Katolickiej. Już na początku Macierz Szkolna objęła swym zasięgiem 33 punkty, z których korzystało 800 dzieci w wieku szkolnym. W swym działaniu uosabia ona ideały narodowe i religijne, na co wskazują chociażby słowa wygłoszone przez Prezesa Macierzy podczas manifestacji trzeciomajowej: „Łączą nas przede

<sup>84</sup>Elżbieta Wójcik, *Czym jest Cursillo. Wrażenia uczestniczek*, DPZ, nr 3/128, Rzym 1978, s. 330.

<sup>85</sup>Por. Tamże, s. 340.

<sup>86</sup>Kazimierz Wójtowicz CR, *Katecheza parafialna. Zapiski z Austriackich Dni Pastoralnych, wrzesień 1980*, DPZ, nr 2/139, Rzym 1981, s. 239.

<sup>87</sup>Albin Koprukowniak wskazuje także na rolę innych większych organizacji oświatowych lub mających wpływ na prowadzoną politykę edukacyjną wśród Polonii w Niemczech, między innymi na działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Wskazuje też m. in. że „orientacja druga, prokrajowa, prokomunistyczna, reprezentowana [była] przez Związek Polaków w Niemczech <Zgoda>”, Albin Koprukowniak, *Oświata i szkolnictwo polonijne*, [w:] *Polonia w Europie ...*, s. 110.

wszystkim: głęboka wiara w Boga, wiara w Jego sprawiedliwość. Wkoło Krzyża stoimy wszyscy niezłomnie, tak w kraju, jak i tu na obczyźnie”<sup>88</sup>.

Jak dokumentuje Teresa Arszagivel Harszagi, Inspektor Szkolny Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii, według stanu na rok 2001-2002 na terenie kraju prowadziło działalność 8 szkółek polskich: Szkoła Polska przy Konsulacie w Antwerpii (280 uczniów), Szkoła Polska przy Ambasadzie RP w Brukseli (ponad 500 uczniów), Szkoła Polska przy PMK w Brukseli (200 uczniów), klasa przy PMK na Schaerbeek (20 uczniów) oraz szkoły w terenie: w Hautrage, Heusden-Zolder oraz w Maasmechelen. Ważnym przedsięwzięciem jest także uruchomienie w Brukseli (przy PMK na Schaerbeek), przez Polską Macierz Szkolną klasy dla dzieci polonijnych - nie mówiących lub słabo mówiących po polsku<sup>89</sup>.

Wyraziście zarysowaną ideę Polskiej Macierzy Szkolnej w Niemczech przedstawia Kazimiera Długosz. Podkreśla, iż naczelnym zadaniem, oprócz kontynuowania dotychczasowej działalności edukacyjnej ma być wszechstronna współpraca z polskim duchowieństwem, szczególnie w zakresie włączania młodego pokolenia do świadomego uczestnictwa w uroczystościach kościelnych i narodowych (pielgrzymki, spotkania religijne i okolicznościowe) oraz koordynowanie działalności i rozwoju „punktów szkolnych przedmiotów ojczystych”<sup>90</sup>.

Odnosząc się do kwestii katechizacji w środowiskach polonijnych należy wyeksponować rolę działającego w okresie powojennym (1945-1950) w Niemczech Zachodnich Inspektoratu Nauki Religii. Sprawował on opiekę nad obsadą i poziomem nauczania religii w szkołach oraz ośrodkach katechetycznych, reprezentował interesy wychowania religijnego przed centralnymi władzami szkolnymi, a także podczas zjazdów oraz zebrań nauczycielskich i duszpasterskich, opracowywał instrukcje i programy nauki religii oraz koordynował ich realizację, wizytował lekcje religii, rozrzucał opiekę nad polskimi studentami, zaopatrywał w podręczniki i pomoce katechetyczno-duszpasterskie, przygotowywane przez wydawnictwa własne, bądź przesyłane z zagranicy<sup>91</sup>. Określając cele i zadania

<sup>88</sup> Józef Pielorz OMI, *Szkolnictwo polskie w Belgii: 1924-1991*, DPZ, nr 1/182, Rzym 1992, s. 68.

<sup>89</sup> Teresa Arszagivel Harszagi, *Krótki zarys szkolnictwa polskiego w Belgii. Powstanie i działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*, [http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=o\\_111or31](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=o_111or31) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

<sup>90</sup> Por. Kazimiera Długosz, *Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej w Niemczech*, DPZ, nr 2/167, Rzym 1988, s. 296.

<sup>91</sup> Por. Anastazy Nadolny, *Inspektorat Nauki Religii dla Szkół Polskich w Niemczech Zachodnich*

dawać poczucie dumy i radości z powodu związków z polskością, poczucie wspólnoty (świadomość, że z polskością nie jest się odosobnionym), rozwijać możliwość kontaktów towarzyskich, nade wszystko zaś uczyć - wyposażać w niezbędną dla Polaka - żyjącego w warunkach dwukulturowości - wiedzę<sup>92</sup>.

Ujmując szerzej problem edukacji i chrześcijańskiego wychowania na obczyźnie odnieść się można do wielu publikacji, wśród których na uwagę zasługuje m. in. teoretyczne odzwierciedlenie kwestii wychowania w nauczaniu Kościoła, zwłaszcza w zakresie realizacji celów wychowawczych poprzez właściwy dobór środków i metod, tworzenie atmosfery miłości i wzajemnego zaufania, budujący przykład wychowawcy i ukazywanie przez niego wzorów osobowych, indywidualne podejście do młodego pokolenia oraz szeroko pojętą współpracę z nim, a także poprzez wprowadzanie młodych w życie modlitwy i sakramentów<sup>93</sup>. Ta swoista pedagogika religii, tak istotna w środowisku wychodźczym uwrażliwia na „zakłamywanie wartości poprzez przecenianie wartości ciała, [...] używania i posiadania; poprzez racjonalizm, który z rozumu czyni największą wartość oraz poprzez chorobę aksjologiczną wyrażającą się w przecenieniu wartości ekonomicznych”<sup>94</sup>.

Za największą jednak i globalnie realizowaną uważa się papieską katechezę Jana Pawła II, w której zawsze obecny był motyw narodowo-patriotyczny. Nauczanie to bronić miało przed wykorzeniem i zanikiem polskiej tożsamości. Jak podkreśla Stanisław Kowalczyk katecheza Jana Pawła II skierowana do środowisk emigracyjno-polonijnych zawiera elementy historyczne, tzw. odsyłacze do tysiącletniej historii polskiego narodu. Historia Polski jest ujmowana przez Jana Pawła II w dwóch sensach: jako historia kraju nad Wisłą oraz jako historia Polaków żyjących poza krajem. Tę samą rolę pełnią przywoływane podczas podróży apostolskich przez Ojca Świętego na wszystkich kontynentach sylwetki Polaków wpisanych w powszechną historię świata – żołnierzy, artystów, odkrywców, uczonych, czy też robotników<sup>95</sup>.

Cenną myśl – stanowiącą kwintesencję szczegółowych rozważań – dotyczącą

---

(1945-1950), DPZ, nr 2/135, Rzym 1980, s. 223.

<sup>92</sup>Por. Kazimierz Kosicki, *Szkola polska na emigracji miejscem przekazywania wartości religijno-patriotycznych*, DPZ, nr 2/203, Rzym 1997, s. 177 – 179.

<sup>93</sup>Por. Stanisław Dziekoński, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2000, s. 190.

<sup>94</sup>Ks. Ireneusz Korzeniowski powołuje się na publikację ks. prof. Edwarda Walewandra, *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, Lublin 1999, ss. 104. DPZ, nr 2/211, Rzym 1999, s. 284.

<sup>95</sup>Stanisław Kowalczyk, *Jan Paweł II a Polonia*, DPZ, nr 3/176, Rzym 1990, s. 473.

oświaty i szkolnictwa polonijnego po II wojnie światowej wyraził wspomniany już Albin Koprukowniak. Według niego po 1945 r. w Europie proponowano realizację programu szkoły przedwojennej, opartej na nauce języka ojczystego, historii i geografii Polski. Jednakże szkolnictwo polskie na Zachodzie Europy (poza Wielką Brytanią<sup>96</sup>) było podzielone pod względem programowym i organizacyjnym. Szczególnie wyrazisty wydaje się ten podział w przypadku szkół konsularnych, będących pod opieką instytucji krajowych (Francja, Belgia, Niemcy), które starano się podporządkować systemowi edukacyjnemu aktualnie obowiązującemu w kraju. Nie było to akceptowane przez działaczy oświatowych, związanych z rządem londyńskim, prowadzących nauczanie w duchu narodowym<sup>97</sup>.

## 2.5 Prasa polonijna

Problematyka prasy polonijnej nie jest łatwa do esencjonalnego, przekrojowego ujęcia, z uwagi na jej rozległość i wielonurtowość. Powszechnie uważa się, że idea prasy i publicystyki emigracyjnej (a szczególnie polonijnej) wyraża się w samej istocie naszego Wychodźstwa, które w oddaleniu od kraju, na łamach dziennikarskich szpalt wciela w życie szeroko rozumianą polskość. Rafał Habielski, przytacza sformułowanie Karola Zbyszewskiego, odnoszące się do determinacji Polaków w dziele publicystyczno-wydawniczym: „jeśli dwóch Polaków zejdzie się na pustyni, to pierwszą ich czynnością będzie założenie gazety”<sup>98</sup>.

Potrzeba istnienia działalności publicystycznej w warunkach emigracyjnych wynikała głównie z faktu, iż w konkretnej sytuacji wychodźczej zadaniem prasy było nie tylko informowanie, ale przede wszystkim formowanie myśli społecznej.

Jak podkreśla Habielski „przez publicystykę emigracja najpełniej wyrażała

---

<sup>96</sup>Wielka Brytania jako uznane centrum polskiego Wychodźstwa – z rządem polskim na wychodźstwie, licznymi ośrodkami kulturalno-oświatowymi, Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie emanuje działalnością naukową na całą polonijną Europę. „Uniwersytet posiada dwie zewnętrzne placówki: w Paryżu *The Polonia Biographical Institute* który wydaje kwartalnik „*Polish Biographical Quarterly*” i organizuje sympozja w różnych miastach Europy. W Niemczech *Academia Polonia Artium* prowadzi działalność jako szkoła sztuk pięknych przez prawie 30 lat i cieszy się wielkim uznaniem wśród swych polskich i niemieckich studentów”, por. <http://www.zpwb.org.uk/pl/edukacja.php> (aktualizacja na dzień 27 października 2005).

<sup>97</sup>Por. Koprukowniak, *Oświata i szkolnictwo polonijne ...*, s. 115 - 116.

<sup>98</sup>Rafał Habielski powołuje się na sformułowanie Karola Zbyszewskiego, zawarte w publikacji: *Polacy w Anglii* (Londyn 1947, s. 25), Rafał Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, cz. III, Warszawa 1999, s. 127.

swoje stanowisko wobec przeszłości i przyszłości”<sup>99</sup>. Szeroko pojęta prasa była także swoistym emigracyjnym forum, miejscem światopoglądowych zderzeń oraz miejscem intelektualnego spotkania myśli emigracyjnej (często także emigracyjnej i krajowej). Można powiedzieć, że była pewnego rodzaju formalnym poświadczeniem żywotności danej grupy, czy emigracyjnego środowiska. Na jej łamach dokonywano pierwodruku tekstów literackich, stanowiła ona też wsparcie dla emigracyjnych twórców oraz była „czynnikiem łagodzącym dotkliwość wygnania”<sup>100</sup>. Przeciwwagą dla idealistycznych inicjatyw publicystycznych były zawsze rygorystyczne kwestie finansowe. Powszechne były więc nakłady od kilkuset do kilku tysięcy egzemplarzy, tak w przypadku tygodników, jak i miesięczników<sup>101</sup>.

Na uwagę zasługuje działalność Związku Dziennikarzy RP, pełniącego funkcję o charakterze profesjonalnym (zawodowym), twórczym, samopomocowym, a do którego w roku 1950 należało 398 osób w 14 krajach. Po II wojnie światowej oddziału Związku działały m. in. we Francji, Włoszech, USA i Australii, zaś jego sekcje w Niemczech, Szwecji, Belgii oraz w Wielkiej Brytanii.

Szczególną rolę prasy polonijnej, o charakterze religijnym, usytuowanej wokół problematyki pastoralno-duszpasterskiej jest formowanie światopoglądu katolickiego Polaków poza granicami kraju. W powojennej Francji, z inicjatywy Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego wydawany był m. in. miesięcznik dla dzieci i młodzieży „Rycerzyk”, pod redakcją ks. Wiaterka, w nakładzie 15. 000 egzemplarzy. Także we Francji, nakładem Wydawnictwa Księża Pallotynów wydawany jest ilustrowany miesięcznik „Nasza Rodzina”, stanowiący kontynuację „Głosu Misjonarza”, zaś Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej jest inicjatorem pisma „Młode Serce”. Jak dokumentuje Jan Kowalik największą popularność osiągnęła jednak „Polska wierna”, ukazująca się w Paryżu pod red. Księdza Floriana Kaszubowskiego i ks. Wacława Tokarka od roku 1945 oraz tygodnik społeczno-katolicki (wydawany wcześniej w Niemczech) „Słowo katolickie”. W roku 1949 pisma te połączyły się, wychodząc odtąd pod wspólną redakcją księży: Floriana

---

<sup>99</sup>Tamże.

<sup>100</sup>Tamże.

<sup>101</sup>Habielski, powołując się głównie na *Bibliografię czasopism polskich wydawanych poza granicami kraju od września 1939* Jana Kowalika wskazuje, iż w okresie 1939-1964 w pięćdziesięciu dwóch krajach zamieszkałych przez Polaków, ukazywało się ponad 2200 polskich periodyków, z tego w Europie blisko 1300. Największym ośrodkiem wydawniczym była Wielka Brytania - 410 tytułów, Niemcy - 400, Francja - 154, Austria - 28, Belgia - 42, Holandia - 13, Szwajcaria - 34, Włochy 92, Dania - 5, Norwegia - 11. Jak sugeruje Habielski, po 1945 zmniejszyła się liczba pism w Wielkiej Brytanii, co spowodowane było likwidacją tytułów wydawniczych przez wojsko. Zmniejszyła się także liczba tytułów wydawniczych w Niemczech, w konsekwencji wyjazdu Polaków z tych terenów

Kaszubowskiego, Wacława Tokarka i Ignacego Wojewódki. Kowalik podkreśla znaczenie dodatków do pisma, w szczególności dodatku „Nasz Front”, będącego organem Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji (zapoczątkowany w roku 1948 przez ks. Nosala). Wydawnictwa dziecięce tego okresu we Francji to przede wszystkim: „Polskie Pachole”, ukazujące się w Lyonie, przez Niezależny Związek Nauczycielstwa Polskiego, pod red. Siedlik-Genderowej i w opracowaniu Karasińskiego<sup>102</sup>.

Obecnie warto zaznaczyć duszpasterską rolę wydawanego przez Polską Misję Katolicką we Francji „Głosu Katolickiego”<sup>103</sup>, będącego kontynuatorem dotychczasowych organów Misji: „Polaka we Francji”<sup>104</sup>, „Polski Wiernej”<sup>105</sup>, „Słowa Katolickiego” (wydawanego w Niemczech) i „Tygodnika Polskiego” (wydawanego w Londynie). Funkcjonujący od 1959 r. pod kierownictwem Zgromadzenia Księży Chrystusowców (ks. Zdzisław Król), następnie w latach 1951-1981 oblatów (o. Alfons Marcel Stopa, o. Konrad Stolarek, o. Leon Brzezina, o. Skórczyński, o. Adolf Józef Stopa), w końcu księży diecezjalnych (ks. dr Stanisław Szymecki, ks. dr Stanisław Zalecki) pozostaje niezmiennie „jedynym na starym kontynencie polonijnym tygodnikiem katolickim, który pisze o życiu Kościoła w świecie i w naszej Ojczyźnie, o sprawach narodowych, emigracyjnych i społecznych”.<sup>106</sup>

Aktualnie funkcjonująca prasa religijna w Niemczech to także głównie periodyki, wydawane przez Polskie Misje Katolickie: miesięcznik „Nasze Słowo”, wydawany w Hannoverze, pod red. ks. Stanisława Budynia, kwartalnik „Nasza Misja”, którego redaktorem jest ks. Edmund Druz z Köln oraz kwartalnik o tym samym tytule, wydawany w München, pod redakcją o. dra Stanisława Plaweckiego. Na uwagę zasługuje także pismo „Przekazy”, wychodzące w Aachen i koordynowane przez ks. Jana Urbanka, a także miesięcznik wydawany

---

po zakończeniu wojny, tamże, s. 129-130.

<sup>102</sup>Por. Jan Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940 – 1960*, t. II, red. Tymon Terlecki, Londyn 1965, s. 402 – 403.

<sup>103</sup>Dyrektorem Wydawnictwa jest ks. prałat Stanisław Jeż, Rektor PMK, a zespół redakcyjny tworzą: Paweł Osikowski (Redaktor naczelny), ks. Tadeusz Domżał, s. Angela Józefa Piętał (sercanka) i grupa ponad 20 osób współpracujących z pismem, por. <http://vkat.club.fr/Index.html> (aktualizacja: 27 października 2005).

<sup>104</sup>„Polak we Francji” (do roku 1939) - tygodnik poświęcony problemom religijnym, społecznym i patriotycznym. Swym zasięgiem obejmował poza francuskim środowiskiem polonijnym także polonijne środowisko belgijskie.

<sup>105</sup>„Polska Wierna” (od IV 1945) organ PMK we Francji – red. ks. Florian Kaszubowski, ks. Ignacy Wojewódka, ks. Wacław Tokarek. Pismo miało charakter społeczno-religijny i służyło duchowej i religijnej formacji świeckich na emigracji.



w Hamburgu „Wspólnota Wiary” i oazowe „Życie w świetle” z Carlsbergu, którego działalnością redakcyjną kieruje ks. Jacek Herma<sup>107</sup>.

Jan Kowalik podkreśla także znaczenie działalności wydawniczo-pastoralnej polskiego środowiska w Anglii<sup>108</sup>. Do najstarszych wydawnictw zalicza „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej” (1938-1949), powstałe z inicjatywy ówczesnego Rektora Misji, ks. Władysława Staniszewskiego, a przeznaczone dla emigracji zarobkowej, zamieszkałej na północ od Londynu. W czasie II wojny światowej powstaje wiele pism o charakterze religijnym, adresowanych do Polskich Sił Zbrojnych, w szczególności: „Nauka Chrystusowa”<sup>109</sup>, „W Imię Boże”<sup>110</sup> oraz „Miecz Ducha” i „Sprawa”<sup>111</sup>.

Cofnięcie uznania Rządowi RP w Londynie oraz demobilizacja Polskich Sił Zbrojnych spowodowało zmianę charakteru prasy katolickiej. W większości powstają wówczas pisma na użytek parafialny oraz pisma stanowiące organa instytucji kościelnych. Na uwagę zasługuje m. in. organ Sodalitacji Mariana: „Sodalis Marianus”, wydawany w Londynie przez księży jezuitów, w przybliżonym nakładzie 900 egzemplarzy, a redagowany przez ks. Stanisława Skudrzyka, następnie przez ks. Tadeusza Spornego. Równie ważnym pismem religijnym jest „Marianum w Służbie”, szerzącym kult Matki Boskiej Zwycięskiej i nawiązującym do tradycji przedwojennej wileńskiego Instytutu Marianum, miesięcznik „Czyn katolicki”, będący biuletynem Akcji Katolickiej, wydawanym od roku 1955 oraz „Przewodnik Różańcowy”.

Na odrębną analizę (którą przedstawić pragnę w dalszej części pracy) zasługuje wydawnicza działalność londyńskiej organizacji Veritas oraz Ośrodek Wydawniczy Księża Pallotynów we Francji.

---

<sup>106</sup>Por. <http://vkat.club.fr/Index.html> (aktualizacja: 27 października 2005).

<sup>107</sup>Por. <http://www.xpol.de/index-prasa.html> (aktualizacja: 27 października 2005).

<sup>108</sup>Por. Jan Kowalik, *Czasopiśmiennictwo ...*, s. 490 – 491.

<sup>109</sup>Periodyk „Nauka Chrystusowa” wydawany był przez ks. Marię Innocentego Bocheńskiego, z ramienia Katolickiego Duszpasterstwa PSZ, kolejno w Rzymie, Paryżu, Szkocji. Poświęcony był problematyce życia religijnego. Każdy numer stanowił zamkniętą tematycznie całość. Ogółem ukazały się 23 numery w latach 1940-1942.

<sup>110</sup>Pismo „W Imię Boże” miało charakter duszpasterski o kierunku świeckim. Było wydawane przez biskupa polowego WP ks. Józefa Gawlinę. Przeważał wątek literacki. Pismo miało dwie odmiany: pierwszą - przeznaczoną dla II Korpusu we Włoszech, drugą - dla Wojska Polskiego w Anglii. Część nakładu także adresowana była do Dipisów w Europie Zachodniej, czyli do osób przesiedlonych z krajów okupowanych przez hitlerowców do Rzeszy Niemieckiej.

<sup>111</sup>„Miecz Ducha” i „Sprawa” - publikacje dwujęzyczne wydawane od września do grudnia 1940 r. przez założoną z inicjatywy kard. Hinsley’a organizację Sword of the Spirit. Oba wydawnictwa stały na gruncie ideologii katolicko-narodowej i posiadały charakter bojowy. Redagowali je m. in.: Jan Rembieliński (publicysta Stronnictwa Narodowego) we współpracy z bp. Gawliną, ks. prałat Kaczyński, kard. Hinsley, prof. Glaser, A. Romer.

### 3. Zestawienie najczęściej eksponowanych elementów opieki duszpasterskiej w środowiskach wychodźczych oraz przedsięwzięć inicjowanych i koordynowanych przez kapłanów polskich na podstawie DPZ

Mając na względzie, iż „sama Msza Święta to jeszcze nie duszpasterstwo”<sup>112</sup> wskazać należy na inicjatywy i przedsięwzięcia formacyjno-pastoralne uwidocznione w środowiskach polonijnych w Europie Zachodniej po II wojnie światowej, wyeksponowane w czasopiśmie „Duszpasterz Polski Zagranicą”. W myśl słów Ojca Świętego Jana Pawła II tworzą one Polonię masową, pomagają kształtować człowieka, umożliwiają pełny rozwój jego osobowości i świadomości obywatelskiej, tak, by „czuł [on] odpowiedzialność za kraj nad Wisłą, w którym tkwi swymi korzeniami”<sup>113</sup>.

- I. Sprawowanie Mszy św. i nabożeństw oraz udzielanie sakramentów św. w języku polskim; Celebracja wizyt zwierzchników Kościoła Katolickiego – przedstawicieli Episkopatu Polski, przełożonych Polskich Misji Katolickich; Msze św. w intencji Ojca Świętego;
- II. Katechizacja dzieci i młodzieży – przygotowanie do I Komunii św., Bierzmowania; Formacja duchowa młodego pokolenia – kursy w Loretto dla młodzieży emigracyjnej, kursy wiedzy katechetycznej, spotkania w ramach ruchu „Światło-Życie”, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM), Młodych Rycerzy Niepokalanej, Liturgicznej Służby Ołtarza (Ministranci);
- III. Katechizacja dorosłych – nauki przedślubne, przygotowanie rodziców i rodziców chrzestnych do przyjęcia przez dziecko Chrztu św., spotkania w ramach duszpasterstw: małżeństw niesakramentalnych, osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin; Formacja rodzin w ramach grup modlitewnych, Kręgów Biblijnych, Kręgów Rodzin Domowego Kościoła, Rodziny Rodzin, Żywego Różańca (lub Służebnic Królowej Różańca Świętego), Stowarzyszenia Kobiet Katolickich, Rycerzy Niepokalanej; Udział w pracach chórów parafialnych;
- IV. Formacja duchowa wytyczona sylwetkami polskich świętych: św. Stanisława Biskupa i Męczennika, św. Stanisława Kostki, św. Wojciecha, św. Andrzeja Boboli oraz bezsprzecznych autorytetów – świadków nowych czasów, m. in.:

<sup>112</sup> DPZ, nr 3/180, Rzym 1991, s. 334.

<sup>113</sup> DPZ, nr 1/186, Rzym 1993, s. 62.

Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego;

- V. Wydawanie i rozpowszechnianie biuletynów parafialnych w języku polskim – także dla określonych grup odbiorców: dzieci, młodzieży, chorych; Wspieranie procesu duszpasterskiej formacji poprzez media, polską prasę, książkę katolicką, uczestnictwo w działalności Rad i organizacji parafialnych (por. Formacja rodzin);
- VI. Zbiórka funduszy na cele charytatywne; Ukierunkowanie przynależnej polskim emigrantom, swoistej ofiarności (finansowej i „duchowej”) na konkretne czyny - budowę miejsc kultu – kościołów, kaplic, parafii polonijnych i ośrodków katolickich oraz na rozwój inicjatyw duszpasterskich; Działalność Parafialnych Zespołów Charytatywnych i Charytatywnych Opiekunów Rejonowych w ramach Tygodnia Miłosierdzia, Dnia chorych i seniorów, okresowych akcji trzeźwości, wspomnienia świętych i błogosławionych: św. Antoniego (13 VI), bł. Brata Alberta (17 VI), św. Wincentego a'Paulo (27 IX), św. Szczepana (26 XII), świąt i uroczystości: Święta Miłosierdzia Bożego, Święta Matki Bożej Uzdrawienia Chorych. Objęcie opieką osób potrzebujących pomocy duchowej, pozbawionych praw, prześladowanych, ubogich, samotnych, chorych, starych, niepełnosprawnych, uzależnionych, rodziny pokrzywdzone i patologiczne, potrzebujących pomocy w kraju i na wychodźstwie. Akcje pomocy dla Polski;
- VII. Kształtowanie świadomości chrześcijańskiej polskich emigrantów - eksponowanie znaczenia Eucharystii, praktyk religijnych; Odwiedziny z Komunią św. u chorych; odwiedziny i opieka duszpasterska w więzieniach; Wizyty duszpasterskie (kolęda); Msze św. przy grobach oraz Msze św. i modlitwy za zmarłych, tzw. Wypominki (listopad); Świecenie palm (Niedziela Palmowa). pokarmów (Wielka Sobota), święcenie ziół i kwiatów (Uroczystość Matki Bożej Zielnej);
- VIII. Podkreślanie Maryjności polskiego duszpasterstwa<sup>114</sup> – peregrynacja Obrazu Matki Bożej w parafiach i rodzinach, nabożeństwa Maryjne (Godzinki ku czci NMP, nabożeństwa różańcowe, nabożeństwa majowe, Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, czuwania modlitewne);

---

<sup>114</sup> Polski Kult Maryjny to „największa spójnia milionów ludzi”, Jan Paweł II, *Przemówienia* 26 VIII 1982, nr 4, *OR*, 3/1982, nr 7-8, s. 31.

- IX. Kształtowanie społecznej - jednostkowej wrażliwości i odpowiedzialnej postawy Polaka-katolika w kwestii problemu aborcji, eutanazji (protesty, świadectwa, modlitwy, inicjatywy – m. in. Dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego); Kształtowanie u młodego pokolenia odwiecznej „polskiej czci” dla znaków, rzeczy i miejsc świętych;
- X. Przenoszenie na „wyższe, tj. dojrzsze poziomy” praktyk religijnych, wyrastających z tzw. „ludowego emocjonalizmu religijnego” – przerostu folkloru nad autentyzmem wiary (z drugiej strony polski klimat religijny to swoista „broń” przed niekorzystnymi wpływami kraju przyjmującego migrantów)<sup>115</sup>;

---

<sup>115</sup> Wyszczególnić należy w tym miejscu zwłaszcza inspirowane regionalnymi wzorcami procesje eucharystyczne, pielgrzymki do sanktuariów, modlitwy błagalne z tradycyjnymi śpiewami kościelnymi, modlitwy o wstawiennictwo świętych, posty, ascezy – eksponujące typową dla ludowego klimatu emocjonalność, spontaniczność, niezwykłość i cudowność liturgicznego przeżycia.

#### 4. Wykaz ważniejszych inicjatyw patriotyczno-narodowych w środowiskach wychodźczych na podstawie DPZ

Inicjatywy patriotyczno-narodowe, przeżywane na płaszczyźnie religijnej, przybierające formę upamiętniania rocznic i wydarzeń historycznych mają zdolność „łączenia [...] niezależnie od podziałów i rozdziewików”<sup>116</sup>. Ponadto warte podkreślenia są pewne dostrzeżone prawidłowości, w myśl których np. łączność z krajem pochodzenia i wyniesionym z tegoż kraju systemem wartości szybciej ulega osłabieniu „wśród tych narodowości, które nie przechodziły prześladowań za wiarę lub uczucia patriotyczne”<sup>117</sup>, a „emigracja polityczna (a więc przymusowa) [przywiązana jest silniej] do wartości narodowych aniżeli czysto ekonomiczna”<sup>118</sup>.

- I. Obchody dni polskich oraz dni organizowanych wspólnie z krajem osiedlenia, obchody świąt narodowych, rocznic historycznych, spotkań polonijnych (Złoty Polonii, konferencje i sympozja polonijne, Zjazdy Duszpasterstwa Migrantów<sup>119</sup>);
- II. Formacje katechetyczne, ukierunkowane na wychowanie patriotyczne młodego pokolenia, w myśl stwierdzenia, że „polskość [...] to nie tylko znajomość języka, przywiązanie do kultury, ale przede wszystkim przekazywanie wartości chrześcijańskich, zachowywanie tradycyjnych form religijnych i moralnych opartych na wierze”<sup>120</sup> (m. in. Polska szkoła ojczysta i metoda nauczania, Wychowanie religijne w domu);
- III. Poszerzanie wiedzy młodego pokolenia o kraju pochodzenia w Szkołkach języka polskiego, historii i geografii, Szkołach sobotnich przedmiotów ojczystych, Szkołach przyparafialnych; Wdrażanie koncepcji internatów dla dzieci i młodzieży - swoistego pomostu, z jednej strony ułatwiającego wejście młodego pokolenia w nowe środowisko, z drugiej pogłębiającego jego więź z polską kulturą. Tego rodzaju placówki formować miały elitę emigracji; Ekspozowanie polskiego folkloru przez występy, odczyty, konkursy, warsztaty, kursy; Spotkania z twórcami polonijnymi: działaczami

<sup>116</sup> DPZ, nr 2/199, Rzym 1996, s. 223.

<sup>117</sup> DPZ, nr 1/142, Rzym 1982, s. 84.

<sup>118</sup> Tamże, s. 85.

<sup>119</sup> Zjazdy duszpasterskie lub tak zwane „dni katolickie” organizowane były w rejonach, gdzie nie było możliwości prowadzenia duszpasterstwa stałego, obejmowały część religijną i kulturalną – traktowaną jako swoista manifestacja kultury narodowej. Zjazdy nawiązywały do wielkich momentów historii Polski i obchodzone były pod znakiem duchowej łączności z krajem.

społecznymi, politykami oraz naukowcami z różnych dziedzin;

- IV. Wydawanie, kolportaż oraz promocja pism o charakterze patriotycznym, służących „kultywowaniu świadomości narodowej Polaków, [...], propagowaniu zbliżenia kulturowego między imigrantami polskimi”<sup>121</sup>. Popularyzacja dzieł literatury narodowej, publikacji z zakresu historii Polski, które poszerzają i pogłębiają świadomość kulturową;
- V. Zrzeszanie się w organizacjach młodzieżowych i kombatanckich; Kultywowanie polskiej czci dla znaków, rzeczy i symboli narodowych – święcenie sztandarów stowarzyszeń i organizacji polonijnych, Msze Św. na cmentarzach przy grobach polskich, ozdabianie grobów polskich symbolami religijnymi i narodowymi;

---

<sup>120</sup> DPZ, nr 3/208, Rzym 1998, s. 434.

<sup>121</sup> DPZ, nr 2/179, Rzym 1991, s. 237.

5. Najczęściej przywoływane czynniki, utrudniające działalność duszpasterską w polskich środowiskach wychodźczych na podstawie DPZ

- I. Kryzys społeczny; Rozproszenie i brak wzajemnych kontaktów między migrantami – anonimowość w nowym społeczeństwie, szybkie tempo życia; Rozpadanie się zwartych dotychczas skupisk polskich, wchodzenie w nowe, mieszane zbiorowości. Szybko postępujący proces asymilacji; Utrudnianie m. in. przez pracodawców w kraju osiedlenia praktyk religijnych (praca w niedzielę i święta);
- II. Rozluźnianie więzi młodego pokolenia z krajem (np. poprzez wstępowanie w związki małżeńskie z obywatelami kraju osiedlenia) oraz traktowanie tego faktu jako oczywistej konsekwencji egzystowania w nowych warunkach emigracyjnych; Słaba znajomość języka polskiego i polskiej kultury wśród młodego pokolenia, szczególnie urodzonego na obczyźnie<sup>122</sup>;
- III. „Przepaść międzypokoleniowa w ocenie wartości moralnych i kontynuacji praktyk religijnych”<sup>123</sup>, zgubna szczególnie w warunkach wychodźczych. Rozkład „starej rodziny” (przyjmowanie zachodnich zasad, w myśl których: „starzy nie mogą być ciężarem dla młodych”, „rodzina to tylko małżeństwo i małe dzieci”)<sup>124</sup>. Pozbawienie rodziny jej roli kulturotwórczej. Nieznajomość przykazań Bożych i prawd wiary – wybiórcza akceptacja prawd wiary; Zderzenie z tradycyjnym antyklerykalizmem kraju osiedlenia. Laicki charakter edukacji; Kryzys religii i wartości o wymiarze chrześcijańskim na Zachodzie; Traktowanie duszpasterstwa polonijnego przez Kościół lokalny jako zamkniętego religijnego getta;
- IV. Długoletnie zaniedbania spowodowane okazjonalnym lub zakrzepłym w niedoskonałej formie charakterem duszpasterstwa, duża odległość od polskiej parafii, brak duszpasterzy ze znajomością socjologiczną kraju<sup>125</sup>, jego problemów, duszpasterzy-autorytetów, stanowiących „przeciwwagę dla

<sup>122</sup> Istotną kwestią jest zanik zwłaszcza rzadziej używanych słów w języku polskim (komunikacyjnym), typowych zaś dla przekazu duszpasterskiego: liturgii słowa, katechezy, szeroko pojętej intertekstualności biblijnej. Słowa i wyrażenia typu: siewca, żyzna rola, obłok, zaczyn, plon stokrotny, postawić pod korcem, wyszydzenie na krzyżu, por. Wojciech Sojka, *Polszczyzna w kazaniach dla emigrantów*, DPZ, nr 1/130, Rzym 1979, s. 96 – 97.

<sup>123</sup> DPZ, nr 3/208, Rzym 1998, s. 456.

<sup>124</sup> DPZ, nr 3/128, Rzym 1978, s. 315 – 316.

<sup>125</sup> „Pełniejsze zrozumienie trwania Polaków przy własnym stylu praktyk religijnych nie jest możliwe bez zapoznania się z psychiką emigrantów z Polski” – tłumaczy to upartą walkę o utrzymanie języka i kultury polskiej, DPZ, nr 1/142, Rzym 1982, s. 84.

trudności i spraw występujących [m. in.] w grupach młodzieżowych”<sup>126</sup>;

- V. Obojętność wspólnoty polonijnej na inicjowane dzieła duszpasterskie i patriotyczne. Brak dobrego kontaktu z duszpasterzem – utylitarne traktowanie parafii i duszpasterstwa, np. do pomocy w poszukiwaniu mieszkania, pracy. Zeświecczenie i praktyczny materializm środowisk wychodźczych; Niechęć do wszelkich form promocji języka i kultury ojczystej;
- VI. Sąsiedztwo postaw powierzchownego traktowania obowiązków, wynikających z wiary katolickiej, w szczególności kwestie dotyczące małżeństwa i rodziny, sakramentów św., szacunku dla symboli religijnych, miejsc świętych, szacunku dla przedstawicieli Kościoła (zwykle odmienny, tj. formalny stosunek społeczności przyjmujących migrantów polskich do problemu powołań kapłańskich i zakonnych);

W publikacji poświęconej jubileuszowi Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL przedstawione zostały zadania, przynależne szeroko rozumianym instytucjom duszpasterskim i kulturalno – społecznym, a ukierunkowane na środowiska wychodźcze. Wśród najistotniejszych podkreśla się:

1. potrzebę śledzenia i analizy zjawisk społecznych oraz postaw obecnych w środowiskach polonijnych;
2. konieczność opracowywania atrakcyjnych dla tych środowisk formuł kontaktowych, przystosowanych do rzeczywistości kościelnej;
3. niezbędność inspirowania historiografii w kierunku myślenia historycznego Wychodźstwa;
4. potrzebę opracowywania prostych w odbiorze oraz przystosowanych środowiskowo wzorców kultywowania tradycji polskiej;
5. istotność propagowania przydatnych w parafiach polonijnych pomocy duszpasterskich;
6. potrzebę opracowywania i wdrażania odrębnego dla księży polonijnych programu tzw. Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej;

---

<sup>126</sup> DPZ, nr 4/181, Rzym 1991, s. 545.



7. potrzebę propagowania idei tzw. parafii partnerskich i propagowanie kontaktów na tejże płaszczyźnie.<sup>127</sup>

---

<sup>127</sup> *W służbie Polonii. 20 lat Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. Edward Walewander, Lublin 1992, s. 99 - 100.

6. Duszpasterskie i kulturalne inicjatywy na podstawie informacji i ogłoszeń Polskich Misji Katolickich oraz parafii polonijnych: Argentyna – Martin Coronado (Buenos Aires), Austria – Maria Gugging (Lourdes Grota), Brazylia – Curitiba, Sztokholm – Polska Misja Katolicka - Malmö, Göteborg, USA - Pompano Beach Floryda
- I. Kiermasze książki polskiej, połączone z kwestą na rzecz parafii polonijnej; działalność sklepów przyparafialnych; Spotkania w kawiarenkach parafialnych;
  - II. Zajęcia dydaktyczne oraz imprezy okolicznościowe dla dzieci i młodzieży w Sobotnich Szkołach Polskich, Domach Młodzieżowych, Oratoriach (dziecięce zespoły taneczne, kursy komputerowe, zajęcia sportowe - tenis, bilard, zajęcia plastyczne, rozmowy o wierze, nauka gry na gitarze, spotkania przed Sakramentem Bierzmowania, spotkania dla rodzin z dziećmi);
  - III. Inicjatywy kulturalne – Jesień Filmowa Młodych;
  - IV. Popularyzacja i kolportaż prasy katolickiej;
  - V. Udzielanie sakramentów świętych; celebrowanie liturgiczna pierwszego czwartku, piątku i soboty miesiąca;
  - VI. Msze święte dla Emigrantów oraz spotkania okolicznościowe; Msze święte do Miłosierdzia Bożego; Msze święte Jubileuszowe – Jubileusze Małżeńskie. Jubileusze Domowego Kościoła; Rekolekcje dla poszczególnych grup wiekowych i zawodowych; Posłannictwo nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej;
  - VII. Nabożeństwa: Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, Droga Krzyżowa, Gorzkie Żale, Nabożeństwa Majowe do NMP, Nabożeństwa Czerwcowe, Nabożeństwa Różańcowe, Nowenna do Matki Boskiej Częstochowskiej;
  - VIII. Działalność poradni – Poradnia Świadomego Rodzicielstwa;
  - IX. Wizyty duszpasterskie – wizytacje parafii; bożonarodzeniowe wizyty duszpasterskie – prowadzenie kartotek rodzin polskich<sup>128</sup>; bieżące badanie

---

<sup>128</sup>O. Antoni Herkulan Wróbel, Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie w swoim wspomnieniowym dziele *W służbie Bogu, Kościołowi, Zakonowi, Ojczyźnie i Rodakom* przytacza najistotniejsze pytania kwestionariuszowe z kartoteki rodzin polskich:

*Adres*

*Nazwisko i imię*

*Data i miejsce urodzenia*

stanu duszpasterstwa polonijnego, w celu dostosowania form opieki pastoralnej do aktualnej sytuacji wychodźczej<sup>129</sup>;

- X. Katechizacja dzieci i młodzieży; kursy przedmażeńskie;
- XI. Akcje charytatywne – zbiórki pieniężne, akcje pomocy, współpraca z organizacjami – Caritas (Wigilijne dzieło pomocy dzieciom); Zbiórki pieniędzy na wystrój kościołów i kaplic polskich (świece zakupowane dla uczczenia pamięci zmarłych, świece w podziękowaniu za otrzymane łaski); Zbiórki funduszy na media katolickie: Radio Maryja, Telewizja Trwam;
- XII. Spotkania biblijne; Wieczory modlitewne; Czuwania; Spotkania stowarzyszeń i organizacji katolickich (Rodzina Radia Maryja, Rycerze Niepokalanej, Ministranci – Liturgiczna Służba Ołtarza, Wspólnota Modlitwy o powołania kapłańskie i zakonne Barka, Legion Maryi, Apostolstwo Maryi, Charyzmatycy, Komitet Wiernych, Rada Osób Świeckich, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów);
- XIII. Działalność chórów i muzycznych zespołów polonijnych; koncerty kolęd, koncerty pieśni religijnych i patriotycznych;
- XIV. Pielgrzymki do sanktuariów Maryjnych i ośrodków kultu Bożego;
- XV. Popularyzacja *Dekalogu Emigracji* – Wskazań Ojca Świętego dla Polaków poza Polską<sup>130</sup> (*Nie zapominaj, że najwyższym dobrem jest Bóg ... ; Nie zapieraj się imienia swojego narodu, ani jego historycznych doświadczeń ... ; Pamiętaj ..., że masz prawo, aż po kres dni twoich, pozostać członkiem swej narodowej rodziny; W najgorszych nawet okolicznościach, zmieniając środowisko, obywatelstwo, nie wypieraj się nigdy wiary i tradycji twych przodków ... ; Szanuj swój naród, pomnażaj jego dobre imię ... ; Nie pozwól, aby Twoja rodzina, naród, był przez kogokolwiek okradany, łzony.*

---

*Wykształcenie*

*Kiedy wyjechał z Polski*

*Kiedy przyjechał*

*Czy należy do polskich organizacji*

*Ślub kościelny – data i miejsce*

*Dzieci: imię, czy mówią po polsku, wykształcenie*

Herkulan Antoni Wróbel, *W służbie Bogu, Kościołowi, Zakonowi, Ojczyźnie i Rodakom*, Buenos Aires 2006, s. 79.

<sup>129</sup>Por. Kwestionariusz do badań nad rolą duszpasterstwa polonijnego w Niemczech.

<sup>130</sup>W nawiązaniu do wskazań Jana Pawła II dla Emigracji nie sposób nie przytoczyć myśli Romana Dzwonkowskiego, według którego głównym zadaniem duszpasterstwa staje się obecnie kształtowanie chrześcijańskiej postawy religijnej już nie emigranta, choć i to częściowo ma miejsce, ale Polaka we Francji lub Francuza polskiego pochodzenia, zdolnego do dokonywania syntezy najlepszych elementów kultur: polskiej i francuskiej. Nie jest to zadanie łatwe, ale właśnie duszpasterz ma tu szczególnie duże możliwości, Roman Dzwonkowski, *Ideowe oblicze współczesnej Polonii francuskiej*, [w:] *Współczesne środowiska emigracji polskiej ...*, s. 83.

*nieśluszenie oczerniany; Nie wywyższaj siebie i swojego narodu ponad jego rzeczywiste zasługi i ponad narody inne ... ; Ucz się od innych narodów dobrego, ale nie powtarzaj ich błędów; Pamiętaj, że mieć rodzinę – naród, jest to wielki przywilej wynikający z prawa człowieka, ale i nie zapominaj o tym, że Ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek; Pamiętaj, że jesteś dzieckiem narodu, którego Matką i Królową jest Bogurodzica „dana jako pomoc ku obronie”. Powtarzaj często modlitwę serc polskich: „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”)<sup>131</sup>.*

---

<sup>131</sup> Dekalog Emigracji – Wskazania Ojca Świętego dla Polaków poza Polską.  
<http://www.polskiinternet.com/polski/info/dekalog.htm> (aktualizacja na dzień 8. 01.2006).

## V. Z działalności wydawniczej na obczyźnie.

### 1. Rola książki polskiej poza granicami kraju

„.... W ojczystym języku litery spisane,  
Książki te od matki dla mnie przekazane  
Na stronach swych dają mi przygód przeżycia  
W poezji i w prozie i z marzeń i z życia.  
W tygodniu po pracy, czy też przy niedzieli  
Zagłębię się w wierszu, w powieści, w noweli  
I gubiąc się w stronach spisanych obrazów  
Odbywam spacerów wśród polskich wyrazów.  
Mam regał, a na nim tomami ustawne  
Historie współczesne i historie dawne.  
O dzięki ci książko za twoje istnienie  
Pozwalasz przeżywać na jawie marzenie.”<sup>1</sup>

Agata Kalinowska-Bouvy, *Książkom*, Mareil 1999.

Agata Kalinowska-Bouvy, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie<sup>2</sup> znaczeniu polskiej książki, szczególnie w warunkach emigracyjnych poświęciła utwór, powstały w Mareil w 1999 r. Emanuje z niego głęboka potrzeba kraju, tęsknota zamknięta w polskim słowie. Bolesław Wierzbiański natomiast, zestawiając najistotniejsze zadania książki polskiej w warunkach wychodźczych (w jego sytuacji analiza dotyczy środowiska Polonii amerykańskiej) eksponuje fakt utrzymywania przez nią językowej i kulturowej tożsamości polskiej<sup>3</sup>. Książka polska jawi się jako konieczny element działalności emigracji politycznej w dążeniu do niepodległości

<sup>1</sup> Agata Kalinowska-Bouvy, *Książkom*, „Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie A.P.A.J.T.T.E.”, nr 17, red. Agata Kalinowska-Bouvy, Bruksela, 27 września 2003, s. 5.

<sup>2</sup> Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (Association Polonaise des Auteurs, Journalistes et Traducteurs en Europe – A.P.A.J.T.T.E.) założone zostało w 1994 r. w Paryżu i miało na względzie skupienie wokół wspólnego celu rozsiadanych głównie po Europie polskojęzycznych twórców: pisarzy, poetów, eselistów, dziennikarzy, tłumaczy oraz autorów opracowań specjalistycznych. Kryterium przynależności do A.P.A.J.T.T.E. nie stanowi narodowość, obywatelstwo, miejsce zamieszkania. Stowarzyszenie realizuje swe cele poprzez organizację imprez o charakterze kulturalnym. Na uwagę zasługują zwłaszcza wspomniane w Biuletynie inicjatywy: wystawa fotograficzna *Regards Dives*, konferencja sytuująca się wokół problemu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej (1999), a także *Salon Książki Polonijnej* w Brukseli (2000, 2001) i *Światowe Polonijne Spotkania Intelktualistów, Ludzi Kultury i Sztuki* w Cannes i w Barcelonie (2000, 2001). Stowarzyszenie finansuje także inicjatywy polonijne, w szczególności sympozja, organizowane głównie przez Zakład Biografistyki Polonijnej w Paryżu. Jest także fundatorem nagród polonijnych, pomysłodawcą i realizatorem Nagrody Honorowej Lutetia za wybitne osiągnięcia w zakresie inicjatyw polonijnych (działalność literacka, publicystyczna, naukowa). „Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie A.P.A.J.T.T.E.” .... s. 6.

<sup>3</sup> Bolesław Wierzbiański, *Prasa i książka o polskiej tematyce w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Oświata, książka i prasa na obczyźnie. Prace Kongresu Kultury Polskiej*, red. Czesław Czapliński, Londyn 1985, s. 77.

i wielowymiarowo rozumianej wolności<sup>4</sup>. Co ważne, jako utrwalony tradycją sposób przekazu myśli społecznej staje się ona formą powszechnego informowania o sprawach polskich i powszechnych. Dla nowej Emigracji jest swoistym vademecum, przewodnikiem po świecie innych niż dotychczas warunków, po rzeczywistości, w której pełnić zaczyna ona rozmaite rolę, chociażby czytelnika *poinformowanego, kokietowanego bądź wskazanego*<sup>5</sup>.

Za priorytetowe zadania, mające na celu coraz to pełniejszy odbiór polskiej książki na obczyźnie Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska uważa pozyskiwanie młodych (także młodych emigracyjnym stażem) odbiorców i propagatorów, promowanie nowych talentów literackich, uwzględnianie związku pomiędzy zakresem tematycznym dzieł, a zainteresowaniami i gustami odbiorców. Istotna jest również skuteczna popularyzacja dzięki *udoskonalaniu metod docierania do czytelników poprzez pisma i organizacje miejscowe*<sup>6</sup>, w szczególności zaś eksponowanie nieskażonej tłem emigracyjnym potrzeby książki polskiej na obczyźnie.

Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska zamieszcza także oraz interpretuje wyniki ankiety (opierając się na sondażu typu Gallupa<sup>7</sup>), rozesłanej do 115 czytelników

---

<sup>4</sup>Sprawozdanie z III Salonu Książki Polonijnej, jaki miał miejsce w audytorium Stacji Naukowej PAN w Rzymie zawiera skategoryzowane wyszczególnienie eksponowanych tam publikacji, wraz z definicyjnym ujęciem terminu książka polonijna: *Łącznie w Rzymie zaprezentowano ponad 70 autorów z 12 krajów, dając możliwość wystawienia i promocji publikacji, bez narzucania jakichkolwiek ograniczeń. Obok rozpraw naukowych, dokumentacji, publicystyki, podręczników wystawiane były tomiki poezji, wspomnienia, powieści, książki dla dzieci, książki o sporcie, przewodniki, a nawet kalendarze i albumy, bo książka polonijna, to książka autora Polaka zamieszkałego poza krajem, który pisze bądź z racji swojego zawodu, bądź z osobistego zamilowania do pióra i z potrzeby serca. To książka pisana po polsku i w języku kraju emigracji autora. Książka polonijna, to również książka autora Polaka, poruszającego sprawy rodaków na obczyźnie*. Por. Józef Siwek, *Włochy – III Salon Książki Polonijnej*, <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kr1019> (aktualizacja na dzień 11 lutego 2006).

<sup>5</sup>Marek Pytasz proponuje spojrzenie na książkę polską na obczyźnie przez pryzmat jej odbiorców, przyjmujących postawę bądź to czytelnika poinformowanego, kokietowanego, czy też wskazanego. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z bezpośrednim przekazaniem informacji, kształtującej zakładaną reakcję czytelniczą. Zakres tematyczny na tej płaszczyźnie obejmuje literaturę oraz jej konteksty, w szczególności kontekst historyczny, polityczny, społeczny, odnoszący się do osoby autora, jak i pozaliteracki, odwołujący się do problematyki emigracyjnej, zwłaszcza do kwestii Polaków na emigracji. Poinformowany czytelnik zostaje przyporządkowany przez jednostki ramy wiedzy, w założeniach autorskich generującej oczekiwane wykonanie dzieła. W sytuacji czytelnika kokietowanego – fundamentem przekazu staje się kokieteria, czyli chęć podobańca [...] przypodobania się czytelnikowi uzyskiwana różnorodnie: za pomocą warunków odbioru, oceny rynku wydawniczego czy też dzięki potencjalnej amplifikacji lektury. Jeszcze inna sytuacja ma miejsce, gdy mamy do czynienia z czytelnikiem wskazanym. Tu odbiorca ma szansę odnaleźć się wśród adresatów przekazu, może też dostrzec możliwość przyporządkowania się do pewnej grupy, jako nośnika prestiżu. Por. Marek Pytasz, *Wygnanie – emigracja – diaspora. Poeta w poszukiwaniu czytelnika*, Katowice 1998, s. 96 – 101.

<sup>6</sup>Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska, *Aspekty akcji wydawniczej na emigracji*, [w:] *Oświata, książka i prasa na obczyźnie ...*, s. 139.

<sup>7</sup>George Horace Gallup, amerykański badacz opinii publicznej, statystyk i publicysta, profesor dziennikarstwa w Drake University w Des Moines i Northeastern University w Bostonie, kierownik badań nad agencjami reklamowymi, profesor Pulitzer School of Journalism Columbia University w Nowym Jorku, założyciel American Institute of Public Opinion, twórca Instytutu Gallupa

w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Nazwiska ankietowanych wybierane były z listy stałych nabywców książek Polskiego Funduszu Wydawniczego.

Sondaż eksponuje między innymi ilość książek w języku polskim, kupowanych rocznie przez Polaków mieszkających w Kanadzie i USA. W kategorii *0-15 książek* znalazło się *40 % osób*, w grupie *6-10 książek* – *32 % osób*, *11-20 książek* – *17 % osób*, zaś w grupie *ponad 20 książek* – jedynie *11% osób*. Wśród decydujących o zakupie książki czynników w *34* przypadkach znalazła się problematyka, w *31* przypadkach autorstwo książki. Wiele osób łączyło oba czynniki wymieniając równocześnie, zarówno temat, jak i autora. W *12* przypadkach ankietowani wskazali, iż przy wyborze kierowali się recenzją, dotyczącą publikacji.

Przeprowadzone badanie ankietowe dało także odpowiedź na pytanie *Na ile potencjalny czytelnik zaznajomiony jest z ofertą wydawniczą ?* W *20* przypadkach informacje, dotyczące aktualnie ukazujących się publikacji są dla odbiorców wystarczające, w *27* – niewystarczające. Warto podkreślić w tym miejscu zdanie czytelników, którzy w swych odpowiedziach na to pytanie powołują się na ofertę wydawniczą konkretnych wydawnictw. I tak na przykład *jedna osoba zaznaczyła, że kupuje wszystkie wydawnictwa Instytutu Literackiego w Paryżu i polega całkowicie na informacjach, recenzjach zawartych w „Kulturze”*; inna natomiast uznała system Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie (*ulotki, biuletyny*) za najbardziej zadawalający i wart naśladowania; ulotki, zawiadomienia indywidualne wymienia jeszcze jedna odpowiedź.<sup>8</sup>

---

w Princeton The Gallup Polls, prowadzącym badania socjologiczne, dotyczące opinii publicznej, oddziaływania reklamy oraz czytelnictwa (*Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. II, red. Jan Kofman, Warszawa 1995, s. 470.). W odniesieniu do zasad tegoż sondażu – przy 1010 wypowiedziach przyjmuje się 4% niedokładności, badając opinie dwudziestoczwemilionowej ludności Kanady. Por. Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska, *Aspekty akcji wydawniczej na emigracji ...*, s. 136.

<sup>8</sup> Tamże, s. 136-137.

## 2. Przegląd katolickich instytucji wydawniczych i prasowych. Redaktorzy. Pisarze.

### 2.1. Katolicki Ośrodek Wydawniczy oraz Fundacja Veritas w „polskim” Londynie

Autor ważnej obserwacji życia społecznego i kulturalnego polskiej Emigracji, Rafał Habielski<sup>1</sup> wskazuje na swoistą dla „polskiego” Londynu politykę wydawniczą, która w rozmaitych warunkach niełatwego półwiecza (II połowy XX wieku) umożliwiała niezłomne szerzenie myśli polskiej na wychodźstwie.

Za wymowną więc uznać należy refleksję Jana Pawła II, zainspirowaną jubileuszem 50-lecia Ośrodka Wydawniczego Veritas w Wielkiej Brytanii, zawartą w telegramie z dnia 25 września 1997 r., skierowanym na ręce abp. Szczepana Wesołego: „Ośrodek Wydawniczy Veritas zapisał się na zawsze w historii polskiej emigracji na Wyspach Brytyjskich i stał się jakby jej trwałym dziedzictwem. Dzięki swej bogatej działalności wydawniczej uczył poznawać i miłować Kościół Powszechny, był źródłem informacji religijnej i jednym z ważnych czynników formacji duchowej społeczności emigracyjnej”<sup>2</sup>. Jan Paweł II podkreśla ponadto wkład Ośrodka w dzieło powszechnej ewangelizacji, mającej wyraz w publikowaniu dokumentów papieskich oraz innych dokumentów Kościoła w języku polskim. Przywołuje także znaczenie inicjatyw *Veritasu*, ukierunkowanych na polskie duszpasterstwo akademickie w Wielkiej Brytanii, uwypakowania zwłaszcza idei Domów dla Studentów w Londynie i poza granicami Anglii.

Stwierdzeniem korespondującym z papieską oceną działalności Veritasu są słowa zawarte we wstępie do monografii KOW – autorstwa jej redaktorów Zdzisława Wałaszewskiego i Rafała Moczkołana<sup>3</sup>, iż: „Fundacja i założony przy

<sup>1</sup> Rafał Habielski, *Życie społeczne i kulturalne Emigracji*, Warszawa 1999.

<sup>2</sup> Telegram Ojca Świętego z okazji 50-lecia Ośrodka Wydawniczego „Veritas” w Anglii, skierowany na ręce abp. S. Wesołego, DPZ, nr 1/206, Rzym 1998, s. 17.

<sup>3</sup> Rafał Moczkołan zebrał i usystematyzował ważniejsze opracowania poświęcone Katolickiemu Ośrodkowi Wydawniczemu Veritas, a mianowicie: Wałaszewski, *Działalność Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas” w Londynie*, „Studia Polonijne” 1986, t. 10, s. 33–59; Czosnowski, *Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie Veritas i Pax Romana Międzynarodowy Ruch Inteligencji Katolickiej*, Londyn [1960], ss.44; Janas, *Polskie firmy wydawnicze w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej (1945-1985)*, *Rocznik Biblioteki Narodowej 1985-1986*, t. 21-22, s. 193-232; Zakrzewski, *Pół wieku polskiej akcji wydawniczej w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Materiały do dziejów polskiego uchodźstwa niepodległościowego 1939-1990. Uzupełnienia do t. I, II, V, VI*, red. Błazyński, Londyn 1996, s. 147-159; Zabielska, *Instytucje i firmy wydawnicze – oficyny drukarskie*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940 - 1960*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965, s. 549 – 572; M.B. Topolska, *Prasa emigracyjna i ośrodki wydawnicze w Wielkiej Brytanii na tle światowym*, [w:] *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945-1990*, red. Kliszewicz, Londyn 1995, s. 311-351; Kłosowicz, *Polskie oficyny wydawnicze na obczyźnie*, Warszawa 1993; Supruniuk, *Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”*, [w:] *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1 (A-O),



niej Katolicki Ośrodek Wydawniczy *Veritas* [...] od momentu powstania pomagały pozostającym na obczyźnie Polakom w zachowaniu tożsamości narodowej i religijnej. [...]. *Veritas* to jedna z nielicznych polskich placówek, która mimo niesprzyjających warunków i narastających trudności (na przykład podyktowane prawami upływającego czasu przerzedzanie się szeregów emigracji), a nieraz nawet im na przekór, postanowiła zmierzyć się z nową rzeczywistością i poszukiwać w niej dróg służących wypełnianiu misji, jakiej się przed laty podjęła<sup>4</sup>.

Zamknięte pięćdziesięciolecie działalności wydawniczej w Wielkiej Brytanii zapisało się nazwami londyńskich oficyn, takich jak: przedwojenny Kolin, czy Orbis, legitymujący się wojennym rodowodem oraz oficyn powojennych: Gryf Publications (powstały z inicjatywy Oddziału Kultury i Prasy 2. Korpusu), oficyna Bolesława Świderskiego, Taurus Bohdana O. Jeżewskiego i Katolicki Ośrodek Wydawniczy *Veritas*. Powstawały one w latach 1946-1947. W roku 1949 powołana została do życia Oficyna Poetów i Malarzy Czesława i Krystyny Bednarczyków, natomiast w roku 1959 Polska Fundacja Kulturalna<sup>5</sup>.

Katolicki Ośrodek Wydawniczy *Veritas*, funkcjonujący również pod nazwą angielską: *Veritas Foundation Publication Centre* założony został w roku 1947. z inicjatywy ks. Stanisława Belcha<sup>6</sup> przy wsparciu szeregu instytucji, a mianowicie:

---

red. Hutkiewicz, Lam, Warszawa 2000, s. 279-280. Por. Rafał Moczkoan, *Kilka uwag na temat KOW Veritas*, [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie – Nie zamknięty rozdział. Studia i szkice*, red. Zdzisław Wałaszewski i Rafał Moczkoan, Toruń-Londyn 2003 s. 109.

<sup>4</sup>Katolicki Ośrodek Wydawniczy *Veritas* w Londynie ..., s. 5 – 6.

<sup>5</sup>Rafał Habielski, *Życie społeczne i kulturalne Emigracji* ..., s. 165.

<sup>6</sup>Ks. prałat Stanisław Belch (ur. w 1904 r. w Różance k. Strzyżowa, woj. rzeszowskie – zm. w 1989 w Korczynie) - święcenia kapłańskie otrzymał w Przemyślu w 1928 r., zaangażowany w działalność katolickich i społecznych organizacji, m. in. Związku Harcerstwa Polskiego, Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Akcji Katolickiej, Polskiego Katolickiego Stowarzyszenia Uniwersyteckiego *Veritas*. Był zwolennikiem poglądów Romana Dmowskiego, nie należał jednak do Stronnictwa Narodowego, ani do Obozu Narodowo-Radykalnego. W szeroko pojętym wychowaniu młodego pokolenia propagował metody oparte na logice, świadomości wyboru i odpowiedzialności. Był z jednej strony zwolennikiem rozumowego podejścia do spraw wiary, z drugiej kapłanem stojącym na straży wiary katolickiej oraz jej obecności w polskim życiu i polskiej kulturze. W czasie wojny pełnił funkcję kapelana wojskowego we Francji. W Wielkiej Brytanii, a ściślej w Londynie, do którego dotarł w roku 1940 zaangażowany był w wydawanie tygodnika „Jestem Polakiem” oraz książek o charakterze religijnym. Pismo „Jestem Polakiem” łączone jest z zatargiem (X 1940), którego istotą stał się artykuł, krytykujący wystąpienie w prasie angielskiej Jerzego Szapiry, pracownika Ministerstwa Informacji i Dokumentacji. Jak uściśla Siemaszko „chodziło o to, że we wrześniu 1940 r. [...] Warszawa nie była tak zniszczona bombardowaniem jak Londyn”. Na skutek tego zatargu gen. Sikorski zakazał z dniem 18 X 1940 r. kolportażu pisma na terenie jednostek wojskowych w Wielkiej Brytanii. Ks. Belch został tym samym zmuszony do rezygnacji ze stanowiska redaktora (nadal jednak wydawał pismo, aż do IV 1941 r., kiedy to cenzura brytyjska ostatecznie uniemożliwiła jego wydawanie). W kolejnych miesiącach ks. Belch prowadził akcję wydawniczą, w ramach Katolickiego Funduszu Wydawniczego, umożliwiającą szerzenie wiary katolickiej wśród Rosjan i Polaków na Wschodzie (wysyłka modlitewników i obrazków świętych dla polskich obywateli na terenach sowieckich). Ta inicjatywa także nie miała pozytywnego oddźwięku. Ks. Belch obok pracy wydawniczej prowadził działalność pastoralną (posługa kościelna, katechetyczna i naukowo-teologiczna, m. in. kierownictwo Polskiego

Polskiego Koła Tomistycznego (kier. ks. Stanisław Belch), redakcji Katolickiego Tygodnika Religijno-Kulturalnego „Życie”, Biura Prasowego Biskupa Polowego (kier. ks. Tadeusz Kirschke), Katolickiego Funduszu Wydawniczego (kier. ks. Stanisław Belch), Polskiej Misji Katolickiej w Londynie (rektor: ks. Władysław Stanisławski), Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, ks. abp. Józefa Gawliny, a także polskich katolików, zaliczanych w większości to tzw. Emigracji wojennej. Powołując się na autorów dotychczasowych monografii Moczko dan podkreśla, iż „pierwsze organizacje [Polskie Koło Tomistyczne, „Życie”, Biuro Prasowe Biskupa Polowego] przekazały KOW swój dorobek, Związek [Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie] oddał swoje publikacje do kolportażu, zaś arcybiskup [abp Józef Gawlina] wsparł Veritas darem kilku maszyn drukarskich. Działania te zaowocowały powstaniem drukarni i księgarni (Veritas Foundation Press)”<sup>7</sup>.

Nadmienić należy, iż Ośrodek Wydawniczy wraz z Hospicjum św. Stanisława, przeznaczonym dla studentów (zlokalizowanym przy 21 Earl's Court Square) tworzył Fundację Veritas (Veritas Foundation), działającą formalnie od roku 1947 pod kierownictwem ks. Belcha. Jej cele określone w tym samym roku to przede wszystkim krzewienie wiary i kultury chrześcijańskiej poprzez przybliżanie społeczności polskiej wydawnictw religijnych, promowanie polskiej myśli katolickiej na Zachodzie oraz szeroko pojęte dzieła charytatywne<sup>8</sup>. Zadaniem Hospicjum natomiast, poza zapewnianiem bytu materialnego studentom z Polski, była praca nad ich duchowym rozwojem, nad niwelowaniem skutków (często

---

Koła Tomistycznego) w zachodnim Londynie, gdzie nie było polskiego ośrodka duszpasterskiego oraz pełnił funkcję duchowego opiekuna Polskiego Czerwonego Krzyża. Inicjował wiele przedsięwzięć o charakterze charytatywnym i pomocowym. Przyczynił się do powstania dwóch średnich polskich szkół – Pitsford Hall dla dziewcząt i Fawley Court dla chłopców. Był ściśle związany z działalnością Fundacji i Ośrodka Wydawniczego Veritas. Por. Zbigniew S. Siemaszko, *Ks. Pralat Stanisław Belch*, DPZ, nr 4/182, Rzym 1992, s. 496-536. Na uwagę zasługuje także monografia osoby ks. Stanisława Belcha opracowana przez ks. Edwarda Rusina: *Poglądy i działalność społeczna Księdza Stanisława Belcha na emigracji*. Praca doktorska pod kierunkiem ks. Henryka Skowrońskiego, ATK, Warszawa 1998. Sylwetka ks. Stanisława Belcha jest również przedstawiona przez o. Feliksa W. Bednarskiego OP, w dziale *Z żałobnej karty* w *Duszpasterzu Polskim Zagranicą*. Por. Feliks W. Bednarski, *Śp. ks. pralat dr Stanisław Belch*, DPZ, nr 4/173, Rzym 1989, s. 562. (Z zestawienia monografii opracowanej przez Zbigniewa S. Siemaszko oraz sylwetki nakreślonej przez o. Feliksa W. Bednarskiego wynika pewna nieścisłość. O. Bednarski dokumentuje, iż „w roku 1947 [ks. Belch] wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie na Uniwersytecie Notre Dame doktoryzował się na podstawie udokumentowanej rozprawy o międzynarodowym prawie według Pawła Włodkowica” Siemaszko wskazuje natomiast, iż obrona pracy doktorskiej ks. Belcha miała miejsce na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie w 1965 r., gdyż „podczas drugiego pobytu w Stanach doszło do jakiegoś nieporozumienia pomiędzy ks. Belchem i jego promotorem w University of Notre Dame, dotyczącego metody naukowej lub też oceny naukowej Pawła Włodkowica”. Siemaszko, *Ks. Pralat Stanisław Belch ...*, 505.

<sup>7</sup>Rafał Moczko dan, *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie ...*, s. 110.

<sup>8</sup>Wojciech Płazak, *55 lat Fundacji i KOW VERITAS*. [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie ...*, s.10

przybierających formę rozterek natury moralnej) oddalenia od rodziny i kraju. Przy Hospicjum funkcjonowały więc ośrodki, służące formacyjnym i wychowawczym priorytetom, a mianowicie: Koło św. Stanisława dla starszych studentów, Koło Tomistyczne dla młodszych. Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie Veritas organizowało cotygodniowe spotkania o charakterze literackim, tzw. Gospodę pod Dzwonnicą, funkcjonował także klub filmowy, prezentujący dzieła kinematografii – filmy o wysokiej wartości artystycznej i moralnej (nie tylko o tematyce religijnej). Istniała również biblioteka z bogatym księgozbiorem religijnym i literackim oraz czytelnia książek oraz czasopism polskich, angielskich i francuskich<sup>9</sup>.

Inicjatywą Veritasu, związaną z osobą ks. Belcha były również starania o umieszczenie młodych Polaków na wydziałach humanistycznych i medycznych<sup>10</sup> na uniwersytetach, które uznawały polską maturę, w krajach katolickich (Irlandia, Holandia, Hiszpania). Selekcji kandydatów dokonywał Veritas – ci zaś, którzy zostali zaaprobowani przez Ośrodek i uniwersytety otrzymywali stypendia brytyjskie.

W roku 1948 ks. Stanisław Belch udał się do USA, rezygnując tym samym z dalszej działalności w Londynie<sup>11</sup>. Duszpasterstwo akademickie i Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie Veritas przekazał ks. Tadeuszowi Kirschke, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas inż. Wojciechowi Dłużewskiemu. opiekę zaś nad Pitsford natomiast ks. Rafałowi Elstonowi – Gogolińskiemu<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup>Adam Romejko, *Polskie szkolnictwo katolickie i ośrodki wychowawcze w Wielkiej Brytanii*, <http://www.romejko.com/opracowanie8.htm> (aktualizacja na dzień 29 października 2005 r.).

<sup>10</sup>Władze brytyjskie przyznające stypendia uważały, że Polacy powinni specjalizować się w zawodach technicznych, architekturze i ekonomii, niechętnie więc udzielały stypendiów na studia humanistyczne i medyczne. Uniwersytety brytyjskie nie uznawały też w pełni polskich matur. Wymagały dodatkowych egzaminów wstępnych z kilku przedmiotów (od byłych żołnierzy zwłaszcza z języka angielskiego, co utrudniało otrzymanie statusu studenta), Zbigniew S. Siemaszko, *Ks. Prałat Stanisław Belch, ...*, s. 503.

<sup>11</sup>Ks. Siemaszko za główny powód rezygnacji ks. Belcha z działalności Veritasowej w Londynie i wyjazdu do USA uważa jego konflikt z bratem (Adamem lub Janem Belchem). „W czasie nabywania Hospicjum, Veritas wszedł w jakieś, nieznane [...] bliżej układy z Bratem Księdza, w których negocjatorem i pośrednikiem był sam Ksiądz. Później Brat poczuł się przez Veritas [skupiający szeregi rodzin ziemiańskich i arystokratycznych – Wańkowiczów, Fudakowskich, Giedoryciów, Baworowskich, Grocholskich, Czosnowskich, Dłużewskich, Dzierżykraj - Morawskich, Tyszkiewiczów] *nabrany* i wytoczył w 1948 r. proces powiernikom Veritasu, Wojciechowi Dłużewskiemu i Karolowi Wańkowiczowi w sądzie angielskim”. Tamże, s. 504. Ks. Stanisław Belch powrócił do Londynu w latach 1954-1955, a później już na stałe w 1957 r. Zamieszkał wówczas u państwa Wańkowiczów na Ealingu. Ten okres jego życia zaowocował m. in. wyłożoną pracą naukową (doktorat na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie – praca *Paulus Vladimiri and His Doctrine*, wydana w języku angielskim w roku 1965 przez firmę holenderską, specjalizującą się w dziełach historycznych) oraz wydawniczą (*Suma Teologiczna* św. Tomasza z Akwinu – 24 tomy w języku polskim oraz *Opera Omnia* Pawła Włodkowica), a także duszpasterską (przyczynił się do sprowadzenia na Ealing księży marianów), tamże, s. 507.

<sup>12</sup>ks. Rafał Elston – Gogoliński (jak dokumentuje Siemaszko – daleki kuzyn cara Mikołaja II) pełnił

Koło Studenckie działało jeszcze do czasu, kiedy pokolenie wojenne „przeszło ostatecznie z uniwersytetów do pracy zawodowej”, zaś żeńskie gimnazjum w Pitsford Hall przestało istnieć w roku 1984. Koło Seniorów najdłużej, bo jeszcze do końca lat osiemdziesiątych organizowało jeszcze wykłady publiczne i zamknięte rekolekcje. Dom przeznaczony na Hospicjum sprzedany został przez Veritas Foundation w maju 1962 r., natomiast KOW Veritas, pod tym samym kierownictwem inż. Dłużewskiego działał aż do jego śmierci. W roku 1989 prezesem Fundacji Veritas został Wojciech Płazak, a dyrektorem KOW-u Tomasz Wachowiak. Opiekę nad Fundacją sprawuje także Delegat Prymasa Polski do spraw Duszpasterstwa Emigracji. Do września 2002 r. działania wydawnicze wspierał również ks. prałat Stanisław Świerczyński, rektor PMK w Anglii i Walii.

Największy wysiłek twórczy Ośrodka Veritas skierowany był zawsze na działalność wydawniczą. W początkowym okresie wojennym priorytetem stawały się modlitewniki i książki religijne dla polskiego żołnierza, m. in. wydanie Nowego Testamentu przeznaczone dla polskiego wojska w Anglii i jeńców w obozach niemieckich, Biblia oraz publikacja *O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempis, przesyłane do tworzących się w Rosji polskich oddziałów, czy *Mszalik niedzielny* dla wojska. Warunki wojenne stawiały wydawnictwu wysoką poprzeczkę, dlatego do akcji edytorskiej włączano wiele środowisk, m. in. zbierano ofiary od katolików polskich i brytyjskich, wykorzystywano wsparcie Czerwonego Krzyża. Największym (jak podkreśla Wojciech Płazak) problemem stawał się w tym czasie brak papieru. Wsparciem dla Ośrodka była więc sama drukarnia F. Mildner&Sons (Herbal Hill, London Ecl), której właściciel, Frank Mildner traktował współpracę z Veritasem jako swego rodzaju misję (F. Mildner był angielskim katolikiem, przyjacielem

i doradcą Katolickiego Funduszu Wydawniczego istniejącego przy oficynie wydawniczej). W tym czasie ukazywały się głównie przekłady encyklik i innych dokumentów Kościoła oraz „prace prezentujące chrześcijańską wizję Polski i powojennego świata”<sup>13</sup>.

Dorobek Katolickiego Ośrodka Wydawniczego to przeszło sześćset pozycji: modlitewniki, katechizmy, encykliki, dzieła teologiczne, beletrystyka, poezja religijna i publikacje o charakterze historycznym. Początkowy okres działalności

---

także funkcję redaktora Działu Kaznodziejskiego Duszpasterza Polskiego Zagranicą (DPZ).

<sup>13</sup>Wojciech Płazak, *55 lat Fundacji i KOW VERITAS*, [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas*

wydawniczej znaczony jest zwłaszcza drukiem *Nowenny do Miłosierdzia Bożego*, opracowanej przez ks. Michała Sopoćkę (1947), *Książki o Kołymie*, autorstwa Anatola E. Krakowieckiego (1950) oraz *Przymierza. Powieści biblijnej* Zofii Kossak Szczuckiej (1951). Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza wspomniana już *Suma teologiczna* św. Tomasza z Akwinu w 34 tomach. Jej przekład na język polski to uwieńczenie wieloletniej pracy ks. Belcha i jego współpracowników. Jak podkreśla o. Pius M. Belch: „[Praca nad Sumą była nadludzkim wysiłkiem] redakcja 34 tomów w ciągu 25 lat, z czego sam [ks. Stanisław Belch] przetłumaczył trzy: 17 Roztropność, 21 Męstwo i 22 Umiarkowanie. Pochłonęło to ostatnie dziesiątki lat jego życia i doszczętnie wyczerpało jego siły. Trwało od 1961 do 1987. Błogosławieństwo i uznanie dla tej pracy przysłali papież: Jan XXIII, Paweł VI i Jan Paweł II oraz ks. Kard. Wyszyński, Prymas Polski”<sup>14</sup>. Artur Andrzejuk wskazuje, iż geneza przekładu „londyńskiego” sięga lat 40. i dziejów 2. Korpusu, wiąże się także z postacią ks. Belcha, który ok. roku 1940 przetłumaczył fragmenty *Traktatu o męstwie* dla polskich saperów stacjonujących w Thuars we Francji. Bardzo dobra recepcja tekstów św. Tomasza w środowisku wojskowym skłoniła autora przekładu do twórczej pracy i wydania dzieła w formie książkowej<sup>15</sup>.

Ze względów finansowych na druk dzieła rozpisano subskrypcję. Na tom I zapisanych zostało początkowo przeszło 180 osób. Podczas druku tomu I kuratorzy Fundacji podjęli decyzję o stopniowym wydawaniu kolejnych tomów – sam też „ks. Stanisław Belch wpłacił na konto Veritasu tysiąc funtów dla zmniejszenia ryzyka finansowego całego przedsięwzięcia”<sup>16</sup>.

Nie sposób nie wspomnieć także o trudnościach związanych z przyjęciem dzieła przez Emigrację i środowiska krajowe. Już na początku realizacji przedsięwzięcia, duchowni polscy w Londynie, skupieni wokół abp. Gawliny, „niechętni wydaniu *Sumy* po polsku” usiłowali przeszkodzić wydaniu pierwszych tomów, odmawiając kościelnego pozwolenia na druk (*imprimatur*). Pozwolenie uzyskał jednak ks. Belch od katolickiego biskupa Westminsteru. Natomiast brak aprobaty w Polsce „przybrał postać przemilczania i nie zauważania <londyńskiej> edycji dzieła św. Tomasza”. Po wielu staraniach przekład *Sumy* pobłogosławili papież: Jan XXIII (t. 9 i 17), Paweł VI (t. 1) i Jan Paweł II (t. 6

---

w Londynie ... s.10

<sup>14</sup>Pius M. Belch, *Ks. Stanisław Belch*, [http://republika.pl/borek\\_sl/archiwum/belch\\_s.htm](http://republika.pl/borek_sl/archiwum/belch_s.htm) (aktualizacja 29 października 2005 r.).

<sup>15</sup>Artur Andrzejuk, *Pierwsza polska edycja Sumy Teologicznej św. Tomasza z Akwinu*, [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie ...* s.36.

<sup>16</sup>Tamże, s. 37.

i 13). Wstępem i przedmową opatrzyli dzieło m. in. kard. Stefan Wyszyński (*słowo wstępne do Traktatu o cnotach społecznych*) oraz kard. Karol Wojtyła (podkreślając w swym słowie znaczenie geniuszu teologicznego XIII-wiecznej myśli św. Tomasza z Akwinu)<sup>17</sup>.

Od roku 1952 KOW rozpoczął wydawanie książek w seriach: Biblioteka Polska<sup>18</sup>, Biblioteka Gazety Niedzielnej<sup>19</sup>, Biblioteka Domu i Szkoły<sup>20</sup>. Realizował zawsze polską myśl i apostolską ideę zarówno w formie wydawanych czasopism: tygodnika „Życie” (1947 – 1959), miesięcznika dla młodzieży „Droga” (II połowa lat 50-tych), tygodnika „Gazeta Niedzielną” (1949 – do dziś), jak i licznych publikacji<sup>21</sup>.

Nowa sytuacja Kościoła w Polsce i Kościoła Powszechnego wskazuje Wydawnictwu Veritas nowe priorytety. KOW pragnie wychodzić naprzeciw potrzebom odbiorców. Ważnym zamiarem jest więc wydanie prac prezentujących dorobek myśli chrześcijańskiej na Zachodzie. Veritas pragnie być pomostem, przekazującym doświadczenia i dziedzictwo religijne Wielkiej Brytanii, a także innych krajów europejskich i pozaeuropejskich Polakom, a także zapoznawać odbiorców brytyjskich, amerykańskich i innych „z postaciami Polaków, których wiara i postawa chrześcijańska wzbogaciły Kościół Powszechny”<sup>22</sup>.

---

<sup>17</sup>Tamże, s. 37.

<sup>18</sup>W ramach Biblioteki Polskiej wyszczególnić można pięć podserii. Każda seria poświęcona była innemu typowi piśmiennictwa, z uwagi na co odróżniono je kolorem okładki. Największą serią była seria czerwona, licząca sto cztery tomy, w której publikowano dzieła literatury pięknej oraz pamiętniki i wspomnienia. Drugą pod względem liczebności tomów (trzydzieści cztery tomy) była zainicjowana w 1962 roku przez ks. Stanisława Belcha seria brązowa – w której do 1986 roku opublikowano najważniejszą pozycję: *Sumę teologiczną* św. Tomasza z Akwinu, zaś w roku 1998 jeden tom odnoszącego się do niej *Słownika terminów* w opracowaniu Artura Andrzejuka. Trzecia seria - niebieska miała charakter religijny i liczyła trzydzieści trzy tomy, czwarta zielona - popularnonaukowa to szesnaście tomów, zaś piątą biała – tak zwana premiowa liczy jedenaście tomów. Rocznie ukazywało się ok. 12 nowych tytułów, z upływem czasu liczba ta była stopniowo podwajana przez wznowienia. Pierwszym redaktorem serii Biblioteka Polska (od 1951 roku) był Michał Chmielowiec, od marca 1955 roku natomiast funkcję tę pełnił Jan Bielatowicz. Por. Rafał Moczko, *Katolicki Ośrodek Wydawniczy VERITAS 1947-2002*, [http://www.bu.uni.torun.pl/Archiwum\\_Emigracji/Veritas.htm](http://www.bu.uni.torun.pl/Archiwum_Emigracji/Veritas.htm) (aktualizacja na dzień 29 października 2005).

<sup>19</sup>W serii Biblioteka Gazety Niedzielnej ukazało się ponad 50 pozycji - w tym powieści publikowane uprzednio na łamach tygodnika „Gazeta Niedzielną”, dokumenty Stolicy Apostolskiej i encykliki papieża Jana Pawła II - *Odkupiciel człowieka*, *O miłosierdziu Bożym*, *Laborem exercens*). Por. Tamże.

<sup>20</sup>Biblioteka Domu i Szkoły wydawała głównie podręczniki do nauki religii i przedmiotów ojcystych. Por. Tamże.

<sup>21</sup>Veritas rozdawał książki przyjeżdżającym do Anglii Polakom, organizował przesyłki do Polski dla seminariów duchownych, bibliotek naukowych i diecezjalnych. Współpracował w tym zakresie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim. Wojciech Płazak, *55 lat Fundacji i KOW VERITAS*. [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie ...*, s.11.

<sup>22</sup>Płazak wskazuje zwłaszcza na publikację *Poland in Christian Civilization* oraz na publikację o św.

## 2.2. Czasopiśmiennictwo Veritasu - „Życie” i „Gazeta Niedzielną”

Dokumentujący dzieje prasy religijnej w Wielkiej Brytanii, Jan Kowalik nazwał lata 1947-1948 okresem przełomowym dla czasopiśmiennictwa katolickiego, z uwagi na pojawienie się dwóch znaczących periodyków, organów Veritasu, to jest „Życia” i „Gazety Niedzielnej”.

O religijno-społecznym posłannictwie „Życia” abp Szczepan Wesół mówił następująco: „Tygodnik chciał być przede wszystkim organem opiniotwórczym i informacyjnym. Chciał kształtować opinię katolicką, zaczynając się organizować w Wielkiej Brytanii emigracji, pielęgnującej etos niepodległościowy. „Życie” pragnęło naświetlać powstające zagadnienia w oparciu o naukę Kościoła, informować o życiu Kościoła Powszechnego i o wydarzeniach w Kościołach partykularnych, zwłaszcza w Polsce”<sup>23</sup>.

„Życie” zaczęło ukazywać się od roku 1947, z inicjatywy ks. Tadeusza Kirschke, który po zakończeniu działań wojennych (po uwolnieniu z obozu koncentracyjnego

w Niemczech) objął w Anglii funkcję asystenta kościelnego. Formalnie zespół KOW-u pracował pod kierownictwem ks. Kirschke, lecz faktycznie redaktorem (do czerwca 1951 r.) był Jan Tokarski, dziennikarz katolicki pochodzący z Poznania. Jeniec oficerskiego obozu w Murnau, współredaktor pisma „W Imię Boże”, mającego charakter żołniersko-religijny. Pod jego redakcją pismo zawierało także stały dodatek o nazwie „Życie Akademickie” (początkowo w postaci jedno-dwu stronicowego tekstu, ostatecznie osobnego jedno-dwu kartkowego uzupełnienia), redagowany przez niezależny zespół studentów.

Zaznaczyć należy, iż w ciągu swego istnienia pismo zmieniło swoją formułę – początkowo przez większość lat miało charakter tygodnika, przez pół roku dwutygodnika, a przez ostatnie dwa lata miesięcznika<sup>24</sup>. Ewaluował także tytuł, z początkowej nazwy: „Katolicki Tygodnik Religijno – Społeczny Życie”, przez nazwę brzmiącą: „Życie”, aż do nazwy: „Katolicki Miesięcznik Społeczno-

---

Siostrze Faustynie i św. Królowej Jadwidze. Tamże, s. 11 – 12.

<sup>23</sup>Szczepan Wesół, *Rola publikacji wydawnictwa VERITAS w duszpasterstwie*, [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie ...*, s.13.

<sup>24</sup>Miesięcznik redagowany był przez zespół w składzie: ks. Stanisław Belch, Jan Bielatowicz, Olgierd Czarliński, Leon Czosnowski, Stanisław Grocholski, Józef Jasnowski, Andrzej Jonscher, Zygmunt Lawrynowicz, Andrzej Malkiewicz, Mieczysław Paszkiewicz, Antoni Pospieszalski, Paweł Skwarczyński, Florian Śmieja, Zdzisław E. Wałaszewski, Janina Wiśniewska i Halina Żeleńska. Por. Mieczysław Paszkiewicz, „Życie” oraz jego twórcy i kształt ideowy, [w:] *Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie ...*, s.23.

Kulturalny”.

Od czerwca 1951 roku do sierpnia 1955 roku redakcję pisma piastował poeta Jan Bielatowicz, który wzbogacił je o stały, miesięczny dodatek „Życie Kraju”. Po sierpniu 1955 roku redakcja objęta została przez kierownika Veritasu, współzałożyciela Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie Józefa Kisielewskiego, który w pewien sposób dokonał innowacji w formacie i charakterze wydawnictwa, wzorując się na amerykańskim magazynie „Life”. Można powiedzieć, że funkcję redaktora naczelnego w pewnym sensie sprawował także Stanisław Grocholski (sekretarz komitetu redakcyjnego, w czasie wojny pracujący w Polskiej Służbie Dyplomatycznej).

Mieczysław Paszkiewicz podejmując się przedstawienia działalności „Życia” stanął przed trudnym zadaniem wyróżnienia najważniejszych w dziejach pisma nazwisk<sup>25</sup>. Wskazuje na wspominanego już wielokrotnie ks. Stanisława Bełcha, Jana Bielatowicza – poetę, prozaika, krytyka literackiego i wydawcę, na Olgierda Czarlińskiego – dyplomatę, sekretarza w ambasadach polskich w Watykanie i Moskwie, Zygmunta Ławrynowicza – również (jak Jan Bielatowicz) poetę, prozaika i tłumacza z języka włoskiego, francuskiego, angielskiego, litewskiego, a jednocześnie współtwórcę „Merkurysza Polskiego”, wydawanego w Londynie<sup>26</sup>.

W sierpniu 1959 roku, wraz z numerem 573 „Życie” zakończyło swe trzynastoletnie istnienie z powodu trudności finansowych – tym samym, jak stwierdza Jan Kowalik „ze sceny emigracji zeszło niewątpliwie najlepsze inteligenckie pismo polskiego katolicyzmu za granicą”<sup>27</sup>.

O poziomie pisma świadczy bogata zawartość treści oraz rozpiętość tematyczna (w piśmie odnaleźć można bowiem teksty zarówno z zakresu literatury,

<sup>25</sup> Mieczysław Paszkiewicz oddając sprawiedliwość wszystkim zasłużonym wskazał na pełną listę współpracowników „Życia”, która zamieszczona została w 250 jubileuszowym numerze z roku 1952 oraz w numerze 3 (564) z ostatniego roku istnienia pisma - z roku 1959. Odwołuje się także do pracy doktorskiej Piotra Nowaka, poświęconej temuż periodykowi (promotor: prof. PUNO Zdzisław E. Wałaszewski – 2002). Por. Tamże, s. 24.

<sup>26</sup> W bogatej gamie nazwisk twórców i współpracowników pisma odnaleźć można m. in. Ignacego Balińskiego (poetę i krytyka), Marię Czapską (pisarkę) i Józefa Czapskiego (malarza i pisarza), Marię Danilewicz Zielińską (pisarkę, kierownika Biblioteki Polskiej w Londynie), Jędrzeja Giertycha pseudonim Polonus (publicystę, polityka związanego z Ruchem Narodowym), Mariana Hemara (poetę grupy *Skamander* i „Wiadomości Literackich”), Zofię Kossak-Szczucką (pisarkę historyczną), Józefa Łobodowskiego (poetę), Beatę Obertyńską (poetkę), Teodora Parnickiego (powieściopisarza historycznego), Bronisława Przyłuskiego (poetę), Bolesława Taborskiego (poetę, tłumacza i współtwórcę „Merkurysza Polskiego” oraz „Kontynentów”), Tymona Terleckiego (historyka literatury, teatrologa i tłumacza), Melchiora Wańkowicza (prozaika), Tadeusza Wittlina (poetę i satyryka). Podkreśla znaczenie Józefa Jasnowskiego i Pawła Skwarczyńskiego – historyków oraz osoby Zdzisława E. Wałaszewskiego – wieloletniego redaktora „Gazety Niedzielnej”. Por. Tamże, s. 24-25.

<sup>27</sup> Jan Kowalik, *Czasopiśmiennictwo*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940 – 1960*, t. II, red.



sztuki, etyki, filozofii, jak i aktualne zagadnienia krajowe-polityczne lub socjologiczne oraz komentarze do nich). Paszkiewicz wyszczególnia w zawartości „Życia” problematykę światopoglądową (zagadnienia dotyczące prześladowania Kościoła przez władzę komunistyczną, działalności „księży-patriotów”), filozoficzną (zagadnienia filozofii Europy Wschodniej, filozofii św. Tomasza z Akwinu), religijną (kwestie dotyczące PAX-u, indeksu ksiąg zakazanych, ale także sprawy bezpośrednio odnoszące się do problemów wiary), kulturalną (obejmującą zakres literatury i sztuki).

Obszerny wydaje się również dział recenzji wydawnictw, a także recenzji imprez kulturalnych – z zakresu sztuki filmowej, teatralnej, muzycznej czy plastycznej. Wartość źródłową posiadają zawarte w piśmie materiały bibliograficzne, natomiast uzyskaniu szerszego kontekstu do analizowanych zjawisk oraz pogłębieniu perspektywy twórczej służą m. in. przedruki z angielskiej prasy katolickiej: „The Tablet”, „The Catholic Times”, „The Month”<sup>28</sup>.

Elitarny charakter periodyku, realizującego funkcję kulturalno-społeczną utrudniał dotarcie do większości Emigracji w Wielkiej Brytanii, którą stanowili w dużej mierze zdemobilizowani żołnierze i ich rodziny, grupy ludzi pracujących na roli, określane mianem *European Voluntary Workes*, pracujący w przemyśle tekstylnym, wysiedleńcy ze wschodniej Polski do ZSRR, czy też mieszkańcy wsi, którym przypadły w udziale przymusowe roboty w Niemczech. Ambitny pod względem zamieszczanych treści oraz niedostosowany w odniesieniu do metod, zwłaszcza duszpasterskiego przekazu periodyk spotykał się w pewnych sytuacjach z negatywną opinią duchowych opiekunów Wychodźstwa. Poszukując racjonalnego rozwiązania podjęto inicjatywę stworzenia nowego tygodnika, skupiającego się na problemach tej części Emigracji, której z oczywistych względów nie obejmował o „Życie”.

„Gazeta Niedzielną” założoną została w maju 1949 roku, w porozumieniu z Polską Misją Katolicką w Anglii i Walii. Ówczesny rektor Misji ks. prałat Władysław Staniszewski, popierając inicjatywę nowego periodyku zakończył działalność ukazujących się do tego czasu „Wiadomości Polskiej Misji Katolickiej”. Po Józefie Kisielewskim redakcję pisma objął w roku 1949 Jan Bielatowicz, który wzbogacił je o samodzielny dodatek o nazwie „Gazeta Literacka”. Również w tym czasie ukazywać się zaczął inny stały dodatek, tym razem o charakterze

---

Tymon Terlecki, Londyn 1965, s. 492.

<sup>28</sup>Tamże.

kombatanckim, będący organem Zarządu Głównego SPK. Redaktorami „Polski Walczącej” byli kolejno: Dariusz Żarnowski, Jan Bielatowicz, Jerzy Prądyński, Andrzej Onyszkiewicz (1951), Tadeusz Borowicz (od 1952). O sile oddziaływania „Gazety Niedzielnej” świadczą jej mutacje, m. in. „Polak w Holandii” (1950-1952) oraz „Głos Katolicki” we Francji (1959).

Znaczenie „Gazety Niedzielnej” uwydatnia Kowalik wskazując, iż „Gazeta Niedzielną” pielęgnuje tradycje popularnej prasy katolickiej z okresu międzywojennego dwudziestolecia. Rozchodząc się w nakładzie 8. 000 egzemplarzy jest największym i najpopularniejszym tygodnikiem dla rodzin katolickich na terenie Zjednoczonego Królestwa, docierając także do skupisk polskiej diaspory i dopomagając [...] w pracy duszpasterskiej. Na ośmiu stronicach przynosi artykuły religijne, wiadomości i komentarze polityczne, kronikę polskiego Londynu, odcinek powieściowy, dział recenzji książek, filmów i sztuk teatralnych, a także dział wiadomości z Kraju”<sup>29</sup>.

Zdzisław Wałaszewski podkreśla rolę „Gazety Niedzielnej” jako swoistego „zwierciadła zaangażowania społecznego polskich ośrodków” z drugiej strony jako specyficznego „dopingu” do naśladowania twórczych inicjatyw w miejscach będących emigracyjnymi skupiskami Polaków.

Analizując zawartość treściową tygodnika wskazać należy na znaczenie zamieszczanych w nim tekstów liturgicznych wraz z komentarzami oraz artykułów publicystycznych, dotyczących życia Kościoła Powszechnego, z ukierunkowaniem na problemy Kościoła w Polsce. Dysonans w ujęciu tych samych wydarzeń, bądź w ogóle ich obecności na szpaltach pism, a także sytuacji odbiorcy w zniewolonym kraju na tle odbiorcy w warunkach „emigracyjnej wolności słowa” uwydatnia przywołany przez Wałaszewskiego przykład rzetelności informacyjnej londyńskiej „Gazety Niedzielnej”: „60-letni rodak z kraju, który czytał oprawne tomy naszego pisma, mówił [...] o tych relacjach [relacjach dotyczących prześladowania Kościoła w Polsce, w szczególności walki z religią, prześladowania indywidualnych kapłanów] z wielkim wzruszeniem, twierdząc, że pierwszy raz zdał sobie sprawę

<sup>29</sup>Jan Kowalik, *Czasopiśmiennictwo ...*, s. 492. Również Zdzisław Wałaszewski w swoim szkicu podkreśla, że liczba kolportowanych egzemplarzy „Gazety Niedzielnej” zwiększała się szybko. Kowalik wskazuje na liczbę 8. 000 egzemplarzy. Wałaszewski precyzuje: „Już we wczesnych latach 50. osiągnęła pułap 7, 5 tys. egzemplarzy. Niebawem spodziewano się drukować 10 tys. egzemplarzy, ale zdaje się, nie osiągnięto tej liczby nigdy. W miarę jak znajomość języka angielskiego rosła, malał nakład „Gazety Niedzielnej”. W latach 60. rozchodziło się jeszcze 3, 5 tys. egzemplarzy. [...] w 54 roku istnienia, nakład utrzymuje się w granicach 2,5 tys. egzemplarzy, co oczywiście nie pokrywa kosztów druku i wysyłki. Niedobór pokrywa Fundacja KOW Veritas”. Por. Zdzisław Wałaszewski, „Gazeta Niedzielną” - historia, znaczenie, perspektywy na przyszłość, [w:] *Katolicki Ośrodek*

z perfidii, z jaką w PRL-u przeinaczano i ukrywano prawdę o prześladowaniach Kościoła”<sup>30</sup>.

W tym kontekście podejmowane były także kwestie prześladowania religii katolickiej i jej wyznawców w całym Kościele Powszechnym, zwłaszcza w Czechosłowacji, czy na Węgrzech. Problematyka pastoralna na łamach „Gazety Niedzielnej” to także odniesienia do chlubnych dla naszego kraju i Kościoła w Polsce wydarzeń: Tysiąclecia Chrztu Polski, Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i Jego Pontyfikatu.

Bliską klimatowi „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” pozostaje „Gazeta Niedzielną”, zwłaszcza w tekstach, odnoszących się ściśle do roku liturgicznego, czy też inicjatyw duszpasterskich dokumentowanych w formie relacji, sprawozdań, komentarzy (pielgrzymki do Lourdes, Fatimy, Aylesford, Washington, Hedgesford, Carfin, zjazdy organizacji katolickich w Anglii i w Polsce, działalność polskich parafii w Anglii, Walii i Szkocji).

Ważną ideą „Gazety Niedzielnej” jest popieranie szeroko rozumianych dzieł charytatywnych i akcji pomocowych, realizowanych przez stowarzyszenia i organizacje społeczne: Polską Macierz Szkolną, czy Zjednoczenie Polskie. Pismo wspierało m. in. budowę Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego, zbiórki pieniędzy na powodzian w Polsce, czy na pomoc pierwszemu rządowi premiera Tadeusza Mazowieckiego. Powstała w roku 1951 Akcja Miłosierdzia „Gazety Niedzielnej” przygotowywała paczki z lekarstwami, zbierała fundusze na pomoc biednym, chorym i bezrobotnym rodakom w kraju, inicjowała pomoc dla rodzin wielodzietnych.

Owoce działalności Akcji Miłosierdzia „Gazety Niedzielnej” prezentuje w skrócie nota poświęcona jednej z inicjatyw Caritas Diecezji Elckiej: „W samym tylko elckim punkcie Pomocy Doraźnej [...] wydano 350 paczek żywnościowych, które zostaną wysłane do rodzin z diecezji elckiej i nie tylko. [Jak podkreśla ks. Tadeusz Kruczyński – Dyrektor Caritas Diecezji Elckiej] Pomoc ta możliwa jest tylko dzięki współpracy z kilkoma organizacjami zagranicznymi: Parrainages Pologne (Francja), Akcja Miłosierdzia „Gazety Niedzielnej” (Londyn, Wielka Brytania), Polski Komitet Pomocy (Sztokholm, Szwecja). [Także] 24 grudnia w Elku będą miały miejsce dwa spotkania opłatkowo-wigilijne. Pierwsze [...] dla dzieci z rodzin ubogich, patologicznych, dysfunkcyjnych. Drugie [...] dla osób ubogich,

---

Wydawnictwo Veritas w Londynie ... s. 28.

<sup>30</sup>Zdzisław Wałaszewski, „Gazeta Niedzielną” - historia, znaczenie, perspektywy na przyszłość. ...

chorych, samotnych i bezdomnych. Obie wieczerze wigilijne odbędą się w budynku Noclegowni im. św. Ojca Pio [...]. Także na te spotkania przygotowano paczki świąteczne: dla dzieci ponad 300, zaś dla dorosłych – 150 paczek żywnościowych. Caritas Diecezji Ełckiej wprowadza [...] także nową akcję: odwiedziny chorych, pozostających w szpitalach w okresie Bożego Narodzenia. [...] Centrala diecezjalna Caritas w Ełku przygotowała specjalnie na ten cel 885 paczek dla chorych i personelu ze szpitali w Ełku”<sup>31</sup>.

„Gazeta Niedzielną” to w bardzo dużym stopniu publicystyczny przekaz, odnoszący się do problematyki kulturalnej. To w szczególności miejsce dla zagadnień literackich, historycznych i artystycznych oraz swoiste „narodowe centrum informacyjne” przypominające „o okrągłych rocznicach związanych z naszymi największymi pisarzami, poetami, muzykami, królami i bohaterami narodowymi, polskimi świętami, ofiarami niemieckich obozów koncentracyjnych i rosyjskich łagrów, ofiarami powstań: listopadowego, styczniowego i warszawskiego, wreszcie holokaustu”<sup>32</sup>.

Zdzisław Wałaszewski w swoim szkicu nakreśla sylwetki kolejnych redaktorów „Gazety Niedzielnej”. Jan Bielatowicz jawi się jako twórca i kreator – doceniany za wysoki poziom literacki pisma, za twórcze recenzje, za przekłady z języka włoskiego. Tadeusz Borowicz – doceniany głównie za stabilizację i umocnienie pozycji periodyku, za przedwojenne zasady, indywidualizm twórczy oraz za samodzielność myślenia i niechęć do łatwych kompromisów, zobrazowaną w przynależnej mu etykietce „drażliwego polemisty” (pseudonim Michał Osa – Gderski). Odświeżone spojrzenie na wiele emigracyjnych kwestii, to zasługa współpracowników redaktora Wałaszewskiego – dawnych pisarzy „Życia”, młodych adeptów pióra angielskich szkół wyższych ale i uznanych już autorytetów (m. in. prof. Mieczysław Paszkiewicz, prof. Józef Jasnowski).

### 2.3. Publikacje książkowe Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas

Rafał Habielski w rozdziale poświęconym pisarzom, książkom, czytelnikom

---

s.28 - 29.

<sup>31</sup>Informacja prasowa zamieszczona na stronie internetowej autorstwa Marcina Radziłowicza, Sekretarza Caritas Diecezji Ełckiej z 21 grudnia 2004,

[http://www.caritas.pl/index\\_pl.php?caritaspoliska/au-pair/index\\_pl.php?show\\_news&news\\_id\\_20041222224826](http://www.caritas.pl/index_pl.php?caritaspoliska/au-pair/index_pl.php?show_news&news_id_20041222224826) (aktualizacja na dzień 30 października 2005).

<sup>32</sup>Zdzisław Wałaszewski, „Gazeta Niedzielną” - historia, znaczenie, perspektywy na przyszłość... s. 29 – 30.

i wydawcom na obczyźnie zawarł stwierdzenie, iż: „Książka była i jest postrzegana jako atrybut emigranta, jednak jej wychodźczy los nie był łatwy”<sup>33</sup>. Prawda ta zauważalna jest nie tylko w przypadku samych publikacji, ale i oficyn – z których oprócz Veritasu, do najważniejszych zaliczyć można: Polonia Book Fund (od 1976), Bibliotekę Kultury (od 1953), Odnowy (1963), Puls Publications (od 1981), Éditions du Dialogue (1966, wydająca m. in. serię „Znaki Czasu”), wydawnictwo Polskiej Fundacji Kulturalnej (od 1959), wydawnictwo Aneks (od 1977), wydawnictwo Éditions Spotkania (od 1978), wydawnictwo Orbis (1944, początkowo Orbis-Polonia), wydawnictwo Libella (1946), czy też wydawnictwo ojców jezuitów.

Odnosząc się do dzieł, wydanych nakładem Veritasu wskazać można na specyfikę wydawnictwa, na jego spektakularne sukcesy, na problemy sytuujące się na tle rzeczywistości powojennej, w końcu na perspektywy nakreślone wizją przyszłości.

Na szczególną uwagę – jak podkreśla Alicja Moskalowa - zasługuje wydanie przez wydawnictwo Veritas anglojęzycznej, wzbogaconej o ilustracje i indeksy pracy zbiorowej *Poland in Christian Civilization*, autorstwa polskich naukowców z kraju. Tematycznie bliskie pozostają tej kategorii wydawnictwa religijne, począwszy od Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, przez dział Dokumentów Nauki Kościoła, w którym odnaleźć można: encykliki, oświadczenia, orędzia i przemówienia papieskie, pisma kościelne, kazania, przemyślenia świętych, teksty kardynałów polskich: Karola Wojtyły i Stefana Wyszyńskiego, rozważania i teksty poetyckie ks. Mieczysława Malińskiego.

Analizy dokonywane przez m. in. przez Marię Danilewicz Zielińską i Zofię Wilczyńską odzwierciedlają w dużej mierze czytelnicze gusta odbiorców, pozwalające odnieść się do polityki wydawnictw emigracyjnych. W początku lat sześćdziesiątych największe zainteresowanie przejawiano tytułami kwalifikowanymi jako „beletrystyka polska (klasycy), książki wydawane na Emigracji i w Kraju”, na drugim miejscu plasowała się beletrystyka obca (przekłady), dalej książki naukowe w języku polskim (wraz z biografiami i pamiętnikami). Beletrystyka obca odznaczała się poczytnością niemal dwukrotnie mniejszą niż polska. Wskazania te świadczą o tradycjonalizmie emigrantów (Danilewiczowa wyszczególnia nazwiska najpoczytniejszych polskich klasyków: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Marii Rodziewiczówny, Henryka Sienkiewicza, Stefana Żeromskiego), potrzebie szeroko

---

<sup>33</sup> Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji ...*, s. 172.

rozumianej „swojskości” oraz pierwszeństwie dawanym z różnych względów (często z nieznajomości języków obcych) literaturze polskojęzycznej<sup>34</sup>.

W odniesieniu do przytoczonej powyżej tezy wskazać należy autorów wydawanych najczęściej przez KOW utworów poetyckich i teatralnych. Jest to więc przede wszystkim: Aleksander Fredro, Adam Mickiewicz, Adam Asnyk, Bolesław Leśmian, Czesław Miłosz z jego „Księgą Psalmów”. Ważne miejsce zajmują współcześni twórcy emigracyjni: Kazimierz Wierzyński, Bronisław Przyłuski, Jerzy Pietrkiewicz, Beata Obertyńska, Marta Reszczyńska-Stypińska, Napoleon Sadek, Marian Hemar oraz Stanisław Baliński. Ważnym dziełem Veritasu jest również *Odyseja* Homera w przekładzie Józefa Wittlina.

Znaczenie posłannictwa polskiego Wychodźstwa Rafał Habielski ujmuje w stwierdzeniu, w myśl którego „swoiste postrzeganie historii było jedną z cech wyróżniających myślenie emigracji niezłomnej”<sup>35</sup>. Wskazuje on także na pełnienie przez Emigrację roli strażnika narodowej pamięci, która w kraju jest „zawłaszczana i fałszowana”. Z jednej strony sytuacja taka sprzyjała uświęceniu oraz utrwaleniu tradycji i polskich dziejów narodowych, z drugiej prowadziła do „polonocentryzmu”, ujmującego dziedzictwo europejskie, czy szerzej światowe jedynie jako tło problemów narodowych, rodzimych, polskich. Dlatego też polska książka, wydawana na emigracji, „odklamująca zafałszowania humanistyki krajowej” stawiała się z upływem czasu „herbem wygnania”, duchową obecnością w kraju Polaków żyjących poza krajem<sup>36</sup>.

Moskalowa podkreśla, że polscy prozaicy sięgają zwykle do problematyki sytuującej się w dalszej lub bliższej przeszłości. Często podkreślają oni - zwłaszcza w powieściach - narodową tradycję, kulturę i polską obyczajowość. Moskalowa wskazuje w tej kategorii zwłaszcza na dwie powieści Mariana Czuchnowskiego: *Srebrna ostroga* oraz *Pierścień i zamieć*, a także na twórczość Jerzego Pietrkiewicza, który zadebiutował powieścią: *Po chłopku*.

Za jedno z największych dokonań literatury emigracyjnej uważane są teksty wspomnieniowe, zwłaszcza te, dotyczące świadectw zsyłkowych. Tworzyły one – jak określa Habielski „autonomiczny nurt piśmiennictwa na obczyźnie”<sup>37</sup> oraz

<sup>34</sup>Zainteresowania książką polską na emigracji ilustrują dane opublikowane przez Marię Danilewiczową i Zofię Wilczyńską w pozycji: Maria Danilewiczowa, Zofia Wilczyńska, *Miłosz contra Kraszewski. Uwagi o upodobaniach książkowych czytelników Biblioteki Polskiej w Londynie*, [w:] Maria Danilewicz Zielińska, *Książka i czytelnictwo polskie w Wielkiej Brytanii. Szkice*, Warszawa 1996, s. 166-190.

<sup>35</sup>Rafał Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, ..., s. 162.

<sup>36</sup>Tamże, s. 162-163.

<sup>37</sup>Tamże, s. 158.

stanowiły inspirację do badań nad przeszłością. Dla zawodowych historyków różnorodność literatury wspomnieniowej stała się zachętą do syntetycznego opracowania najnowszych dziejów Polski. Habielski wskazuje zwłaszcza na dwie monumentalne syntezy powstałe w latach sześćdziesiątych, autorstwa Władysława Poboga- Malinowskiego oraz Mariana Kukieła. Wyszczególnia także cieszący się poczytnością esej Aleksandra Bregmana, zatytułowany: „Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemieckosowieckiej 1939-1941”(1958).

Lata osiemdziesiąte to nowe osiągnięcia w zakresie literackiej historiografii. Na uwagę zasługuje synteza, mająca formę eseju, stworzona przez Pawła Zarębę, pt. *Historia dwudziestolecia 1918-1939* oraz dzieło Józefa Galińskiego: *Polska w drugiej wojnie światowej* (1982). Galiński zasłynął także z sobie właściwej popularyzacji polskich dziejów wśród odbiorców francusko i angielskojęzycznych. Wydał m. in. *Oświęcim walczący* (1974) w wersji angielskiej w Wielkiej Brytanii i USA oraz w wersji francuskiej. W języku angielskim wydał *Polskę w drugiej wojnie światowej*, a także *Ostatnią broń Hitlera V1 – V2*.

Veritas włączył się do emigracyjnego nurtu historiograficznego. Popularyzował losy Polaków naznaczone I i II wojną światową oraz wydarzeniami roku 1920. Wśród autorów odnaleźć więc można postacie generałów: Józefa Hallera, Stanisława Kopańskiego, Tadeusza Bora-Komorowskiego, Stanisława B. Sosabowskiego (publikacja dotycząca osoby gen. Kazimierza Sosnkowskiego, w opracowaniu Stanisława Babińskiego). Ważną rolę pełnią publikacje wspomnieniowe Beaty Obertyńskiej *W domu niewoli*, Anatola Krakowieckiego *Książka o Kołymie*, Ferdynanda Goetela *Czasy wojny*, Jędrzeja Giertycha *Wrześniowcy* oraz *Europa w niewoli*, Urszuli Mukus *Długi most*.

Literatura emigracyjna odnosząca się do przeszłości – literatura historyczna i wspomnieniowa nie była jednak tylko narzędziem rekonstruującym przeszłość. Upływ czasu bowiem, oprócz właściwego sobie zainteresowania przeszłością, powodował także zacieranie się jej wymiaru. Często więc „zrekonstruowany świat” posiadał znamiona fikcyjności, zabarwiany był nostalgią i wizją tylko pozytywnie wartościowanej polskiej arkadii<sup>38</sup>. Indywidualnie postrzegana i interpretowana przeszłość stanowiła często dla środowiska londyńskiego „argument wzmacniający postulaty polityczne”. Historia jest więc podporządkowywana naciskom natury politycznej, podobnie jak literatura wspomnieniowa i historyczna, traktowana w wymiarze przeciwwagi dla „zniewolonej” ideologii oraz będącej pod presją cenzury

literatury krajowej.

Odrębną grupę publikacji wydawnictwa Veritas stanowią książki w języku angielskim, zwłaszcza tłumaczenia polskich dzieł, przeznaczone dla zainteresowanych polską problematyką odbiorców angielskojęzycznych oraz dla dzieci emigrantów polskich, urodzonych w Wielkiej Brytanii. Często polską problematykę poruszają w swych dziełach Brytyjczycy lub dokonują oni przekładów polskich arcydzieł. Przykładem może być Noël Clarke – tłumacz m. in. dzieł Fredry i Wyspiańskiego.

Analiza zawartości „Duszpasterza Polskiego Zagranicą” pozwoliła w dużej mierze na wyeksponowanie nowych w danym okresie publikacji Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas.

W jednej z recenzji, promujących nowy katalog wydawniczy Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas określony został jako oficyna pełniąca funkcję „kurialnego referatu duszpasterskiego”<sup>39</sup>. Dla potrzeb pastoralnych udostępnia on bowiem m. in.: w dziale pierwszym – Pismo Święte (Biblię Tysiąclecia w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka), katechizmy, śpiewniki, obrazy religijne, w dziale drugim – encykliki i przemówienia papieskie, w dziale trzecim – książki religijne autorów świeckich oraz duchownych: ks. Chróściechowskiego, Malińskiego, Okońskiego, kard. Wojtyły i kard. Wyszyńskiego.

W tym też dziale znajduje się *Suma Teologiczna* św. Tomasza z Akwinu, w dziale czwartym i piątym – utwory poetyckie, powieści i opowiadania, promujące wartości humanistyczne i chrześcijańskie, w kolejnym dziale pamiętnikarskim i historyczno-politycznym autorzy eksponują sprawy „o których w PRL nigdy nie pisano”. Następne działy przynoszą kolejno prace filozoficzne polskich autorów przebywających poza Polską: Bednarskiego, Felsztyna, Mirewicza i Siwka oraz polskie książki dla dzieci i prace autorów Polaków pisane po angielsku<sup>40</sup>. Nadmienić należy, iż nakładem Wydawnictwa Veritas ukazała się także publikacja wykorzystana w niniejszej pracy: *Papież Jan Paweł II. Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979-1987*, w opracowaniu ks. Romana Dzwonkowskiego, wydana „celem uczczenia dziesiątej rocznicy wyniesienia na Stolicę Piotrową, Papieża z rodu Polaków”<sup>41</sup>.

Dla zobrazowania działalności „Duszpasterza Polskiego Zagranicą”.

---

<sup>38</sup>Tamże, s. 161-162.

<sup>39</sup>*Nowy katalog VERITASU*, DPZ, nr 3/144, Rzym 1982, s. 436.

<sup>40</sup>Tamże, s. 436-437.

<sup>41</sup>DPZ, nr 1/170, Rzym 1989, s. 87 oraz DPZ, nr 4/173, Rzym 1989, s. 557.



promującej oficynę *veritasową* warto zwrócić uwagę na jego odrębny dział o nazwie: Nowości Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas. Wybrane numery DPZ prezentują m. in. publikacje: Jędrzeja Giertycha, *Na świętej Warmii*<sup>42</sup>, Jana Barańskiego, *Lata młodości i walki*,<sup>43</sup> publikacje: *Jezu ufam Tobie. Wybrane modlitwy Sługi Bożej Siostry Faustyny*; ks. Felicjana Paluszkiewicza SJ, *W cieniu Hermesa. Bohaterzy Podlasia*; Mariana Kałuskiego, *Litwa 600-lecie chrześcijaństwa*; Mariana Długoleckiego, *Ostatni raport*; Mariana Skoczka („Kuba Solski”), „*GURT-KEDYW*” (1939-1945) w konspiracji i w powstaniu; Anatola Krakowieckiego, *Książka o Kołymie* (wyd. II); Anny Wiciak-Suchnickiej, *Drewniane motyle*,<sup>44</sup> Marty Reszczyńskiej-Stypińskiej, *Śmierć Euterpe*<sup>45</sup> wskazuje na publikację *Brewiarz i lutnia. Antologia poezji kapłańskiej*, zebr. przez ks. dr Zdzisława. Peszkowskiego<sup>46</sup>, słowo wstępne: Marek Skwarnicki - publikacja wydana nakładem Polonijnych Zakładów Naukowych w Orchard Lake (USA) oraz Katolickiego Ośrodka Wydawniczego Veritas<sup>47</sup>. Kolejne numery informują o publikacji Marii Winowskiej<sup>48</sup>, *Prawdziwe oblicze Ojca Pio*; Gabrieli Bossis, *On i ja*; ks. Zdzisława Peszkowskiego, *Ojciec*; Stanisława Babińskiego, *Kazimierz Sosnkowski. Myśl – praca – walka*; Aleksandra Halla, *Polemiki i refleksje*; Beaty Obertyńskiej, *W domu niewoli* (wyd. III); ks. Waltera Ciszka TJ, *Z Bogiem w Rosji 1939-1963*; ks. Jana Twardowskiego, *Patyki i patyczki*.<sup>49</sup> Popularyzowane są publikacje: Olgierda Czarlińskiego, *W szponach czarnych orłów. Refleksje nieortodoksyjne o rozbiórce Polski*; *Wyższe uczelnie polskie na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej*, red. Jan Marcinkiewicz; *Literatura polska na obczyźnie, t. V Prac Kongresu Kultury Polskiej*, red. Józef Bujnowski; *Pomniki i pamiątki wojenne na szlaku walk i dywizji pancerniej 1944-1945* oraz Anny Witek, *Żyjesz pomiędzy*.<sup>50</sup>

#### 2.4. „Artyści książek” oraz ich Oficyna Poetów i Malarzy

Obchodzona w bieżącym roku 55 rocznica utworzenia londyńskiego wydawnictwa Oficyny Poetów i Malarzy Czesława i Krystyny Bednarczyków

<sup>42</sup> DPZ, nr 3/152 (1984).

<sup>43</sup> Tamże, s. 466.

<sup>44</sup> DPZ, nr 3/ 168 (1988).

<sup>45</sup> DPZ, nr 3/168, Rzym 1988, s. 483-485.

<sup>46</sup> DPZ, nr 2/171 (1989).

<sup>47</sup> DPZ, nr 2/171, Rzym 1989, s. 244-245.

<sup>48</sup> DPZ, nr 4/173 (1989).

<sup>49</sup> DPZ, nr 4/173, Rzym 1989, s. 557 – 560.

<sup>50</sup> DPZ, nr 1/174, Rzym 1990, s. 140 – 141.

„skłania do refleksji, że najwyższy czas, aby i w kraju docenić wielki wysiłek i osiągnięcia ludzi, którzy po wojnie poświęcili się ratowaniu polskiego słowa, polskiej książki, zakładając wydawnictwo, które przetrwało dziesięciolecia i dobrze służyło polskiej kulturze”<sup>51</sup>.

Emigracyjne losy małżeństwa Bednarczyków, jak podkreśla Marek Pytasz - „są dość typowe dla losów Polaków urodzonych w dwóch pierwszych dekadach XX wieku”<sup>52</sup>. Czesław Bednarczyk (1912-1994) to poeta, wydawca, uczestnik kampanii wrześniowej, w latach 1934-1941 więziony w ZSRR. W latach 1941-1946 walczył on jako żołnierz Armii Polskiej w ZSRR, na Wschodzie, walczył też pod Monte Cassino, a jako żołnierz 2. Korpusu, od 1947 roku przebywał w Wielkiej Brytanii, gdzie w roku 1950 założył *Oficynę Poetów i Malarzy*, którą do końca lat osiemdziesiątych prowadził wspólnie z żoną Krystyną, z domu Brzozowską, wydając przeszło 600 tytułów. W latach 1966-1981 wydawał także kwartalnik o nazwie *Oficina Poetów*.

Liczba książek ukazujących się w danym roku	1982	1983	1984
Ośrodki wydawnicze			
Aneks, Londyn	5	3	4
Caldra House, Londyn	-	-	3
Editions Spotkania	-	2	7
Głos Polski, Nowy Jork	2	3	-
Instytut Literacki, Paryż	11	14	15
Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy, Toronto	2	2	2
Kontra, Londyn	-	5	2
Libella, Paryż	1	1	3
Odnova, Londyn	3	1	1
Oficina Poetów i Malarzy, Londyn	22	11	18
Pogląd, Berlin	2	1	-
Polonia, Londyn	4	4	4

<sup>51</sup>Wanda Witter, *Oficina Poetów i Malarzy w Londynie*, [http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw5\\_2\\_11](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw5_2_11) (aktualizacja na dzień 31 października 2005 r.).

<sup>52</sup>Marek Pytasz, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Katowice 2000, s. 113.

Polonia Book Store, Chicago	2	1	-
Polska Fundacja Kulturalna, Londyn	7	8	13
Polski Fundusz Wydawniczy, Toronto	-	1	2
Polski Uniwersytet na Obczyźnie	3	-	1
Poray Book Publishing, Nowy Jork	1	2	-
Puls, Londyn	4	4	4
Sigma Press, Albany, Nowy Jork	1	1	1
Veritas, Londyn	11	4	4

Liczebność tytułów ukazujących się w Oficynie na tle osiągnięć innych oficyn i wydawnictw (w latach 1982, 1983, 1984). Zestawienie zamieszczone w *Pracach Kongresu Kultury Polskiej*.

O liczebności tytułów, ukazujących się w Oficynie na tle osiągnięć innych oficyn i wydawnictw (w latach 1982, 1983, 1984) świadczyć może zestawienie zamieszczone w *Pracach Kongresu Kultury Polskiej*<sup>53</sup>.

Lata 1949-1950 to dla Krystyny i Czesława Bednarczyków ważny okres - tak w życiu osobistym (1949 – zawarcie małżeństwa), jak i zawodowym (rozpoczęcie działalności *Oficyny Poetów i Pisarzy*). Początki działalności *Oficyny*, jak podkreśla Danilewicz Zielińska, wiążą się z inicjatywą zorganizowanej nauki drukarstwa dla pacjentów w szpitalu Mabledon Park, niedaleko Londynu i dotyczą wówczas tomików wierszy Bronisława Przyłuskiego, zatytułowanych *Akord* (1951) oraz *Wiersze Lorki* (1952). Kolejnym miejscem działalności wydawniczej Czesława Bednarczyka była miejscowość Tonbridge (Kent) – gdzie złożył i wydrukował kilkanaście książek, które są [...] największymi osiągnięciami typograficznymi<sup>54</sup>, stąd ostatecznie przeniósł *Oficynę* do Londynu.

W zamierzeniu założycieli Oficyna miała być „spółdzielnią artystyczną, skupiającą artystów – plastyków i pisarzy”, ostatecznie jednak „przeobraziła się

<sup>53</sup>Por. Jadwiga Jurkszus-Tomaszewska, *Aspekty akcji wydawniczej na emigracji*, [w:] *Oświata, książka i prasa na obczyźnie. Prace Kongresu Kultury Polskiej ...*, s. 131 – 132.

<sup>54</sup>Wszystkie wydrukowane przez *Oficynę* Bednarczyków w Tonbridge i Tunbridge Wells publikacje „miały format 16°, skład był z reguły ręczny (linotypowy przy pracach o dużej objętości), odbijano także ręcznie. [...]. Książki OPiM w pierwszym okresie nie były zszywane, by obniżyć koszty produkcji: luźne arkusze zamykały się w kartonowej okładce, co sprawiało, że przypominały tekę z grafikami. [...]. Składano antykwą Adama Półtawskiego 9 pkt i 11 pkt. Kolofony były lakoniczne: poza nazwą wydawnictwa podawano nakład, dokładną datę druku [...]i informację o numerze egzemplarza. Na dole strony była nazwa wydawnictwa podana po angielsku oraz adres. Okładka bez projektu graficznego była z zasady dwubarwna (kolor czarny i różne odmiany czerwieni). Druk tekstu często był również dwubarwny”. Marek Pytasz, *Kilka opowieści ...*, s. 116.

w placówkę wydawniczo-drukarską<sup>55</sup>. Artystyczna „synestezja sztuk” stale obecna w realizowanych przedsięwzięciach Bednarczyków dała wyraz niepowtarzalnemu stylowi wydawniczemu (schemat książeczki w ósemce, indywidualnie projektowane okładki, zespalandie tekstów poetyckich z reprodukcjami grafiki i rysunku)<sup>56</sup>.

W początkowym okresie rozwoju Oficyny teksty do druku przekazywane były przez współmieszkańców Domu Pisarza oraz przez krąg zaprzyjaźnionych artystów, najczęściej wchodzących w skład Związku Pisarzy. Wanda Witter podkreśla, iż „pierwszymi autorami Oficyny Poetów i Malarzy byli poeci Marian Czuchnowski i jego *Pola Minowe* oraz Jan Olechowski ze zbiorem wierszy *Chwila nocna*”<sup>57</sup>.

Ważnym akcentem w historii *Oficyny* jest współpraca z Feliksem Topolskim, autorem swoistych reportaży graficznych, „czynnym świadkiem” współczesnych wydarzeń, twórczym obserwatorem wojen, przewrotów politycznych i człowieczej doli – wydawcą czasopisma: „Topolski’s Chronicle”<sup>58</sup>. Zbieżnym punktem edytorskiej wizji Bednarczyków i Topolskiego nazwać można koncepcję budowy książki, według której partnerem poety-prozaika staje się rysownik lub linorytnik, co ułatwia „komponowanie tekstu z rozmachem, [tak], by przestrzeń ułatwiała niespieszną lekturę i była łagodnym przejściem od tekstu do grafiki lub linorytu czy rysunku”<sup>59</sup>.

Okres londyński w działalności Oficyny to pewnego rodzaju przejście od pracy nad „tworzeniem książek” na fundamencie sztuki, do pracy nad ich wydawaniem dzięki nowoczesnym technologiom (co nie przekreślało idei

<sup>55</sup>Maria Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 393.

<sup>56</sup>Użytkowy charakter „sztuki wydawniczej” Bednarczyków podkreślają dwa fragmenty. W pierwszym przypadku Lucjan Biliński, odnosząc się do kwestii *Polskich instytucji udostępniających książki i czasopisma* w Wielkiej Brytanii podkreśla znaczenie Oficyny: „Bibliofilską pamiątką wystawy dorobku Jacka Malczewskiego jest opracowana w wersji polskiej i angielskiej przez Mieczysława Paszkiewicza, a wydana przez Fundację z Brzezia Lanckorońskich i Bibliotekę Polską publikacja pt.: *Jacek Malczewski w Azji Mniejszej i w Rozdole – Jacek Malczewski in Asia Minor and in Rozdół* (Londyn 1972), artystycznie wydrukowana przez *Oficynę Poetów i Malarzy*”. Lucjan Biliński, *Polonika w zbiorach bibliotecznych w Wielkiej Brytanii*. *Informator*. Warszawa 1997, s. 31. Drugi fragment odnosi się do książki *W polskim Londynie 1947-1970*, będącej zbiorem wspomnień, autorstwa Krzysztofa Głuchowskiego: „Biblioteka [Biblioteka Polska w Londynie] prócz opieki nad księgozbiorem, prowadziła działalność wydawniczą, a w sali na pierwszym piętrze organizowała odczyty i wystawy, na przykład wspaniałą wystawę w czasie Kongresu Nauki Polskiej, z pięknym katalogiem drukowanym przez Bednarczyków w *Oficynie Poetów i Malarzy*”. Krzysztof Głuchowski, *W polskim Londynie 1947-1970*. Londyn 1999, s. 256.

<sup>57</sup>Wanda Witter, *Oficyna Poetów i Malarzy w Londynie*, [http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw5\\_2\\_11](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw5_2_11) (aktualizacja na dzień 31 października 2005 r.).

<sup>58</sup>W latach 1953 – 1963 *Oficyna* wydrukowała 10 woluminów *Topolski’s Chronicle* po 24 numery rocznie. Por. Marek Pytasz, *Kilka opowieści ...*, s. 117.

<sup>59</sup>Tamże, s. 116.

współlistnienia literatury i sztuki, pisarza i plastyka). Poświadcza to fakt współpracy *Oficyny* z twórcami emigracyjnymi (malarzami i grafikami), a mianowicie, z Marianem Bohuszem-Szyszko, Zygmuntem Turkiewiczem, Aleksandrem Wernerem, Józefem Czapskim, Janem Lebensteinem, Janem Le Wittem, Franciszką Themerson, Mieczysławem Piotrowskim, Franciszkiem Prochaską, Krystyną Herling-Grudzińską, Stanisławem Frenkiele, czy Janem Pieńkowskim<sup>60</sup>.

Mimo, iż jak podkreśla Marek Pytasz „z latami Bednarczykowie drukowali coraz mniej tak pomyślanych, tj. scalających w jednym dziele literaturę i grafikę lub rysunek książek [to] jedno udało im się niewątpliwie: książki z sygnetem OPiM najczęściej mają w sobie charakterystyczny rys, który sprawia, że są łatwo rozpoznawalne, zaś ich wygląd – dość często – sygnalizuje, iż nakład jest niewielki”<sup>61</sup>. Powstające w *Oficynie* dzieła edytorskie przyczyniały się do splendoru utworów poetyckich: Czesława Miłosza, Jana Brzękowskiego, Jerzego Niemojewskiego, Zygmunta Ławrynowicza, Bolesława Taborskiego, Janusza Ilnatowicza, Tadeusza Sułkowskiego, Bogdana Czykowskiego, Danuty Bieńkowskiej, Czesława Bednarczyka oraz patriotycznych dzieł Cypriana Kamila Norwida. Popularyzowali i wspierali prozę polską: Jerzego Stempowskiego, Mariana Pankowskiego, Stanisława Vincenza, Tymona Terleckiego promowali poetów i prozaików debiutantów. Służył temu w dużej mierze zwyczaj publikowania obok pojawiającego się po raz pierwszy utworu nowego nazwiska, krótkiego biogramu autora oraz danych bibliograficznych „w redakcji obszerniejszej, niż stosowana przez „Kulturę” w Notach biograficznych”<sup>62</sup>.

W kwartalniku artystycznym *Oficina Poetów*<sup>63</sup> Bednarczykowie poza prozą i poezją zamieszczali eseje o kulturze. Obok znanych polskich pisarzy emigracyjnych drukowali dzieła poetów i pisarzy krajowych, m. in.: Kazimierzy Iłakowiczówny, Tadeusza Różewicza, Artura Międzyrzeckiego, Ryszarda Krynickiego. Pismo w swym założeniu scalać miało kulturę we wszystkich jej wymiarach - kulturę wyrastającą tak na gruncie polskim, jak i emigracyjnym.

---

<sup>60</sup>Tamże, s. 118.

<sup>61</sup>Tamże.

<sup>62</sup>Maria Danilewicz Zielińska przywołuje w tym miejscu notę o osobie Wacława Iwaniuka, „poety zaangażowanego w obecną epokę”, w związku z publikowanym cyklem jego wierszy, Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze* ..., s. 397.

<sup>63</sup>Jak podkreśla Marek Pytasz początkowo pismo miało nosić nazwę „Metafory” oraz związane miało być m. in. z osobą Jerzego Peterkiewicza, następnie proponowano nazwę „Metafory i antymetafory” oraz wskazywano na udział poety awangardowego Jana Brzękowskiego. Nie sposób nie wskazać na zapowiedź powstania „*Zeszytów kalifornijskich*” z twórczym wkładem Czesława Miłosza i Aleksandra Wata. W roku 1965 pojawiła się nazwa „*Wiek 20*” - sugerująca nieograniczoną twórczość literacką pisma. Por. Marek Pytasz, *Kilka opowieści* ..., s. 119-120.

Oficina Poetów i Malarzy drukowała także czternaście innych czasopism polskich, angielskich i węgierskich. Na uwagę zasługuje m. in. miesięcznik literacko-społeczny „Kontynenty” pod red. Floriana Śmieji (1961-1965), miesięcznik religijno-społeczny „Przegląd Powszechny” pod red. ks. Jerzego Mirewicza (1958-1989), tygodnik popularny pod red. Bolesława Świdarskiego (1962-1963), biuletyn informacyjno-krytyczny „Arena”, wydawany przez The P.E.N. Centre for Writers in Exile (1961), dwutygodnik satyryczny węgierskich emigrantów politycznych „Facutia”, pod red. Alberta Vajdy (1962-1964) tygodnik artystyczny „Other Voices” oraz kwartalnik literacki „Agenda”, pod redakcją poety i krytyka literackiego Williama Cooksona<sup>64</sup>.

Pozostając w klimacie problematyki czytelnictwa i rynku wydawniczego na emigracji warto odnieść się także do badań przeprowadzonych w połowie lat osiemdziesiątych w Kanadzie i USA. Badania wskazały wówczas na wydawniczy niedosyt w dziale powieści, reportażu i eseju – najczęstszymi bowiem kategoriami były: publicystyka z zakresu historii Polski (przed rokiem 1918) oraz poezja. Uczestniczący w badaniu podkreślili „bolącą kwestię” małego zainteresowania książkami pisarzy emigracyjnych, trudności z dotarciem do tych publikacji w mniejszych ośrodkach, brak lub niewielki wybór utworów autorów młodego pokolenia, zwłaszcza pierwszego pokolenia emigracyjnego, konieczność utrwalania „spraw i tematów z przeszłości, o których [wówczas] w Polsce nie można [było] pisać obiektywnie (Polacy w Rosji, Katyń, Polska Podziemna), brak pozycji stricte artystycznych oraz konieczność angażowania młodych do akcji popularyzacji książki polskiej.

Do znaczących postulatów zaliczyć można m. in. kwestie pozyskania młodych – tak popularyzatorów, jak i odbiorców polskiej książki, stworzenie młodym możliwości wydawania ich dzieł w publikacjach emigracyjnych, utworzenie związku księgarzy polskich na obczyźnie, udoskonalenie metod „docierania do odbiorców” oraz co istotne – zwiększenie poparcia polskich władz organizacyjnych dla szeroko pojętych inicjatyw wydawniczych<sup>65</sup>.

---

<sup>64</sup>Por. Marek Pytasz, *Kilka opowieści ...*, s. 119.

<sup>65</sup>Por. Jadwiga Jurkisz – Tomaszewska, *Aspekty akcji wydawniczej na emigracji ...*, s. 138-139.

### 3. „Służba Europie” – wychodźcza myśl Jerzego Mirewicza SJ

#### 3.1. Jerzy Mirewicz SJ w przekazach i wspomnieniach. Kilka uwag na marginesie życia i twórczości

Zbigniew Siemaszko, „popularyzator” życia i twórczości Jerzego Mirewicza (właściwe nazwisko Bronisław Wójcik) wielokrotnie podkreśla jego zamiłowanie do wielopłaszczyznowo ujmowanego pojęcia „służba”. Już we wspomnieniach z dzieciństwa, w obrazach zatrzymanych w epizodach pierwszej wojny światowej formowała się w duszy i umyśle Jerzego Mirewicza godna miana człowieka wartość służby. Siemaszko przybliży jeden z obrazów wojennych – eksponuje kolumnę rosyjskich żołnierzy, maszerującą niezłomnie pod ostrzałem niemieckim, która mimo nieuchronności śmierci, strachu i ludzkich odruchów, pomimo, iż „coraz to jakiś żołnierz padał na ziemię, kolumna maszerowała dalej, jak jej kazano, nie szukając jakiegoś zabezpieczenia”.<sup>1</sup> Ten wymiar nobilitującej służby wieloaspektowo towarzyszył Mirewiczowi w jego życiu – w wojskowych planach na przyszłość, w szczególności w marzeniach o Korpusie Kadetów, jak i w zakonnej służbie jezuickiej dla Boga i człowieka.

Pojęcie służby w biografii Mirewicza zespala się z ideą czynnego patriotyzmu. Wyraża się to chociażby w fakcie jego włączenia się „do wymarszu” z Warszawy na Wschód – w odpowiedzi na wezwanie szefa propagandy Sztabu Głównego ppłk. Romana Umiastowskiego w dniach 6 – 7 września 1939 r. Inny, choć zbieżny w swym wymiarze charakter ma także jego wkład w przeprowadzanie ludności przez granicę sowiecko-niemiecką. W tym kontekście nie bez znaczenia pozostaje przynależność Mirewicza do ZWZ i AK – na ten również okres datować można pojawienie się pseudonimu *Jerzy Mirewicz*, który aktualny pozostał do końca życia jezuickiego intelektualisty.<sup>2</sup>

Nadrzędnym jednak profilem służby Jerzego Mirewicza – jak można dostrzec na podstawie dostępnych źródeł – jest służba wierze poprzez naukę. Stąd też częste

<sup>1</sup> Zdzisław S. Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ (1909 – 1996)*, DPZ, Nr 2/203, Rzym 1997, s. 188.

<sup>2</sup> Siemaszko wskazuje na ewentualne czynniki, które zadecydować mogły o wyborze takiego, a nie innego wyboru „nowego imienia i nowego nazwiska”: „Może zostało to spowodowane tym, że pod koniec wojny miał [dzięki temu] wiarygodne dokumenty wystawione na to nazwisko, a może również tym, że *Jerzy* było jego ulubionym imieniem, które otrzymał przy bierzmowaniu [...] pseudonimu „*Mirewicz*” używał też lewicujący szef wydziału informacji BIP (Biuro Informacji i Propagandy przy dowództwie AK) Jerzy Makowiecki, zamordowany wraz z żoną w tajemniczych okolicznościach w czerwcu 1944. Por. Zdzisław Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ*, s. 189.

wydają się określenia odnoszące się jego osoby: „prorok emigracji”<sup>3</sup>, „ksiądz intelektualista”<sup>4</sup>, „kapłan wielkiej mądrości, szerokiej wiedzy” „ceniony nauczyciel myślenia katolickiego”, „niezastąpiony wieloletni wykładowca Pisma św. i rekolekcjonista”<sup>5</sup>, „jezuita, którego nauki [wywierały] [...] silne wrażenie”<sup>6</sup>, „najgłębszy interpretator katolicyzmu”<sup>7</sup> czy „człowiek, który odpowiedzialnie przeszedł przez życie”<sup>8</sup>.

Siemaszko wskazuje na kaznodziejskie zaangażowanie ks. Mirewicza – jego kazania, homilie, przemówienia duszpasterskie reprezentują zawsze wysoki poziom pastoralny i intelektualny. Na swoich wykładach w instytucjach lub podczas spotkań w domach polskich emigrantów Mirewicz podejmował problematykę religijną, filozoficzną i społeczną. Wdrażanymi w życie inicjatywami scalał „intelektualnie i emocjonalnie” środowisko wychodźcze<sup>9</sup>.

Zaznaczyć warto jednak, iż Jerzy Mirewicz SJ skupiał wokół siebie głównie intelektualną elitę Polonii londyńskiej, grono przygotowane do odbioru jego wypowiedzi, przedstawiciele przedwojennej inteligencji na Ealingu oraz młodzież akademicką z Londynu. Problematyka Mirewiczowskich wykładów sytuowała się wokół kwestii światopoglądu katolickiego, Biblii jako fundamentu kultury chrześcijańskiej, instytucji Kościoła na przestrzeni wieków i odpowiedzialności chrześcijańskiej<sup>10</sup>.

Pojęcie służby pastoralnej to dla Mirewicza także częsty motyw w naukach rekolekcyjnych, prowadzonych dla Episkopatu, biskupów, duchowieństwa

---

<sup>3</sup>Por. Sławomir Szczyrba, *Człowiek, który odpowiedzialnie przeszedł przez życie*, <http://www.archidiecezja.lodz.pl/czytelni/studia/studia.html> (aktualizacja na dzień 31 października 2005).

<sup>4</sup>Por. Zbigniew Siemaszko, *Ci, którzy odeszli (1953 – 2002)*, Londyn 2002, s. 54.

<sup>5</sup>Maria Siemaszko, *Informacja nekrologowa*, [w:] tamże, s. 246.

<sup>6</sup>Por. Zdzisław Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ*, s. 187.

<sup>7</sup>Por. tamże, s. 192.

<sup>8</sup>Por. Sławomir Szczyrba, *Człowiek, który odpowiedzialnie przeszedł przez życie, Jerzy Mirewicz SJ (1909 – 1996)*, Łódzkie Studia Teologiczne 1996 (5), t. V, red. Adam Lepa, także: <http://www.archidiecezja.lodz.pl/czytelni/studia/studia.html> (aktualizacja na dzień 31 października 2005).

<sup>9</sup>Zdzisław Siemaszko zwraca uwagę na scalającą rolę Mirewicza, zwłaszcza w intelektualnych kręgach środowiska wychodźczego. Na uwagę zasługuje zwłaszcza fragment poświęcony sylwetce ks. Mirewicza: „przez jedenaście lat wykladał [on] w naszym domu najpierw Stary Testament, a potem Nowy, na co uczęszczało około 25 osób. Wysłuchaliśmy również wielu jego wykładów w różnych instytucjach londyńskich. [...] Przez kilkanaście lat Żona organizowała weekendowe rekolekcje dla pań, prowadzone przez Ojca Mirewicza. Co kilka tygodni wyjeżdżaliśmy na wieczorne spotkania nazwane przez nas „kawkami”, które niekiedy przeradzały się w ser i wino. [...] Byliśmy nawet na krótkich urlopach, raz w Paryżu, a drugi raz w okolicy Yorku zwiedzając ruiny tamtejszych opactw”. Zdzisław S. Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ*, s. 187.

<sup>10</sup>Jak dokumentuje Z. Siemaszko do roku 1977 ks. Mirewicz wygłosił w ośrodku ealingowskim roczne serie wykładów, m. in.: *Elementy światopoglądu katolickiego; Biblia i świat dzisiejszy; Kościół w historii; Człowiek współczesny i etyka chrześcijańska; Rola katolika we świecie*



diecezjalnego i zakonnego oraz dla przedstawicieli laikatu katolickiego. Kwestie te raziły czasem konkretnych odbiorców jednoznacznością ewangelicznych wymogów, na nowo eksponowanych i zestawianych w kontekście potrzeby pokory i tak koniecznej „wyobraźni miłosierdzia”.

Źródło i fundament intelektualizmu Jerzego Mirewicza SJ to przede wszystkim studia filozoficzne we Francji, gdzie „poznał [...] zarówno filozofa Jacques Maritain, jak i swego konfratry jezuitę Theilharda de Chardin”<sup>11</sup>, ale także formacja teologiczna w jezuickim Bobolanum w Lublinie. Głębię swej teologicznej myśli opierał on na wielowiekowych uznanych prawdach – odnaleźć w nich można echa myślicieli chińskich, żydowskich, greckich, protestanckich, wielkich Ojców i Doktorów Kościoła, w szczególności: św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Według poglądów przyjętych przez Mirewicza świat składa się trzech podstawowych elementów, połączonych w hierarchii: Bóg – człowiek – materia, czemu konsekwentnie sprzeciwiał się m. in. wszechobecny marksizm (uznający istnienie dwóch jedynie elementów – materii i człowieka). Głosił potrzebę świadomego katolicyzmu, wyznając, iż katolicyzm nie jest i nie może być tylko wiarą, ale wiarą i światopoglądem. Jego komentarze do Pisma św. wytyczały duchową drogę Wychodźstwa – tę indywidualną i tę społeczną. Zaznaczyć warto pewne metodologiczne środki wykorzystywane przez Mirewicza – kaznodzieję. Jego nauki głoszone do wiernych charakteryzowały się ostrym, wyrazistym i konkretnym sposobem przekazu, w przeciwieństwie do łagodnego toku myślowego, zawartego w publikacjach książkowych, czy też w czasopiśmie. Fakt ten tłumaczył on sam w oczywisty sposób, podkreślając, iż „słowo mówione ludzie słyszą tylko raz, więc trzeba problemy tak zarysować, żeby słuchacze je zapamiętali, natomiast słowo pisane ludzie mogą odczytywać kilkakrotnie i jeżeli coś nie jest dostatecznie jaskrawo przedstawione, to mogą przeczytać drugi, czy trzeci raz, zanim to się nie wyjaśni”<sup>12</sup>.

W równej mierze uznane dzieła Jerzego Mirewicza SJ, jak i jego nauki kaznodziejskie wyrażają te same, ciągle aktualne – choć zderzone z nowym myślicielskim spojrzeniem prawdy. Uczą one m. in., że relacja człowiek - Stwórca jest i musi być aktualna na przestrzeni wszystkich wieków i wszystkich kultur, niewłaściwe jest więc chociażby egoistycznie zawężone określenie „Polak-katolik”.

---

współczesnym; *Chrześcijanin - człowiek czynu w dzisiejszym świecie; Kościół i jego posłannictwo*. Por. Zbigniew Siemaszko, *Ci, którzy odeszli*, s. 55 -56.

<sup>11</sup>Zdzisław S. Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ*, s. 188.

<sup>12</sup>Tamże, s. 191.

Ten argument, nobilitujący poniekąd kultury i środowiska niechrześcijańskie potwierdza odwieczne dylematy stworzenia, zwłaszcza te, dotyczące celu i sensu życia.

Myśl Jerzego Mirewicza SJ wskazuje także, iż wkład do duchowej i kulturowej skarbnicy ludzkości oprócz kultur chrześcijańskich mają kultury pogańskie. wśród nich kultura chińska, grecka, egipska, perska - każda z nich bowiem wyraża osadzone we własnym „kolorycie” dążenie człowieka do Boga. Jego odwieczne poszukiwanie. Biblia natomiast jest dla Mirewicza czymś więcej niż cudownym zapisem historii Zbawienia – dostrzega on w niej rozmaite płaszczyzny: historyczne, filozoficzne, teologiczne, kulturowe – określa ją jako uniwersalne dzieło, podręcznik życia duchowego. Za zasadne uważa łączenie myśli teologicznej z naukową i humanistyczną, bowiem jak tłumaczy „w sprawy wiary zaangażowany jest cały człowiek, swoim rozumem, emocją, gestami i tradycją”<sup>13</sup>.

Jako kapłan – intelektualista nie uznaje przeciwstawności pojęć *wiara* i *wiedza*, *wiara* i *natura*, zarówno bowiem wiara, wiedza, jak i natura mają źródło w Bogu, wzajemnie się zazębiają i przenikają. Postuluje duchową i intelektualną – świadomą formację polskich katolików, wskazuje na konieczność stworzenia pojęć religijno-intelektualnych oraz „podniesienia poprzeczki” w odbiorze dzieł teologicznych i filozoficznych. Co istotne – uważa, iż „podstawą formacji powinien być wykład i indywidualne myślenie oraz prowadzony według zasad logiki dialog, połączony z szacunkiem dla osób, a przede wszystkim dla prawdy”<sup>14</sup>.

\*\*\*

Bronisław Wójcik (Jerzy Mirewicz SJ) urodził się w roku 1909 w Kozłowie na Lubelszczyźnie w rodzinie wielodzietnej (miał pięć siostr i jednego brata). Ojciec Bronisława – Jan Wójcik pełnił funkcję administratora folwarku w lubelskim. Istnieją przypuszczenia, że majątek stanowił własność Zamoyskich. Ojciec Bronisława spędził kilka lat w austriackich więzieniach, gdyż władze austriackie oskarżyły go o przekazywanie informacji na stronę rosyjską. Edukację w Małym Seminarium Jezuitów w Pińsku zakończył egzaminem dojrzałości w roku 1931. Kolejnymi etapami jego życia są studia filozoficzne we Francji oraz studia teologiczne w jezuickim Bobolanum w Lublinie. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1938, mając 29 lat. Już przed wybuchem II wojny światowej był

<sup>13</sup>Zbigniew Siemaszko, *Ci, którzy odeszli...*, s. 55.

<sup>14</sup>Tamże.

nieformalnym zastępcą ojca Edwarda Kosibowicza, redaktora miesięcznika jezuickiego „Przegląd Powszechny”, wydawanego w Warszawie. Podczas okupacji, jako osoba świecka był członkiem konspiracyjnych organizacji: ZWZ i AK. Miał ciężką konfrontację z Gestapo i jak dokumentuje badacz jego biografii „przeszedł [tam] ciężkie badania”, „obito mu wątrobę”<sup>15</sup>.

Wojna zabrała Bronisławowi starszego brata, Michała (jego żona była lojalną wobec Polski Niemką), mieszkającego na Pomorzu - podporucznika rezerwy Morskiej Brygady Obrony Narodowej, podobnie jak on członka AK. Sam zaś Bronisław (Jerzy Mirewicz SJ) w czasie okupacji oprócz działalności podziemnej wykładał przez dłuższy czas teologię w Seminarium Jezuitów w Nowym Sączu (do czasu zdekonspirowania go przez Gestapo). Zarówno Zdzisław Siemaszko, jak i Sławomir Szczyrba sugerują udział Mirewicza w konspiracyjnych działaniach „Antyku”, wydziału podległego Delegaturze Rządu, mającego na celu gromadzenie informacji na temat Sowietów. Nie do końca pewne i sprawdzone jest również przypuszczenie o przynależności Mirewicza do BIP (czyli Biura Informacji i Propagandy przy dowództwie AK), czy o udziale w powstaniu warszawskim. Jak sam jednak podkreśla jednak był świadkiem tworzenia się władzy ludowej w Lublinie<sup>16</sup>.

Po zakończeniu okupacji Jerzy Mirewicz SJ pełnił m. in. funkcję kapelana akademickiego na KUL – u oraz na Uniwersytecie Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie. W roku 1959 przedstawiona została mu propozycja wyjazdu do Rzymu, gdzie pełnić miał funkcję rektora Kolegium Polskiego, ostatecznie jednak przydzielony został do polskiej sekcji Radia Watykańskiego. Dziennikarska przygoda z Radiem Watykańskim, choć w pewnym sensie przerwana miała swoją kontynuację. W tym samym roku Mirewicz powrócił do kraju, jednakże zainteresowanie jego osobą przez UB zmobilizowało zwierzchników jezuitów - władze zakonne i kościelne do ponownego oddelegowania go do pracy w Radiu Watykańskim (1961-1963). Istnieją także głosy, iż w polskiej rzeczywistości – tak politycznej, społecznej, jak i kościelnej lepszym wariantem była działalność Mirewicza poza krajem.

<sup>15</sup>Zdzisław S. Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ*, s. 189.

<sup>16</sup>Wskazać należy m. in. następujące źródła: Sławomir Szczyrba, *Afirmacja Boga i życie moralne w ujęciu Jerzego Mirewicza*, Łódź 1994; Zdzisław Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982; Bohdan Bejze, *Kim był ks. Jerzy Mirewicz TJ dla Kościoła i kultury ?*, „Niedziela” 1996, nr 43; Bohdan Bejze, *Ksiądz Jerzy Mirewicz 1909 – 1996*, „Przegląd Uniwersytecki KUL, XI – XII 1996, nr 6 (44).

Lata 1963-1964 to nowy etap jego pastoralnej i intelektualnej drogi. W tym czasie pracował w parafii oo. jezuitów w Londynie inicjując liczne przedsięwzięcia dla Polonii. Szczególne znaczenie miały odczyty, wykłady, konferencje i rekolekcje. Współpracował z czasopismem kombatanatów „Orzeł Biały”, był redaktorem „Tygodnika Powszechnego” oraz autorem wielu publikacji o charakterze religijno-społecznym, takich jak m. in. *Słowo o Bogu i człowieku*, *Słowo, które nie przemija*, *Wierność łasce*, *Czytając Ewangelię*, *Mity współczesne*, *Prorok i tancerka*, *Na marginesie Biblii*, *Myśli nieśmiałe*, *Emigracyjne sprawy i spory*, *Klio muza płacząca*, *Polskie lamentacje*. *Refleksje na temat Polski i Polaków*, *Wychowawcy Europy*, *Zapomniani współtwórcy Europy*<sup>17</sup>. Brał także czynny udział w pracach organizacji religijnych, społecznych, kulturalnych i kombatanckich. Na uwagę zasługuje zwłaszcza działalność w ramach Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa oraz udział w pracach Polskiego Ośrodka Społeczno – Kulturalnego i Towarzystwa Naukowego. Jego osoba i jego działalność nigdy nie nosiła znamion obojętności – z jednej strony był tym, który scala, jednoczy<sup>18</sup> – z drugiej strony dzieli odbiorców swej myśli na wiernych zwolenników i zagorzałych przeciwników.

Pogarszający się stan zdrowia Mirewicza, zapoczątkowany kontuzją i złamaniem ręki w dniu uroczystego wieczoru autorskiego laureata Nagrody Nobla Czesława Miłosza, zorganizowanego w marcu 1985 r. przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie był także przyczyną zakończenia wydawania „Przeglądu Powszechnego” w roku 1988.

Wewnętrzna determinacja Mirewicza pozwoliła mu jeszcze na opublikowanie w latach 1985 – 1990) sześciu prac. Stopniowo posuwająca się choroba uniemożliwiała mu pisanie<sup>19</sup>, następnie mówienie. W ostatnim etapie choroby przewieziono go do Kolegium oo. jezuitów w Gdyni. Zmarł w Gdyni w 1996 r., pochowany zaś został na Powązkach w Warszawie.

<sup>17</sup> Por. Zbigniew Siemaszko, *Ci, którzy odeszli*, s. 54

oraz [http://www.koscielscv.pl/biogramy\\_jerzy\\_mirewicz.php](http://www.koscielscv.pl/biogramy_jerzy_mirewicz.php) (aktualizacja na dzień 31 października 2005).

<sup>18</sup> W swej duszpasterskiej posłudze towarzyszy w ostatniej drodze „odmiennym światopoglądowo czy ideologicznie” postaciom londyńskiego życia politycznego i społecznego (prezes Stronnictwa Narodowego Tadeusz Bielicki, prof. Stanisław Kot). Zdzisław S. Siemaszko, *Ojciec Jerzy Mirewicz SJ*, s. 192.

<sup>19</sup> Jak zauważa Zdzisław Siemaszko „Jego dedykacja w *Polskich Lamentacjach*, wydanych w 1987 r. ma jeszcze zupełnie normalny charakter pisma, dedykacja w wydanej w 1989 *Emigracji* jest już poważnie zniekształcona, natomiast dedykacja w *Problemach emigracji* z 1990 r. jest już prawie niemożliwa do odczytania. Tamże, s. 194.

Ks. Piotr Moskal, dokonując recenzji publikacji autorstwa Sławomira Szczyrby *Afirmacja Boga i życie moralne w ujęciu Jerzego Mirewicza TJ* ujmuje sylwetkę Mirewicza - jezuitę następująco: zaangażowany w pracę konspiracyjną, po wojnie duszpasterz akademicki Lublina, przyjaciel – konsultant Kardynała Stefana Wyszyńskiego, przymusowy emigrant, czołowy intelektualista i duszpasterz polskiej emigracji w Londynie, autor 23 książek, ponad 700 artykułów, redaktor Przeglądu Powszechnego w Londynie, wykładowca Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, jawi się jako „wielki chrześcijanin, człowiek mądry, wychowawca zatroskany o człowieka i Europę”<sup>20</sup>.

### 3.2. O Europie i emigracji w publikacjach Jerzego Mirewicza SJ

*Dlatego też troska o „jutro” emigracji nie może się ograniczyć do przekazywania następnym pokoleniom znajomości języka polskiego, historii narodu i jego kultury, przeżyć tej generacji [...]. Emigracji – w pełnym tego słowa znaczeniu się nie dziedziczy. Jest ona dołą i niedołą tych, którzy zdecydowali się na przebywanie poza krajem dla uratowania wolności i godności własnej oraz dla walki za wolność i godność całego narodu*<sup>21</sup>.

*Wartość społeczności emigracyjnej mierzy się bowiem przede wszystkim jej dynamizmem twórczym w dziedzinie kultury. [...]. Emigracja ograniczająca się do żałowania przeszłości lub do biernego oczekiwania zmian, które przyniesie przyszłość, skazuje się sama na przedwczesną śmierć. Znakiem pełnego życia [...] jest dbanie o kulturę duchową narodu włączoną w kulturę powszechną*<sup>22</sup>.

W przemówieniu wygłoszonym 30 września 1996 r. w kościele księży jezuitów pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Warszawie, podczas Mszy św. pogrzebowej śp. Jerzego Mirewicza biskup Bohdan Bejze wskazał na twórczą działalność Zmarłego jako myśliciela i pisarza. Wyraził wówczas pogląd, reprezentujący stanowisko polskiego społeczeństwa w kraju, zniewolonego „antykatolickim fałszem” oraz społeczeństwa polonijnego, wyczuwającego egzystencjalne problemy przeszłości i przyszłości.

<sup>20</sup> Piotr Moskal, Ks. Sławomir Szczyrba. *Afirmacja Boga i życie moralne w ujęciu Jerzego Mirewicza TJ* ..., DPZ, nr 3/192, Rzym 1994, s. 440.

<sup>21</sup> Jerzy Mirewicz, *Emigracja*, Londyn 1989, s. 22.

<sup>22</sup> Tamże, s. 222.

Jak podkreśla Bohdan Bejze: „Książki księdza Mirewicza działały jak radykalne lekarstwo: niosły prawdę”<sup>23</sup>. Źródłem tej prawdy była i jest nauka Chrystusa, upowszechniana przez Kościół, dlatego też wszystko, co stało się przedmiotem analitycznych rozważań: „poglądy, postawy, czyny, wydarzenia i instytucje”<sup>24</sup> sytuowane były zawsze w tym samym nieomylnym świetle.

Centrum duszpasterskiej troski i filozoficznej refleksji stanowi dla Mirewicza przede wszystkim Emigracja – jej wymiar, znaczenie, jej zadania, z których najważniejszym jest „czuwanie nad [...] rozwojem kultury narodowej, zwłaszcza w dziedzinach zagrożonych w kraju systematycznym zniekształcaniem”<sup>25</sup>. Do tychże dziedzin Mirewicz zalicza „wydarzenia historyczne i ich interpretację, ideały i metody wychowawcze, literaturę, filozofię, sztukę, przeżycia religijne, a więc to, co pomaga człowiekowi w zrozumieniu losu własnego – w dopełnieniu podstawowych zadań życiowych i w osiągnięciu istotnego celu”<sup>26</sup>.

Już samo przytoczenie tytułów, powstałych podczas pobytu Mirewicza w Anglii 23 publikacji pozwala na wstępne usytuowanie zainteresowań badawczych autora. Chronologicznie rzecz ujmując są to: *Słowa o Bogu i człowieku*; *Słowo, które nie przemija*; *Wierność łasce*; *Czytając Ewangelię*; *Mity współczesne*; *Prorok i tancerka*; *Na marginesie Biblii*; *Mysli nieśmiałe*; *Emigracyjne sprawy i spory*; *Zapomniani współtwórcy Europy*; *Trzy minuty filozofii*; *Człowiek, miasto oblężone*; *Życie wewnętrzne emigracji*; *Spotkania i dialogi*; *Wychowawcy Europy*; *Nad rzekami Babilonu*; *Obrońcy Europy*; *Słudzy Europy*; *Klio muza płacząca*; *Polskie lamentacje*; *Marnotrawni synowie Europy*; *Emigracja*; *Problemy emigracji*. Ponadto w Krakowie ukazały się książki: *Współtwórcy i wychowawcy Europy* (1983) oraz *Obrońcy i słudzy Europy* (1987). Poza publikacjami zwartymi zakres zainteresowań autora wyznacza przeszło 700 szkiców, artykułów i esejów, m. in.: *Jak Papini szukał człowieka a znalazł Boga*; *Sobór Powszechny zaproszenie do wielkości*; *Między strachem a lojalnością*; *Symeon czyli lekcja patriotyzmu*; *Biblia, dramat człowieczego losu*; *Czekamy na polskiego Solżenicyna*; *Betlejem, dom prawdy o człowieku*; *Litwa, Łotwa, Estonia, kraje zamordowane gwałtem i milczeniem*; *Matka Urszula Ledóchowska czyli lekcja optymizmu*; *Wojnę przegrała Europa*; *Człowiek, który oddał wszystko cesarzowi*; *Maksymilian Kolbe, Europejczyk*

<sup>23</sup> Bohdan Bejze, *Kim był Ksiądz Jerzy Mirewicz T.J. dla Kościoła i kultury*, DPZ, nr 2/203, Rzym 1997, s. 198.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Maria Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 348.

<sup>26</sup> Tamże.

*doskonały; Strach przed pustym grobem Chrystusa; Goliat zawsze przegrywa; Nadzieja jest matką mądrych; Sokrates nie chciał emigrować; Izajasz mówi o Czarnobylu; „Veni Creator Spiritus” - hymn ludzi odważnych*<sup>27</sup>.

Publikacje Mirewicza łączą nadrzędny problem, jakim jest zjawisko emigracji z kwestiami natury religijnej, filozoficznej, społecznej czy politycznej. Tytuły dzieł zgrupowanych powyżej eksponują najczęściej „słowa-klucze”: Bóg, Człowiek, Biblia (Ewangelia), Europa, Emigracja. Mirewiczowski ujęcie problemu – jak zręcznie ujął to ks. prof. Andrzej Franciszek Dziuba – „pozwala na bycie w nurcie teraźniejszości przy jednoczesnej świadomości fundamentów przeszłości i odniesienia do tego, co jest przyszłością”<sup>28</sup>.

Prawdy zawarte w londyńskich oraz krajowych publikacjach Jerzego Mirewicza wyrażają głębokie przeświadczenie o potrzebie rozwoju w emigracyjno-społecznej rzeczywistości tego, co stanowi o „wartościach politycznego czynu dyktowanego patriotyzmem”, a nade wszystko o „wartościach moralnych, które [powinny mieć] prymat w życiu jednostki i społeczeństw”<sup>29</sup>. Głęboko moralną wymowę i egzystencjalny sens eksponuje jedna z wymienionych powyżej publikacji: *Emigracyjne sprawy i spory*, w której ciekawie ujęty przez Mirewicza „podwójny ciężar emigracyjnego istnienia”, to nie tylko wielopłaszczyznowo ujęte wychodźcze problemy, obejmujące stosunek do wrogów i sprzymierzeńców Polski, do komunizmu, religii, Kościoła, kwestii mniejszości narodowych, relacje z krajem pochodzenia i krajem osiedlenia, ale przede wszystkim bogactwo życia, zobrazowane w ciągłej duchowej formacji<sup>30</sup>. Środowisko wychodźcze zderza się w Mirewiczowskim wymiarze z ideałem Emigracji, która zobowiązana zostaje do świadomego i odpowiedzialnego trwania w nowej rzeczywistości. Trwanie to jednak nie może być nigdy naznaczone biernością – ale winno pozostać wychodzeniem poza „nawyki myślowe i obyczajowe, kompleksy i urazy, zalety i wady”<sup>31</sup>.

Mirewiczowska koncepcja emigracyjna to także odniesienie do pojęcia wolności narodu oraz do tego, co jest faktycznym tego pojęcia zaprzeczeniem – przywołuje on kwestie współzależności państw w dziedzinie kultury, gospodarki, obronności kraju, eksponując prawdę, iż granica „gdzie kończy się współzależność

<sup>27</sup> Bohdan Bejze, *Kim był Ksiądz Jerzy Mirewicz TJ dla Kościoła i kultury ...*, s. 197-198.

<sup>28</sup> Andrzej F. Dziuba, *Recenzje. Ks. Jerzy Mirewicz, TJ, Emigracja.*, DPZ, nr 1/174, Rzym 1990, s. 131.

<sup>29</sup> Ignacy Wieniawski, *O ład moralny i myślowy*, DPZ, nr 3/144, Rzym 1982, s. 440 – 441.

<sup>30</sup> Jerzy Mirewicz, *Emigracyjne sprawy i spory*, Londyn 1975, s. 7.

<sup>31</sup> Tamże, s. 6.

na podstawie sprawiedliwości oraz wzajemnego uszanowania praw partnera, a zaczyna się presja ograniczająca te prawa”<sup>32</sup> jest niezwykle subtelna, ale i niebezpieczna. Jej przekroczenie bowiem może stać się źródłem niezrozumienia, a w konsekwencji konfliktów, co potwierdzone jest niezmiennie przez stulecia dziejów polskiego narodu.

Mirewicz do rangi powinności emigracyjnej i moralnego obowiązku wynosi „czujność w odczycie historii”, która sprawia - jak sam to określa - że „emigracja jest emigracją w ideologicznym tego słowa znaczeniu, a nie tylko Polonią”<sup>33</sup>. Czujność Polaka-emigranta, obdarowanego szansą „lepszego perspektywy” (w dwojakim tego słowa znaczeniu: perspektywy na przyszłość, jak i perspektywy w „patrzeniu na problemy kraju z zewnątrz”) to także odpowiedzialność za polskie „dziś” - za prawidłowy rozwój i funkcjonowanie małżeństwa i rodziny, przeciwdziałanie nałogom narodowym, za właściwe podejście do pracy i zdobywania środków do życia. Echo Piotra Skargi, pobrzmiewające w *Emigracyjnych sprawach i sporach*, patriotyczno- społeczne nakazy, aktualne tak w latach siedemdziesiątych, jak i dziś to wyrazista potrzeba odejścia od tego, co Polaka w jego wnętrzu zawsze kaleczy, to konieczność zerwania ze „sprytem w nielegalnym zdobywaniu środków do życia, z szerzącym się cynizmem, bezideowością, egoizmem i materializmem praktycznym”<sup>34</sup>. Emigracja tym samym „nominowana zostaje” na bezkompromisowego wyraziciela prawdy, którego posłannictwem ma być „odkłamywanie obrazu rzeczywistości” - powołana zostaje do bycia swoistym „sumieniem narodu”<sup>35</sup>.

Sam więc Mirewicz – duchowy i intelektualny przewodnik Emigracji naświetla w publikacjach „poszukujące prawdy kwestie”. Odpowiada m. in. na pytanie: Jaki wymiar ma list biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, wyrażający się słownym geście: *Przebaczamy i prosimy o przebaczenie?*, Czy polsko-niemieckie pojednanie budowane jest na fundamencie chrześcijańskim? Dokąd zmierzają tzw. „komunizujący chrześcijanie”? Czy istnieje polski antysemityzm i czy możliwy jest dialog między Polakami a Żydami ?

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 14.

<sup>33</sup> Tamże, s. 17.

<sup>34</sup> Tamże, s. 19.

<sup>35</sup> Bezkompromisowość środowiska wychodźczego wyraża się m. in. w przeciwnym stwierdzeniu: „dotąd jeszcze społeczeństwo polskie w kraju nie wytoczyło swoim biskupom procesu o zdradę jego żywotnych interesów. Czyni się to na emigracji. Rozumiemy uczulenie jej na każdą wiadomość o rozmowach między przedstawicielami Kościoła i katolicyzmu w Polsce, a władzą komunistyczną. Lęka się bowiem możliwości takiego kompromisu, który jej protestom przeciwko politycznemu, gospodarczemu oraz ideologicznemu systemowi panującemu w kraju odebrałby nie tylko skuteczność, ale także rację bytu”. Tamże, s. 274 – 275.



Jak współcześnie zaradzić „dramatowi inności”? Jak odnosić się do zarzutów wobec Polaków o ich zbyt nikle zaangażowanie w dzieło ratowania żydowskich istnień podczas ostatniej wojny? Za autorytetami powtarza: „Każdy konflikt między narodami jest powodem powszechnego cierpienia”<sup>36</sup>, więc tym bardziej katolicy powołani są do pielęgnowania międzyludzkich stosunków. Wskazuje na niewzruszoność Kościoła, który spełniając swoje posłannictwo w świecie, „zbierając doświadczenia ze spotkań z przemijającymi wiekami, kulturami i pokoleniami”<sup>37</sup> broni zawsze prawdy, bez względu na sądy o nim, wydawane przez przeciwników i zadeklarowanych wrogów.

Tezą istotną, bo w pewnym sensie „usprawiedliwiającą” to, co niedoskonałe lub sporne w relacjach: Kraj – Emigracja, wydaje się być stwierdzenie, iż „emigracyjność nie jest [i nie może być] stanem normalnym człowieka”<sup>38</sup>, ponieważ zawsze wyraża ona „niemożność zaspokojenia wszystkich pragnień i ambicji”<sup>39</sup> rodaków, ponieważ „fizyczne odcięcie” od kraju pochodzenia, od wspólnego uczestnictwa w dobrym i złym wymiarze rodzimej rzeczywistości zostawia zwykle bolesny ślad w zbiorowej psychice wychodźczej.

„Jezuicki intelektualista”, silnie odczuwający bolączki duszpasterskie Polonii zadaje sobie pytania o perspektywy i kierunki rozwoju pastoralnej pieczy nad migrantami. Postuluje wypracowanie „filozofii i teologii emigracji ideologicznej”<sup>40</sup>. Wymowę tych nauk wyraża m. in. priorytet obrony przed wynaradawianiem się społeczności polskich na obczyźnie i przekształcaniem ich w „Polonię Zagraniczną”<sup>41</sup>. Jako filozof – publicysta widzi potrzebę odpowiedzialności za słowo, za merytoryczne przygotowanie do analizy podejmowanego problemu – unaocznia to szczególnie na aktualnym w latach zniewolenia przykładzie „ścierania się [przeciwstawnych] sobie systemów myślenia i działania”<sup>42</sup>. Nadrzędną wartością czyni w tym kontekście szczery dialog, jako formę objawiania opinii na bolesne tematy, dotyczące wolności słowa i wyznania, a za istotne grzechy inteligencji polskiej czasu socrealizmu uznaje ignorancję założeń ideowego programu komunistów, brak rozeznania w jego realizacji oraz przyczynianie się do wytworzenia „klatki dla pisarzy”, sytuującej ich talenty na płaszczyźnie wpływów marksizmu.

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 171.

<sup>37</sup> Tamże, s. 233.

<sup>38</sup> Tamże, s. 27.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 47.

<sup>41</sup> Tamże.

Ewoluuująca rzeczywistość postawiła przed intelektualnym spojrzeniem Mirewicza nowe kwestie, zobrazowane w problemie - Europa jako wspólnota w dziedzictwie kulturowym. Z tej tezy rodzą się pytania: Jak na płaszczyźnie takiego stwierdzenia sytuuje się problem Wychodźstwa? Jak ocenić dążenia integracyjne lub też „izolacyjne” w kontekście zapowiedzi globalizacji XXI wieku?

W przedmowie do swej książki *Obrońcy i słudzy Europy*, Mirewicz definiuje Europę jako „ognisko kultury i cywilizacji, niewymierną przestrzeń duchową, kształtowaną logicznie myślą, wiarą w prawdy i prawa zawarte w Ewangelii oraz ofiarnym, aż do śmierci czynem”<sup>43</sup>. Te kryteria otwierają „cudowną panoramę” - pełną galerię postaci, które swym życiem na różny sposób dały świadectwo światu o duchowej wielkości Europy. Do grona obrońców Europy wpisuje Mirewicz, m. in. autora „Utopii” - „książeczki zaiste złotej i niemniej pożytecznej jak przyjemnej o najlepszym ustroju państwa i nieznaney dotąd wyspie”<sup>44</sup> - Tomasza Morusa<sup>45</sup>, określonego mianem „świadka obrony dziedzictwa gromadzonego przez czternaście wieków przemysleniami, twórczością we wszystkich dziedzinach, cierpieniami i radosnym dynamizmem pracy wielu pokoleń Europejczyków”<sup>46</sup>.

Wychodząc naprzeciw przestrodze Piotrowej „żeby dramat władzy w świecie chrześcijańskim nie był zbyt bolesny i nie przekształcał się w tragedię”<sup>47</sup> w historię szesnastowiecznego papiestwa opatrnościowo wpisała się postać Hadriana VI (1522-1523)<sup>48</sup> – którego do objęcia tego urzędu i godności motywował jedynie lęk przed Bogiem, prawomocność wyboru oraz niebezpieczeństwo schizmy. Za cel swej posługi – pomimo dotychczasowych wykroczeń i błędów papiestwa – postawił

---

<sup>43</sup> Tamże, s. 195.

<sup>44</sup> Jerzy Mirewicz, *Obrońcy i słudzy Europy*, Kraków 1987, s. 7.

<sup>45</sup> Henryk Fros, Franciszek Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczny – hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 510.

<sup>46</sup> Tomasz More (Morus) ur. 1478 w Londynie, wychowywany w domu lorda – kanclerza Mortona, następnie w jednym z kolegów oksfordzkich. Ukończył studia prawnicze, humanistyczne w Anglii i Francji, rozwijał kontakty z wybitnymi osobistościami ówczesnego europejskiego życia intelektualnego (m. in. z Erazmem z Rotterdamu). Doradca, podskarbi i zaufany współpracownik Henryka VIII. Uczestniczył w obradach w Combrai, następnie powołany na stanowisko lord – Kanclerza (następca kardynała Wolseya). Nie chcąc złożyć przysięgi sukcesyjnej, zawierającej zgodę na supremację królewską wtrącony został do więzienia w Tower. Uznano go winnym zdrady stanu i ścięto 6 VII 1535 r. Jest nazywany myślicielem – humanistą ubolewającym nad upadkiem obyczajów i wiary, wzrostem herezji i antyklerykalizmu. Został beatyfikowany w roku 1886 przez Leona XIII i kanonizowany przez Piusa XI w 1935 r. Por. Henryk Fros, Franciszek Sowa, *Twoje imię*, s. 509-510.

<sup>47</sup> Jerzy Mirewicz, *Obrońcy i słudzy Europy*, s. 19.

<sup>48</sup> Tamże, s. 29.

<sup>49</sup> Hadrian VI (1522-1523) (Hadrian Dedel), syn sukiennika Florencjusza, Belg z Utrechtu. kierownik hiszpańskiego rządu, proboszcz, dziekan w Liège, wychowawca cesarza Karola V, wicekanclerz, nadworny kaznodzieja na dworze hiszpańskim, biskup Tortozy, kardynał przy S. Giovanni Paolo. Pomimo skromności i prostoty z bezwzględnością wdrażał reformę zeświecczonej kurii. Wprowadził

przywrócenie Kościołowi pierwotnego piękna, obronę uciśnionych, nagradzanie uczciwych, a nade wszystko godne pełnienie Piotrowego posłannictwa.

Prawdę o tym, „gdzie jest źródło wszelkiego ładu i komu na pierwszym miejscu klaniać się należy”<sup>49</sup> przypomniał szesnastowiecznej Europie Ignacy Loyola<sup>50</sup>. W realizowanych przez siebie dziełach miłosierdzia służył Bogu w ludziach – opieką otaczał najbiedniejszych, chorych, upadłych, pogardzanych. Ważnym aspektem jego życia było kierownictwo duchowe, prowadzone bezpośrednio lub za pomocą korespondencji. Jest także inicjatorem ośrodka apostołskiego promieniowania.

Mianem „sług Europy” określa Mirewicz tych, „którzy ratując własną godność w trudnej służbie Bogu i ludzkości, pracowali również dla nas, żebyśmy umieli godnie dorastać do tytułu sług Europy”<sup>51</sup>. Wiernym sługą starego kontynentu, lecz przede wszystkim sługą Serca Jezusowego była Małgorzata Maria Alacoque<sup>52</sup>. Przez jej wstawiennictwo i niezwykłą gorliwość kultu Najświętszego Serca Jezusa uzyskiwała właściwe wymiary pobożności, oparte na duchowości, kontemplacji i akcie wynagradzania.

Mirewicz eksponuje potrzebę świadomego emigracyjnie duszpasterstwa. Opiekunowie migrantów, dzielący z rodakami los wychodźczy mają podwójny

---

ostrożność w nadawaniu beneficjów. Ksawery Seppelt, Klemens Löffler, *Dzieje papieży od początków Kościoła do czasów dzisiejszych*, Poznań 2005, s. 14 – 15, 57 – 59.

<sup>49</sup> Jerzy Mirewicz, *Obrońcy i słudzy Europy*, s. 37.

<sup>50</sup> Ignacy Loyola (Inigo, Eneco), ur. w 1491 r. w kraju Basków w rodzie zamożnym. Wraz z dworem Juana Valasqueza, ministra skarbu królów hiszpańskich podróżował po kraju. Następnie przeszedł na służbę wicekróla Nawarry. Tam też w czasie wojny hiszpańsko-francuskiej (podczas oblężenia Pampeluny) został ranny – przeżył wówczas nawrócenie – postanowił porzucić życie światowe na rzecz życia duchowego (*Ćwiczenia duchowne* Ignacego Loyoli). Duchowe przeżycia Ignacego formowane były m. in. w opactwie Montserrat, w Rzymie oraz Ziemi Świętej. Studiował we Francji. W roku 1534 wraz z towarzyszami złożył „ślub ubóstwa, czystości, udania się do Ziemi Świętej oraz pracy wśród niewiernych i podporządkowania się bez reszty decyzjom papieskim” - zgromadzenie to dało początek rozwojowi przyszłego Towarzystwa Jezusowego, którego Ignacy został przełożonym generalnym. Zmarł 31 lipca 1556 r. Został beatyfikowany w roku 1606 przez Pawła V, a kanonizowany przez Grzegorza XV w 1622 r. Jest autorem 7 tysięcy listów, zawierających cenne pouczenia duchowe (m. in. o posłuszeństwie, ubóstwie, doskonałości), *Opowiadania pielgrzyma*, *Dziennika duchownego*, *Konstytucji zakonu* oraz *Ćwiczeń duchownych*. Por. Henryk Fros, Franciszek Sowa, *Twoje imię*, s. 282-283.

<sup>51</sup> Jerzy Mirewicz, *Obrońcy i słudzy Europy*, s. 155.

<sup>52</sup> Małgorzata Maria Alacoque (ur. w 1647 r. w Burgundii), pochodziła z rodziny prawniczej. W 1671 r. wstąpiła do zakonu wizytek w Paray-le-Monial. 27 XII 1673 r. doznaje pierwszej łaski mistycznej, dotyczącej szerzenia kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa w duchu zadośćuczynienia. Napotykała jednak na liczne przejawy nieufności i sprzeczny. Wsparciem była dla niej pomoc ojców duchowych – jezuitów. Kolejne objawienia dotyczyły: żądania pierwszopiątkowej Komunii św. przyjmowanej w duchu wynagrodzenia (1674), ustanowienia osobnego liturgicznego święta poświęconego Najświętszemu Sercu Chrystusa (1675). Około roku 1688 powstała w obrębie klasztoru pierwsza kaplica poświęcona Najświętszemu Sercu Jezusowemu, jako wychowawczyni nowicjuszek Małgorzata szerzyła wśród nich kult Serca Jezusowego i wraz z nimi obchodziła Jego wspomnienie. Zmarła 16 X 1690 r. Została beatyfikowana przez Piusa IX w 1864 r. i kanonizowana w roku 1920 przez Benedykta XV. Por. Henryk Fros, Franciszek Sowa, *Twoje imię*, s. 390-391.

obowiązek: czuwania nad „duszą emigracyjnego społeczeństwa”, która tutaj jest określana mianem kultury narodowej oraz bycia „głosem polskiej kultury, rozbrzmiewającym w obcym środowisku”<sup>53</sup>. Księżom na emigracji – według Mirewicza – powierzone zostaje posłannictwo przekazu polskości w kontekście jednoczącej się w kręgu niezbywalnych i powszechnych wartości Ewangelii. Ewangelia implikuje wartości należące – jak określa to Mirewicz – „do wspólnego zachodnioeuropejskiego podłoża, tj. do chrześcijańskiego zespołu prawd i zasad etycznych”<sup>54</sup>.

Dzieła Jerzego Mirewicza SJ stanowią cenne źródło humanistyczno-światopoglądowych spostrzeżeń, opartych na wielowiekowej spuściźnie kulturowej narodu, intelektualnej potrzebie zgłębiania świata, czy też w końcu na intertekstualnej myśli filozoficzno – teologicznej. W „*Emigracji*” Jerzego Mirewicza SJ dostrzec można wielokontekstową analizę problemu wychodźstwa, zakorzenionego w europejskiej, a nade wszystko w polskiej kulturze, polskiej świadomości, w polskim jestestwie.

Autor powtarza za Jeremiaszem: „*Miłujcie cudzoziemca, boście sami byli cudzoziemcami w ziemi egipskiej*”.<sup>55</sup>

Nawiązując do Ignacego Domeyki podkreśla, iż „jedną z najcięższych klęsk naszego czasu są emigracje polityczne”<sup>56</sup> oraz że „na emigracji człowiek bękartcieje, to jest wynaradawia się [...] Pozbawiony ożywczych soków własnej ziemi, schnie albo wysila się na gadania, kiedy tymczasem prawdziwe życie każdego kraju organicznie rozwija się na miejscu.”<sup>57</sup>

Przypomina, że „*Emigracja polska legitymuje się [...] przed całym światem motywami szerszymi od politycznych tylko, bo motywami światopoglądowymi, czerpanymi ze struktury cywilizacji chrześcijańskiej. Może więc brać udział jako lepiej uświadomiona osobistymi doświadczeniami oraz aktualnym losem narodu, w ścieraniu się dwóch ideologii, które nie uznają żadnego kompromisu w interpretacji dziejów ludzkich, jak również w ich kształtowaniu*”<sup>58</sup>. Uważa też, że „troska [o młodsze pokolenia emigracyjne] będzie podwójnym świadectwem żywotności emigracji”<sup>59</sup>.

<sup>53</sup> Jerzy Mirewicz, *Emigracja*, Londyn 1989, s. 35.

<sup>54</sup> Tamże, s. 36.

<sup>55</sup> Tamże, s. 16.

<sup>56</sup> Tamże, s. 17.

<sup>57</sup> Tamże, s. 17.

<sup>58</sup> Tamże, s. 22.

<sup>59</sup> Tamże, s. 23.

Uznaje Norwidowską prawdę o Emigracji, tej wyłaniającej się ze zgłiszczy narodu, uformowanej w konkretnej sytuacji dziejowej, w określonym czasie historycznym - bowiem zawsze gdy „*naród umiera, następuje koniecznie ten fenomen, który Emigracją nazywamy*”<sup>60</sup>. Nowa społeczność staje się odpowiedzialna za swą emigracyjną duchowość, gdyż w pewnym sensie ona tę duchowość uosabia i o niej stanowi. Mirewicz podkreśla za Norwidem, że „*gdy naród jest w obcej niewoli obcej mu ideologii, emigrują zeń nie tylko jego członkowie [...], lecz również ideały wartości moralne, postawy humanistyczne, którym ta ideologia wypowiedzieć się szczerze i publicznie nie pozwala*”<sup>61</sup>.

O roli pisarzy emigracyjnych pisał w kontekście powinności i narodowych obowiązków, tłumacząc, że „*Emigracja [...] jest stanem chorobliwym, wymagającym specjalnej opieki, żeby związane z nim kompleksy nie naruszały zbytnio równowagi psychicznej jednostek i zbiorowości*”<sup>62</sup>. Dostrzegał duchowy ból tworzenia „wśród obcych”, odpowiedzialność w przemawianiu do odchodzącego świata.

---

<sup>60</sup> Tamże, s. 24.

<sup>61</sup> Tamże, s. 24.

<sup>62</sup> Tamże, s. 223.

#### 4. Pallotyńskie Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego w służbie kultury polskiej we Francji.

W roku 1834 Wincenty Pallotti założył *Stowarzyszenie apostolstwa katolickiego dla pogłębienia, szerzenia i obrony pobożności oraz wiary katolickiej*<sup>1</sup>. Nowatorski w swej idei ruch pod wieloma względami zbieżny był i jest nadal z założeniami Akcji Katolickiej. Jego fundamentem stało się stowarzyszenie księży, określone mianem Pobożnego Towarzystwa Misyjnego (Pia Societas Missionum) – ostatecznie określono jego nazwę jako Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (Societas Apostolatus Catholici). Członkowie nie składali ślubów zakonnych, jednakże od roku 1847 Towarzystwo posiadało przywilej egzempcji. Ostateczną aprobatę władz kościelnych Stowarzyszenie otrzymało w 1904 r.<sup>2</sup>.

Pallotyńska działalność we Francji to poza szeroko pojętym duszpasterstwem, także promocja polskiej kultury. Z tą ostatnią funkcją wiąże się idea ośrodka dyskusyjnego Centrum Dialogu (Centre du Dialogue)<sup>3</sup>.

Centrum Dialogu<sup>4</sup> rozpoczęło działalność w Paryżu, w domu przy rue Surcouf 25, gdzie znajdowała się kaplica oraz sala odczytowo-dyskusyjna. Wystrój ośrodka to zasługa ks. Józefa Sadzika (który przybył do Zgromadzenia Pallotynów w Paryżu w roku 1973 i początkowo pełnił funkcje dyrektora wydawnictwa pallotyńskiego)<sup>5</sup> oraz zaprzyjaźnionych ze zgromadzeniem: architekta inż. Chudzika

---

<sup>1</sup> Henryk Fros, Franciszek Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1975, s. 530.

<sup>2</sup> Biografia Wincentego Pallotti oraz jego działalność w ramach Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego szerzej przedstawiona jest m. in. w: Majewski, *Czcigodny Sługa Boży, ks. Wincenty Pallotti, poprzednik Akcji Katolickiej*, Warszawa 1933; S. P. M., *Apostoł Rzymu, Ks. Wincenty Pallotti*, Warszawa 1929.

<sup>3</sup> Na podstawie *Informatora Polskiej Misji Katolickiej we Francji* wskazać można następujące placówki pallotyńskie:

1. 25, rue Surcouf, 75007 Paris

2. Centre du Dialogue; 34, Chemin des Briffaults, 95160 Montmorency

3. Institution Saint Stanislas; 2, rue des Pâtis, 95520 Osny

Por. *Informator Polskiej Misji Katolickiej we Francji ...*, s. 366.

<sup>4</sup> Dialog jako nadrzędna wartość ma być najważniejszą formą głoszenia Ewangelii. Fundamentem dialogu jest fakt, że Bóg działa wszędzie i pragnie, by Jego miłość uaktywniała się na całym świecie. *Kościół zaś pokłada nadzieję w możliwości mówienia o Bogu wszystkim ludziom. To przekonanie ma być podstawą dialogu z innymi religiami, a także z filozofią i nauką. Pallottiana. Centre du dialogue.* <http://www.sac.org.pl/news.php?catID=181&newsID=764> (aktualizacja na dzień 6 października 2005).

<sup>5</sup> Następcami ks. Józefa Sadzika byli m. in.: ks. Zenon Modzelewski, ks. Marian Faleńczyk.

oraz odpowiedzialnego za wystrój, wybitnego polskiego grafika i malarza o międzynarodowej sławie Jana Lebensteina<sup>6</sup>.

Centrum posiada także letni dom o charakterze rekreacyjnym, w miejscowości Montmorency, położonej osiemnaście kilometrów od Paryża. Miejsce to utrwalone jest historią (jego powstanie datuje się na wiek X), słynie zaś głównie z kościoła oraz pustelni pod wezwaniem św. Marcina, gdzie powstawały największe dzieła Jana Jakuba Rousseau. Dla Polaków ma ono szczególne znaczenie, bowiem właśnie tam znajduje się Cmentarz Polski *Les Champeaux*, na którym odnaleźć można dwieście polskich grobów z czasów Wielkiej Emigracji (Julian Ursyn Niemcewicz, Karol Kniaźiewicz), powstań narodowych, II wojny światowej. Cmentarz upamiętnia także innych wielkich Polaków: Aleksandra Wata, Cypriana Kamila Norwida, rodzinę Mickiewiczów. W miejscu narodowej nekropolii rokrocznie polscy pallotyni organizują uroczystości zaduszkowe, mające charakter religijny i kulturalny.

Ważną inicjatywą religijną są utrwalone przeszło stuletnią historią polskie pielgrzymki do Montmorency, organizowane wspólnie z Towarzystwem Historyczno-Literackim na przełomie maja i czerwca. Rozpoczynają się one zawsze liturgią – Mszą św. w kolegiacie św. Marcina, sprawowaną w intencji zmarłych na obczyźnie<sup>7</sup>.

Centre du Dialogue miało w swym założeniu prowadzić do Boga, z uwagi na co odbywane tam spotkania intelektualistów i „ludzi wiary” prowadzone były w atmosferze tolerancji, wolności myśli i wypowiedzi oraz poszanowania godności ludzkiej. Stały się także miejscem duchowego azylu dla Polonii głównie z okolic Paryża<sup>8</sup>. Fundamentalną myślą przyświecającą idei ośrodka była prawda zawarta

---

<sup>6</sup> Aby to szczególne dla polskiej kultury miejsce odznaczało się wizualną atrakcyjnością jedna ze ścian kaplicy ozdobiona została witrażem o tematyce apokaliptycznej. Wnętrze sali zdobi natomiast rzeźba przedstawiająca twarz ukrzyżowanego Chrystusa, autorstwa Aliny Szapocznikow, *Pallottiana*. Centre du dialogue, <http://www.sac.org.pl/news.php?catID=181&newsID=764> (aktualizacja na dzień 6 października 2005).

<sup>7</sup> Szczególną oprawę miała pielgrzymka do Montmorency w roku 1990, z udziałem przeszło 500 osób, podczas której na cmentarzu złożona została urna z ziemią z grobów katyńskich. Por. <http://www.sac.org.pl/news.php?catID=181&newsID=764> (aktualizacja na dzień 6 października 2005).

<sup>8</sup> Spotkania organizowane w Centre mają na celu nie tylko gromadzenie pewnej określonej grupy osób o zróżnicowanych poglądach, ale mają szukać także elementów integrujących, takich jak np. wspólna tradycja i historia. Spotkania te stają się swego rodzaju wydarzeniami religijnymi, doprowadzając do zbliżenia ludzi chcących dyskutować i skonfrontować swoje poglądy. Ideą przewodnią ośrodka jest propagowanie uniwersalnych wartości ludzkich w duchu braterstwa i solidarności. Por. *Pallottiana*. Centre du dialogue, <http://www.sac.org.pl/news.php?catID=181&newsID=764> (aktualizacja na dzień 6 października 2005).

w Encyklice Pawła VI *Ecclesiam suam*, wskazująca, iż negowanie Boga i instrumentalizacja dialogu każdy dialog wyklucza.

Misją pallotyńską, a w konsekwencji naczelnym zadaniem *Centrum Dialogu* miało być więc *apostołowanie słowem wśród niewierzących – aby ich [...] doprowadzić do wiary – a wśród niewierzących – aby ich umocnić i pobudzić do gorliwszego życia chrześcijańskiego*<sup>9</sup>. Z tego względu gospodarze ośrodka, mimo weryfikowania uczestników spotkań, w myśl miłości bliźniego i wynikającej z niej tolerancji, zapraszali do udziału zarówno wierzących, jak i ateistów, ufających i wątpiących, zaangażowanych i przypadkowych. Źródłem dyskusji, analiz, twórczych i budujących rozważań były zawsze kwestie wiary oraz aktualne sprawy dotyczące polskiej kultury. Spotkania prezentują zwykle charakter dyskusji literackiej, panelu politycznego, a także wieczorów poezji.

Jak dokumentują materiały Prowincji Pallotyńskiej Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu uczestnikami spotkań w Centre du Dialogue byli m. in. prof. Władysław Bartoszewski, ks. red. Adam Boniecki, Kazimierz Brandys, Józef Czapski, ks. prof. Roman Dzwonkowski, kard. Józef Glemp, Aleksander Hall, Stefan Kisielewski, ambasador Polski przy NATO i UZE w Belgii i Luksemburgu Andrzej Krzeczunowicz, premier RP w latach 1989-1990 Tadeusz Mazowiecki, Artur Międzyrzecki, Sławomir Mrożek, b. dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa Zdzisław Najder, ks. prof. Janusz Pasierb, kard. Władysław Rubin, Andrzej Seweryn, ks. prof. Józef Tischner, red. Jerzy Turowicz, prezydent RP w latach 1990-1995 Lech Wałęsa, Andrzej Wajda, Tadeusz Wyrwa, Adam Zagajewski, Zbigniew Zapasiewicz, Krzysztof Zanussi.

Szczególnie wyraziście, bo w klimacie zbliżającej się wolności, wspomинane jest spotkanie 18 grudnia 1980 r. w Centre du Dialogue, którego honorowym gościem był noblista, serdeczny przyjaciel pallotynów Czesław Miłosz<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Jak dokumentuje materiał, dotyczący działalności pallotyńskiej w *Centrum Dialogu* każdy (niezależnie od poglądów) może przedstawić wyznawane przez siebie prawdy, bowiem duchowa atmosfera ośrodka sprzyja konstruktywnej konwersacji, gotowej do przyjęcia „słusznych wartości”. Por. *Pallottiana. Centre du dialogue*, <http://www.sac.org.pl/news.php?catID=181&newsID=764> (aktualizacja na dzień 6 października 2005).

<sup>10</sup> Spotkanie z Czesławem Miłoszem w *Centre du Dialogue* 18 grudnia 1980 r. zorganizowane było z okazji otrzymania przez niego Nagrody Nobla. O laureacie wypowiadał się wówczas m. in. Jerzy Turowicz i Konstanty Jeleński. Sam Miłosz – noblista o swojej twórczości, w szczególności poetyckiej – mówi następująco: *Problemy filozoficzne są [...] bardzo silne w mojej poezji. Tę ja staram się tam, o ile pamiętam, filozofię pogłębić [...] Poza tym rozmaite aspekty polityczne, historii intelektualnej Europy XX wieku ... Tak, że być może, ta równowaga jest trochę zwichnięta*, Aleksander Fiut, *Rozmowy z Czesławem Miłoszem*, Kraków 1981, s. 140.



Warto przytoczyć też w tym miejscu kilka komentarzy, dotyczących idei i przesłania tegoż ośrodka. Ks. Józef Tischner podkreśla, że *dialog tylko tam jest możliwy, gdzie nie ma kłamstwa i gdzie nie ma pogardy dla człowieka*, Stefan Kisielewski wskazuje, że w tym miejscu zawsze go [...] *uwielbiano, nie zważając na herezje, czy wypaczenia*, zaś Krzysztof Zanussi określa Centrum jako *miejsce otwarte, bardzo tolerancyjne, związane z ludźmi, którzy byli blisko lub daleko Kościoła, ale stwarzające płaszczyznę dla rozmów, kontaktów, do zastanowienia*. Był to według niego *Ośrodek, który nadawał pewien ton, ton bardzo podniosły, inteligencki, poważny, daleki od partykularyzmów, skłóceń*<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Informacje dotyczące Centre du Dialogue Pallotyńskiej Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu.

Por. *Pallottiana. Centre du dialogue*, <http://www.sac.org.pl/news.php?catID=181&newsID=764> (aktualizacja na dzień 6 października 2005).

## 5. Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą na rzecz oświaty polonijnej

Odnosząc się do kwestii szkolnictwa polskiego poza granicami kraju nie sposób nie zatrzymać się przy latach wojennych (1939-1945), kiedy inicjatywy edukacyjno-oświatowe powstawały głównie dzięki władzom wojskowym, administracji polskiej oraz ludności cywilnej na całym świecie. Wśród objętych opieką edukacyjną wyszczególnia się młode pokolenie Polaków na Bliskim Wschodzie, naznaczone tułaczką po Związku Sowieckim, pokolenie zesłane do niemieckich obozów i robót przymusowych, młodzież z Armii Krajowej czy też Ruchu Oporu we Francji.

Opieka edukacyjna szkół polskich, tworzonych na terenach objętych działaniami wojennymi dotyczyła nie tylko wiedzy ogólnej, czy przygotowania do zawodu, lecz przede wszystkim miała na względzie opiekę duchową i wsparcie duszpasterskie. Duże znaczenie miała również opieka zdrowotna.

Jak podkreśla Kamil Barański w zakładaniu szkół polskich, ochronę i sierocińców duże znaczenie miało wsparcie innych narodowości, szczególnie Anglików, Burów, Hindusów, Kanadyjczyków, Libańczyków, Nowozelandczyków, Amerykanów, zwłaszcza polskiego pochodzenia, Szwajcarów, Meksykańczyków, Persów, Włochów, a wśród organizacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Kościołów chrześcijańskich, charytatywnych organizacji amerykańskich<sup>1</sup>. Podkreślić należy także pomoc w tym względzie rządu polskiego w Londynie, czy dowództwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

W Wielkiej Brytanii sytuację szkolnictwa polskiego można przedstawić następująco: Do roku 1943 organizowane były szkoły dla dzieci uciekinierów z Polski i dzieci z rodzin wysiedlonych, po roku 1944 natomiast dla młodzieży z Armii Krajowej, wyzwolonej z obozów niemieckich, czy też dla młodzieży z obozów w Niemczech i Austrii. Zwraca uwagę fakt, iż do polskich ośrodków szkolnych w Wielkiej Brytanii dołączała także młodzież polska z Francji, Bliskiego Wschodu, czy Włoch, gdzie likwidowane były szkoły, powstające od roku 1944 z inicjatywy polskich formacji wojskowych. Szkoły polskie w Wielkiej Brytanii skupiały też dzieci i młodzież uciekinierów polskich z Francji i Portugalii.

W roku 1940 powołany został przez rząd polski w Londynie Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych, którym kierował gen. Józef Haller. Organizował on różne formy

---

<sup>1</sup> Kamil Barański, *W trzy strony świata. Szkolnictwo polskie poza granicami kraju w czasie drugiej wojny światowej*, Caldrea House LTD (Wielka Brytania) 1991, s. 5.

opieki edukacyjno-oświatowej: sierocińce, ochronki, internaty, przedszkola, szkoły powszechne i zawodowe, licea, jak również formację uniwersytecką.

Kamil Barański zestawia w swej publikacji<sup>2</sup> najważniejsze formy opieki edukacyjnej w Wielkiej Brytanii. Są to szkoły i kursy, a mianowicie: Edynburg (uniwersytet – Polski Wydział Lekarski), Crieff (gimnazjum i liceum męskie), Londyn (gimnazjum i liceum męskie im. J. Słowackiego na Ealingu), Scone Palace (gimnazjum i liceum im. M. Curie – Skłodowskiej), Dunalastair House – Pitlorchy (gimnazjum i liceum dla chłopców), St. Andrews (liceum i gimnazjum), Glasgow (gimnazjum i liceum ogólnokształcące; korespondencyjne kursy handlowe), Sealand (szkoła powszechna dla żołnierzy), Falkirk (szkoła powszechna), Douglas-Lanark (szkoła powszechna internatowa), Kirlcham, Lindholme, Hemswell, Blackpool (kursy maturalne dla lotników), Harrarbear (kursy maturalne dla wojska), Rothesay (kurs techniczny w Porozumieniu ze Stowarzyszeniem Techników Polskich i Związkiem Rzemieślników Polskich w Anglii), Southampton (Szkoła Morska).

Późniejsze lata (1941-1945) przyniosły rozwój nowych ośrodków edukacyjnych w Wielkiej Brytanii. W Halton powstaje Lotnicza Szkoła Techniczna dla Małoletnich, a w Cranwell Szkoła Lotnicza. W Dunalastair House i Perthshire funkcjonowało gimnazjum i liceum dla dziewcząt, w Sealand natomiast – Gimnazjum Mechaniczne nr 1 RAF. W Glasgow otwarte zostało Liceum Handlowe, a później Państwowa Szkoła Handlu Zagranicznego i Administracji Portowej. Nadmienić należy, że w jej zakresie wydzielone było Studium Pedagogiczne, Ośrodek Korespondencyjny Nauczania oraz Ośrodek Korespondencyjnych Kursów Handlowych. Do roku 1946 na uniwersytecie w Liverpoolu sytuowała się Polska Szkoła Architektury, przeniesiona następnie do Londynu, gdzie funkcjonowała do roku 1954.

Londyn szczycił się Radą Akademickich Szkół Technicznych oraz Polish University College z wydziałem mechanicznym, elektrycznym, górnico-hutniczym, inżynierii lądowej i wodnej, chemicznej oraz z wydziałem matematyczno-fizycznym. W roku 1946 powstał Wydział Ekonomiczno-Handlowy, Wydział Prawa oraz Wydział Architektoniczny.

W Edynburgu, poza istniejącym Polskim Wydziałem Lekarskim uruchomiono Polski Wydział Weterynarii oraz Polski Wydział Psychologii.

---

<sup>2</sup> Tamże, s. 11 - 12.

W St. Andrews istniało Studium Prawno-Administracyjne, a w Oxfordzie Polski Wydział Prawa.

W lipcu 1945 r. został powołany Tymczasowy Komitet ds. Polskich (Interim Treasury Committee for Polish Questions), w ramach którego działał Polski Podkomitet ds. Wychowania i Szkolnictwa. W roku 1947 utworzony został Komitet Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii, pracujący w ramach brytyjskiego Ministerstwa Oświaty. Jak podkreśla Kamil Barański „podczas 7,5-letniego istnienia Komitetu wydatkowano 9 mln funtów szterlingów utrzymując 6 przedszkoli dla 146 dzieci, 8 szkół podstawowych (304 dzieci), 4 średnie szkoły ogólnokształcące (650 uczniów) i 3 zawodowe (477). Poza tym podlegali mu polscy studenci Polish University College (1 189), Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu (102) oraz zaocznicy (90)”<sup>3</sup>.

Po roku 1945 powstawało w Wielkiej Brytanii wiele ośrodków edukacyjnych: szkół powszechnych, gimnazjów i liceów męskich oraz żeńskich, szkół średnich profilowanych – kupieckich, administracyjno-handlowych, handlowo-rolniczych, kursów maturalnych. Funkcjonowały szkoły o profilu wojskowym: Junacka Szkoła Morska, Junacka Szkoła Mechaniczna oraz Lotnicza Szkoła Łączności Małoletnich Junaków oraz technicznym, np. Ośrodek Szkół Technicznych PKPR. W 1945 r. przybyło także w Wielkiej Brytanii 9 szkół powszechnych założonych we Włoszech przez wojsko polskie.

Ważnym etapem w historii szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii jest powstanie i rozwój Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie, który posiadając prawa uczelni wyższej do dziś kontynuuje działalność naukowo-dydaktyczną na wydziale filozoficznym, prawnym i matematyczno-przyrodniczym.

W roku 1953 powołana została do życia w Londynie Polska Macierz Szkolna za Granicą, która sprawowała pieczę nad szkołami polskimi do zakończenia ich działalności. W chwili obecnej jest ona odpowiedzialna za organizację egzaminów z języka polskiego oraz za zaopatrywanie w podręczniki polskie Szkoły Przedmiotów Ojczystych.

W roku 1964 Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego opracował dokument o nazwie *Postulaty dotyczące pracy nauczycieli w szkołach przedmiotów ojczystych*. Dokument ten nie uległ zmianie i obowiązuje do dnia dzisiejszego. Dotyczy on organizacji nauczania, doboru metod i realizacji programu, kompetencji kierownictwa szkoły, kwestii dydaktycznych i administracyjnych.

Do chwili obecnej nauczanie w szkołach przedmiotów ojczystych odbywa się w oparciu o program nauki opracowany przez Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą<sup>4</sup>, a wydany przez Polską Macierz Szkolną. Funkcję kierownika szkoły pełnić może nauczyciel posiadający pełne kwalifikacje, z możliwie najdłuższym doświadczeniem w pracy pedagogicznej oraz z praktyką w szkołach przedmiotów ojczystych. Angażuje go Komitet Rodzicielski lub organizacja prowadząca szkołę, w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego za Granicą. Kierownik zobowiązany jest do podnoszenia kwalifikacji oraz do udziału w dorocznych konferencjach nauczycielskich, organizowanych przez PMS (Polską Macierz Szkolną) i Referat Szkolny SPK (Stowarzyszenia Polskich Kombatantów) i ZNPZ. *Praca nauczycieli w szkołach nauczania przedmiotów ojczystych jest w zasadzie uważana za pracę społeczną. Wypłacane [zaś – MP] w ustalonej wysokości wynagrodzenie winno być traktowane jak zwrot kosztów*<sup>5</sup>.

Irena Grocholewska, Prezes Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, podczas Konferencji Naukowej *Z perspektywy piętnastolecia Trzeciej Rzeczypospolitej 1989 – 2004*, która miała miejsce 15 maja 2004 r. w Gorzowie Wielkopolskim (zorganizowane w ramach działalności Stowarzyszenia Naukowego *Polska w Świecie*, pod patronatem wojewody lubuskiego Andrzeja Korskiego, Stowarzyszenia *Wspólnota Polska* oraz *Polskiego Towarzystwa Historycznego*) przedstawiła postulat kształcenia patriotycznego nauczycieli wszystkich szczebli, tak, *by doceniając jego wagę, mogli swym uczniom wszczepiać patriotyzm i poczucie własnej wartości oraz dumę z wkładu Polaków w kulturę europejską i światową*<sup>6</sup>.

Irena Grocholewska proponuje uwzględnienie w kształceniu nauczycieli, w ramach polskiego systemu edukacyjnego zagadnień z zakresu: *Wychowania obywatelskiego i Etyki zawodu nauczycielskiego*. Opowiada się za przywróceniem *Przysięgi nauczycielskiej*, obowiązującej w Polsce przedwojennej. Podkreśla, że w *zjednoczonej Europie niezbędnym jest wyrobienie i utrwalanie dumy narodowej, właściwe promowanie spraw polskich i utwierdzanie korzeni*<sup>7</sup>. Powołuje

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 79.

<sup>4</sup> Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą (założone w 1941 r.), Association of Polish Teachers Abroad, 238 – 246 King Street, London W6 0RF, Tel/ fax 0208 995 1417, e-mail: [znpgzbrit@hotmail.com](mailto:znpgzbrit@hotmail.com) (aktualizacja na dzień 15 października 2005).

<sup>5</sup> *Postulaty dotyczące pracy nauczycieli w szkołach przedmiotów ojczystych w Wielkiej Brytanii*. Okólnik Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, Londyn 2002.

<sup>6</sup> Walery E. Choroszewski, *Emigracja a kraj w Gorzowie Wielkopolskim*, „Dziennik Polski”, nr 2/6/2004.

<sup>7</sup> Irena Grocholewska, *Sprawozdanie z Konferencji Naukowej „Z perspektywy piętnastolecia Trzeciej Rzeczypospolitej 1989 – 2004 w Gorzowie Wielkopolskim”*, Pismo z dnia 13 maja 2004 r. (Londyn).

się w tej kwestii na przeszło sześćdziesięcioletnią tradycję Szkół Przedmiotów Ojczystych w Wielkiej Brytanii, dobrze zorganizowanych *przez ludzi ideowych, rozumiejących szkolnictwo i oświatę i zawód nauczyciela oraz nieodzowną potrzebę tworzenia „nowego” rodzinnego i społecznego życia poza krajem.* [...] Patronat nad szkolnictwem miało i ma Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą – ZNPZ, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów – SPK, a od roku 1953 Polska Macierz Szkolna – PMS jako organizacja wydawniczo-oświatowa<sup>8</sup>.

Na tle wczesnych lat powojennych – kiedy to mimo trudnych warunków materialnych dostrzec można było rozkwit patriotyzmu Szkół Przedmiotów Ojczystych<sup>9</sup> – dzisiejsze reformy przeprowadzane przez „nową emigrację ekonomiczną” wypadają mało barwnie: tworzą konflikty, dokonuje się też spłykania szeroko pojętej edukacji polonijnej. Odniesieniem do tej sytuacji ma być program doksztalcania nauczycieli, realizowany przez Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą od 1943 r. w formie kursów pedagogicznych i seminariów metodycznych – nadmienić należy, iż ostatnie dwa kursy odbyły się w latach 1997 i 1999. Naczelnym ich celem jest podwyższenie kompetencji zawodowych nauczycieli *przedmiotów ojczystych*, a co się z tym wiąże także podwyższenie poziomu nauczania w tychże szkołach. *Wiedza [...] uczniów jest [bowiem] uproszczona, a Szkoły Przedmiotów Ojczystych zastępuje się „szkółkami sobotnimi, polonijnymi”, bo to inny profil uczenia i wymagań*<sup>10</sup>.

Zarząd Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego za Granicą wskazuje na rolę wydawnictw edukacyjnych, w szczególności Fundacji im. Goniewicza (20–632 Lublin, Ul. Jana Sawy 5). Podkreśla istotną różnicę między podręcznikami dla dzieci w kraju i na obczyźnie, tłumacząc, iż *wszystko, co dotyczy Ojczyzny, dzieci w Polsce mają na miejscu i na co dzień, natomiast [dzieciom na obczyźnie – MP] trzeba to bogactwo i umiłowanie kraju „zaszczepić dobrą szczepionką”, tak, aby dziecko, gdy pojedzie do Polski chciało. pragnęło, zobaczyć bezpośrednio to, o czym „pani*

<sup>8</sup> Irena Grocholewska, *Szkoła to instytucja*, „Dziennik Polski” 18 czerwca 2002 r.

<sup>9</sup> Warto przytoczyć w tym miejscu fragment oddający powojenny klimat Szkoły Przedmiotów Ojczystych: *W nowych warunkach powojennych „nowa emigracja – Polacy tułacze” żyli „normalnie”. Matki-Polki pracowały, wychowywały dzieci, utrzymywały tradycje polskie, a w początkowych latach, tuż po wojnie, gdy w Anglii były kartki na żywność, dzieliły te przydziały tak, by jajko było na stole wielkanocnym i w koszyczku – obok kromki chleba i – może baranka (haheczek i kielbaski nie było), aby utrzymać tradycję. Osoby mające kwalifikacje uczyły w Szkołach Przedmiotów Ojczystych społecznie [...] Dzieci nasze chodziły do szkół angielskich, a kiedy wreszcie nadeszła sobota – wolny dzień, buntowały się, bo dzieci angielskie szły na basen, do kina, grały w piłkę, a one – do polskiej szkoły: prawdziwa „kara boża”, ale szły ...*”, Irena Grocholewska, *Szkoła to instytucja*, „Dziennik Polski” 18 czerwca 2002 r.

<sup>10</sup> Irena Grocholewska, *By nauka nie poszła w las*, „Dziennik Polski” 28 sierpnia 2003 r.

w szkole opowiadała, czego nas nauczyla".<sup>11</sup> Drugą kwestią jest fakultatywność zajęć języka polskiego, z uwagi na co inwencja nauczycieli powinna być większa, powinna korzystać tak ze sprawdzonych, jak i nowatorskich metod nauczania, w celu wytworzenia u młodego pokolenia pozytywnej motywacji do nauki. Jak podkreśla w okólniku do Kierownictwa i Grona Nauczycielskiego Szkół Przedmiotów Ojczystych Prezes Irena Grocholewska, publikacje metodyczne oraz podręczniki stanowiące inicjatywę Zrzeszenia są przekazywane bezpłatnie, dzięki finansowemu wsparciu Fundacji Polonia Aid Foundation Trust z Londynu oraz Polskiej Fundacji Kulturalnej<sup>12</sup>.

Częsta jest także popularyzacja promujących polskość autorów podręczników szkolnych oraz książek dla dzieci i młodzieży. Często podkreślane są w tym względzie publikacje Wiesława Lasockiego, tworzone na użytek uczniów Szkół Przedmiotów Ojczystych. Twórczość tego autora – według Grocholewskiej – *uczy, wychowuje, dostarcza mnóstwo nieskażonych wrażeń, odczuć i daje wiele przyjemności. Lasocki [bowiem] zbliża dzieci do przyrody i odkrywa jej piękno, wskazuje miłość do zwierząt i przyjaźń z nimi. W każdej jego książce jest moral, dobroć, spokój i szlachetność*<sup>13</sup>. Wśród najczęściej promowanych publikacji Lasockiego (dostępnych m. in. w księgarni POSK – u i w Veritasie) są: *Lubek herbu obrączka; Wojtek spod Monte Cassino; Ali Baba – Malajski Niedźwiedź; Z ziemi ojczystej; Żubr Turysta; Kajakiem przez Ziemie Wschodnie; O koniu bojowym*<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup>Irena Grocholewska, *Podręczniki*, „Dziennik Polski” 14 lipca 2003 r.

<sup>12</sup>Irena Grocholewska, *Pismo do Kierowników i Nauczycieli Szkół Przedmiotów Ojczystych na terenie Wielkiej Brytanii*, Londyn 15 stycznia 2003 r.

<sup>13</sup>Por. Irena Grocholewska, *Lektura szkolna dla dzieci i młodzieży*, „Dziennik Polski” 30 września 2002 r.; Irena Grocholewska, *Czytajmy naszym dzieciom*, „Dziennik Polski” 6 lutego 2003.

<sup>14</sup>Tamże.

6. Pisarz – Bóg – Historia – Polskość. Bóg na ludzkich i dziejowych drogach – poetyckie i prozatorskie ujęcie twórczości religijnej na Obczyźnie. Notatki i sugestie – interpretacje

W tytułowym szkicu książki zatytułowanej *Polskość jako sytuacja*<sup>1</sup>, autorstwa Mieczysława Porębskiego, kluczowy termin polskość jawi się jako słowo-pomnik, jako słowo dostojne i niezbędne. Polskość – jak twierdzi Porębski – warunkuje istnienie wspólnoty duchowej, która skupia się wokół pewnych historycznie ukształtowanych symboli. Z symbolami tymi polskość identyfikuje swe trwanie i godność. Symbole – jak podkreśla autor – przyjmują zwykle różny kształt: mogą to być określone miejsca, obrazy, dźwięki, smaki, czy kolory.

Porębski wskazuje także, iż wielopłaszczyznowo rozumiana polskość, utożsamiana ze wspólnotą w sensie duchowym, jak i sytuacja, warunkowana przez tę wspólnotę może sytuować się na skrzyżowaniu innych sytuacji, wcześniej uformowanych, takich jak: kultura chrześcijańska, historyczna przeszłość czy ludowość.

Odniesienia do polskości dotyczyć mogą miejsc, szczególnie tych, w których się dorasta, gdyż przez nie człowiek zakorzenia się w rodzimym języku i krajobrazie. W tym kontekście polskość definiowana jest zwykle jako ogół cech stanowiących o polskim charakterze, o byciu Polakiem.

W nawiązaniu do tej myśli nie sposób nie odnieść się do definicji polskości, nakreślonej w dramacie *Wyzwolenie*. Tu – swoiste dla Wyspiańskiego manifestowanie polskości to szukanie Polski wszędzie „w każdym dziele sztuki, w każdym zdaniu, gdzie jest zawarta piękność i myśl głęboka, a niepokojąca, to robienie Polski na każdym kroku i codziennie”<sup>2</sup>.

Polskość wyrastająca z uświęconej przeszłości, z tradycji rodzimego katolicyzmu, ujęta w poetycką formę wierszy, zyskuje w twórczości emigracyjnej specyficzny charakter, odnoszący się z jednej strony do bliskiej codzienności, z drugiej do *Polski z raną*, tak bardzo przywodzącej na myśl Norwidowski *gorzki chleb polskości*<sup>3</sup>.

Z polskich rekwizytów tworzone są różnorodne obrazy rodzimej

<sup>1</sup> Mieczysław Porębski, *Polskość jako sytuacja*, Kraków 2002.

<sup>2</sup> Por. Stanisław Wyspiański, *Wyzwolenie*, [w:] tegoż, *Dzieła zebrane*, t. V, red. Leon Płoszowski, Kraków 1959.

<sup>3</sup> Por. Cyprian Kamil Norwid, *Dzieła zebrane*, t. I – II, oprac. Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa 1966.



rzeczywistości. Identyfikuje je w dużej mierze polska mentalność - swoisty narodowy charakter, uosobiony w sentymentalizmie, emocjonalnym stosunku do przeszłości, czy religijności. Utracony świat synestetycznie miesza zapachy, barwy, dźwięki, łączy postacie *bez których przecież niepodobna istnieć*<sup>4</sup>.

Emigracyjni twórcy, zdeterminowani w twórczym procesie *ocalania od zapomnienia* wszystkiego, co kulturę polską stanowi - od wzniosłych do *powszechnych* rejonów sztuki -eksponują rzeczywistość utrwaloną tradycją, tworzoną od pokoleń na fundamencie wiary. Spośród sytuacji obrazujących zwykle duchowość człowieka, w przeszłości odnajdującego transcendencję - Boga podkreślić warto wymiar religijności, pamięci narodowej, przywiązania do tradycji.

Przeszłość - tak jak i teraźniejszość - przyjmowana jest w twórczości emigracyjnej z głęboką refleksją, ze stabilnym przeświadczeniem o wierności Bogu i sobie w każdym czasie i w każdej dziejowej sytuacji. Przeszłość jawi się często jako dziejowa droga krzyża.

Filozoficzno-teologiczne i historyczne prawdy wyposażone zostają zwykle w kostium polskości - polskiej przyrody, folkloru, historii. Jest to obecne niemal wszędzie - od głównych założeń, po środki artystyczne. Wyraziste wydaje się być zjednoczenie Boga z człowiekiem na kartach dziejów. Jest to zawsze bardziej spotkanie jednostkowe, indywidualne - rzecz by można - prywatne. Bóg przyjmuje na siebie bolączki człowieka, historii i rany nowych czasów.

Szczególnym klimatem polskość doświadcza świat poprzez Maryjność narodu. Królowa, Matka Zawierzenia staje się dla Polski, dla - *ludzi z przydeptanym sercem*<sup>5</sup> jedynym dziejowym ratunkiem.

6.1. Bóg na ludzkich i dziejowych drogach - Kazimierz Wierzyński: *Nie wiem czy jesteś Boże (Wielka Niedźwiedzica)*, *W imię Ojca (Krzyże i miecze)*, *Wróć nas do kraju (Ziemia - Wilczyca)*, *Kantyczka (Korzec maku)*.

Cenne spostrzeżenie dotyczące całokształtu pracy twórczej Kazimierza Wierzyńskiego wyraził emigracyjny pisarz i redaktor Jan Bielatowicz. Uważa on, że „poezja Wierzyńskiego dostarcza nieczęstego obrazu wszystkich faz twórczości: on nowiu zmysłowości po ostatnią kwadrę intelektu, po *Tkanę ziemi* - dobywanie

<sup>4</sup> Por. Jan Twardowski, *Zaufałem drodze. Wiersze zebrane 1932-2004*, Warszawa 2004.

<sup>5</sup> Tamże.

esencji piękna z życia pełnego, na wyrównanych skrzydłach zmysłów i umysłu<sup>6</sup>.

Przytoczona myśl ułatwia w pewien sposób wytyczenie wspólnych elementów w analizie utworów pochodzących z powstałych w różnych okresach tomów poetyckich: *Nie wiem czy jesteś Boże* (*Wielka Niedźwiedzica* 1923), *W imię Ojca* (*Krzyże i miecze* 1946), *Wróć nas do kraju* (*Ziemia – Wilczyca* 1941), *Kantyczka* (*Korzec maku* 1951). Analiza ma być subtelną próbą wyeksponowania obrazu Boga w wielopłaszczyznowym ujęciu: indywidualnym (jednostkowym), nakreślonym schematem Bóg-człowiek, jak i naukowo-kulturowym, w wymiarze historiozofii polskiej i rodzimego folkloru. Wielonurtowość ujęcia Boga w twórczości artystycznej, szczególnie w perspektywie niełatwych polskich losów wydaje się kwestią zrozumiałą, a nawet oczywistą. Wskazuje na to Bogdan Zeller, odczytując poezję lat 1918 – 1947 jako miejsce ścierania się różnych sposobów mówienia o Absolucie oraz twierdząc, iż szczególnie „doświadczenie wojny może stać się doświadczeniem katartycznym, może prowadzić człowieka ku Bogu, może objawiać prawdziwe oblicze Boga odsłonięte z ziemskiego, kościelnego sztafażu”<sup>7</sup>.

Schemat Bóg – człowiek w dość oszczędny co do środków artystycznych sposób, nakreślony został w wierszu *Nie wiem czy jesteś Boże*. Bogdan Zeller zwraca w tym utworze szczególną uwagę na jedno, posiadające moc sprawczą słowo: chciałbym<sup>8</sup>. Wśród tak częstej dla człowieka postawy zwątpienia: „nie wiem czy jesteś”, „nie wiem czy ciebie nie ma”, „czego nie zdołam powalić”, „co być musi”, „[wszystko – MP] wyzbyte jest wszelkiej treści” sprawcza moc słowa „chiałbym” zmienia podmiot liryczny z jednostki wąpiącej, pogrążonej w duchowej beznadziei w człowieka wierzącego z najgłębszej potrzeby serca. Duchowy przełom podmiotu lirycznego zakłada zmianę całego życia ludzkiego, z pełnymi tego konsekwencjami. Ma to być decyzja świadoma, a więc gruntowna, nigdy zaś połowiczna: „chiałbym [...] trzymać to dłońmi obiema”, wskazuje na to ewangeliczne pozostawienie za sobą wszystkiego, co było: „zza siebie, spoza wszystkiego”, „spoza wszystkiego, co tutaj”.

Ziemskie i ludzkie „tutaj” bez Boga, to ograniczenia, to wszystko „co [...] osacza i dusi”, brak nadziei i możliwości, to także emocjonalna i duchowa niemoc, to wewnętrzna i intelektualna pustka, wszystko, co „wyzbyte jest wszelkiej treści”. Boskie „tam” jest tajemnicą i wiecznością – autor poświęca boskiej rzeczywistości

<sup>6</sup>Jan Bielatowicz, *Literatura na emigracji*, Londyn 1970, s. 170.

<sup>7</sup>Bogdan Zeller, *Bóg w poezji*, [w:] *Szkolny słownik Literatury Polskiej XX wieku*, red. Marek Pytasz, Katowice 1998, s. 212.

<sup>8</sup>Tamże, s. 209.

tylko dwa ostatnie, poetyckie wersy:

Stamtąd, z wysoka, gdzie wieczność  
Chmurami gra i szeleści<sup>9</sup>

Warto zauważyć w postawie podmiotu lirycznego niezwykle pokorę, będącą warunkiem autentycznej wiary. Dostrzec ją można w gotowości przyjmowania przeciwności losu, w uznaniu własnej małości:

Czego nie zdołam powalić  
A co być musi<sup>10</sup>

Uznawane za przejaw zwątpienia i braku wiary podmiotu lirycznego wersy:

Nie wiem czy jesteś, Boże,  
Nie wiem czy ciebie nie ma<sup>11</sup>

wyrażają także swego rodzaju pokorę człowieka stojącego przed Bogiem z całą swoją pustką, małością, ograniczonością, pokorę człowieka uznającego w prawdzie dwukrotne swoje *nie wiem*.

Utwór pochodzący z tomu *Krzyże i miecze*, zatytułowany *W imię Ojca*<sup>12</sup> rozpoczyna w tytule, a kończy w ostatnim wersie formuła modlitewna, odnosząca się do chrześcijańskiego znaku krzyża. Jest to swego rodzaju klauzula wiary podmiotu lirycznego, swoiste *credo*, wyrażające zawierzenie Bogu i miłość do kraju. Zaproponowana tu konwencja pozwala na zespolenie dwóch płaszczyzn życia: duchowej i społecznej – miłość oraz powinność wobec kraju sytuowana jest tutaj w *imię ... wiary i miłości do Boga*, zaś miłość do Boga stwarza i warunkuje powinność względem ziemskiej ojczyzny. Nasuwa się w tym miejscu jeszcze frazeologiczny kontekst tytułu *W imię Ojca*: czynić coś, robić w imię kogoś, w imię czegoś to „czynić coś ze względu na kogoś, dla czyjegoś dobra, dla dobra czegoś, czynić coś odwołując się do kogoś, czegoś”<sup>13</sup>. W tym kontekście można podjąć się próby interpretacji, w myśl której sama miłość do kraju, służba ziemskiej ojczyźnie, synowska wobec niej powinność czyniona jest w imię miłości Boga, w imię dziecięstwa Bożego i wynikających z tego faktu obowiązków.

Zwraca także uwagę naznaczenie polskim losem, swoiste *wybranie*, przybierające transcendentny wymiar powołania, co eksponują słowa: *wiecznie*

<sup>9</sup>Kazimierz Wierzyński, *Nie wiem czy jesteś Boże*, [w:] Kazimierz Wierzyński, *Poezja i proza*, cz. 1, wybór Michał Sprusiński, red. Bogusława Chelminiak, Kraków 1981, s. 80. Por. także: Kazimierz Wierzyński, *Wiersze wybrane*, oprac. Krzysztof Dybciak, Wrocław 1991.

<sup>10</sup>Tamże.

<sup>11</sup>Tamże.

<sup>12</sup>Kazimierz Wierzyński, *W imię Ojca*, [w:] Kazimierz Wierzyński, *Poezja i proza ...*, s. 350.

<sup>13</sup>Frazeologiczne ujęcie słowa *imię*. <http://sjp.pwn.pl/haslo.php?id=19763> (aktualizacja na dzień 31. 01. 2006).

*będziesz tu wracać, daremnie stąd chcesz uciec.* Co ważne jednak, człowiek w swym *przymusie dobrowolnym* nie jest nigdy w rzeczywistości przymuszany, zniewalany tym posłannictwem – utwór bowiem wskazuje na wewnętrzną potrzebę człowieka narodowej i religijnej identyfikacji - przynależności: człowiek *choć bierzmowany rozpaczą* jest *gotów iść* [wypełniać swe posłannictwo - MP] *tchu ostatkiem, dopóki nie skona*, gotów jest *zrywać się nocą na głos* [tego - MP] powołania.

Eschatologiczny wręcz wymiar posiada sugerowana powyżej rola – ma ona niejako wartość wieczną, sakramentalną, na co wskazuje imperatyw: *wiecznie będziesz tu wracał*. Postawiony w tym, a nie innym miejscu, w tym, a nie innym czasie człowiek – wewnętrznie rozdarty w *przymusie dobrowolnym* uosabia kontrast pomiędzy powagą pełnionej roli, a rzeczywistą postacią *śmiesznego polskiego nędzarza, domokrażnego wiarusa, domokrażnego misjonarza*, podążającego w przyszłość wraz ze swym *smutkiem- maruderem*.

Dostrzegalnym zabiegiem artystycznym jest w tym utworze próba ujęcia kwestii narodowej w kategoriach religijnych – naród to *zgromadzenie, bractwo, koło*<sup>14</sup>, Polak – to *domokrażny misjonarz* szerzący wiarę, *bierzmowany rozpaczą*, kraj to narodowe klęski<sup>15</sup>, nad którymi rozpościera się prawda<sup>16</sup> (krew, groby, przegrane z honorem walki, krzywdy doznane od wrogów i pseudoprzyjaciół, gruzy miast i zgłiszczą wsi), ale i narodowa duma (pieśni sławiące chwałę narodu - hymn narodowy, wartości materialne i duchowe, przyroda – *drzewa i ptaki, mgły na pastwisku*), szerzenie miłości do kraju to to samo, co szerzenie wiary, ci zaś, którzy tego nie czynią to narodowi poganie, inne kraje natomiast to pewnego rodzaju

---

<sup>14</sup>Motyw koła posiada szerokie konteksty – tutaj sugeruje powtarzalność, zamknięcie, pewne uporządkowanie, nasuwa skojarzenie z kołem historii: „*Koło dziejów, tragicznie powtarzająca się historia narodowych wzlotów i upadków musi stać się fundamentem nowej świadomości. Świadomości bezustannej potrzeby zbiorowego heroizmu <nad nie uśpioną nigdy w tym kraju zagładą>*”, Zdzisław Marcinów, *Wobec Historii, w kręgu polityki. Wybrane wątki twórczości Kazimierza Wierzyńskiego*, [w:] *Mity, stereotypy, konwencje*, red. Barbara Gutkowska, Marian Kisiel, Ewa Tulaj, Katowice 1995, s. 48.

<sup>15</sup>Józef Tischner odnosząc się do dzieła Stanisława Wyspiańskiego *Wesele* przedstawił myśl dotyczącą znaczenia i wymiaru klęski. Wskazał, iż „*Bywają klęski wspanialsze od zwycięstw, bo same w sobie pełne honoru i owocne dla przyszłości. Porażki są zawsze banalne, prozaiczne i głupie. [...] Z porażek wynosi się gorycz, z klęsk można wynieść honor i naukę*”. Józef Tischner, *Chochół sarmackiej melancholii*, [w:] *Tenże, Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych (1966 – 1975)*, Kraków 1994, s. 20.

<sup>16</sup>*Bo prawda jest nad klęską i nic jej nie zmienia*, Kazimierz Wierzyński, *W imię Ojca*, [w:] *Tenże, Poezja i proza ...*, s.350. Ponadto prawda to fundamentalna część dokonanej historii Zbawienia (a w kategoriach narodowych warunek niepodległości):

*Bo słowo wyszło z prawdy i stało się ciałem*

*I stanie się wolnością i Bóg jej wysłucha*

Kazimierz Wierzyński, *W imię Ojca*, [w:] *Tenże, Poezja i proza ...*, s.350.

duchowa pustynia świata.<sup>17</sup> Te elementy nie tworzą jednak jeszcze pełnego obrazu – dopełnia go dopiero Trójjedyny Bóg, w trzeciej Osobie Boskiej tożsamy z polskim duchem. Polska zyskuje tym samym moc Ducha Bożego. Mesjanistyczna wizja narodowego posłannictwa, prometeizm, zawarty w gotowości pójścia *ichu ostatkiem*<sup>18</sup>, *wymóg narodowej etyki*<sup>19</sup> oraz spiskowa teoria polskich dziejów rozpościera w utworze tło i atmosferę epoki romantyzmu.

Współczesną kontynuacją Norwidowskiego pragnienia powrotu do kraju *beztęsknoty i bez-myślenia*, do ludzi jednoznacznie moralnych, którzy *tak za tak – nie za nie mają*<sup>20</sup>, może być utwór Kazimierza Wierzyńskiego *Wróć nas do kraju*. Dostrzec w nim można także ślad Mickiewiczowskiej Inwokacji, zamkniętej prośbą podmiotu lirycznego: *przeńś moją duszę ...*<sup>21</sup>

Obraz utraconego kraju w utworze Wierzyńskiego - w konkretach i emocjonalnym odbiorze zbieżny jest z wizją Norwidowską. Ojczyzna Wierzyńskiego jawi się jako kraj *ludu bogobojnego*, rozmodlonego, gdzie *nikt* [Bogu – MP] *nie bluźni*, gdzie *ściany kościołów święte* [są – MP] *od westchnień, pachnące kadzidłem*<sup>22</sup>. Zwraca w szczególności uwagę anaforycznie powtarzany w każdej (poza drugą) strofie imperatyw: *Wróć nas do kraju*, wpleciony w swoistą formułę modlitwy o wsparcie w sytuacji zagrożenia dla *ziemi bezbronnej*, o ojcowską obronę *od powietrza, od głodu i wojny*<sup>23</sup>. Obecne są również biblijne reminiscencje, m. in.: fakt przejścia narodu izraelskiego przez Morze Czerwone, czy echa starotestamentowych prorocstw, w które wplata się zapach kadzideł oraz słowa *głośnych i śpiewnych* suplikacji.

Dostojeństwo kościołów *świętych od westchnień*, Boża moc *rozbijająca ogień z wysoka i olów*, upersonifikowana śmierć, *po wieżach [włócząca się – MP]*

<sup>17</sup> Pustynia może być rozumiana jako duchowe pustkowie - biblijna pustynia zaś to miejsce formacji, kształtowania wnętrza, podejmowania ważnych decyzji.

<sup>18</sup> Kazimierz Wierzyński. *W imię Ojca*, [w:] *Tenże, Poezja i proza ...*, s.350.

<sup>19</sup> Anna Węgrzyniakowa, *Kazimierz Wierzyński*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939-1989*, t. 1, red. Marek Pytasz, Katowice 1994, s. 40.

<sup>20</sup> Cyprian Kamil Norwid, *Moja piosnka*, [www.poezja.org](http://www.poezja.org) (aktualizacja na dzień 31. 01. 2006).

<sup>21</sup> Mickiewiczowska tęsknota za krajem koncentruje się na emocjonalnym odbiorze natury, we wszystkich jej barwach, odcieniach, kształtach: *przeńś moją duszę ... do [...] pagórków leśnych, (...) ląk zielonych, pól malowanych zbożem [...] wyłaczanych pszenicą, posrebrzanych żytem...*, Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Wrocław – Warszawa – Kraków-Gdańsk 1971, s. 5. Sensualizm wyrażony w opisie ziemi ojczystej wyróżnia to ujęcie od wizji Norwidowskiej – tu źródłem nostalgii staje się piękno ludzkich postaw: *ludzkie uszanowanie dla darów Nieba*, szacunek dla Boga i każdego stworzenia, Cyprian Kamil Norwid, *Moja piosnka*, [www.poezja.org](http://www.poezja.org) (aktualizacja na dzień 31. 01. 2006).

<sup>22</sup> Kazimierz Wierzyński, *Wróć nas do kraju* [w:] *Tenże, Poezja i proza ...*, s. 281.

<sup>23</sup> Tamże.

*skrzydłem, wiatr w ruinach*<sup>24</sup> - wszystko to wzbogaca poetycki przekaz swoistym tłem, zaczerpniętym niejako wprost z epoki romantyzmu. Podobnie, programowa dla romantyzmu irracjonalność staje się przymiotem ojczystego kraju, w którym przecież tak trudno wszystko *ludzkim* [tylko – MP] *pojąć rozumem*. Zgodnym jednak od zawsze przekonaniem, tak bliskim przecież koncepcji mesjanizmu jest odniesienie ojczystych losów do wymiaru krzyża.

Bliskie nawiązania do polskich pieśni kościelnych, wykonywanych w różnych okresach roku liturgicznego zawiera *Kantyczka*<sup>25</sup>. Mowa tu o pieśni Maryjnej *Chwalcie łąki umajone* oraz o pewnego rodzaju nawiązaniu, szczególnie w formule stylistycznej, do pieśni bożonarodzeniowej *W dzień Bożego Narodzenia*.

Świat nakreślony Bożym prawem oraz porządkiem roku kalendarzowego i liturgicznego, świętami i uroczystościami (nabożeństwa majowe, Uroczystość Zielonych Świąt, Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej) jest rzeczywistością piękną i harmonijną. Zachwyca zwłaszcza franciszkańskie ujęcie świata przedstawionego, w szczególności piękno natury: ukwiecone majem łąki, doliny w rozkwicie pełnej zieleni, góry, kwitnące drzewa, żyzna ziemia, jesienne kwiaty, warzywa, zioła, barwne ptaki i owady, wyrażające *współbrzmienie istnienia*.

6.2. Bóg dostrzeżony w polskości - Jan Lechoń: *Kolęda (Lutnia po Bekwarku)*; *Wielkanoc (Lutnia po Bekwarku)*; *Wielki Piątek (Aria z Kurantem)*; *Matka Boska Częstochowska (Aria z Kurantem)*.

Joanna Kisielowa w rozdziale książki poświęconej twórczości poetyckiej Jana Lechonia, zatytułowanym *Polska i melancholia* zawarła istotne dla analizy jego utworów spostrzeżenie, w myśl którego „Lechoń przez całe swoje życie pisze [...] o tym samym, zaś fundament światopoglądowy jego poezji wyznaczają dwa doświadczenia: doświadczenie polskości i doświadczenie melancholii”.<sup>26</sup> Tę zależność dostrzegł także Kazimierz Wierzyński. Wskazuje on, iż „poezja [Lechonia – MP] nie musiała ulegać żadnym przemianom, zawsze bowiem pozostawała w służbie narodu i w *Karmazynowym poemacie* [...] i w pierwszych wojennych lirykach [...], w których [poeta – MP] dał [...] świadectwo zrozumienia prawdy, że wojna *wzmaga uczucia narodowe*, którym trzeba dać emocjonalny, a nie

<sup>24</sup>Tamże.

<sup>25</sup>Kazimierz Wierzyński, *Kantyczka* [w:] *Tenże, Poezja i proza ...*, s. 369.

intelektualny wyraz”.<sup>27</sup>

Kisielowa wskazuje natomiast, iż „polskość i melancholia [...] określają horyzont tematyczny, ale także światopoglądowy i estetyczny Lechonia. Ponadto podkreśla, że te dwie kategorie stanowią na ogół klucze do dwu sfer psychicznej aktywności; jednej – zwróconej poza siebie, będącej wyrazem poczucia narodowej wspólnoty, i drugiej – zwróconej w głąb, oddzielającej od zewnętrznego świata”.<sup>28</sup>

Bóg wyłaniający się z utworów Lechonia to kategoria absolutu, wpleciona zarówno w *Polskę*, jak i w poetycką oraz życiową *melancholię*. Egzystencjalne doświadczenie Boga u Lechonia – poety i Lechonia – człowieka to przede wszystkim pragnienie i poszukiwanie ocalenia. Jak podkreśla Danilewicz Zielińska – „popędowi samozniszczenia” Lechoń przeciwstawić usiłował zanurzenie w praktykach religijnych, szukanie pociechy w modlitwie i spowiedzi<sup>29</sup>.

Atmosferą wszechobecnej polskości, zamkniętą w problematyce, kontekstach i formie naznaczona została *Kolęda*<sup>30</sup>, ze zbioru *Lutnia po Bekwarku*. Polskę przywołuje w utworze niemal wszystko, od warstwy zewnętrznej, najbardziej widocznej (wioska z bielonym dworem, komnata z polskimi rekwizytami: krosna, hafty, kwiaty za oknem, konie w obejściu, postacie fernali, osoba ochmistrzyni, szary, deszczowy początek dnia) po elementy kulturowo-społeczne, wśród których wyróżnić należy chociażby polską gościnność (*Święty Józef [prosi – MP] gościa na kusztyczek, na miód stary*)<sup>31</sup>, tradycję oddaną w rodzimym nazewnictwie i określeniach (Karpaty, Waćpanna, nieboga), po przywołanie bliskich każdemu Polakowi faktów, wśród których najistotniejszym jest ustanowienie Maryi Królową polskiej Korony. Rodzimość świata przedstawionego podkreśla ponadto tak narracja, jak i dialogi przesyczone polskimi archaizmami (*zali, jeno, jęły, srodze*) oraz wyrażeniami stale obecnymi w strukturze ówczesnego języka, szczególnie w warstwie pozdrowienia (*Pochwalony! Witaj Waćpanno*). Wskazane elementy budują obraz bliski formule ludowej pieśni – pastorałki o motywach kolędowych, tworzą wizję świata pełnego prostoty, bezpieczeństwa i spokoju. Całość zamyka intertekstualne nawiązanie do tradycyjnej polskiej pieśni *Płynie Wisła, płynie*, którą

<sup>26</sup> Joanna Kisielowa, *Retoryka i melancholia. O poezji Jana Lechonia*, Katowice 2001, s. 171.

<sup>27</sup> Marek Pytasz, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Katowice 2001, s. 39-40.

<sup>28</sup> Joanna Kisielowa powołuje się na pogląd W. Wyskiela, dotyczący strategii emigracyjnej, Tamże, s. 172.

<sup>29</sup> Maria Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 165.

<sup>30</sup> Jan Lechoń, *Kolęda*, [w:] *Tenże, Poezje*, wybór Wanda Nowakowska, Warszawa 1987, s. 81.

<sup>31</sup> Tamże.

Maryja intonuje nowonarodzonemu Chrystusowi.

Lechoniowa ekspresja polskości pozwala na usytuowanie nieba, a następnie sceny Zwiastowania i Narodzenia w naszej rzeczywistości, w rodzimych, niekiedy późnojesiennych krajobrazach, w sąsiedztwie pracowników folwarcznych, pochylonych nad swą pracą. Niebo mieści się milę od wioski, a komnata Świętej Rodziny stanowi miejsce uosabiające prostotę i piękno polskości oraz codzienność bez trosk. Wizja nakreślona przez Lechonia, jego poetycki Bożonarodzeniowy komentarz koresponduje z przekazem tradycyjnych polskich szopek, przenikniętych rodzimością stajni, krajobrazów, zwierząt, motywów i nawiązań. Prawda zaś, że Bóg rodzi się w polskiej rzeczywistości przenika i uwzniośla całość przekazu.

Podobnie w przypadku *Wielkanocy*<sup>32</sup> - wiersza pochodzącego z tego samego zbioru – elementy świata przedstawionego tworzą sielski obraz polskiej wsi, zespolony wydarzeniem Zmartwychwstania Pańskiego. Nasycone barwami wiosny - zielenią i żółcią stają przed oczami odbiorcy rodzime drogi, łąki, drzewa, kwiaty, strumienie, ptaki. Kolorystykę uwydatnia również łowicki strój i barwna zapaska kobiety podążającej na spotkanie z Chrystusem. Wrażenia sensualne (czuciowe, słuchowe) intensyfikują świat wyrażony słowem: *ciecze wąska struga, łąka* [jest – MP] *wilgotna od porannej rosy, śpiewają skowronki, ludzie* [idą – MP] *ze śpiewką*<sup>33</sup>.

Usytuowany na głównym planie Chrystus, choć pozbawiony majestatu barw i blasku, przynależnego Bogu, choć *wpólnagi i bosi*, emanuje siłą przekazu, potęgą prawdziwości. Uosabia On wizję Zbawiciela – Baranka Paschalnego z *wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką*, Boga pochylającego się nad człowiekiem. Postać Chrystusa, identyczna z ludzkimi wyobrażeniami, postać jak z *świętego obrazka* zawiera w sobie prawdę, która pozwala na odkrycie Boga przez człowieka.

Wzorowana na ewangelicznym obrazie i utrwalona w Lechoniowym utworze wizja wielkanocnego spotkania człowieka z Bogiem kładzie kres wszelkiemu nieszczęściu. Łzom, staje się początkiem nowego życia. Lękiem przed duchową pustką oraz przed ludzkim brakiem nadziei na Zmartwychwstanie naznaczona jest natomiast sytuacja liryczna *Wielkiego Piątku*<sup>34</sup>. Autor sytuje świat przedstawiony niejako dwudzielnie, wyznaczając granicę pomiędzy światem człowieka, w którym dominuje: trupa śmierć, kir i żałoba, głucha cisza, cierpienie Męki Pańskiej, senność i smutek Wielkiego Piątku, powaga Grobów, wynędzniałe postaci dzieci, „kamiennosc” ludzi, a światem Boga, głoszącym przy anielskich *dźwiękach*

<sup>32</sup> Jan Lechoń, *Wielkanoc*, [w:] *Tenże, Poezje, ...*, s. 95.

<sup>33</sup> Tamże.



*przecudnych* cud zmartwychwstania. Obraz zdaje się eksponować prawdę, że świat bez Boga pozbawiony jest swych dobrych stron i sobie właściwych przymiotów (*zamiast kwiatów – skała, nie pachną hiacynty, nie widzi przybrania*<sup>35</sup>), że człowiek, pozbawiony Jego obecności marnieje, jego życie zaś staje się odbiciem Męki Chrystusa. Swoista dla Lechonia dychotomia, tendencja do scalania przeciwieństw:  *optymizmu i pesymizmu, aktywności i postawy biernej*<sup>36</sup> znajduje więc także tu swój wyraz.

Odczuwany do głębi strach, że może *nie być zmartwychwstania*, wyzwala u człowieka - nawet takiego, *którego nie stać* na gest żałoby, na żal, na ofiarę, u człowieka uspiętego duchowo, u człowieka „ukrzyżowanego trudem życia” poruszenie serca. Lęk ten powoduje, że również *kobieta z Lechoniowego wiersza – zadrżała*<sup>37</sup> na myśl takiej perspektywy.

Pointa, stanowiąca ostatni wers wiersza zdaje się wyrażać logikę Bożego cudu. Podkreśla ona wartość formacji, znaczenie trudu w dążeniu do prawdziwości, tworzy i wzbogaca Lechoniowy „świat ponad czasem”<sup>38</sup>.

Pole semantyczne, odnoszące się w całym swym wymiarze do polskości, a szczególnie do będącej jej wyrazem Maryjności narodu wyeksponowane zostało w utworze *Matka Boska Częstochowska*.<sup>39</sup> Warto przytoczyć choćby kilka jego elementów: klasztor w Częstochowie, obraz [Matki Boskiej Częstochowskiej – MP] w każdej polskiej chacie, w kościele [...] w komnacie, żołnierze [...] w szeregu, ranni, zagubieni, cierpiący, rozdzieleni, druty, mury, kaźń, więzienia, popioły, pożary potop, krew, wojenna kurzawa – treści te tworzą niejako tło odpowiedzi na częste polskie pytanie: *Z czego budujesz kraj ten?*<sup>40</sup>

W utworze odnaleźć można więc nawiązania do modlitw oraz wezwań: *Matko Boska Częstochowska, zmiłuj się nad nami!; Pod twoją obronę; Matko Boska Częstochowska, za Twoją przyczyną, ale także do Mickiewiczowskiego arcydzieła narodowego: I Ty wszystkich nas powrócisz na Ojczyzny łono*<sup>41</sup>.

---

<sup>34</sup> Jan Lechoń. *Wielki Piątek*, [w:] *Tenże, Poezje. ...*, s. 136.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Joanna Kisielowa, *Juwenalia Jana Lechonia*, [w:] *Mity, stereotypy, konwencje ...*, s. 22.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Ireneusz Opacki, *Jan Lechoń*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939-1989 ...*, s. 38. Por. także: *Szkice o twórczości Jana Lechonia*, red. Ireneusz Opacki, Katowice 1991 oraz Ireneusz Opacki, *Lechoń i „polskie mity”*, [w:] *Skamander. Szkice i interpretacje*, t. 8, red. Ireneusz Opacki, Katowice 1991.

<sup>39</sup> Jan Lechoń, *Matka Boska Częstochowska*, *Tenże, Poezje. ...*, s. 110.

<sup>40</sup> Kazimierz Wierzyński, *Ojczyzna chochołów*, [w:] *Tenże, Poezja i proza ...*, s. 227.

<sup>41</sup> Jan Lechoń, *Matka Boska Częstochowska*, *Tenże, Poezje. ...*, s. 110.

Wspomniana już wcześniej Lechoniowa skłonność do dychotomii sytuuje się w tym utworze wielopłaszczyznowo. Jest ona obecna zarówno w warstwie znaczeniowej (dostojna i wszechwładna Królowa Polski – klęczy naznaczona ranami krwawymi; obraz Matki Boskiej Częstochowskiej widniejący tam, gdzie przepych i tam, gdzie bieda, towarzyszący początkowi i końcowi życia), jak i słownej, zbudowanej na fundamencie antonimów, oksymoronów i antytez (*dniem i nocą; ogień na śniegu; chłód i deszcze na pustyni; mury pękną; druty się rozluźnią; otworzą więzienia*), z których najbardziej wyrazista antyteza: *W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy*<sup>42</sup> pełnić mogłaby funkcję formalnej pointy wiersza.

Poza eksponowaną słowem barwnością i blaskiem Matki Boskiej:

*ubrana perłami, cała w złocie i brylantach  
ciężka korona  
szaty gwiazdami znaczone  
rany krwawe  
przed którą ... się światło świeci*

warto dostrzec jeszcze, każdorazowo podkreślane zwrócenie się Maryi ku człowiekowi:

*modli się za nami;  
swe lice obracając patrzy na Warszawę;  
widzi z nas każdego  
ponad Polską, błogosławiąc świeci*<sup>43</sup>.

Pozwala ono wyrazić niezachwiane niczym przeświadczenie o niezłomności człowieka i narodu, powierzonego Jej opiece:

*Nieraz potop nas zalewał [...], a wciąż klasztor w Częstochowie stoi jako skała;  
I wstajemy wciąż z popiołów, z pożarów;  
Podniesiemy to, co legło*<sup>44</sup>.

---

<sup>42</sup>Tamże.

<sup>43</sup>Tamże, s. 110 – 111.

Narodowe i religijne nasemantyzowanie<sup>45</sup>, przybiera w utworze swoją formę ślubów narodu, formułę emigracyjnego zawierzenia:

*będziemy słuchali [...] dzwonka sygnaturki, co Cię wiecznie chwali,*

*Ty wszystkich [...] powrócisz na Ojczyzny łono*<sup>46</sup>.

6.3. Polskie Boże Narodzenie - Stanisław Baliński: *Kolęda warszawska 1939*; Jerzy Pietrkiewicz: *Już pośród łąk w Betlejem*; *Modlitwa do Matki Boskiej Skępskiej na dzień 8 września*.

*Kolęda warszawska 1939* Stanisława Balińskiego jest swego rodzaju „próbą ekwiwalentyzacji wspomnień, [rysunkiem – MP] krajobrazów minionych, [...] sentymentalnych, [pożegnaniem – MP] świata, który już nigdy nie miał się powtórzyć”<sup>47</sup>. Stąd częsta u Balińskiego podróż w czasie, „zrodzona – jak podkreśla Marek Pytasz – z napięcia między rzeczywistym czasem wspominania i przywoływanym z pamięci czasem wspomnianym”<sup>48</sup> ma miejsce również w tym utworze. Ekspozują ją wyrażenia słowa, kierowane do Maryi:

odłóż dzień narodzenia

Na inny czas [...]

Bo w naszym mieście, które pamiętasz

Z dalekich dni,

Krzyże wyrosły ...<sup>49</sup>

Niemожność pogodzenia faktu Narodzenia Boga z wszechobecnością śmierci, klimatu dzieciństwa wypełnionego celebracją świąt z *cmentarzami świeżymi od krwi*<sup>50</sup> jest argumentem dla prośby: *odłóż dzień narodzenia*<sup>51</sup>. Jediną wartością, wyeksponowaną w przedstawionej rzeczywistości jest wspólnota przeżyć i wspólnota nadziei<sup>52</sup>:

Niechaj nie widzą oczy Stworzenia,

---

<sup>44</sup>Tamże.

<sup>45</sup>Marek Pytasz, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie ...*, s. 69.

<sup>46</sup>Jan Lechoń, *Matka Boska Częstochowska, Tenże, Poezje, ...*, s. 110.

<sup>47</sup>Marek Pytasz, *Wielka podróż Balińskiego*, [w:] *Literatura polska 1918 – 1947*, red. Marek Pytasz, Katowice 1996, s. 343.

<sup>48</sup>Marek Pytasz podkreśla idealizującą perspektywę emigracyjnych wspomnień o kraju. Marek Pytasz, *Stanisław Baliński*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939-1989 ...*, s. 54.

<sup>49</sup>Stanisław Baliński, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] *Boże Narodzenia. Antologia poezji polskiej*, oprac. Andrzej Jastrzębski, Antoni Podsiad, Warszawa 1961, s. 323.

<sup>50</sup>Tamże.

<sup>51</sup>Tamże.

<sup>52</sup>Marek Pytasz, *Stanisław Baliński* [w:] *Literatura emigracyjna 1939-1989 ...*, s. 53.

Jak gnębią nas. [...]  
Niechaj się rodzi Syn najmilejszy  
Wśród innych gwiazd,  
Ale nie u nas, nie w najsmutniejszym  
Ze wszystkich miast.  
Bo w naszym mieście [...]  
Bo nasze dzieci pod szrapnelami [...]  
O, święta Mario, módl się za nami ...<sup>53</sup>

W obliczu „wspólnotowej samotności” czasu śmierci i zniszczenia umocnieniem jest modlitwa, której formułę oddaje niniejszy utwór. Dostrzec łatwo tu więc 2 i 3 – osobowe formy imperatywu wyrażone w apostrofach:

O, Matko, odłóż dzień narodzenia [...]  
Niechaj nie widzą oczy Stworzenia [...]  
Niechaj się rodzi Syn najmilejszy [...]  
O, święta Mario, módl się za nami,  
Lecz nie chodź tu [...]  
Rzuć Go na krzyż [...] <sup>54</sup>

Prezentowany obraz świata, w przeciwieństwie do zwykle utrwalanych, nie należy do nostalgicznych i sentymentalnych. Warszawa 1939 roku to bowiem miejsce zniszczenia i śmierci, zgłiszcz, krzyży, cmentarzy, świeżych jeszcze od krwi, jest to więc *najsmutniejsze ze wszystkich miast*. Jednakże tym, co stanowi o pięknie tego miejsca, co sprawia, że urasta ono do rangi wspomnienia zdają się być słowa:

Bo w naszym mieście, które pamiętasz  
Z dalekich dni ...<sup>55</sup>

Jerzy Pietrkiewicz, w artykule z sierpnia 1942 r., poświęconym poezji Stefana Borsukiewicza zawarł programowe wskazanie: *Twórz jak ci sumienie każe. Posiadasz przecież skarby bezcenne: młodość, polskość, regionalizm*.

Rodzimy klimat wydarzeniu Narodzenia Pańskiego nadają polskie elementy: rodzime łąki, dźwięk pasterskiego rogu, pasterski szalas, bydło domowe. Wszystko przeniknięte jest ciszą wczesnego świtu, delikatnego wiatru, matczynej kołysanki. Wyraźnie dostrzega się w utworze programowy dla Pietrkiewicza „konkret

<sup>53</sup>Stanisław Baliński, *Kolęda Warszawska 1939*, [w:] *Boże Narodzenia*., s. 323.

<sup>54</sup>Tamże.

<sup>55</sup>Tamże.

codzienności, opierający się na technice metaforycznych skrótów i kontrastów”<sup>56</sup>:

brzask zwołuje pasterski róg

gwiazda [...] pilnuje stada obłoków

Józef [...] zasłania świt

brzask jak tratwa płynący po łunie

ostatnie echa stoczyły się jak złote kule<sup>57</sup>

Rzeczowniki konkretne: łąki, róg pasterski, gwiazda, dach szałas, tratwa, wrota szałas, żłobek, stajenka, wół, Dzieciątko, trzech królowie, Matka, stary Józef, dary tworzą metafory<sup>58</sup> ożywiające świat przedstawiony (róg zwołuje brzask, gwiazda pilnuje, oddech otula), bądź metafory zestawiające ze sobą cechy materii nieożywionej (brzask jak tratwa, echa jak kule). Tekst wzbogacają ponadto zestawienia kontrastowe: stary Józef zasłania [młody, wczesny] świt; mały [odwieczny] Bóg oraz eksponowane słownie wrażenia sensualne: odczucia wzrokowe (stary Józef zasłania świt; brzask płynący po łunie; złote kule), słuchowe (brzask zwołuje pasterski róg; skały przestał obtłukiwać pasterski róg; wiatr wzniosł się wysoko; dźwiękonaśladowcze cyt – cyt – cyt; lulaj; ostatnie echa) oraz czuciowe (wół otuli oddechem; zapach siana)<sup>59</sup>. Jak podkreśla Anna Szawerna-Dyrzka, Jerzy Pietrkiewicz „odkrywając tajemnice języka ukazuje go [zawsze – MP] jako twór żywy, zdolny do nieprzewidywalnych znaczeń, wynikających z nagłych spięć słów

<sup>56</sup>Anna Szawerna-Dyrzka, *Koncepcje słowa poetyckiego Wacława Iwaniuka, Jerzego Pietrkiewicza, Jerzego Niemojewskiego*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939-1989 ...*, s. 129.

<sup>57</sup>Jerzy Pietrkiewicz, *Już pośród łąk w Bellejem*, [w:] *Boże Narodzenia...*, s. 364.

<sup>58</sup>Metafora wszechobecna w dziełach Jerzego Pietrkiewicza jest określana m. in. jako główny środek w budowaniu wiersza od wewnątrz (Anna Szawerna-Dyrzka, *Koncepcje słowa poetyckiego Wacława Iwaniuka, Jerzego Pietrkiewicza, Jerzego Niemojewskiego ...*, s. 129); jako poetycki balsam (Anna Szawerna-Dyrzka, *Koncepcje słowa poetyckiego Wacława Iwaniuka, Jerzego Pietrkiewicza, Jerzego Niemojewskiego ...*, s. 123); [środek – MP], który odkrywa podobieństwa między rzeczami i zjawiskami pozornie różnymi, [środek – MP] który nie opisuje, lecz przedstawia, nie nazywa, lecz sugeruje (Anna Szawerna-Dyrzka, *Koncepcje słowa poetyckiego Wacława Iwaniuka, Jerzego Pietrkiewicza, Jerzego Niemojewskiego ...*, s. 123). Marek Pytasz natomiast uwydatnia Pietrkiewiczowskie prawdy, w myśl których: *Poetami wrogimi metaforze są wszyscy, którzy nie holdują poetyce awangardowej* (Marek Pytasz, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie ...*, s. 104), a *miarą geniuszu poetyckiego jest odkrywczność metaforyczności* (Marek Pytasz, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie ...*, s. 109).

<sup>59</sup>Tamże.

i ich kontekstów<sup>60</sup>. Jan Bielatowicz natomiast wielokrotnie podkreśla niezwykłą skłonność Pietrkiewicza do nietłumienia poezji poetyką i jej normami, do *nieklamania swojej wizji*, czego istotnym efektem jest konkretyzm i autentyzm jego dzieł<sup>61</sup>. Na koniec warto jeszcze przytoczyć stwierdzenie samego twórcy, utrwalone w jednym z wywiadów na Hampstead w Londynie 19 grudnia 1981 r. Jerzy Pietrkiewicz uważa, że *literatura jest przechodzeniem z głębi w głębię – przez postacie, które wychodzą z wyobraźni, a które są właściwie częścią naszej osobowości. Odkrywając [więc – MP] siebie odkrywamy drugich ludzi; odkrywając innych odkrywamy siebie*<sup>62</sup>.

W utworze *Modlitwa do Matki Boskiej Skępskiej na dzień 8 września*<sup>63</sup> Pietrkiewicz proponuje odbiorcy wizję świata, uformowaną na dobrzańskich „wyznacznikach” polskiej codzienności. Maryja wtapiająca się w „zwyczajnie nieprzeciętny”, artystycznie „naznaczony” krajobraz<sup>64</sup>, który tworzą rozlewiska jezior, kępy łąk, równiny sandrowe z rozległymi obszarami lasów sosnowych, czy też malowniczo usytuowane pagórki emanuje cudownością udzielanych łask: chrzci uśmiechem, pochyla się nad niedolą i upadkiem człowieka, udziela wsparcia czyniącym pokutę i odmienia ich los.

<sup>60</sup> Anna Szawerna – Dyrszka, *Koncepcje słowa poetyckiego Wacława Iwaniuka, Jerzego Pietrkiewicza, Jerzego Niemojewskiego ...*, s. 130.

<sup>61</sup> Jan Bielatowicz, *Literatura na emigracji*, Londyn 1970, s. 217.

<sup>62</sup> Rozmowa Alicji Moskalowej z Jerzym Pietrkiewiczem 19 grudnia 1981 na Hampstead w Londynie, „Pamiętnik Literacki”, t. V, Londyn 1982, s. 62.

<sup>63</sup> *Modlitwa do Matki Boskiej Skępskiej* Jerzego Pietrkiewicza umieszczona została na marmurowej tablicy w krużgankach ojców bernardynów w Skępem. Uroczyste odsłonięcie tablicy miało miejsce 7 września 1989 roku. Utwór został przetłumaczony na język angielski, zaś muzykę do utworu skomponował Andrzej Panufnik. W dziesiątą rocznicę śmierci kompozytora pieśń do słów Pietrkiewicza wykonana została w Katedrze Westminsterskiej. Por. *Szkoła Podstawowa w Skępem*, <http://www.ceo.org.pl/aktualnosci/index.php> (aktualizacja na dzień 10 lipca 2006).

<sup>64</sup> Skępe i jego okolice zachowują ślady twórców w różny sposób z tym miejscem związanych – poza Jerzym Pietrkiewiczem m. in.: średniowiecznego poety i kapłana Władysława z Gielniowa, pisarza i poety okresu romantyzmu, przedstawiciela tzw. „ukraińskiej szkoły poetów” Gustawa Zielińskiego, poety Teofila Lenartowicza, etnografa i sławisty Aleksandra Petrowa, proboszcza parafii skępskiej i autora *Pieśni do N.M.P. Skępskiej* ks. Józefa Pielaszewskiego, prozaika Henryka Czarneckiego, pisarki i poetki Ewy Szelburg-Zarębiny, ks. Jana Twardowskiego (jedna z wizyt ks. Jana Twardowskiego w Skępem miała miejsce 7 września 1989 r. przy okazji odsłonięcia tablicy z wierszem Jerzego Pietrkiewicza *Modlitwa do Matki Boskiej Skępskiej na dzień 8 września* (Londyn 1953)). Utwory poświęcone przez Jana Twardowskiego osobie Matki Bożej Skępskiej to: *Skępe i Królewno*. Do grona pozostałych twórców wpisuje się: poetka, założycielka „Lipnowskiej Grupy Literackiej” Jadwiga Jałowiec, poeta i prozaik Ryszard Milczewski-Bruno, podróżnik i poeta Edward Stachura, niemiecki krytyk literacki Marcel Reich, Fryderyk Chopin, Maria Dąbrowska, czy Maria Konopnicka. Por. *Ziemia dobrzyńska. Zeszyty historyczne dobrzyńskiego oddziału WTN*, zeszyt 1. Rypin 1989; Mirosław Krajewski, *Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej*, Lipno 1992; Mirosław Krajewski, *Skępe*, Rypin-Skępe 1996.

Odwiecznie żywe w ludowych przekazach wyobrażenia Maryi-Matki bliskiej człowiekowi potwierdzać się wydają - w poetyckim przeświadczeniu Pietrkiewicza – prawdę o wprowadzającym w nowy chrześcijański wymiar uśmiechu Maryi. Matka Boska Skępska staje się inspiracją dla ludowych twórców rzeźbiarskich, szczególnie na tzw. pograniczu mazowiecko-dobrzyńskim. Uczyniona przez człowieka „doczesnym dłutem”, „na obraz i podobieństwo czekającego dziewczęcia” staje się przyczyną łask wiecznych, niezbędnych współczesnemu światu.

Wiara wyrastająca z wiary ojców, silna prostotą nienaruszalnych zasad, tkwiąca całą mocą w polskiej rzeczywistości, eksponuje przekonanie o potędze człowieczej pokory, tak bliskiej sytuacji cudu („wióry cudu” padają bowiem w pokutę). To samo w swej istocie przeświadczenie o anielskim wstawiennictwie i opiece w niebezpieczeństwach świata tworzą ostatnie wersy utworu – poetyckiego pacierza.

## 7. Kultura a emigracja

### 7.1. „Emigracja w imię wartości” – na przykładzie twórczości emigracyjnej Zofii Kossak-Szczuckiej

„Emigracja jest wyborem, wyboru zaś dokonuje się w imię pewnych wartości, jeśli tak to literatura emigracyjna jest artystyczną manifestacją określonej postawy wobec wartości” - pogląd ten, wytyczający refleksje w zakresie topiki polskiej współczesnej poezji emigracyjnej klasyfikuje i określa zakres oraz relacje pomiędzy sferą literacką, a zjawiskiem społecznym, wygenerowanym w rzeczywistości wychodźczej<sup>1</sup>.

Emigracja określana jest w analizie, podjętej przez Wojciecha Ligęzę i Wojciecha Wyskiela jako wybór – swoiste zobowiązanie na przyszłość i odpowiedzialność za wszystkie jej skutki. To także swoiste „doświadczenie obczyzny”, „doświadczenie wykorzenia i bezdomności”<sup>2</sup>. W tym kontekście pisarz emigracyjny określany jest bądź jako emigrant, który uprawia literaturę, bądź jako szczególna kategoria twórcy, respektującego kodeks etyczny i „preferujący taki zespół środków ekspresji artystycznej, który pozwala na osiąganie wyznaczonych przez ten kodeks celów”<sup>3</sup>. Jednym z zasadniczych problemów odnoszących się do ww. kwestii jawi się potrzeba wskazania na istnienie bądź nie odrębnych dla literatury na obczyźnie motywów, toposów, słów-kluczy.

Eugeniusz Czaplejewicz w analizie poświęconej „poetyce literatury emigracyjnej” wskazuje na jej odrębność w stosunku do literackiej twórczości krajowej. Uwzględnia on między innymi specyficzną sytuację pisarza emigracyjnego w wymiarze socjologicznym, psychologicznym, kulturowym i językowym, problem szczególnego typu odbiorcy i odbioru literatury emigracyjnej, złożony i historycznie zmienny stosunek pomiędzy literaturą krajową, a emigracyjną, następnie także stosunek twórcy emigracyjnego i jego dzieł do literatury tzw. miejscowej, przynależność danej literatury emigracyjnej do określonych szeregów lub całości literatury, indywidualną historię rozwoju, wyrażoną specyficznymi prawami

<sup>1</sup>*Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny ... Topika polskiej współczesnej poezji emigracyjnej*, red. Wojciech Ligęza, Wojciech Wyskiel, Łódź 1995, s. 8.

<sup>2</sup>Tamże, s. 13.

<sup>3</sup>Tamże, s. 10.



i właściwościami, w końcu odrębną charakterystyką tradycji literackich, uwzględniającą wątek biblijno-żydowski, Owidiuszowy, czy dantejski<sup>4</sup>.

Przestrzeń obrazowana przez twórców emigracyjnych wyzyskuje opozycyjny charakter rzeczywistego *tu* i idealnego *tam*, które podlega regule idealizacji, niezmienności, prawdom arkiadyjskiego szczęścia, świata małego, lecz znanego, świata szczegółowo zapamiętanego. Podobnie kategoria czasu ma na celu podkreślenie powodu migracji, a nawet samego zjawiska. Istotne staje się wykazanie skonfliktowanego przeciwieństwa czasu rzeczywistego z czasem idealnym. Czas rzeczywisty „nie jest dla [emigrantów – MP] domem, lecz więzieniem<sup>5</sup> - dlatego niezbędna staje się izolacja – duchowa ucieczka do utraconego świata, który wcześniej lub później ulega swoistej mitologizacji.

Często przeszłość jako szczególna kategoria czasu staje się zaczynem do rozważań o charakterze historiozoficznym, zaś ujmując w jej ramach człowieka – także humanistyczno- egzystencjalnym<sup>6</sup>. Odnosząc się do „czasu minionego”, literatura emigracyjna eksponuje specyficzną, bo emanującą nadzieją twórczość Zofii Kossak-Szczuckiej<sup>7</sup>, której źródło stanowi zanurzenie w porządku nadprzyrodzonym,

---

<sup>4</sup>Eugeniusz Czaplejewicz wyszczególnia także typowo polskie: mit konfederacji barskiej, specyfikę poezji legionowej, poezję Wielkiej Emigracji. Por. *Tenże, Poetyka literatury emigracyjnej*. [w:] *Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny ...*, s. 47 – 48.

<sup>5</sup>Tamże, s. 52.

<sup>6</sup>We wstępie do książki *Fragmenty niespokojnego dzieciństwa*, autorstwa Adama Czerniawskiego, Ryszard Kapuściński zawarł ciekawe spostrzeżenie, dotyczące poziomów czasu. Swoją koncepcję ogranicza on do traumatycznych wydarzeń wojennych. Wskazuje, iż „każda wojna rozgrywa się na dwóch poziomach czasu – na poziomie czasu obiektywnego, historycznego, oraz tego, który przeżywamy subiektywnie i zachowujemy później we wspomnieniach”. Kapuściński dostrzega, że autor wspomnianego utworu, w myśl przedstawionej koncepcji tematem czyni nie tyle samą wojnę, konkretne przeżycia, co samo „poszukiwanie czasu minionego, czasu wojennej pożogi”, do której świadkowie tamtych czasów nieustannie wracają, starają się odtworzyć jej obrazy, wypełnić powstałe na skutek czasu luki „odnaleźć tamte dni i miesiące, odrodzić ich barwę, ich zapach, ich napięcie”. Por. Adam Czerniawski, *Fragmenty niespokojnego dzieciństwa*, wstęp: Ryszard Kapuściński, Londyn 1995.

<sup>7</sup>Zofia Kossak-Szczucka (Szatkowska), pseud. Kos.(8 VIII 1890 Kołomyja, k. Lublina – 9 IV 1968 Bielsko-Biała) – studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a następnie w Szkole Rysunku w Genewie. Debiut literacki utworem „Pożoga” (1922). W czasie II wojny światowej zaangażowana w działalność podziemną (redagowanie gazetki konspiracyjnej „Polska Żyje”, teksty do pism konspiracyjnych: „Znak”, „Pług”, „Miecz”, do gazetki powstańczej „Barykada Powiśla”, współredagowanie miesięcznika „Prawda”, inicjatorka Rady Pomocy Żydom „Żegota”, współpracownik Delegatury Rządu, Komisji Walki Cywilnej, „Komitetu Słowiańskiego”, „Wydziału Ochrony Człowieka”, pisma konspiracyjnego „Rzeczpospolita”, więziona m. in. w Oświęcimiu, na Pawiaku. Działalność emigracyjną Kossak – Szczuckiej wyznaczają daty: 1945-1957. Jak sama podkreśla „w sierpniu [1945 roku – MP] wyjechała oficjalnie za granicę wezwana przez amerykańskiego wydawcę. Prezes PCK mianował ją delegatką PCK na Wielką Brytanię. W tym charakterze pracowała przeszło dwa lata. W r. 1948 ówczesny Rząd polski ogłosił ją za cywilnie umarłą, a jej książki zostały wycofane z obiegu”. Na emigracji powstały utwory: *Przymierze* (1952) *Rok polski* (1955), cz. I. Trylogii *Dziedzictwo* (1961). Związana z pismami o charakterze religijnym w szczególności ze „Słowem Powszechnym” i „Życiem Katolickim”. W Anglii współpracowała m. in. z „Nową Polską”, „Jutrem Polski”, „Polską Walczącą”, „Polską Wierną”, „Życiem”, „Gazeta Niedzielną”, „Tygodnikiem”. Do roku 1955 należała do oddziału Pen Clubu Polish Writers in Exile.

który, jak sugeruje Zdzisława Mokranowska „zgodnie z założeniami chrześcijańskiego światopoglądu ma związek z porządkiem naturalnym”<sup>8</sup>.

Czas miniony rzeczowy w doświadczeniu autora traktowany jest jako formacja, duchowe kształtowanie zamysłu twórczego, to solidny fundament dla twórczości z niego się wyłaniającej. Jan Dobraczyński w liście do Kossak – Szczuckiej z 22 stycznia 1957 roku wskazuje na przeżycia bliższej i dalszej przeszłości pisarki, będące swoistym „akceleratorem” w jej tak bogatej spuściźnie literackiej. Znamienne stają się więc słowa: „Wydaje mi się jedno: trzeba widać było, aby Ciocia przeżyła Oświęcim i Emigrację, aby powstała taka rzecz”<sup>9</sup>. Dobraczyński ma tu na myśli dzieło Zofii Kossak-Szczuckiej „Dziedzictwo” – sagę rodzinną Kossaków. W pierwszym tomie autorka pragnęła przedstawić losy swoich dziadków Juliusza i Zofii Kossaków, następnie Wojciecha i Tadeusza, część trzecia dotyczyć miała losów jej samej. Z planowanej „trylogii” powstała jedynie powieść historyczna, obejmująca lata 1861-1863 i eksponująca głównie aktualne wydarzenia powstańcze.

„Klasykiem swej generacji” określił Zofię Kossak-Szczucką krytyk literacki Surgrue na łamach „New Herald Tribune” z 8 lipca 1951 r. „W różnych krajach za granicą, włącznie z Ameryką – podkreśla Surgrue – jest [ona – MP] uznanym mistrzem powieści historycznej. Jej powieściowa wersja życia świętego Franciszka *Bez oręża* jest najbardziej znaną z jej prac na równi z *Krzyżowcami*, monumentalnym dziełem o wyprawach krzyżowych”<sup>10</sup>.

Historiozoficzne spojrzenie Kossak-Szczuckiej na zagadnienia bliskiej jej zainteresowaniom rzeczywistości zaowocowało powieściami z dziejów wypraw krzyżowych: epicki cykl *Krzyżowcy* (1935), *Król trędowaty* (1937), *Bez oręża* (1937), powieściami odnoszącymi się do historii Polski, m. in.: *Złota wolność* (1928), *Legnickie pole* (1930), *Suknia Dejaniry* (1948), czy też dziełami obrazującymi wielkie historie biblijne, jak chociażby *Przymierze* (1952). Listę pisarskich osiągnięć Kossak-Szczuckiej uzupełniają zbiory opowiadań, żywoty

---

Współpracowała poprzez przygotowywanie słuchowisk i audycji o charakterze historycznym i religijnym z Radiem Wolna Europa (Radio Free Europe). Por. Kwestionariusz Zofii Kossak-Szczuckiej dla Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie, [w:] *Zofia Kossak. Na emigracji*, oprac. Mirosława Pałaszewska, Warszawa 1998, s. 351 – 354.

<sup>8</sup> Zdzisława Mokranowska, *Proza kobiet (beletrystyka)*, [w:] *Literatura emigracyjna 1939 – 1989*, t. 2, red. Józef Garliński, Katowice 1996, s. 66.

<sup>9</sup> List Jana Dobraczyńskiego do Zofii Kossak-Szczuckiej z 22 stycznia 1957 roku, [w:] *Zofia Kossak* ..., s. 24.

świętych: *Szaleńcy Boży* (1929), czy też opowieści historyczne, wśród nich na uwagę zasługuje *Troja północy 966-1966*, napisana wspólnie z mężem Zygmuntem Szatkowskim.

W liście do Romana Lasockiego Zygmunt Szatkowski nakreśla stosunek pisarki do spornej kwestii jej powrotu z emigracji do kraju. Czytamy, iż „[Zofia – MP] chce utrzymać nadal swój paszport warszawski, by nie odcinać sobie drogi i łączności z krajem. Uważa się za pisarkę polską, chce pisać dla kraju i być z nim w stałym kontakcie. [...]. Robi piórem propagandę Polsce”<sup>11</sup>.

Propozycja Instytutu Wydawniczego Pax, przedstawiona pisarce w 1956 roku, a dotycząca propozycji wydawania jej książek stała się dla Zofii Kossak Szczuckiej nadzieją na wyczekiwany powrót do kraju. W liście do córki o swej powinności względem ojczyzny w ojczyźnie pisze: „Jestem żołnierzem zwolnionym ze służby, którego na nowo wołają na front”. „Jestem katoliczką i tercjaną”<sup>12</sup>. Przed 14 laty ślubowałam poświęcić wszystkie moje siły służbie Kościoła w Polsce. Pozostając tu w Anglii, nie mam żadnej możliwości pracować zgodnie z wymogami powyższego ślubowania”<sup>13</sup>. Za działalność na rzecz narodu żydowskiego podczas II wojny światowej została pośmiertnie (w 1985 r.) odznaczona medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” przez Izraelski Instytut Pamięci Narodowej Jad-Wa-Szem w Jerozolimie.

## 7.2. Krzyżowcy – jako swoisty obraz „ogólnych dziejów ludzkości”

W jednej z rozmów z profesorem Henrykiem Samsonowiczem, poświęconej historii wypraw krzyżowych nakreślone zostało pogłębione ujęcie problemu krucjat i ich uczestników, określanych dość często mianem „żołnierzy Boga”. Zestawienie najistotniejszych zagadnień, sytuujących się wokół kwestii czesnośredniowiecznych krucjat pozwala wyeksponować prawdę o szczególności epoki, stanowiącej podłoże

<sup>10</sup> Pogląd Surgrue, wyrażony na łamach „New Herald Tribune” z dnia 8 lipca 1951 roku, Mirosława Pałaszewska, *Wstęp*, [w:] *Zofia Kossak. Na emigracji*, ..., s. 23.

<sup>11</sup> Mirosława Pałaszewska, *Wstęp*, ..., s. 18 – 19.

<sup>12</sup> Kossak-Szczucka uhonorowana została także przynależnością do Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy (łazaryci, lazarianie) poprzez otrzymanie Wielkiego Krzyża Zasługi. Motto zakonu: *Atavis et Armis - Poprzez przykład naszych przodków i tradycję oręża* - wyraża się w praktycznej formie niesienia pomocy humanitarnej, medycznej, jak i innych działaniach charytatywnych i społecznych. Por. Hugolin Langkammer, *Słownik biblijny*, Katowice 1984, także: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Zakon\\_Rycerzy\\_%C5%9Aw.\\_%C5%81azarza](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zakon_Rycerzy_%C5%9Aw._%C5%81azarza) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

historyczne ówczesnych wydarzeń (XI-XIII w.),<sup>14</sup> o mającej wieloraki wymiar formacji intelektualnej, wkraczającej w historię myśli ludzkiej i kształtującej społeczne postawy. Nie sposób nie dostrzec także znaczącego wówczas, a czytelnego do dziś „czerpania” z intelektualnego i duchowego dorobku szeroko pojętego Wschodu. Dzięki krucjatom, jak podkreśla Henryk Samsonowicz, nastąpił rozwój Europy. Wśród wielu inicjatyw wieków średnich jako przykład tegoż rozwoju wskazuje on chociażby tworzenie warunków do powstawania komun włoskich. Krucjaty definiuje także jako wielkie przedsięwzięcia o charakterze religijnym, które miały istotny wpływ na kształtowanie się tożsamości kontynentu europejskiego. Wskazuje jednak również na laicką stronę wypraw, zarówno na tę ściśle doczesną, wiążącą się z zyskiem materialnym, władzą, czy potęgą militarną, jak i na tę, stojącą jakby na pograniczu wieczności, bo odnoszącą się do ponadczasowej sztuki: architektury, rzeźby, malarstwa, czy literatury pięknej. Do ogółu krucjatowych dokonań zaliczone zostają też dzieje organizacji „bliskiej” idei wypraw, a mianowicie Zakonu Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego z Jerozolimy.

Sporna kwestia, dotycząca moralnej oceny wypraw krzyżowych i jej uczestników znajduje u Samsonowicza pewne wyjaśnienie. Dostrzega on niekiedy analogie z krucjatami organizowanymi w okresie późnego średniowiecza przez Krzyżaków, a skierowanymi przeciwko Litwie. Brali w nich udział ci, „którym potrzebne były pieniądze, ci którzy załatwiali interesy polityczne, ale również ci, którzy przejmowali się etosem rycerskim i we własnym mniemaniu walczyli o wyższe cele”<sup>15</sup>. Moralna nobilitacja krucjat była wg niego wyrazem szczególnego społecznego zapotrzebowania na ideały<sup>16</sup>. Samsonowicz przywołuje także literacką wizję Kossak-Szczuckiej, która mimo emocjonalnego zaangażowania „nie wahała się ukazywać całego okropieństwa i zła, [jakie – MP] towarzyszyły krucjatom”<sup>17</sup>.

---

<sup>13</sup> Mirosława Pałaszewska, *Wstęp*, ..., s. 26-27.

<sup>14</sup> W roku 1095 na soborze w Clermont papież Urban II wezwał możnowładców chrześcijańskich do wyzwolenia grobu Chrystusa. W roku 1099 Jerozolima została zdobyta. Opanowano też Syrię i Palestynę, zamieszkiwaną przez ludność muzułmańską, żydowską i chrześcijańską, której narzucono porządek feudalny. Por. *Ilustrowana historia świata*, t. 21 (od 1054 do 1147), red. Jacques Marseille. Warszawa 1992-2006, s. 25-31.

<sup>15</sup> *To nie była łobuzeria*. Rozmowa Wiesława Chelminiaka z Henrykiem Samsonowiczem. <http://www.nowe-panstwo.pl/archiwum/nr2/samsonowicz.htm> (aktualizacja na dzień 15 maja 2006).

<sup>16</sup> Zjawisko krucjat jest tłumaczone często jako chęć wzbogacenia się i poszukiwania przygód. Ten motyw przyświecał najczęściej rycerzom i „najmłodszym synom wielu rodzin, którzy pragnęli zdobyć zasługi w boju i otrzymać w nagrodę za nie dobra na Sycylii”. Jak uzasadnia jednak wiele źródeł i monografii krucjaty tłumaczone są także ówczesnym przyrostem demograficznym, który sprawił, „że biedni zaprzęgali woły do wozów i z całym dobytkiem ruszali ku Jerozolimie”. Nierzadkim jednak, duchowym motywem wypraw jest ludzkie „poszukiwanie drogi do zbawienia”. Por. *Ilustrowana historia świata* ..., s. 25.

<sup>17</sup> Tamże.

Rzeczywistość Kossak Szczuckiej nie jest jednakże jednorodna, jest „splątany kłębem cnoty i zbrodni”, „straszliwym skrótem ogólnych dziejów ludzkości”<sup>18</sup> – nie może być więc jednorodna w żadnej ocenie.

Autorzy opracowań i monografii poświęconych Kossak-Szczuckiej dostrzegają jej niezwykłą umiejętność „wskrzeszania czasu historycznego”, jej intuicję historyczną, wspartą rozległymi studiami, na tle umiejętnie konstruowanej barwnej fabuły, płynnej narracji, wyobraźni i stylu formowanym na Sienkiewiczowskich wzorcach. Dostrzega się w jej utworach swoistą „manifestację wiary”, wszechobecną nie tyle w komentarzu odautorskim, co w całej konstrukcji losów bohaterów. W historii świata Kossak-Szczucka doszukuje się zawsze Bożej interwencji, zgodnie też z tą koncepcją dziejów interpretuje losy ludzkości.

Powieść *Krzyżowcy* – określana mianem „szerokiego epickiego malowidła historycznego z czasów wypraw krzyżowych i walk o wyzwolenie Jerozolimy i grobu Chrystusa spod panowania islamu”<sup>19</sup> zamyka się w czterech tomach<sup>20</sup>. Powieść rozpoczyna się w roku 1095 na Śląsku, skąd dwunastu rycerzy wyrusza na Węgry, aby tam otrzymać wsparcie w walce z wojewodą Sieciechem. Przyłączają się do poselstwa węgierskiego, zmierzającego do Clermont, do papieża Urbana II, który ogłosił krucjatę (por. przypis 14: W roku 1095 na soborze w Clermont papież Urban II wezwał możnowładców chrześcijańskich do wyzwolenia grobu Chrystusa. W roku 1099 Jerozolima została zdobyta. Opanowano też Syrię i Palestynę, zamieszkiwaną przez ludność muzułmańską, żydowską i chrześcijańską, której narzucono porządek feudalny). Do krucjaty przyłączają się również Strzegonie, by uniknąć represji ze strony Sieciecha. Wyrusza także krucjata ludowa, której przewodzi Piotr Eremita i Walter bez Mienia oraz krucjata (ostatecznie rozbita) pod dowództwem „nieprawych” rycerzy: Gottschalka i von Emicha, winnych pogromu Żydów<sup>21</sup>.

W Konstantynopolu stawiają się armie krzyżowców, dowodzone m. in. przez Rajmunda z Tuluzy, Gotfryda de Bouillon, Baldwina, braci Boemunda i Tankreda, Roberta flandryjskiego i Roberta normandzkiego. Otrzymują oni wiadomość, że krucjata ludowa zgładzona została przez Turków. Cesarz wymusza od

<sup>18</sup> Zofia Kossak-Szczucka, *Krzyżowcy*, Warszawa 1969. s. 422.

<sup>19</sup> Por. Zofia Kossak. ..., s. 24, 47.

<sup>20</sup> Tom 1 – *Bóg tak chce*; Tom 2 – *Fides Graeca*; Tom 3 – *Wieża Trzech Sióstr*; Tom 4 – *Jerozolima Wyzwolona*. Por. Zofia Kossak, *Krzyżowcy*, Warszawa 1969.

<sup>21</sup> *Dymiące grzyby getta grodu Spiry zostały w tyle za Grottschalkową gromadą. W nich kilkanaście trupów porzuconych jak barany na stopniach bożnicy i nagie zwłoki dziewczyny, co sama pchnęła się nożem, gdy gwałtem chciano ją ochrzcić [...]. Zali nie słuszna, byśmy, zanim pójdziemy wyzwalać*

zgrupowanych złożenie przysięgi wierności. Krzyżowcy zamierzają dokonać oblężenia Nicei, miasto zostaje jednak zajęte przez Bizantyjczyków.

Rycerze - Lotaryńczycy i Normanowie pragną się rozdzielić. Wygrana bitwa pod Doryleą utwierdza ich jednak w przekonaniu o niesłuszności tej decyzji. Podczas bitwy umiera Witosław Strzegonia. Warunki pustynne utrudniają Krzyżowcom dokonywanie dalszych podbojów. Jednakże mimo niesprzyjających warunków rycerze przystępują do kolejnych grabieży. Baldwin pragnie zagarnąć Edesę, Rajmund – Antiochię. Jeden z polskich jeńców udziela Boemundowi wskazówki dotyczącej sposobu zdobycia Antiochii, miasta „toczonego głodem”, miasta „na skraju klęski”. Kluczem staje się zdobycie Wieży Trzech Sióstr.

W perspektywie ogromu klęski (głodu i oblężenia Antiochii, zarazy, pochłaniającej setki ofiar) odnaleziona została relikwia – włócznia, którą przebito bok Chrystusa. Turcy wycofują się spod murów miasta. Podczas bitwy dochodzi do zwycięstwa krzyżowców. Ruszenie naprzód uniemożliwia im konflikt wewnętrzny pomiędzy Boemundem i Rajmundem o Antiochię. Na śmiertelną chorobę umiera Zbylut. Po podpaleniu Antiochii przez krzyżowców Rajmund wyrusza w dalszą drogę. Ostatecznie (w bardzo trudnych warunkach – braku wody, zatrucia źródeł wody pitnej) dochodzi do oblężenia Jerozolimy. Krzyżowcy zdobywają miasto, dokonując rzezi.

Poza wskazaniem na *Krzyżowców* jako parabolę świata – rzeczywistości dobra i zła, nie sposób nie dostrzec subtelного wskazania na krucjatę jako szczególną emigracyjną drogę. Dostrzec to można w konkretnych fragmentach powieści – w emigracyjnym sentymentalizmie za odległym krajem („wiał ten sam zimny wiatr, tak zimny, jakby dał w dalekiej Polsce, nie w łagodnej krainie francuskiej”<sup>22</sup> „od Godów do Wielkiejnocy nie obaczysz czynów orężnych, wypraw rycerskich. Zima! ... Zima ... Pora, gdy niedźwiedź zasypia w barłogu, jaźwiec w swej jamie, a równie jak one nieruchawy człowiek grzeje się przy ogniu”<sup>23</sup>), w typowo polskim szacunku do przeszłości, więzi rodzinnych („Zły to żołnierz, co Pana swojego nie broni. Zły pies czujnik, co na szkodnika nie szczeka! Zły to syn, co grobu ojców swoich nie szanuje ...”<sup>24</sup> „Od wielu już lat stary dominus leżał nieruchomo całe dni, pokaśliwając i klnąc gniewliwie, gdy dziewczęta Głowaczowe podeszły zbyt blisko. [...] Gdy wnukowie byli doma i otoczył go lubny rozgwar

---

*Grób Święty, ukarali obrzydliwców, za których sprawą Chrystusa Pana naszego do Grobu złożono* ? Tamże, s. 148.

<sup>22</sup> Zofia Kossak-Szczucka, *Krzyżowcy* ..., t. 1, s.106.

<sup>23</sup> Tamże, s. 134.

wojacki, szczękane broni, grube głosy, donośne śmiechy i klątwy, wrywał się ze starczego odrętwienia. [...]. Otaczano go wielką czcią jako żywe uosobienie tych, co mieszkali w siestrzanie”<sup>25</sup>), w polskiej wierności Bogu („Przysięgałem Bogu, a dwóch panów mieć nie można”<sup>26</sup>), w rodzimej Maryjności („Ukląkł przed misternie plecioną, złocistą kratą i zapatrzył się w widniejące za nią ciemne, łagodne, bizantyjskie lico Matki Bożej. [...]. Maryjo ... Królowo ... – szeptał – jużci co lepiej, o Najświętsza, by mnie upokorzono niż Ciebie...”<sup>27</sup>). Wymowny wyraz posiada stwierdzenie – swoiste emigracyjne motto, zamknięte w rozdziale piątym tomu I: „Jeszcze nie przekonani wysuwali obawę przed wiedźmą-tęsknicą, co na dalekiej obczyźnie ludziom serca zżera i leku na nią nie masz. Podobno od wstrzykniętej przez nią słabości cień własny opuszcza człowieka i wraca w rodzinne strony. A wiadomo, co wart jest człowiek bez cienia! Prędko sam cieniem się staje”<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 110.

<sup>25</sup> Tamże, s. 31.

<sup>26</sup> Tamże, s. 197.

<sup>27</sup> Tamże, s. 225-226.

<sup>28</sup> Tamże, s. 41.

# APPENDIX



## **O rzeczywistej roli duszpasterstwa polonijnego – na podstawie wypowiedzi przedstawicieli środowisk polonijnych:**

1.

„Moi dziadkowie i rodzice są Polakami. Ja w głębi duszy czuję się Ślązakiem. W Niemczech jestem od szesnastu lat. Powodem opuszczenia kraju były względy polityczno-społeczne. W Kleve, gdzie mieszkam spotykam się z ogromną życzliwością, zarówno ze strony władz miasta, jak i Kościoła lokalnego, którzy wspierają nas [przedstawicieli środowisk polonijnych – MP] w naszych poczynaniach. Najbliższym mi polonijnym ośrodkiem duszpasterskim jest Polska Misja Katolicka w Niederrheim. Duchowieństwo stara się wychodzić naprzeciw potrzebom Polaków – czyni wiele dobrego. Jest otwarte na wszelkiego rodzaju inicjatywy, wpływające od wiernych, na nasze sprawy, zarówno duchowe, jak i społeczne. Często są tu akcje pomocy dla ubogich, mieszkających w krajach byłego Związku Radzieckiego i bloku wschodniego. Dużo jest też imprez organizowanych zarówno dla dorosłych, jak i dzieci. Sam także angażuję się w życie Misji i duszpasterstwa polonijnego w Niederrheim. Zajmuję się przede wszystkim sprawami, które w Polsce należą do funkcji kościelnego, jestem lektorem i pomagam w przygotowywaniu różnego rodzaju uroczystości”. [J.W. – 15 września 2005 r.]

2.

Szkaplerz, kaptur i tunika przepasana skórzanym pasem,  
To wizualne atrybuty Ojca Karmelity utkwione przez lata.  
Rdzeń duszpasterza to duchowość wzbogacana czasem,  
Charyzmat promieniujący z otwartego serca dla świata.

Bóg zesłał nam na Florydę Ojca Benedykta jako Kapelana,  
Nie potrzebna była tunika, by poznać tożsamość Karmelity.  
Przejawia się ona w wartości religijnej, która jest utwierdzana.  
Przez karmelitańskie pryzmaty, Orlandzka Polonia jest zjednana.

W 21-wszą rocznicę radosnego dnia święceń Kapłańskich,  
W lipcowe dni, urodziny i imieniny Ojca, upamiętniające  
Zbieramy się, by podziękować za strumień łask Pańskich.  
Za to, że Bóg i Ojciec Karmelita daje nam dni prorokujące.

Przez wiele lat pozwól nam radować się Twym posłannictwem,  
By wartościami karmelickimi zjednać Rodaków w jedną Rodzinę.  
Cieszymy się naszym wspólnym imigracyjnym dziedzictwem,  
Byśmy razem na Florydzie radośnie przeżywali każdą godzinę

[Wiersz dedykowany duszpasterzowi O. Benedyktowi przez Polonię w Orlando]<sup>1</sup>.

3.

Serdeczne BÓG ZAPŁAĆ Księdzu Sławkowi za wspaniałe kazania i radość  
przeżywania świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2005. Myślę, że bez Księdza  
i odprawianych Mszy z wspaniałymi kazaniami pobyt w Holandii byłby znacznie  
trudniejszy. Szczególnie dziękuję za kazania z tematem "rodzina"- to ważny temat  
ale myślę, że zapominamy o nim-szczególnie gdy mamy rodzinę "24 godz. na dobę".  
Życzę wszystkiego dobrego, łask Bożych i opieki Matki Boskiej. [G. O. – PMK  
Amsterdam]<sup>2</sup>.

4.

Dzięki telewizji Polonia znalazłam wasz adres i jestem bardzo z tego zadowolona,  
że po tylu latach będę mogła czynnie uczestniczyć w życiu kościoła polskiego.  
[MVD]<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup>Wiersz dedykowany duszpasterzowi O. Benedyktowi przez Polonię w Orlando  
<http://www.polishaccent.com/Danuta%20Ruminski.htm> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

<sup>2</sup> Polska Misja Katolicka w Amsterdamie – Księga Gości,  
<http://www.pmkamsterdam.nl/PL/Informacje/GoscieWpisy.htm> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006).

<sup>3</sup> Tamże.

# **BIBLIOGRAFIA**

## ENCYKLOPEDIE, LEKSYKONY, SŁOWNIKI

*Encyklopedia katolicka*, t. 4, red. Romuald Łukaszczyk, Ludomir Bieńkowski, Feliks Gryglewicz, Lublin 1983.

*Ilustrowana historia świata*, t. 21 (od 1054 do 1147), red. Jacques Marseille, Warszawa 1992-2006.

*Informator*. Polska Misja Katolicka we Francji, Paryż 1995.

Langkammer Hugolin, *Słownik biblijny*, Katowice 1984.

*Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, red. Barbara Petrozolin-Skowrońska. t. 4. Warszawa 1996.

*Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. II, red. Jan Kofman, Warszawa 1995.

Pawlak Zbigniew, *Katolicyzm A-Z*, Poznań 1982.

*Słownik teologiczny A-N*, nr 1, red. Andrzej Zuberbier, Cieszyn 1985.

*Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 9, Warszawa 1967.

## DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Encyklika *Pacem in Terris* papieża Jana XXIII.

Instrukcja *De pastoralis migratorum cura* papieża Pawła VI.

Instrukcja Kongregacji Biskupów o opiece duszpasterskiej nad migrantami.

Konstytucja Apostolska o duchowej opiece nad migrantami *Exsul Familia* papieża Piusa XII.

Konstytucja Dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Lumen Gentium*..

Konstytucja Duszpasterska *Gaudium et Spes* papieża Pawła VI.

List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II *Novo Millennio Ineunte* do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000.

*Orędzie na Zjazd europejski poświęcony duszpasterstwu migrantów papieża Pawła VI.*

*Orędzie Ojca Świętego [Jana Pawła II] na Światowy Dzień Migranta 1992.*

*Orędzie Ojca Świętego [Jana Pawła II] na Światowy Dzień Migranta 1995.*

*Orędzie Ojca Świętego [Jana Pawła II] na Światowy Dzień Migranta 2000.*

*Orędzie Ojca Świętego [Jana Pawła II] na Światowy Dzień Migranta 2002.*

*Orędzie Ojca Świętego [Jana Pawła II] na Światowy Dzień Migranta 2003.*

## **MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE**

DPZ, nr 1/50, Rzym 1950.

DPZ, nr 2/27, Rzym 1956.

DPZ, nr 2/67, Rzym 1966.

DPZ, nr 2/87, Rzym 1970.

DPZ, nr 3/100, Rzym 1972.

DPZ, nr 1/126, Rzym 1978.

DPZ, nr 2/127, Rzym 1978.

DPZ, nr 3/128, Rzym 1978.

DPZ, nr 4/129, Rzym 1978.

DPZ, nr 1/130, Rzym 1979.

DPZ, nr 4/133, Rzym 1979.  
DPZ, nr 2/135, Rzym 1980.  
DPZ, nr 2/139, Rzym 1981.  
DPZ, nr 3/140, Rzym 1981.  
DPZ, nr 4/141, Rzym 1981.  
DPZ, nr 1/142, Rzym 1982.  
DPZ, nr 4/145, Rzym 1982.  
DPZ, nr 2/155, Rzym 1985.  
DPZ, nr 3/156, Rzym 1985.  
DPZ, nr 4/157, Rzym 1985.  
DPZ, nr 4/165, Rzym 1987.  
DPZ, nr 2/167, Rzym 1988.  
DPZ, nr 3/172, Rzym 1989.  
DPZ, nr 4/173, Rzym 1989.  
DPZ, nr 3/176, Rzym 1990.  
DPZ, nr 4/ 177, Rzym 1990.  
DPZ, nr 1/178, Rzym 1991.  
DPZ, nr 2/179, Rzym 1991.  
DPZ, nr 3/180, Rzym 1991.  
DPZ, nr 4/181, Rzym 1991.  
DPZ, nr 1/182, Rzym 1992.  
DPZ, nr 3/182, Rzym 1992.  
DPZ, nr 4/182, Rzym 1992.  
DPZ, nr 1/186, Rzym 1993.  
DPZ, nr 2/187, Rzym 1993.  
DPZ, nr 1/194, Rzym 1995.  
DPZ, nr 2/190, Rzym 1995.  
DPZ, nr 1/198, Rzym 1996.  
DPZ, nr 2/199, Rzym 1996.  
DPZ, nr 2/203, Rzym 1997.  
DPZ, nr 4/205, Rzym 1997.  
DPZ, nr 1/206, Rzym 1998.  
DPZ, nr 3/208, Rzym 1998.  
DPZ, nr 4/209, Rzym 1998.

DPZ, nr 2/211, Rzym 1999.

DPZ, nr 3/212, Rzym 1999.

PP, nr 12 (316), Londyn 1973.

PP, nr 6 (370), Londyn 1978.

PP, nr 3-4 (403-404), Londyn 1981.

PP, nr 2, Londyn 1983.

PP, nr 3-4, Londyn 1983.

PP, nr 5, Londyn 1983.

PP, nr 9, Londyn 1983.

PP, nr 10, Londyn 1983.

PP, nr 1 (437), Londyn 1984.

## **INNE PERIODYKI**

„Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie A.P.A.J.T.T.E.”, nr 17/ 2003.

„Głos Seminarium Zagranicznego”, nr 1/2002.

„Katecheta”, z. 9/98.

„L'Osservatore Romano”, nr 3/182.

„Niedziela”. Tygodnik Katolicki, nr 26/2003.

„Przegląd Zachodni”, nr 2/ 1974.

„Studia Polonijne”, 6/1983; 7/1983; 6/1985.

## PUBLIKACJE I OPRACOWANIA LITERACKIE

Czerniawski Adam, *Fragmenty niespokojnego dzieciństwa*, Londyn 1995.

Kossak – Szczucka Zofia, *Krzyżowcy*, Warszawa 1969.

Kossak Zofia, *Na emigracji*, oprac. Mirosława Pałaszewska, Warszawa 1998.

*Ktokolwiek jesteś bez ojczyzny ... Topika polskiej współczesnej poezji emigracyjnej*, red. Wojciech Ligęza, Wojciech Wyszkiel, Łódź 1995.

*Literatura emigracyjna 1939 – 1989*, t. 2, red. Józef Garliński, Katowice 1996.

- Zdzisława Mokranowska, *Proza kobiet (beletrystyka)*;

Norwid Cyprian Kamil, *Dzieła zebrane*, t. I – II, oprac. Juliusz Wiktor Gomulicki, Warszawa 1966

Porębski Mieczysław, *Polskość jako sytuacja*, Kraków 2002.

*Skamander. Szkice i interpretacje*, t. 8, red. Ireneusz Opacki, Katowice 1991.

- Ireneusz Opacki, *Lechoń i „polskie mity”*;

Wierzyński Kazimierz, *Wiersze wybrane*, oprac. Krzysztof Dybciak, Wrocław 1991.

Wyspiański Stanisław, *Dzieła zebrane*, t. V, red. Leon Płoszowski, Kraków 1959.

- Wyspiański Stanisław, *Wyzwolenie*;

## PUBLIKACJE I OPRACOWANIA POŁONIJNE

Bakalarz Józef, *Parafia personalna dla emigrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła zachodniego*, Lublin 1977.



*Chrześcijańska myśl społeczna na emigracji*, red. Zygmunt Tkocz, Londyn-Lublin 1991.

- Wesoły Szczepan, *Wspólnoty narodowe – szukanie rozwiązań*;

*Czterdzieści lat Polonii australijskiej na łamach „Tygodnika Polskiego”*, red. Zdzisław Drzymulski, Jerzy Grot-Kwaśniewski, Lech Paszkowski, Melbourne 1991.

Danilewicz Zielińska Maria, *Książka i czytelnictwo polskie w Wielkiej Brytanii. Szkice*, Warszawa 1996.

- Maria Danilewiczowa, Zofia Wilczyńska. *Miłosz contra Kraszewski. Uwagi o upodobaniach książkowych czytelników Biblioteki Polskiej w Londynie*;

*Disputationes Ethicae. Etyczne aspekty integracji Polski z Unią Europejską*, red. Antoni Klein, z. 1, Częstochowa 2002.

- Klein Antoni, *Troska Kościoła o zachowanie narodowego dziedzictwa religijnego w ośrodkach polonijnych Europy*;

Drozdowski Marian, *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*, Toruń 1974.

*Dzieje Drugiej Wielkiej Emigracji w latach 1939-1990*. Materiały dla uczniów szkół średnich. „Rozprawy i Studia”, t.1, red. Marek Szczerbiński i Tadeusz Wolsza. Gorzów Wlkp. 2000.

- Walewander Edward, *Polskie parafie i misje katolickie na obczyźnie*;

Dziekoński Stanisław, *Wychowanie w nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2000.

Głuchowski Krzysztof, *W polskim Londynie 1947- 1970*, Londyn 1999.

Habielski Rafał, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.

Holzer Jerzy, *Demografia*, Warszawa 1970.

Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, cz. III, red. Florian Kniolek, Poznań-Warszawa 1985

- Jan Paweł II, *Jedność i nawrócenie do Chrystusa głowy Kościoła*;
- Jan Paweł II, *Prawda o człowieku jest wielką siłą działającą na rzecz pokoju*;

Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne 1982*, Warszawa 1986.

- Jan Paweł II, *Biskupia „posługa jednania” w dziele integracji patriotyzmu i uniwersalizmu. Do Episkopatu Argentyny w Buenos Aires 12 VI 1982*;
- Jan Paweł II, *Świadectwo życia narodu polskiego. Do Polonii hiszpańskiej w Madrycie 3 XI 1982*;
- Jan Paweł II, *Trzeba prowadzić dialog z człowiekiem. Podczas spotkania wigilijnego z Polonią rzymską 24 XII 1982*;

Jan Paweł II, *Przemówienia do Polonii i Polaków za granicą 1979-1987*, oprac. Roman Dzwonkowski, Londyn 1988.

Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, red. Marian Radwan, Stefan Wylęzek, Teresa Gorzkula, Rzym-Lublin 1988.

*Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas w Londynie – Nie zamknięty rozdział. Studia i szkice*, red. Zdzisław Wałaszewski i Rafał Moczkoan, Toruń-Londyn 2003.

- Rafał Moczkoan, *Kilka uwag na temat KOW Veritas*;
- Paszkiewicz Mieczysław, *„Życie” oraz jego twórcy i kształt ideowy*;
- Płazak Wojciech, *55 lat Fundacji i KOW VERITAS*;
- Wałaszewski Zdzisław, *„Gazeta Niedzielną” - historia, znaczenie, perspektywy na przyszłość*;
- Wesoły Szczepan, *Rola publikacji wydawnictwa VERITAS w duszpasterstwie*;

Kołodziej Bernard, *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców w latach 1939-1948*, Poznań 1983.

Koszałka Henryk, *Religijność katolików polskojęzycznych w Hamburgu*, Ząbki 2002.

Kowalik Jan, *Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939*, t. 1-5, Lublin 1976-1988.

Kruszka Waław, *Historia polska w Ameryce*, t. 1, Milwaukee 1937.

Kubiak Hieronim, *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897 – 1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*, Wrocław 1970.

*Literatura polska na obczyźnie 1940-1960*, t. II, red. Tymon Terlecki, Londyn 1965.

*Migracje i społeczeństwo. Zbiór studiów 2*, red. Jan E. Zamojski, Warszawa 1997.

- Kowalska Ewa, *Migracje a kościoły i nowe ruchy religijne (refleksje wstępne)*;

Mirewicz Jerzy, *Emigracja*, Londyn 1989.

*Oświata, książka i prasa na obczyźnie. Prace Kongresu Kultury Polskiej*, red. Czesław Czapliński, Londyn 1985.

- Jadwiga Jurkszus – Tomaszewska, *Aspekty akcji wydawniczej na emigracji*;

- Bolesław Wierzbiański, *Prasa i książka o polskiej tematyce w Stanach Zjednoczonych*;

Peszkowski Zdzisław J., *ABC Polonii Świata*, Orchard Lake - Michigan 1985.

*Pielgrzym pokoju i nadziei*, red. L. Malewicz, Paryż 1984.

*Podhalanie w świecie. Historia i współczesność. Materiały IX Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, Zakopane, 9-11 września 2005*, red. Agata Judycka, Zbigniew Judycki, Henryk Żaliński, Kraków 2005.

*Polska rodzina poza granicami kraju.*, red. Grażyna Koszałka, Szczecin 2005.

- Pawłowski Andrzej, *Tożsamość narodowa – wartość podstawowa w życiu człowieka. Wychowanie młodego pokolenia w warunkach emigracyjnych*;

*Polonia w Europie*, red. Barbara Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992.

- Babiński Grzegorz, *Uwarunkowania przemian organizacji polonijnych w Europie*;

- Koprukowniak Albin, *Oświata i szkolnictwo polonijne*;

- Kraszewski Piotr, *Typologia ruchów wychodźczych z ziem polskich w XIX i XX stuleciu*;

*Polska emigracja*, red. Andrzej Paczkowski, Barbara Puszczewicz, cz. II, Warszawa 1994.

- Dzwonkowski Roman, *Kościół w środowiskach polonijnych*;

Pytasz Marek, *Kilka opowieści o niektórych dolegliwościach bycia poetą emigracyjnym i inne historie*, Katowice 2000.

Pytasz Marek, *Wygnanie – emigracja – diaspora. Poeta w poszukiwaniu czytelnika*, Katowice 1998.

*Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, red. Stanisław Kubiak, Lech Trzeciakowski, Poznań 1979.

- Zieliński Zygmunt, *Z dziejów „walki o dusze” polskich robotników sezonowych w Niemczech w dobie Kulturkampfu*;

*Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, red. Hieronim Kubiak, Andrzej Pilch, Wrocław 1976

- Baran Alina, *Kontrowersje wokół pomiaru natężenia ruchów emigracyjnych a teoretyczne założenia statystyk emigracyjnych*;

- Kielczewska-Zalewska Maria, Licińska Danuta, *Rozmieszczenie Polonii*;

- Kubiak Hieronim, *Omówienie dyskusji*;

- Łepkowski Tadeusz, *Emigrant i członek „Polonii”* (wokół pojęć i kategorii), konspekt referatu wygłoszonego na Zjeździe Historyków w Toruniu w 1974 roku;

- Paluch Andrzej K., *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*;

- Rysiak Gwidon, *Kilka uwag o pojęciu „osoba polskiego pochodzenia”*;

- Vetulani Adam, *Wśród emigracji francuskiej*;

Walewander Edward, *Problematyka wychowawcza w środowiskach emigracyjnych*, Lublin 2000.

Wesoły Szczepan, *Łączy nas kultura chrześcijańskiej Polski*, Londyn 1996.

Wróbel Herkulan, *Ojciec Jerzy Twaróg. Działalność duszpasterska, kulturalna i społeczna w Argentynie*;

Wróbel Herkulan Antoni, *W służbie Bogu, Kościołowi, Zakonowi, Ojczyźnie i Rodakom*, Buenos Aires 2006.

*W służbie Polonii. 20 lat Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. Edward Walewander, Lublin 1992.

*Współczesne środowiska Emigracji Polskiej. Sytuacja duszpasterska*, red. Józef Bakalarz, Lublin 1985.

- Dzwonkowski Roman, *Ideowe oblicze współczesnej Polonii francuskiej*;

*Ze studiów nad polskim dziedzictwem w świecie*, red. Leonard Nowak, Marek Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2002.

- Nowak Kazimierz, *Emigracja, Polonia a wyzwania przyszłości*;

## WYBRANE ZASOBY INTERNETOWE

Arszagivel Harszagi Teresa, *Krótki zarys szkolnictwa polskiego w Belgii, Powstanie i działalność Polskiej Macierzy Szkolnej*,

[http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=o\\_IVfor31](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=o_IVfor31) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

Bakalarz Józef, *Biedni czy bogaci kulturowo*,

<http://www.tchr.org/rae/biedni.htm> (stan na dzień 15 maja 2004 r.)

Bakalarz Józef, *Dlaczego emigrują ?*

<http://www.tchr.org/rae/dlaczego.htm> (stan na dzień 15 maja 2004 r.)

Bakalarz Józef, *Emigrant – gdzie jest jego miejsce ?*

<http://www.tchr.org/rae/gdzie-miejsce.htm> (stan na dzień 15 maja 2004 r.)

Belch Pius M., *Ks. Stanisław Belch*,  
[http://republika.pl/borek\\_st/archiwum/belch\\_s.htm](http://republika.pl/borek_st/archiwum/belch_s.htm) (aktualizacja 29 października 2005 r.).

Bładowska Agnieszka, *Coroczne Zebranie Polskiej Rady Duszpasterskiej Europy Zachodniej*, <http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kr51009> (aktualizacja na dzień 18 lipca 2006)

*Dekalog Emigracji – Wskazania Ojca Świętego [Jana Pawła II] dla Polaków poza Polską*, <http://www.polskiinternet.com/polski/info/dekalog.htm> (aktualizacja na dzień 8. 01.2006).

Działalność Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych (Pontificium Consilium de Spiritualibus Migrantium atque Itinerantium Cura) przy Stolicy Apostolskiej [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl) (aktualizacja na dzień 22 sierpnia 2005).

Flis Stanisław, *Apostolat Polski w Stanach Zjednoczonych*,  
<http://sem-polonijne.edu.pl/czytelnia/appol.html> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

„Głos Katolicki” – Polska Misja Katolicka we Francji, <http://vkat.club.fr/Index.html> (aktualizacja: 27 października 2005).

Informacja prasowa zamieszczona na stronie internetowej autorstwa Marcina Radziłowicza, Sekretarza Caritas Diecezji Ełckiej z 21 grudnia 2004,  
[http://www.caritas.pl/index\\_pl.php/caritaspolska/au-pair/index\\_pl.php?show=news&news\\_id=20041222224826](http://www.caritas.pl/index_pl.php/caritaspolska/au-pair/index_pl.php?show=news&news_id=20041222224826) (aktualizacja na dzień 30 października 2005).

*Instrukcja o opiece duszpasterskiej nad migrantami* (1969),  
<http://sem-polonijne.edu.pl/czytelnia/instrukcja.html> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006).

Jan Paweł II, *Migracje a dialog międzyreligijny. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2002*,

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/sd\\_migranta02\\_25072001.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sd_migranta02_25072001.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Jan Paweł II, *Novo Millennio Ineunte*. List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, duchowieństwa i wiernych na zakończenie wielkiego jubileuszu roku 2000,

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/novo\\_millenio\\_06012001.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/novo_millenio_06012001.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. )

Jan Paweł II, *Obchody Wielkiego Jubileuszu wezwaniem do zmiany stylu życia. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2000*,

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/migrant2000\\_21111999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migrant2000_21111999.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Jan Paweł II, *Przeciw przejawom rasizmu, ksenofobii i skrajnego nacjonalizmu. Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2003*,

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/dz\\_migranta2003\\_24102002.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migranta2003_24102002.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Karpiński Ryszard, *Integracja europejska wyzwaniem dla kościoła i Europy*,  
<http://www.tchr.org/nbibl/glos.html> (stan na dzień 15 maja 2004 r.)

Moczkodan Rafał, *Katolicki Ośrodek Wydawniczy VERITAS 1947-2002*,  
[http://www.bu.uni.torun.pl/Archiwum\\_Emigracji/Veritas.htm](http://www.bu.uni.torun.pl/Archiwum_Emigracji/Veritas.htm)  
(aktualizacja na dzień 29 października 2005).

Necel Wojciech, *Integracja społeczno – religijna polskiego emigranta w posłudze duszpasterskiej Chrystusowca* (Schemat refleksji na początku XXI wieku),  
<http://www.seminare.pl/18/nccel.doc> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

Necel Wojciech, *Struktury polskojęzycznego duszpasterstwa w Europie Zachodniej wobec wyzwań procesu integracji europejskiej*,

<http://www.tchr.org/schr/teksty/kolnecel11'02.htm> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

Organizacje skupione w Kongresie Polonii Niemieckiej, . <http://www.polonia-total.de/> (stan na dzień 24 października 2005 r.).

Pawłowski Andrzej, *Polskie rodziny za granicą*. Referat na II. Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, <http://www.polonia.org/zjazdrodzina.htm> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006).

Paolis Loreto, *Perspektywy duszpasterstwa wśród emigrantów u progu nowego tysiąclecia*, [www.tchr.org/schr/teksty/depaolis.htm](http://www.tchr.org/schr/teksty/depaolis.htm) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Pius XII, *Konstytucja Apostolska o duchowej opiece nad migrantami*,

<http://sem-polonijne.edu.pl/czytelnia/konstytucjaap.html>

(aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Polska Misja Katolicka w Amsterdamie – Księga Gości,

<http://www.pmkamsterdam.nl/PL/Informacje/GoscieWpisv.htm>

(aktualizacja na dzień 24 lipca 2006).

Prasa religijna w Niemczech,

<http://www.xpol.de/index-prasa.html> (aktualizacja na dzień 27 października 2005 r.).

Rakiej Zbigniew, *Stan duszpasterstwa polskiego na świecie*,

<http://www.wsdsc.poznan.pl/schr/teksty/duszpolskie02.htm> (stan na dzień 15 maja 2004 r.)

Rozmowa z ks. prałatem Stanisławem Budyniem, Rektorem PMK w Niemczech,

<http://www.kongres.org/> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).



Siwek Józef, *Włochy – III Salon Książki Polonijnej*,  
<http://www.wspolnota-polska.org.pl/indeks.php?id=kr1019>  
(aktualizacja na dzień 11 lutego 2006).

Słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, skierowane do duchowieństwa polskiego. w Archikatedrze św. Jana w Warszawie w dniu 25 maja 2006 r.,  
[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_2.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

*Struktura Konferencji Episkopatu Polski*

<http://www.episkopat.pl/> (aktualizacja na dzień 18 lipca 2006).

*To nie była łobuzeria.* Rozmowa Wiesława Chelminiaka z Henrykiem Samsonowiczem,  
<http://www.nowe-panstwo.pl/archiwum/nr2/samsonowicz.htm> (aktualizacja na dzień 15 maja 2006).

Turek Zdzisław, *Aby nie zatracili duszy*,  
<http://www.wsd.tarnow.pl/gazety/gosc/archiwum/!2004/0523/art3.php>  
(aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

Witter Wanda, *Oficyna Poetów i Malarzy w Londynie*,

[http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw5\\_2\\_11](http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw5_2_11) (aktualizacja na dzień 31 października 2005 r. ).

Zakon Rycerzy św. Łazarza:

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Zakon\\_Rycerzy\\_%C5%9Aw.\\_%C5%81azarza](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zakon_Rycerzy_%C5%9Aw._%C5%81azarza)  
(aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

*Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii*, <http://www.zpwb.org.uk/pl/edukacja.php>  
(aktualizacja na dzień 24 lipca 2006).

**ZAKOŃCZENIE**

Podjęcie problematyki, mającej na względzie zobrazowanie roli książki religijnej i książki o tematyce religijnej w środowiskach wychodźczych wytyczyło wiele nurtów badawczo-analitycznych, a tym samym postawiło szereg nowych pytań.

Rozprawa bazująca na dotychczasowym stanie wiedzy, odnoszącej się chociażby do kwestii terminologicznych i organizacyjnych oraz do dokumentów kościelnych, czerpiąca z cennego gruntu źródłowego (wskazane w bibliografii periodyki, zasoby internetowe, autentyczne opinie przedstawicieli środowisk polonijnych) otwiera się na „nową perspektywę” badawczą. W kontekście już istniejących, bądź w jakimś stopniu poruszonych kwestii eksponuje problemy, na które dać należy odpowiedź, ustosunkować się z perspektywy aktualnej sytuacji, dotychczasowego stanu badań.

We wstępie do niniejszej rozprawy zaproponowane zostały następujące problemy, mające formę otwartych pytań:

- Czym jest migracja w kontekście duszpasterskim i jakie czynniki warunkują ją współcześnie, zwłaszcza w epoce globalizacji?
- Czy w sytuacji zjednoczonej Europy zmianie ulegają zadania Kościoła ukierunkowane na środowiska wychodźcze ?
- W jaki sposób zjawisko migracji regulowane jest przez dokumenty kościelne ?
- Jaki obraz emigracji polskiej i jaka wizja duszpasterstwa polonijnego wyłania się z analizy wykorzystanych źródeł oraz jak w sytuacji emigracyjnej zachować wartości utożsamiane z polskością ?
- Czy książka religijna (książka o tematyce religijnej) ma szansę być dla nowej emigracji duchowym i intelektualnym *vademecum* ?

Powszechne rozumienie terminu migracja, definiowane jako *przemieszczenie terytorialne, któremu towarzyszy czasowa lub stała zmiana miejsca zamieszkania*<sup>1</sup> zyskuje w sensie teologiczno-duszpasterskim nowe konteksty, w konsekwencji precyzujące nowe potrzeby i wynikające z nich zadania na przyszłość. Wyalienowany w ten sposób duszpasterski wymiar migracji jawi się jako nobilitowany i uświęcony wizją „ziemskiego pielgrzymowania”. Migracja staje się

więc czynnikiem formującym, czasem kształtowania migranta jako „homo viator - człowieka w drodze”, szczególnego świadka nadziei, człowieka dwóch kultur i ambasadora własnej kultury ojczystej.

Powszechnie dostrzegane dziś zjawisko globalizacji wkracza w sferę duszpasterstwa, staje się to wyraziste z uwagi na potrzebę „podażania za powierzonymi duszpasterskiej pieczy”, którym przysługuje prawo do opieki duszpasterza własnej narodowości.

Znamienne i adekwatne do ww. kwestii wydają się być słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, skierowane do duchowieństwa polskiego, w Archikatedrze św. Jana w Warszawie w dniu 25 maja 2006 r.: „Dzisiaj Kościół polski stoi przed wielkim wyzwaniem, jakim jest duszpasterska troska o wiernych, którzy Polskę opuścili. Plaga bezrobocia zmusza wiele osób do wyjazdu za granicę. Jest to zjawisko o ogromnej skali. Gdy rodziny są przez to rozdzielone, gdy rwą się więzi społeczne, Kościół nie może być obojętny. Trzeba, aby wyjeżdżającym towarzyszyli kapłani, którzy w łączności z lokalnymi Kościołami podejmą pracę duszpasterską wśród emigracji. Kościół w Polsce dał już wielu księży i wiele siostr, którzy posługują, nie tylko Polakom poza granicami kraju, ale również na misjach, nieraz w bardzo trudnych warunkach, w Afryce, w Azji, w Ameryce Łacińskiej i innych regionach. Nie zapominajcie, drodzy kapłani, o tych misjonarzach. Dar licznych powołań, jakim Bóg pobłogosławił wasz Kościół, powinien być przyjmowany w duchu prawdziwie katolickim. Kapłani polscy, nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, by służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce”<sup>2</sup>.

Nowa rzeczywistość społeczno-duszpasterska wyzwala aktualne priorytety: jednoczenie migrantów w duchu ekumenizmu, tolerancji i dialogu, uczestnictwo duszpasterstwa w problemach społecznych, wzmacnianie relacji międzyludzkich oraz obronę praw osoby ludzkiej (wszędzie tam, gdzie są one naruszane lub gdzie istnieje takie niebezpieczeństwo).

Współczesne – a więc najczęściej materialno-ekonomiczne czynniki warunkujące migrację wymagają bardziej niż kiedykolwiek duszpasterskiej troski

---

<sup>1</sup> Por. Stan i potrzeby badań ..., s. 86.

<sup>2</sup> Słowa Ojca Świętego Benedykta XVI, skierowane do duchowieństwa polskiego, w Archikatedrze św. Jana w Warszawie w dniu 25 maja 2006 r., [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/podroze/pl\\_20060525\\_2.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html) (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r. ).

i pastoralnego wsparcia. Potrzeba „obrony przed wykorzeniem”, czytelna zwłaszcza w wypowiedziach migrantów determinuje do podejmowania nowych inicjatyw ewangelizacyjnych, m. in. ewangelizacja przez środki masowego przekazu, w szczególności przez internet.

W sytuacji globalizacyjnej – w kontekście rzeczywistości wspólnej, zjednoczonej Europy zadania Kościoła ukierunkowane na środowiska wychodźcze pozostają te same, jednakże być one powinny bardziej zintensyfikowane. Wspólnota i jedność, realizowana zgodnie z prawem nadprzyrodzonym nigdy nie może mieć charakteru destrukcyjnego, co więcej, może być ona jedynie czynnikiem ubogacającym. Poszanowanie zaś odrębności, świadomość tożsamości narodowej i wyznaniowej czyni dotąd rozproszonych – społecznością. Odosobnienie bowiem jednostki z pierwotnego środowiska prowadzić może do negacji nowego układu, nowych warunków życia lub do ich bezkrytycznego przyjmowania.

Warto przytoczyć w tym miejscu znamienne słowa ks. Zdzisława Turka, sekretarza Rektoratu Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech, iż: „[Duszpasterstwo polonijne, Polska Misja Katolicka - MP to namiastka ojczystego domu i swoisty zwornik tożsamości religijnej i narodowej Polaków. Narodowość ta nie jest budowana w opozycji do niemieckości, ale jako integralna składowa podwójnej lojalności społecznej emigranta. [...]. Duszpasterstwo polonijne jest więc ludziom naprawdę potrzebne, aby zyskując materialnie nie zatarcili duszy”<sup>3</sup>.

Rozprawa miała w swym założeniu wskazanie na podstawowe dokumenty kościelne, regulujące zjawisko migracji. Szczególna uwaga skupiona została na Konstytucji Apostolskiej papieża Piusa XII *Exsul Familia* (1952), której priorytetowym wezwaniem jest konieczność przystosowania struktury opieki duszpasterskiej do sytuacji wychodźczej migrantów. Ważną kwestią było także nakreślenie zmian w strukturach i metodach duszpasterskich Kościoła ukierunkowanych na środowiska wychodźcze według wskazań Soboru Watykańskiego II. Wskazania te zostały zawarte w komentarzu do Listu Apostolskiego *Pastoralis migratorum cura* (1969) oraz Instrukcji Kongregacji Biskupów *De Pastoralis Migratorum Cura* (1969). Dokumenty te wyznaczają drogę organicznemu procesowi integracji emigranta.

---

<sup>3</sup> Zdzisław Turek, *Aby nie zatarcili duszy*,  
<http://www.wsd.tarnow.pl/gazety/gosc/archiwum/!2004/0523/art3.php>  
(aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

Problematyka duszpasterska środowiska migrantów wyeksponowana została także dzięki pozostałym dokumentom Soboru Watykańskiego II. W szczególności zwrócona została uwaga na prawo migranta do podtrzymywania kultury rodzimej. Ważną – bo kategoryzującą rolę pełni – jak już zostało to zasygnalizowane – przybliżenie roli Kodeksu Prawa Kanonicznego dla szczególnej grupy duszpasterskiej „ludzi w drodze”.

Potrzebę coraz to nowych rozwiązań, dostosowanych do obecnych uwarunkowań społecznych wyraża obecne prawodawstwo kościelne, które wskazuje na możliwość tworzenia misji dla migrantów oraz łączenia duszpasterstwa migrantów z duszpasterstwem ogółu wiernych. Mamy tu na względzie parafie mieszane, w których parafia terytorialna połączona zostaje z parafią personalną lub organizowanie duszpasterstwa polonijnego w ramach jednej lub wielu parafii terytorialnych. Prawo kościelne dopuszcza także mianowanie wikariuszy migrantów przy parafiach terytorialnych, którym powierzana jest opieka nad migrantami w jednej lub wielu parafiach. W ten sposób wszyscy opuszczający stare polskie parafie, objęci zostają duszpasterstwem polonijnym w nowym miejscu zamieszkania, bez konieczności tworzenia nowej polskiej parafii<sup>4</sup>.

Podjęmując refleksję na temat zachowania wartości utożsamianych z polskością w środowisku emigracyjnym należy przywołać czynniki, utrudniające działalność duszpasterską i narodową w polskich środowiskach wychodźczych. Na podstawie szczegółowej analizy DPZ oraz pozostałych, wymienionych w wykazie bibliograficznym źródeł (w tym zasobów internetowych) wskazać należy m. in. na: kryzys społeczny, rozproszenie i brak wzajemnych kontaktów między migrantami – anonimowość w nowym społeczeństwie, szybkie tempo życia, rozpadanie się zwartych dotychczas skupisk polskich, wchodzenie w nowe, mieszane zbiorowości, szybko postępujący proces asymilacji, utrudnianie przez pracodawców w kraju osiedlenia praktyk religijnych (praca w niedzielę i święta), rozluźnianie więzi młodego pokolenia z krajem (np. poprzez wstępowanie w związki małżeńskie z obywatelami kraju osiedlenia) oraz traktowanie tego faktu jako oczywistą konsekwencję egzystencji w nowych warunkach emigracyjnych, słabą znajomość

---

<sup>4</sup> Por. Stanisław Flis, *Apostolat Polski w Stanach Zjednoczonych*, <http://sem-poloniine.edu.pl/czytelnia/appol.html> (aktualizacja na dzień 24 lipca 2006 r.).

języka polskiego i polskiej kultury wśród młodego pokolenia, szczególnie urodzonego na obczyźnie.

Jak już wspomniane zostało wcześniej za czynnik sprzyjający „wykorzenieniu” uważa się „przepaść międzypokoleniową w ocenie wartości moralnych i kontynuacji praktyk religijnych”, zgubną szczególnie w warunkach wychodźczych, rozkład „starej rodziny”, pozbawianie rodziny jej roli kulturotwórczej. Zwraca się również uwagę na nieznajomość przykazań Bożych i prawd wiary lub na ich wybiórczą znajomość, na zderzenie z tradycyjnym antyklerykalizmem kraju osiedlenia, laickim charakterem edukacji oraz na traktowanie duszpasterstwa polonijnego przez Kościół lokalny jako zamkniętego religijnego getta.

Wśród innych przyczyn osłabienia tożsamości narodowej i katolickiej wyszczególnia się długoletnie zaniedbania spowodowane okazjonalnym lub zakrzepłym w niedoskonałej formie charakterem duszpasterstwa, brak duszpasterzy ze znajomością socjologiczną kraju i jego problemów, duszpasterzy-autorytetów, stanowiących przeciwwagę dla trudności i spraw występujących w środowiskach społecznych. Zwraca się uwagę na obojętność wspólnoty polonijnej na inicjowane dzieła duszpasterskie i patriotyczne, na utylitarne traktowanie parafii i duszpasterstwa, a co się z tym także wiąże i na niechęć do wszelkich form promocji języka i kultury ojczystej.

W celu zapobieżenia stanowi „wyalienowania z narodowej i katolickiej tożsamości” oraz dla zachowania wartości utożsamianych z polskością inicjowane są przedsięwzięcia wyszczególnione w rozdziale czwartym:

- Elementy opieki duszpasterskiej w środowiskach wychodźczych oraz przedsięwzięcia inicjowane i koordynowane przez kapłanów polskich;
- Ważniejsze inicjatywy patriotyczno-narodowe w środowiskach wychodźczych;

Ponadto podkreśla się potrzebę śledzenia i analizy zjawisk społecznych oraz postaw obecnych w środowiskach polonijnych, opracowywania atrakcyjnych dla tych środowisk formuł kontaktowych, przystosowanych do rzeczywistości kościelnej, niezbędność inspirowania historiografii w kierunku myślenia historycznego Wychodźstwa. Eksponowana jest potrzeba opracowywania prostych w odbiorze oraz przystosowanych środowiskowo wzorców kultywowania tradycji polskiej, propagowania przydatnych w parafiach polonijnych pomocy duszpasterskich, opracowywania i wdrażania odrębnego dla księży polonijnych

programu tzw. Szkoły Letniej Języka i Kultury Polskiej, a także propagowania idei tzw. parafii partnerskich i propagowanie kontaktów na tej płaszczyźnie.<sup>5</sup>

Podając kwestię wydawnictw religijnych (książki o tematyce religijnej) w kontekście pełnienia przez nie roli duchowego i intelektualnego *vademecum* dla środowisk wychodźczych warto – dla szerszego nieco spojrzenia – odnieść się do samej kultury religijnej. Łaciński termin *kultura* oznacza *ulepszenie, uszlachetnienie ludzkiego życia lub jakiejś jego dziedziny*. Kultura ma charakter społeczny i historyczny. Społeczny – gdyż odzwierciedla ludzkie działanie, które samo w sobie ma wymiar społeczny. Historyczny – bo przekazywana jest przez tradycję (rodzinną, narodową, ogólnoludzką). W ujęciu teologicznym człowiek, jako twórca kultury - przez kulturę sam się rozwija, a podejmując właściwą sobie kulturotwórczą działalność tworzy siebie.

Andrzej Zuberbier, uściśla termin kultura chrześcijańska. Wyjaśnia, że termin ten „wskazuje jedynie na obecność i rolę wiary chrześcijańskiej w formowaniu [kultury – MP] i na względną, choć istotną zgodność społecznie uznawanej hierarchii wartości z wartościami głoszonymi przez Ewangelię. W tym znaczeniu – [podkreśla] – chrześcijańską jest kultura polska”<sup>6</sup>.

Zaprezentowane w niniejszej pracy dzieła (m. in. Jerzego Mirewicza, Zofii Kossak-Szczuckiej, poetów: Kazimierza Wierzyńskiego, Jana Lechonia, Stanisława Balińskiego, Jerzego Pietrkiewicza), reprezentujące nurt literatury religijnej na obczyźnie oraz wydawnictwa (Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Oficyna Poetów i Malarzy, Pallotyńskie Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego) są jedynie skromnym fragmentem rzeczywistego dorobku emigracyjnego. Ograniczoność ta – podyktowana jest głównie różnorodnością tematyki – usytuowanej w rejonach teologiczno-duszpasterskich, czy społecznych z drugiej strony kulturalno – literackich. Warto przy tej okazji dodać, iż prace badawcze, dotyczące duszpastersko-społecznego obrazu Wychodźstwa z konieczności także ograniczają się głównie do Europy Zachodniej w okresie po II wojnie światowej.

Mam nadzieję, że dalsza praca badawcza umożliwi poszerzenie analizy na rejony w tej pracy pominięte.

<sup>5</sup> Por. W służbie Polonii. 20 lat Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ..., s. 100.

<sup>6</sup> Andrzej Zuberbier, *Kultura, Słownik teologiczny A-N*, nr 1, red. Tenże. Cieszyn 1985, s. 266-270.